

**Andrzej Sieradzki**

# ŚWIAT OBJAWIONY

Przepowiednie na trzecie  
tysiąclecie  
dla Polski i Świata

wydane przez

**POWRÓT DO NATURY**  
Katolickie publikacje

80-345 Gdańsk-Oliwa ul. Pomorska 86/d  
tel/fax. (058) 556-33-32

## Spis treści

Tytułem wstępu	... .. str.	4
<b>Część pierwsza</b>		
<b>Przepowiednie biblijne i sybillijskie</b>		
<b>Stary Testament</b>		
Biblijny cykl dziejów	... .. str.	6
<b>Księga Daniela</b>		
Wzmianki historyczne o proroku Danielu	... ..	7
Księga Daniela	... ..	7
Sen Nabuchodonozora	... ..	8
Uczta Baltazara	... ..	8
Wizja czterech bestii	... ..	9
Ohyda spustoszenia	... ..	9
Księga Daniela a Apokalipsa	... ..	10
Wizje kardynała Newmana	... ..	11
<b>Nowy Testament</b>		
Apokalipsa świętego Jana	... ..	12
<b>Kod Biblii złamany!</b>		
Biblia a Tolstoj	... ..	13
Biblia zaszyfowaną płytą kompaktową?	... ..	14
Co wiemy o przyszłości?	... ..	14
<b>Księgi sybillińskie</b>		
Kim były Sybille?	... ..	14
Sybille a tradycja Kościoła	... ..	15
Sybilla z Kume	... ..	16
Królowa z Saby	... ..	17
Proroctwo XIII Sybilli, królowej z Saby	... ..	18
<b>Część druga</b>		
<b>Orędzia Chrystusa i Maryi dotyczące czasów ostatecznych</b>		
Objawienie w Heede	... ..	29
Słowa Pana Jezusa do narodu polskiego w latach 1968-92	... ..	30
Orędzia Maryi o czasach ostatecznych	... ..	30
La Salette 1846	... ..	31
Fatima 1917:	... ..	34
Zapowiedź objawień	... ..	34
Cykliczność objawień	... ..	35
Ostatnie objawienie i cud Słońca	... ..	36
Dwie pierwsze tajemnice fatimskie	... ..	37
Papieże a Trzecia Tajemnica Fatimska	... ..	39
Jan Paweł II spodziewał się zamachu na swoje życie	... ..	39
Rodzeństwo Marto	... ..	40
Ostatni świadek objawień	... ..	41
Jan Paweł II o Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej	... ..	42
Trzecia Tajemnica Fatimska	... ..	42
Komentarze	... ..	43
Wizje księdza Gobbi	... ..	44
Przekaz Matki Bożej o przebiegu trzeciej wojny światowej	... ..	44
Zakłócenia w przyrodzie	... ..	45
Sytuacja Polski podczas trzeciej wojny światowej	... ..	46
Orędzie Maryi z 1954 roku	... ..	47
Wypowiedź s.Łucji z 1957 roku	... ..	48
Apel s.Łucji z 1958 roku	... ..	49

Podobieństwa między La Salette a Trzecią Tajemnicą Fatimską ..	49
Garabandal 1961 .. .. .	49
Akita 1973 .. .. .	51
Podobieństwa między Orędziem z Akity a Trzecią Tajemnicą Fat ...	52
Medjugorje 1981 .. .. .	52
Zapowiedź widzialnego znaku .. .. .	52
Czy to są ostatnie już objawienia na Ziemi? .. .. .	53
Naju 1985 .. .. .	54

### **Część trzecia – Wizje religijne**

Lista papieży według świętego Malachiasza .. .. .	55
Proroctwo z Wismaru .. .. .	58
Wizje świętej Faustyny Kowalskiej .. .. .	59
Przekazy siostry Aiello .. .. .	59
Wizje Bł. ojca Pio .. .. .	60
Wizje-sny świętego Jana Bosco .. .. .	61
Ekstaza papieża Leona XIII .. .. .	64
Wizje siostry Yvety .. .. .	64

### **Część czwarta – Czas Apokalipsy**

Wielkie Ostrzeżenie	
Tablica chronologiczna czasów według barona de Novaye .. .. .	68
Przekaz Małego Kamyka .. .. .	69
Ostrzeżenie Nostradamusa przed katastrofą kosmiczną .. .. .	70
Obrazy Nihil Domini .. .. .	72
Przepowiednia prowansalska .. .. .	73
Śpiący prorok – Edgar Cayce .. .. .	74
Przepowiednie Jeane Dixon .. .. .	74
Przepowiednie Weroniki Lucken .. .. .	75
Wizja Eduarda Meiera .. .. .	76
Trzy Dni Ciemności .. .. .	76
Zbigniew Kozłowski .. .. .	76
John Leary .. .. .	77
Centuria .. .. .	77
Środki ochronne podczas Trzech Dni Ciemności .. .. .	77
Wizje Johna Leary`ego .. .. .	78
Zapowiedź powszechnego głodu .. .. .	78
Ostrzeżenie – znak Krzyża .. .. .	79
Znak Bestii .. .. .	79
Chipy w Polsce .. .. .	80
Nowa Era .. .. .	80

### **Komputery i kodyfikacje, czyli władza nad ludźmi**

Superkomputer „Bestia” .. .. .	81
Superkomputer w Luksemburgu .. .. .	81
Systemy identyfikacji i kontroli osobistej .. .. .	82
Antychryst i Wspólny Rynek .. .. .	83
Przyszłe losy narodów .. .. .	83
Losy Atlantydów i Lemurian .. .. .	83
O przyszłych wydarzeniach w różnych częściach świata .. .. .	84
Uczeni i jasnowidze o przyszłości Ziemi .. .. .	87
Nostradamus .. .. .	87
Jean Leclerc .. .. .	89
Edgar Cayce .. .. .	89
Vassula Ryden .. .. .	90
Badania zespołu Goodmana .. .. .	90
Allen W. Eckert .. .. .	92

Możliwość katastrofy kosmicznej	... ..	92
Przebiegunowanie Ziemi	... ..	92

### Część piąta

#### Proroctwa i przepowiednie dla Polski Przepowiednie jasnowidzów polskich

Przepowiednia przeora Eustachiusza	... ..	93
Proroctwo opata Stanisława Reszki	... ..	93
Wizja Nimfy Suchońskiej	... ..	94
Proroctwo Wernyhory	... ..	94
Przepowiednia księdza Marka	... ..	95
Proroctwo Anioła Polski	... ..	95
Widzenia mistyczki Wandy Malczewskiej	... ..	96
Przepowiednia księdza Cieślaka	... ..	97
Prognozy kardynała Augusta Hlonda	... ..	98
Widzenie siostry Medardy	... ..	99
Wizje Podlasiarki	... ..	99
Wizje księdza Klimuszki	... ..	100
Proroctwa Władysława Biernackiego	... ..	113
Przepowiednie mistyczki Anny	... ..	114
Jasnowidz z Ełku	... ..	119

#### Przepowiednie spoza Polski

Przepowiednia brata Lodovica Rocci	... ..	120
Przekaz Boga Ojca do narodów świata	... ..	121
Wykaz ważniejszych źródeł	... ..	133

### Tytułem wstępu

Ludzkość od zarania dziejów cechuje poznawcza pasja stawiania pytań i szukania na nie racjonalnej odpowiedzi. Każdy człowiek chciałby znać swoją przyszłość, bądź to przez zwykłą ciekawość, bądź po to, aby ustosunkować się do tego, co go czeka. Dlatego od dawien dawna zasięga się rad u astrologów, jasnowidzów i wszystkich tych, którzy potrafią odczytywać znaki czasu.

Zarówno życie wszechświata, jak i życie jednostki, toczy się w określonych cyklach przemian, powracających, według Boskiego planu. Podczas tych okresów zachodzą na Ziemi ogromne zmiany, takie jak topnienie lodowców, zanurzanie się i wynurzenie lądów, przesuwanie się stref klimatycznych i następowanie po sobie różnych typów ras i cywilizacji.

*Według Hindusów, pełny cykl kosmologiczny trwa 25 920 lat, a my obecnie znajdujemy się w końcowej fazie tego kosmicznego roku. Docieramy do najniższego punktu dziejowej paraboli. Po tym nastąpi nowe wzniesienie się na coraz to wyższy poziom rozwoju. Tymczasem nadciąga kolejny przełom tysiącleci. Budzi się podświadome oczekiwanie czegoś niezwykłego, dramatycznego. Czy coś takiego może nastąpić?*

Jak słusznie zauważył włoski badacz dziejów, Amadeus Voldben, chaos naszej epoki nie pozwala wróżyć nam nic dobrego na najbliższą przyszłość. W powietrzu wisi coś, czego się wszyscy obawiają. W rzeczywistości chodzi tu o proces rozkładu obecnych struktur rozwoju społecznego, nieodzowny dla istnienia samego życia. To, co się odradza, żyje dlatego, że zawiera w sobie fazę schyłku, która stanowi zstępowanie przed nowym wzniesieniem się na wyższy jeszcze poziom.

Według wszelkich proroctw, cykliczna konieczność okresowej odnowy musi doprowadzić najpierw do zniszczenia tego, co zgniłe, aby dać miejsce budowie nowego społeczeństwa, opartego na nowych, zdrowych fundamentach. Trwała budowla będzie się mogła oprzeć tylko na miłości. Tylko ludzie lepsi będą mogli stworzyć społeczeństwo doskonalsze. Jeżeli powierzchowni materialści łudzą się, że zreformują stare struktury nie zmieniając samych siebie, to padną ofiarą własnego złudzenia, ponieważ ignorują rzeczywiste prawa

życia.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy wybór przepowiedni dotyczących przyszłości Kościoła, Polski i świata, począwszy od tych najdawniejszych do najnowszych, które mogą się spełnić w trzecim tysiącleciu. Zdecydowana ich większość dotyczy jednak pierwszej połowy XXI wieku.

W części pierwszej zbioru przedstawiamy wybrane najstarsze przepowiednie ludzkości, które dotyczą czasów obecnych i przyszłych. A więc są tu przepowiednie biblijne oraz proroctwa sybillińskie.

W części drugiej zbioru zamieściliśmy najważniejsze orędzia Chrystusa i Matki Bożej, przekazane podczas objawień w Heede, La Salette, Fatimie, Garabandal, Akita, Naju i Medjugorje. Szczególnie dużo miejsca poświęcono Tajemnicom Fatimskim, i to zarówno tym pochodzącym z 1917 roku, jak również przytoczono mało znane orędzia przekazane s.Łucji w latach późniejszych.

W części trzeciej zbioru przytaczamy wybrane przepowiednie dotyczące przyszłości Kościoła i świata, których autorami są święci Kościoła katolickiego lub osoby z formacji kościelnej.

W części czwartej zbioru przytoczyliśmy wybrane przepowiednie dotyczące przyszłości świata i poszczególnych narodów podczas czasu Apokalipsy.

Polskiego Czytelnika najbardziej interesuje przyszłość Polski. Stąd w części piątej przedstawiamy obszerny wybór proroctw, wizji i przepowiedni, zarówno tych znanych, jak i mało znanych oraz najnowszych, dotyczących naszej ojczyzny. Ich autorami są postacie świętych, osoby duchowne, świeckie, a także współcześni jasnowidze.

Ogólna wymowa czekających nas w bliższym lub dalszym horyzoncie czasowym wydarzeń jest bardzo dramatyczna. Jednak Polska jawi się jako jedno ze spokojniejszych miejsc na świecie. Spośród licznych na ten temat źródeł przytoczymy fragment książki Zbigniewa Przybyłaka Najślawniejsze proroctwa i przepowiednie dla Polski, która trafnie oddaje ducha wizji przyszłych losów Polski:

„W porównaniu z innymi narodami czeka nas ( Polaków – przyp. Wyd. ) stosunkowo mało nieszczęść. Większość mistyków, duchowych przywódców i wieszczów mówi, iż zawdzięczać to będziemy głównie naszej religijności i głębokiej duchowości, kulturowanej od wieków, choć często nie docenianej, krytykowanej. Szczególnie ważna ma być opieka Matki Bożej. Niebagatelną rolę przypisuje się też cierpieniom, które jako naród ponosiliśmy przez stosunkowo długi czas, a które jednocześnie przyczyniły się do zachowania i uratowania, przynajmniej w znacznym stopniu, religijności i duchowości.”

Dodać jeszcze można, że we wszystkich czekających ludzkość wydarzeniach istnieje zawsze scenariusz pozytywny i negatywny. Opatrzność zostawia miejsce na wolę człowieka. Ma on więc wpływ na swój los. Również i w orędziach Matki Bożej, zapowiadających kataklizmy, wojny i inne plagi, zawsze znajduje się stwierdzenie: „O ile ludzkość nie poprawi się, to...”. Człowiek nie jest w stanie zmienić planów Stwórcy, ale poprzez duchową odnowę może wpłynąć na złagodzenie tego, na co sobie zasłużył. Świadomość posiadania tej możliwości pozwala nam optymistyczniej spojrzeć w przyszłość.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle pomieszczonych w tym zbiorze przepowiedni, koniec ludzkiego rodu opisany jest w tonach bardzo dramatycznych. Mimo to, perspektywy na przyszłość, choć nie tą najbliższą, są bardzo obiecujące. Wspomniany wyżej Amadeus Voldben stwierdza: „Nastanie lepsze społeczeństwo, złożone z ludzi dojrzałych duchowo, którzy będą żyć w epoce szczęśliwej, bo opartej na zasadach wzajemnej miłości”.

Andrzej Sieradzki

# Część pierwsza

## Przepowiednie biblijne i sybillińskie

### Stary Testament

**Biblia** – święta księga chrześcijaństwa – zawiera wiele prorocत्व, których interpretacja upoważnia do poglądu, że zapowiadane czasy ostateczne mogą nastąpić około 2000 roku. Między innymi, z Księgi Zachariasza ze Starego Testamentu wynika, że tragedia ludzkości będzie mieć miejsce wkrótce po tym, jak Żydzi ponownie urzędzą się we własnym kraju i nastąpi wielka wojna: „Wszystkie ludy zgromadzą się do walki z Jerozolimą”. Potwierdza to również Księga proroka Ezechiela: „Koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi... Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim...Klęska za klęską spada”.

Od ponownego powstania państwa Izrael (1948r.) upłynęło już ponad pół wieku i biblijne zapowiedzi mogą się urzeczywistnić.

### Biblijny cykl dziejów

Żydowski mędracy ustalili, że świat w obecnym kształcie powstał dokładnie 7 października 3761 roku przed naszą erą. Wszystkie kalendarze żydowskie do cyfry 3761 dodają ilość lat, jaka upłynęła od początku nowej ery i suma ta daje aktualny rok według kalendarza hebrajskiego. I na przykład, obecny rok dla chrześcijan i większości państw świata jest rokiem 2001, a dla żydów 5762 (3761+2001). Żydzi nie uznają starej i nowej ery, lecz zachowują ciągłość chronologiczną od biblijnego początku rodzaju ludzkiego, czyli od Adama i Ewy.

Według tradycji rabinackiej, dzieje ludzkości określają konkretne ramy czasowe. Obecny cykl dziejów ma wynosić sześć tysięcy lat. A zatem, uwzględniając żydowską rachubę czasu, do końca czasów pozostało jeszcze około 240 lat. W tym czasie mogą mieć miejsce wojny wszechświatowe, kataklizmy, okresy ucisku i prześladowania, i inne dramatyczne wydarzenia, przygotowujące ludzi do Sądneho Dnia.

Na czym mędracy żydowski opierają to przekonanie? Uzasadnień jest wiele, ale niektóre z nich są dość zawiłe lub mało przekonujące. Z bardziej oczywistych, przemawiających za sześciotysięcznym cyklem dziejów to:

- imię Boga – Jahwah składa się z sześciu liter
- hebrajska litera „m.” występuje w Księdze Genesis sześć razy
- patriarcha Henoch (według Biblii, żywcem wzięty do nieba) był szóstym pokoleniem licząc od praojca Adama
- Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni
- okres sześciu tysięcy lat składa się z trzech cykli po dwa tysiące lat i właśnie ten ostatni cykl dobiega końca.

### Księga Daniela

*Księga Daniela ze Starego Testamentu tradycyjnie już zaliczana jest do pism prorockich. W Biblii hebrajskiej umieszczona została w końcowej części zbioru, podobnie jak w chrześcijańskim Nowym Testamencie Księga Objawienia, znana bardziej jako Apokalipsa św. Jana. Nie jest to przypadkowa zbieżność. Z charakteru obu Ksiąg jasno wynika, że tym, czym dla Żydów jest Księga Daniela, tym podobną rolę dla chrześcijan spełnia Apokalipsa. Obie traktują o czasach ostatecznych. Zdaniem wybitnych teologów i badaczy świeckich, m.in. o. Michaela O'Carrolla CSSP z Irlandii, o. Stefano Gobbi z Włoch, dr. Thomasa Petrisko z USA, zarówno Księga Daniela jak i Apokalipsa przekazują ważne dla świata przesłanie, odnośnie czasów nam współczesnych.*

### Wzmianki historyczne o proroku Danielu

O Danielu, zaliczanym przez żydowskich talmudystów do tzw. proroków mniejszych, możemy najwięcej dowiedzieć się z samej Księgi noszącej jego imię. Według badaczy, Księga Daniela nie wzięła swej nazwy od

autora, ale od swego bohatera. Daniel, którego imię znaczy Sąd Boga albo Bóg jest mym Sędzią, pochodził z królewskiej rodziny z Judei. W trzecim roku panowania króla judzkiego Jojakima, a więc w roku 597 pne., wojska babilońskie pod wodzą króla Nabuchodonozora zdobyły Jerozolimę. Zrabowano i wywieziono wówczas do Babilonii część kosztownych naczyń kultowych ze świątyni Salomona oraz uprowadzono do niewoli wielu Izraelczyków. Wśród tych ostatnich znalazł się i Daniel. Królowi babilońskiemu zależało na wychowaniu sobie przyszłych wiernych wasali. Nadał im więc nowe imiona i poddał nauce przygotowującej do służby dworskiej. Daniel otrzymał babilońskie imię Belteszassar. Na dworze babilońskim Daniel żył przypuszczalnie do roku 538 pne. tj. do pierwszego roku rządów Cyrusa Wielkiego.

Dzięki nadprzyrodzonej mądrości i umiejętności tłumaczenia snów, Daniel doszedł do stanowiska zarządzającego prowincją Babilonu, podobnie jak przed nim uczynił to Józef w Egipcie. Mądrość Daniela była tak wielka, że wśród Babilończyków istniało przysłowie: „Oto jesteś mądrzejszy od Daniela” (Ez 28,3).

Obok tłumaczenia snów, Danielowi przypisuje się różne inne osiągnięcia, np. wyjaśnienie tajemniczego pisma, które pojawiło się na ścianie pałacu w trakcie uczty wydanej przez króla Baltazara, oczyszczenie z oskarżeń cnotliwej Zuzanny i udowodnienie winy lubieżnym starcom oraz wiele innych. Najważniejsze jednak wydarzenie w życiu Daniela to jego bliskie zetknięcie się ze śmiercią w jaskini lwów. Zbuntowanego przeciw królewskiemu rozkazowi Daniela wrzucono do jaskini lwów, ale dzięki boskiej interwencji został ocalony.

Wyjątkowe zdolności tłumaczenia snów króla Nabuchodonozora przez Daniela i jego prorockie wizje zapewniły mu miejsce w żydowskiej i chrześcijańskiej literaturze na wieki. Chociaż Daniel żył na dworze w Babilonie i zdobył wysoką pozycję w starożytnym świecie, Hebrajczycy nie zaliczali go powszechnie do grona wielkich proroków. Mimo to wiele jego przepowiedni wskazuje na to, że w pełni zasługuje on na ten tytuł.

## **Księga Daniela**

Księga Daniela, napisana w oryginale po hebrajsku i aramejsku, jest uznawana za podstawowy przykład literatury apokaliptycznej, która rozwinęła się po upadku Babilonu i powrocie Judejczyków do ziemi ojczyściej. Przypuszcza się, że została napisana w II wieku pne., a więc po wcześniej już znanych pismach prorockich Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Joela czy Amosa. Świadczy o tym wzmianka w Księdze Daniela: „Mądrzy obeznani byli z każdą dziedziną mądrości, włącznie z naukami proroków. Ten typ pisania cieszył się największą popularnością od 200 pne. do 100 r. n.e., co wyjaśnia, dlaczego Ojcowie pierwotnego Kościoła tak jasno odnajdywali akcenty z Księgi Daniela w naukach Chrystusa oraz eschatologicznych mowach apostołów i uczniów.

Księga Daniela podzielona jest na dwie części. Rozdziały od pierwszego do szóstego przedstawiają pięć historii dotyczących samego Daniela. Druga część opisuje cztery otrzymane przez Daniela wizje.

Jak pisze Thomas Petrisko w swojej książce *Proroctwo Daniela*, wczesnochrześcijańscy pisarze wierzyli, że wizje Daniela były bardzo istotne w nauczaniu Chrystusa, ponieważ apokaliptyczna symbolika Daniela zawierała najlepsze elementy proroczego nauczania Chrystusa: nacisk na właściwe zachowanie, panowanie Boga nad wydarzeniami oraz pewność, że Królestwo Boże ostatecznie zatryumfuje.

Wizje Daniela były niezwykle ważne dla Ojców Kościoła, w dużej mierze z powodu dużej zgodności wielu elementów, takich jak: istotna rola aniołów, przepowiednie o przyszłości, szczególnie dotyczące końca czasów oraz wzmianka o Sądzie Ostatecznym z Ewangeliami i z wczesnymi pismami uczniów Jezusa. Pokrewny język tych pism przekonał Ojców Kościoła, że życie i misja Jezusa Chrystusa była spełnieniem starotestamentowych prorocstw, zwłaszcza tych z Księgi Daniela.

Badacze twierdzą, że specyficzny język użyty w Księdze Daniela jasno ilustruje związek między wizjami Daniela a prorockimi fragmentami Ewangelii oraz wizjami św. Jana w Apokalipsie. Księga Daniela cytowana jest 45 razy w Apokalipsie. Uważa się, że ten gest św. Jana jest zamierzony, ponieważ miał on świadomość, że jego objawienia uzupełnią wcześniejsze objawienia Daniela.

## **Sen Nabuchodonozora**

Z drugiego rozdziału Księgi Daniela dowiadujemy się, że sławny władca Babilonu, Nabuchodonozor, w drugim roku swego panowania, miał proroczy sen, który szybko zapomniał. Ponieważ wywarł on na królu wielkie wrażenie, zwołał wszystkich wróżbitów i interpretatorów snów, aby mu go przypomnieli i wyjaśnili jego znaczenie. Żaden z nich nie był w stanie sprostać woli króla. Dokonał dopiero tego Daniel. Nie tylko przypomniał królowi sen, ale zinterpretował jako przepowiednię przyszłości świata.

Podczas snu Nabuchodonozor zobaczył wielki posąg. Głowa jego była ze złota, pierś i ramiona ze srebra, korpus z miedzi, nogi z żelaza, a stopy z żelaza i gliny. W nogi posągu samoczynnie uderzył kamień. Stopy z żelaza i gliny popękały, a następnie zniszczeniu uległy kolejne partie posągu. Ze straszliwego monumentu została tylko kupa złomu i gruzu. Zawiał silny wiatr i rozwiął wszystko na różne strony. Jednocześnie kamień, który ugodził posąg, rozrósł się w wielką, kamienną górę i wypełnił całą ziemię.

Król przypomniał sobie sen i potwierdził wiarygodność słów Daniela. Młody prorok izraelski tak zinterpretował jego znaczenie:

Głowa ze złota oznaczała Nabuchodonozora i jego państwo.

Piersi i ramiona ze srebra oznaczało królestwa, które zastąpią dominację babilońską. Będą ono mniejsze. Z historii wiemy, że chodziło o potężne państwa Medów i Persów.

Miedziany korpus posągu zapowiadał imperium Aleksandra Wielkiego, które rozciągało się nad znaczną częścią ówczesnego świata.

Żelazne nogi oznaczały czwarte z kolei królestwo, które miało nastać po potędze babilońskiej: „Czwarte zaś królestwo będzie trwało jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i zetrze wszystko razem.” (Dn 2,40). Nie ma wątpliwości, że prorok miał na myśli Imperium Rzymskie.

Stopy z żelaza i gliny zapowiadały podział średniowiecznej Europy na szereg mniejszych królestw. Będą się one próbować łączyć w większe terytoria, jednak nigdy nie stworzą trwałych i silnych organizmów państwowych, tak jak niemożliwe jest trwałe połączenie żelaza z gliną.

Kamień, który spowodował zniszczenie posągu i rozrósł się, zajmując znaczne obszary świata, zapowiadał powstanie nowej, wielkiej religii światowej: „W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze.” (Dn 2,44)

Chodzi tu o chrześcijaństwo. Ta młoda i żywiołowo rozwijająca się religia stosunkowo szybko zdominowała wszystkie inne wyznania, tak jak kamień przetrwa wszystkie mniej trwałe od niego minerały: złoto, srebro, miedź, żelazo i glinę.

### **Uczta Baltazara**

W piątym rozdziale Księgi Daniela znajdujemy opis słynnej do dziś uczty króla Baltazara. W Biblii występuje on w roli syna króla Nabuchodonozora, lecz w rzeczywistości był synem Nabonida i współregentem w Babilonii, a więc drugą osobą w państwie.

Król Baltazar wydał dla swych możnowładców i wysokich urzędników dworskich wspaniałą ucztę. W jej trakcie król zarządził, aby przyniesiono kosztowne naczynia liturgiczne, zagrabione przez Nabuchodonozora ze świątyni Salomona w Jerozolimie. Gdy pito z nich i wychwalano pogańskich bożków, na ścianie sali ukazała się tajemnicza, pisząca ręka. Zaniepokojony Baltazar wezwał wróżbitów i mędrców, aby mu wyjaśnili, co owa dłoń napisała. Nikt z obecnych dworzan nie potrafił tego zrobić. Wezwano więc Daniela, który ostrzegł króla, że używając podczas uczty świętych naczyń rytualnych obraził prawdziwego Boga.

Tajemnicza ręka napisała na ścianie następujące aramejskie słowa: mene, mene, tekel ufarsin. A oto wyjaśnienie ich sensu przez Daniela: „**Mene** – Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres, **tekel** – zważo no cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki, peres (**ufarsin**) – twoje królestwo uległo podziałowi: oddano je Medom i Persom.” (Dn 5,26-29)

Przepowiednia Daniela szybko sprawdziła się. Jeszcze tej samej nocy Baltazar został zabity, a jego miejsce zajął Dariusz, z pochodzenia Med.

### **Wizja czterech bestii**



W pierwszym roku panowania króla babilońskiego Baltazara Daniel miał wizje senne o proroczym znaczeniu:

„Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzałem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwóch nogach, dając jej ludzkie serce. A oto inna bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zębra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: „Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa!” Potem patrzałem, a oto inna bestia podobna do pantery, mająca na swym grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. Następnie patrzałem i ujrzałem w nocnych widzeniach: a oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.” (Dn 7,3-8)

Wyjaśnienie symboli wizji sennych Daniel przedstawia następująco: – „Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterech królów, którzy powstaną z ziemi. Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków...”

**Czwarta bestia** – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i zetrze.

Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, odmienny od poprzednich i obali trzech królów. Będzie wypowiadać słowa przeciw Najwyższemu i wytracać świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy i Prawo, a święci będą wydani w jego ręce aż do czasu czasów i połowy czasu. Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.” (Dn 7,17-18;23-26)

*Biblijni egzegeci zgadzają się, że dziesięć rogów na głowie czwartej bestii symbolizuje dziesięć królestw bezbożnych, którzy będą prześladować wierzących. Przemawia za tym zbieżność z Apokalipsą. Anioł w Apokalipsie św. Jana wyjaśnia podobne widzenie: – „A dziesięć rogów, które widziałem, to dziesięciu jest królów, którzy... wezmą władzę jakby królowie na jedną godzinę wraz z Bestią... Ci będą walczyć z barankiem.” (Ap 17,12,14)*

„Mały róg”, który obali trzy inne królestwa, jest powszechnie uznawany za Antychrysta.

*Opisana symbolika nawiązuje do wcześniejszych proroctw Daniela. Wszystkie one umiejscawiają koniec czasów w wiekach nam współczesnych.*

### „Ohyda spustoszenia”

Prorok Daniel przepowiedział, że wraz z powstaniem Antychrysta nadejdzie zniesienie codziennej ofiary przez tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Będzie to oznaczało zapowiedź bliskiego już końca czasów. W Księdze Daniela na ten temat czytamy:

„W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego jeszcze nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, obudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze. Ty jednak, Danielu, ukryj te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych.” (Dn 12,1-4)

Zachodzi pytanie: Czy na podstawie Księgi Daniela możemy w dużym przybliżeniu określić czas tych wydarzeń? A oto co na ten temat dopowiada sam prorok Daniel:

„Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: „Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy?” I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Wiecznie żyjącego: „Do czasu, czasów i połowy czasu. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.” (Dn 12,5-7)

Odpowiedź świętego męża była niezrozumiała także dla Daniela. Zapytał on więc ponownie: „Panie, jaki

będzie ostateczny koniec tego?” On zaś odpowiedział: „Idę, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. Wielu ulegnie oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna Ofiara, zapanuje ohydą ziejąca pustką, (upłynie) tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Szczęśliwy ten, który wytrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a powstaniesz, by (otrzymać) swój los przy końcu dni”. (Dn 12,8-13)

Jest to kulminacyjna część prorocstwa Daniela. Według niej, od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara, zapanuje „ohyda spustoszenia”, która będzie trwać dokładnie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Nie ma wątpliwości, że przez codzienną ofiarę rozumie się w kościele chrześcijańskim codzienną ofiarę Mszy św. Ta bezkrwawa ofiara odnawia to, co zostało dokonane przez Chrystusa na Golgocie. Natomiast przyjmując protestancką doktrynę, ludzie będą sądzić, że Msza św. nie jest Najświętszą Ofiarą, lecz tylko sakralnym posiłkiem, to znaczy pamiątką czynów Jezusa z Jego ostatniej wieczerzy. Z tego powodu odprawianie Mszy św. będzie bezowocne duchowo. W tym zniesieniu codziennej ofiary zawiera się świętokradztwo popełnione przez Antychrysta, które trwać będzie około trzech i pół roku (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni). Antychryst razem z antypapieżem sprofanują codzienną ofiarę. Stan ten będzie trwać, jak wspomnieliśmy, około trzech i pół roku, po czym nastąpi ostateczny upadek Antychrysta oraz jego wyznawców i nadejdzie biblijny koniec czasów.

### **Księga Daniela a Apokalipsa**

Zarówno z pism Nowego Testamentu, a zwłaszcza Apokalipsy św. Jana wynika, że przyszłość świata jest przesądzona. Bóg powstanie, aby obalić moce świata, a później panować wiecznie.

Wielu badaczy, teologów i egzegetów wychodzi z założenia, że Apokalipsy św. Jana nie można prawidłowo interpretować bez znajomości Księgi Daniela.

Analiza Ksiąg nie pozostawia wątpliwości, że Bóg Ojciec sprawuje władzę nad przełomowymi wydarzeniami w dziejach ludzkości. Chrystus jest centralną postacią, która prowadzi Jego wyznawców do obiecanego królestwa.

O ile w księgach Nowego Testamentu rola Zbawiciela jest oczywista, to w Księdze Daniela jest On przedstawiony jako postać tajemnicza. Mimo to, także Daniel przepowiada Chrystusa jako Mesjasza, o czym świadczy użycie terminu „Syn Człowieczy”, podobnie jak i w Nowym Testamencie. I tak, w Księdze Daniela czytamy:

*„A oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.” (Dn 7,13-14)*

Podobnie w Ewangeliiach św. Mateusza i św. Łukasza Jezus nazywa siebie Synem Człowieczym: „Żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów.” (Mt 9,6)

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.”

(Mt 25,31)

„Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą.”  
(Łk 21,27)

W Apokalipsie również znajdujemy wzmianki na ten temat: „Kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.” (Ap 1,13)

„Potem ujrzałem: oto biały obłok, a siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego.”

(Ap 14,14)

Wymienione wersety bezpośrednio łączą wizje Daniela z życiem i słowami Chrystusa. Tak jak Daniel łączył swoje prorocstwa z Chrystusem, tak samo Jezus wyraźnie dał do zrozumienia, że niektóre Jego prorocstwa nawiązują do prorocstw Daniela. Porównajmy jeszcze wybrane symbole z prorocstw Daniela i z Apokalip-

sy: – Daniel Apokalipsa 10 rogów, 10 królestw, trzy podporządkowane 10 rogów, 10 koron, siedem głów Lew, niedźwiedź, pantera Lew, niedźwiedź, pantera Usta mówią wielkie rzeczy Usta mówią wielkie rzeczy Czas, czasy i pół czasu Czterdzieści dwa miesiące. Tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni Trzy i pół roku (około trzech i pół roku)

Zgodnie z Pismem Świętym, prorok Daniel przepowiedział, że wraz z powstaniem Antychrysta „nadejdzie zniesienie codziennej Ofiary przez tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni”. Według egzegetów, równocześnie ze spełnieniem tego proroctwa Kościół katolicki wiele wycierpi. Zarówno Tradycja, Biblia jak i prywatne objawienia głoszą nam, że Antychryst zniesie Święty Sakrament Ołtarza (Mszę św.) i jest to część biblijnej „ohydy pustki”.

Od 1980 r. Matka Boża kilkakrotnie mówiła w swoich objawieniach (Medjugorje, Garabandal, Akita, Naju) o swym pragnieniu, aby wierni poznali specyficzne znaczenie tego proroctwa, ponieważ równocześnie ze zniesieniem przez Antychrysta Najświętszej Ofiary Mszy św. spełni się to, przed czym Chrystus ostrzegwał nas w Ewangelii św. Mateusza: „Ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówił prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie.” (Mt 24,15)

Wielcy teolodzy, tacy jak św. Alfons Liguori czy kardynał John Henry Newman, zwracali szczególną uwagę na tradycyjne znaczenie proroczych słów Daniela. Natomiast wielu współczesnych badaczy biblijnych mniej lub bardziej świadomie próbuje ograniczać przesłanie proroctwa z Apokalipsy św. Jana i Księgi Daniela i sprowadzić je do czystego symbolizmu. Obecne pokolenie naprawdę niewiele wie o znaczeniu tych złowieszczych ostrzeżeń. Jesteśmy nieświadomi zasadniczego znaku czasu.

Obecnie blisko 400 000 Mszy św. jest odprawianych na całym świecie każdego dnia. Według świętych, mistyków i papieży, to ciągle składanie bezkrwawej ofiary wzmacnia świat duchowo, aby łatwiej mógł znieść niebezpieczeństwa i konsekwencje grzechów, które nękają ludzkość. Wstrzymanie tej łaski wpłynie negatywnie na harmonijną funkcję świata. Nie można nawet ocenić rozmiaru przyszłego zniszczenia, ponieważ nie istnieje sposób zmierzenia mistycznego poziomu łaski, która utrzymuje nasz świat.

### **Wizje kardynała Newmana**

Wiele uwagi w swoich pismach i wystąpieniach poświęcił tym zagadnieniom amerykański badacz, kard. John Henry Newman (1801-1890). Przewidział m.in. całkowitą utratę świeckiej władzy Kościoła oraz dostrzegł znaki, potwierdzające rozpoczęcie spełniania się Danielowego proroctwa już w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie.

Przekonany był – jak twierdzi Thomas Petrisko – że Wielkie Odstępstwo od Kościoła już się rozpoczęło i rozpoznał podobieństwo między Żydami, wielokrotnie odchodzącymi od wiary, a różnymi herezjami, którym Kościół przeciwstawił się w ciągu wieków. Błędy każdego pokolenia kard. Newman odnosił do swoich czasów i wyczuwał klimat, który sprzyja nadejściu Antychrysta.

W „spokojnych i cywilizowanych narodach zachodnich” kard. Newman przewidział największe niebezpieczeństwo, ponieważ rozpoznał celowe wysiłki w kierunku utworzenia rządu i systemu państwowego, a w dalszej perspektywie całych społeczeństw bez religii. Postrzegał je jako próby „rządzenia poza prawdą”.

Kard. Newman zdawał sobie sprawę, że wiele krajów dążyło do usunięcia w całości religii z działalności państwowej, takiej jak edukacja, kultura, prasa i sfera polityki. Już w XIX wieku kardynał zauważył, że zasadą, na której opierało się społeczne współdziałanie, była Użyteczność a nie Prawda.

Ostrzegał też, że obiektywna wiarygodność religii będzie zaprzeczona, tak jak jej historyczna rzeczywistość, a pierwszeństwo mieć będą osobiste odczucia, doświadczenia i psychologiczna konstrukcja. Obecnie jesteśmy świadkami tego procesu.

Jako główną przyczynę takiego stanu kardynał jednoznacznie wskazał Szatana: „Proponuje on (Szatan) przynęty, aby kusić ludzi, obiecuje wolność, równość, handel i bogactwo, zmniejszenie podatków i reformy. Kusi ludzi, aby narzekali na swoich rządzących i przełożonych. Obiecuje olśnienie, wiedzę, naukę, filozofię i zwiększenie pojemności rozumu. Naśmiewa się z upływającego czasu, kultywowania tradycji i z każdej instytucji, która je czci. Śmieje się i żartuje z ludźmi, staje się im bliski, bierze ich dłonie, wplata ich palce między swoje, ścisną i wtedy oni są jego.” Trudno nie przyznać, że dzisiejszy świat już przeżywa kryzys moralny,

który przewidział kardynał Newman.

## Nowy Testament

*Czasy ostateczne, wylaniające się z pism Nowego Testamentu, są kontynuacją wcześniejszych proroctw. Zarówno Ewangelie, Listy Apostolskie, a zwłaszcza Księga Objawienia, czyli Apokalipsa, opisują je w barwach tyle mrocznych, co i dramatycznych. W Ewangelii według św. Mateusza czytamy: „Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści” (Mt, 24, 7-8).*

### **Te ponure prognozy potwierdza również św. Łukasz:**

„...A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele, i niektórych z was o śmierć przyprawią” (Łk. 21,16).

Niewesołe prognozy Ewangelista Łukasz zapowiada odnośnie Izraela: „...Jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą” (Łk. 21,24).

Wiele prognostycznych wizji zawartych jest w Listach Apostolskich. św. Piotr w swoim drugim liście napisał:

„...A to samo Słowo zabezpieczyło obecnie niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. Niechaj zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień”.

Powyższe stwierdzenie potwierdza starotestamentowy pogląd żydowski o sześciotysięcznym cyklu dziejów ludzkości. Jeżeli Bóg tworzył świat przez sześć dni, a każdy dzień odpowiada tysiącowi lat, to teraz powinien zbliżyć się koniec dotychczasowych dziejów i nastąpić siódmy dzień – odpoczynku.

Teza ta nie stoi w sprzeczności z eschatologią chrześcijańską. Po końcu czasów ma nastąpić powtórne przyjście Chrystusa i po oczyszczeniu z grzechów, zapanuje tysiącletnie Królestwo na ziemi, czyli ten siódmy dzień Pana – dzień odpoczynku, dziękczynienia i powszechnej szczęśliwości.

Św. Piotr w drugim liście pisze jeszcze odnośnie czasu kary na grzeszną ludzkość:

„...Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak zaś złodziej przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozspiją, a ziemia i dzieła na niej spłoną”.

O czasach ostatnich pisze również św. Paweł, m.in. w Listach do Tymoteusza:

„...A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez uczu ludzkich, nieprzychylni (...)” (2 Tm 3,1-5).

„...Niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. Stanie się to przez takich, którzy obłudnie kłamią, mają własne sumienie napiętnowane” (1Tm 1,1-2).

## Apokalipsa świętego Jana

*Spośród całej literatury prorockiej najbardziej wstrząsającą wizję czasów ostatecznych zawiera Księga Objawienia, znana jako Apokalipsa św. Jana. Księga ta chronologicznie zamyka cykl biblijny, który rozpoczyna Księga Rodzaju. Pod względem rangi, proroctwo to nie ma sobie równych.*

Apokalipsa kojarzy się z wydarzeniami przerażającymi, aczkolwiek jej nazwa oznacza w języku greckim „Objawienie”. Jej autorstwo przypisuje się św. Janowi Apostołowi – „umiłowanemu uczniowi Nauczyciela”. Spisał ją podczas przymusowego pobytu na wyspie Patmos. Cesarz Domicjan specjalnym dekretem chciał odizolować Apostoła od powstających jak grzyby po deszczu młodych gmin wczesnochrześcijańskich. Wizja św. Jana została przez Ojców Kościoła zaliczona do kanonu Pisma Świętego.

Motywy przewodnim Apokalipsy są dzieje ludzkości i Kościoła do czasu powtórnego przyjścia Chrystusa. Składa się ona ze wstępu w postaci listów do biskupów siedmiu miast Azji Mniejszej oraz właściwego proroctwa zawartego w siedmiu wizjach, dotyczącego także końca świata. Św. Jan straszne dzieło zagłady

przedstawia wprawdzie w sposób symboliczny, ale niezwykle sugestywny. Wśród kolejnych aktów dramatu wszechczasów, najstraszniejsza wydaje się być końcowa walka, która poprzedzi Sąd Ostateczny.

Na szczególną uwagę zasługuje wizja pierwsza: *Czterech jeźdźców Apokalipsy*. Budzący grozę jeźdźcy dośiadają piekielnych koni. Zostają wysłani na Ziemię, aby zburzyć dotychczasowy ład i sprawić, że ludzie zaczną się nawzajem dręczyć i zabijać. Tradycyjnie już uosabiają: wojnę, chorobę, głód i śmierć.

John Hogue w książce – *Księga prorocत्व tysiąclecia*, Wyd. Amber, Warszawa 1997 przedstawia uwspółcześnioną wersję opowieści o czterech jeźdźcach Apokalipsy:

Pierwszym piekielnym jeźdźcem dnia zagłady jest – według niego – brzemienista, wygłodniała żebraczka, która nazywa się Przeludnienie. Skutkiem tej katastrofy demograficznej będzie głód prowadzący do unicestwienia naszego gatunku.

Drugim jeźdźcem jest kapłanka, archetyp Matki Natury, który nazywa Urazem Ziemi. Jest to zwiastun zagłady, który dokona się przez drastyczne zmiany warunków klimatycznych i łańcuchów pokarmowych.

Trzeci jeździec to rycerz, który zamiast lancą wymachuje gigantyczną strzykawką. Hogue nazwał go Syndromem Leminga. Jest to stres spowodowany opętańczym tempem współczesnego życia, niszczący ludzki system odpornościowy i naszą wolę istnienia.

Czwarty jeździec piekiel to archetyp terrorysty. Jego zakapturzoną głowę okala fosforyzujące światło – symbol energii atomowej. Na ramieniu dźwiga strategiczny pocisk nuklearny, zakupiony na czarnym rynku po rozpadzie Związku Radzieckiego. Używa on radaru zamiast tarczy i z dumą prezentuje okrągły żółty znaczek przypięty do piersi. Ten ostatni jeździec to Trzecia wojna światowa – przyszły nuklearny holocaust.

### **Kod Biblii złamany!**

*Na początku lat 90. obecnego wieku świat obiegła sensacyjna wiadomość, że udało się złamać kod Biblii! Uwieńczone zostały wysiłki wielu pokoleń kabalistów, głównie żydowskich, aby z ksiąg Starego Testamentu odczytać zaszyfrowane informacje dotyczące historii ludzkości aż do czasów ostatecznej zagłady.*

*Kabaliści od dawna uważali, że w Biblii zawarta jest wszechwiedza o świecie. Nie znano jednak sposobu, aby ją odczytać. Szansę taką stworzyła dopiero era komputerów. Ponieważ w języku hebrajskim litery można zastępować liczbami, dawało to możliwość zapisu cyfrowego i poddaniu go próbom „obróbki” komputerowej. Wcześniej, niejako ubocznie, odkryto numerologię, która wyodrębniła się jako samodzielna dziedzina parapsychologiczna. Ograniczony zakres numerologii nie pozwalał jednak kabalistom złamać kodu Biblii. Udało się to dopiero inteligentnym maszynom, a konkretnie przy pomocy specjalnego oprogramowania komputerowego. Dodatkowym warunkiem powodzenia było założenie, aby rozszyfrowaniem zajęły się osoby nie związane ideowo ani emocjonalnie z tekstem Pisma, a więc naukowcy świeccy, w tym także spoza Izraela.*

### **Biblia a Tołstoj**

Na obecnym etapie wiedzy wiadomo już, że w Biblii ukryty jest przekaz opisujący wydarzenia, które nastąpiły w kilka tysięcy lat po jej powstaniu. Dotychczas udało się odczytać niewiele, jakiś maleńki ułamek całości, ale nawet ta niewielka ilość przykładów potwierdza wcześniejsze przypuszczenia. Odszyfrowane wydarzenia sprawdziły się co do joty! Dotyczyło to spraw z niedalekiej przeszłości, m/in. zabójstwa braci Kennedych, śmierć Anwara Sadata i zabójstwo Icchaka Rabina.

W jaki sposób doszło do złamania kodu Biblii? Otóż rozszyfrowaniem go zajęły się równolegle niezależne od siebie zespoły badaczy świeckich, m/in. izraelski matematyk Eljahu Rips i amerykański główny specjalista od łamania szyfrów z Pentagonu, Michael Drosnin. Gwoli prawdy, należy od razu zaznaczyć, że pierwszym, który odkrył, że Biblia zawiera zaszyfrowane informacje, był Eljahu Rips. Jego rewelacje były następnie poddane analizie i badaniom przez wyselekcjonowane zespoły naukowe. Uczniowie potrzebowali uzyskiwane informacje skonfrontować z materiałem porównawczym. W tym celu użyto hebrajskiego przekładu Wojny i pokoju Lwa Tołstoja.” Zadawano” pytania zarówno tekstowi biblijnemu jak i powieści. Jeżeli w pierwszym przypadku uzyskiwano interesujące efekty, to dzieło rosyjskiego klasyka okazało się „głuche” na wszelkie próby.

### **Biblia zaszyfrowaną płytą kompaktową?**

Wiele światła na wysiłki naukowców rzuca książka Michaela Drosnina – *Kod Biblii*, Wyd. Cis i W.A.B., Warszawa 1998. Autor – jeden z głównych badaczy biblijnego kodu uważa, że: „...To, co Mojżesz otrzymał na Górze Synaj, było interaktywną bazą danych, do której aż do niedawna ludzkość nie miała pełnego dostępu z powodu braku odpowiednich narzędzi. Biblia, którą Bóg podyktował Mojżeszowi, była w istocie programem komputerowym, najpierw wrytym w kamieniu, później zapisanym w zwojach pergaminu. W ukrytym tekście jest jednak nazwana (można to odczytać) „starożytnym programem komputerowym”. Teraz program udało się uruchomić i możemy wreszcie odczytać niedostępną wcześniej prawdę o przeszłości i przyszłości”.

Ciekawostką jest, że słowo „komputer” pojawia się w Biblii aż sześciokrotnie. Pojawiają się również słowa „kod Biblii”. Słowo „komputer” ma istotne znaczenie w całej sprawie, gdyż pojawia się przy końcu Księgi Daniela, w wersecie: „...Ukryj słowa i zapieczętuj Księgę aż do czasów ostatecznych”.

Z tego wynika wniosek, że to kod Biblii jest ową „zapieczętowaną Księgą”, swoistym zamkiem czasowym.

Warto jeszcze dodać, że ów specjalny komputerowy program badawczy działa tylko i wyłącznie w przypadku gdy jest w języku hebrajskim. Stanowi to poważną barierę dla osób nie znających tego języka. Zaletą natomiast jest to, że mamy cały czas do czynienia z wersją oryginalną. Według prawa rabinicznego, przy nowych wydaniach Biblii nie mogą być dokonane żadne zmiany ani nie może mieć miejsca ani jeden błąd drukarski. Znane są przypadki kiedy całe nakłady Pisma były niszczone z powodu odkrycia błędu przedstawienia jednej litery!

Zdaniem niektórych badaczy, Biblia jest unikatową płytą kompaktową, na której zapisano całe dzieje ludzkości, od jej powstania aż do Sądneho Dnia. Wyobraźnia badaczy posuwa się nawet do tego, że nie wykluczają hipotezy, że na tym „kompakcie” zapisani są wszyscy ludzie imiennie, którzy zamieszkiwali lub będą zaludniać naszą planetę.

### **Co wiemy o przyszłości?**

Co nowego możemy się dowiedzieć z rozszyfrowanych informacji? Na czoło wybija się ostrzeżenie przed trzęsieniami ziemi. W ciągu najbliższych stu lat mają mieć miejsce liczne i silne drgania skorupy ziemskiej. Dotyczy to szczególnie lat 2000, 2024 i 2113. Największe wstrząsy sejsmiczne mają objąć tereny Stanów Zjednoczonych, Chin, Japonii i Izraela. W przypadku USA, z Biblii wyraźnie wynika, że zniszczeniu ulegnie Kalifornia, a zwłaszcza w 2010 roku zagłada grozi miastu Los Angeles. Rejonem najbardziej zagrożonym trzęsieniami ziemi są jednak wyspy japońskie. Tokio będzie ewakuowane.

Kod Biblii ostrzega nas również przed zderzeniem z Ziemią dużego obiektu kosmicznego. Ujawniono też, że 65 milionów lat temu na Ziemię spadł asteroid wielkości Mount Everestu! Eksplozja miała siłę 300 milionów bomb wodorowych. Wtedy to zapewne wyginęły wszystkie dinozaury. W Biblii zaszyfrowane są zarówno słowa „asteroid” jak i „dinozaur”. Jest również wzmianka o „zagładzie atomowej”, ale także słowa „przyjaciel przełożył”. Jest więc nadzieja na uniknięcie katastrofy atomowej.

## **Księgi sybillińskie**

### **Kim były Sybille ?**

Od wielu lat w Polsce, a jeszcze wcześniej wśród innych społeczeństw europejskich, znajdują się w obiegu czytelniczym maszynopisy tzw. przepowiedni sybillińskich. Wypada zacząć od wyjaśnienia: kim były Sybille?

Słowo *Sybilla* pochodzi z języka greckiego i oznacza dokładnie – wieszczkę, kobietę przepowiadającą przyszłość. Sybille często pod wpływem środków odurzających i w ekstazie przepowiadały przyszłe, na ogół tragiczne wydarzenia. Wieszczek tych w starożytności, zwłaszcza w miastach-państwach greckich i wokół całego basenu Morza Śródziemnego było wiele. Żyły w różnych miejscach i w różnym czasie. Do czasów współczesnych zachowały się wzmianki o dziesięciu najsławniejszych antycznych prorokiniach. Znane są do dziś Sybille: Perska, Libijska, Delficka (utożsamiana z Pytią), Frygijska, Samijska (z wyspy Samia), Erytrejska, Helespontyjska, Tyburtyńska, Kumańska. Oprócz tej ostatniej, największą sławę zdobyła Michalda,

królowa z Saby, zwana trzynastą Sybillą.

Czy zatem teksty przepowiedni, z którymi się stykamy, są spreparowane przez późniejszych kopistów, czy są autentyczne?

Dr Zbigniew Mikołajko z Instytutu Socjologii i Filozofii PAN stwierdza (fragment wywiadu podajemy z artykułu Barbary Jagiełło w miesięczniku Wróżka):

„Tak zwane Księgi sybillińskie uważam za jeden z najważniejszych dokumentów kultury europejskiej. Stanowiły inspirację dla artystów, poetów, pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy, a nawet muzyków. Interesowali się nimi: Owidiusz, Wergiliusz, Dante, Michał Anioł, Giotto. W Polsce sięgano po nie w chwilach trudnych. Mickiewicz w części III Dziadów powoływał się na nie i pisał: Tam księga sybillińska przyszłych losów świata.

Prof. Anna Świderkówna na temat ksiąg sybillińskich mówi: „Jedyne znane nam dzisiaj księgi wyroczni sybillińskich zachowały się w średniowiecznych rękopisach. Ksiąg tych jest czternaście, a wszystkie pisane po grecku, językiem Homera...Przez długie wieki czytano je z niesłabnącym nigdy zainteresowaniem, szukając wciąż na nowo aktualnych odpowiedzi na wszelkie możliwe pytania.”

W świecie nowożytnym miały miejsce prześladowania Żydów i chrześcijan. Wtedy pojawiły się pisma apokryficzne, a wśród nich tzw. Księgi sybillińskie z tekstami przypisywanymi królowi Salomonowi, królowej z Saby i prorokowi Izajaszowi. Ostateczna wersja księgi w języku greckim pochodzi z V lub VI wieku n.e. i nigdy nie została przełożona na język polski w całości. Znane nam przepowiednie Sybilli oparte są na wydaniu amsterdamskim Oracula Sybillina z 1659r., wydanej przez Gallacusa. Następnie w 1842r., opatrzone komentarzami i uzupełnieniami kardynała Mai, opublikował paryski wydawca Alexander, a w 1852 r. w Lipsku oficyna księgarska Józefa Friedricha wydała je w języku niemieckim.

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN z 1968 r. stwierdza, że Oracula Sybillina, apokryficzny, judejsko-chrześcijański zbiór przepowiedni z okresu wczesnego cesarstwa rzymskiego, nie ma nic wspólnego z księgami sybillińskimi. Jakie zatem były koleje popularnej również i u nas przepowiedni tzw. królowej z Saby ?

Spotkanie XIII Sybilli, królowej Michaldy z władcą Izraela, Salomonem, miało miejsce w 875 r. pne. w Jerozolimie. Pierwotny prorocstwo powstał w języku hebrajskim. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zostało przez pątników pielgrzymujących do Ziemi Świętej rozpowszechnione w Europie. W 393 roku przetłumaczono je na język angielski, a w 1026 na czeski. W 1695 r. opracował je czeski pisarz Jan Alsina. Z tej to XVII-wiecznej publikacji w 1916 r. powstał polski przekład.

### **Sybilli a Tradycja Kościoła**

Mimo, że Kościół z całą ostrością zwalczał wszystko co pogańskie, to od początku życzliwie odnosił się do prorocstwa Sybilli, uważając, że Bóg obdarzył je duchem prorockim, aby przepowiadały poganom przyjście Zbawiciela. Ich prorocstwa nie były tak wyraziste jak proroków izraelskich, mimo to były zbieżne z treścią Pisma Świętego.

Papież Innocenty VII (1198-1216) pamięć o Sybillach wprowadził nawet do liturgii, uznając tym samym zawartą w ich prorocstwach prawdę o przyszłości. Główną tezę tych wyroczni była przepowiednia, że Rzym pozostanie na czele świata aż do jego końca.

Jak podaje Robert A. Haasler w Księdze zagłady: „Inne stare prorocstwo dotyczące Rzymu mówi, że „Dopóki będzie stało Koloseum, także Rzym będzie trwać; kiedy upadnie Koloseum upadnie też Rzym; kiedy upadnie Rzym, upadnie także świat.” Prorocstwo to, przypisywane angielskiemu mnichowi Bedzie (673-735), bezpośrednio nawiązuje do Sybilli. Póki Rzym nie będzie stosem ruin, o losy świata nie należy się obawiać.”

A propos tej przepowiedni. Jest ona dość popularna wśród mieszkańców Wiecznego Miasta i całych Włoch. Kiedy w 1954 r. w murze Koloseum od strony ulicy Labianca pojawiły się rysy i szczeliny, wywołało to duże zaniepokojenie wśród społeczeństwa, a na łamach rzymskiej prasy podsycana była plotka o bliskim końcu świata. Władze miasta poleciły wówczas natychmiast przystąpić do remontu wiekowego zabytku.

Św. Piotr Kanizjusz (1521-1597), jezuita, pierwszy w dziejach chrześcijaństwa Doktor Kościoła, o Sybillach tak pisał: „Ich prorocstwa miały bez wątpienia wielkie znaczenie u pogan. Teraz, gdy dokonały się Boskie obietnice o zesłaniu Odkupiciela rodu ludzkiego, zasługują na tym większą wiarę, gdyż potwierdzają prawdę słów Świętej Ewangelii. Nie są to zatem bajki, lecz starożytne i czcigodne przepowiednie, świadczące

wymownie przeciw tym, którzy nie uznają proroctw Pisma Świętego.”

Z biografii św. Augustyna (354-430), Doktora Kościoła i patrona teologów, wiemy, że wykorzystywał on przepowiednie sybillińskie w nawracaniu pogan na wiarę chrześcijańską. Również wczesnochrześcijańscy Ojcowie Kościoła niejednokrotnie o Sybillach pozytywnie pisali i przemawiali.

We włoskim mieście Loretto znajduje się domek Świętej Rodziny, w którym mieszkała w Nazarecie. Nad domkiem zbudowana jest wspaniała świątynia, w której znajdują się posągi dziesięciu Sybilli. W niszach wokół domku wypisane są fragmenty proroctw sybillińskich o Zbawicielu i Jego Matce. Przytaczamy trzy z nich.

*Sybilla Libijska*: „Przyjdzie dzień, w którym książę wieczności oświeci uradowaną ziemię i zgładzi zbrodnie ludzi. On wymierzy wszystkim sprawiedliwość. Święty król, który żyje po wszystkie czasy, będzie spoczywał w łonie Królowej Świata.”

*Sybilla Erytrejska*: „Widzę Syna Bożego, zstępującego z niebios. Przepzysta Dziewica z ziemi hebrajskiej wyda Go na świat. Matka Jego będzie dziewicą.”

*Sybilla Kumańska*: „Syn Boga pełen pokory wybierze sobie niepokalaną dziewicę za matkę.”

Z książki Talmud, wydanej w 1923 r. w Cieszynie, przytaczamy fragmenty proroctw o narodzeniu i śmierci Chrystusa kilku najślawniejszych w starożytności Sybilli.

*Sybilla Persica* prorokowała: „Oto bestia podeptana będzie. Narodzi się Panna Święta i łono Panny będzie zbawieniem narodów.”

*Sybilla Lybicia*: „Oto przyjdzie dzień i objaśni Pan grubość ciemności i rozwiązany będzie węzeł synagogi i ustaną wargi ludzkie i zobaczą króla żyjących jak piastować Go będzie Panna.”

*Sybilla Erytrea*, prorokująca w Babilonie: „W ostatnie wieki wcieli się w naturę ludzką Bóstwo. Będzie leżał na sianie jak baranek.”

*Sybilla Samia*: „Oto przyjdzie bogaty i narodzi się z ubożuchnej, i biedni tej ziemi kłaniać się Mu będą.”

*Sybilla Helespontica*, perska wieszczka, żyjąca w czasach Cyrusa Wielkiego, tak mówiła o Chrystusie: „Z wysokości niebios wejrzał na pokornych swoich i narodził się w dni ostatnie z Panny hebrajskiej.

### **Sybilla z Kume**

Około roku 510 pne. Sybilla Kumańska, będąc już starą kobietą, przybyła dziwacznie ubrana na dwór króla etruskiego Tarkwiniusza Priskusa (Pysznego). Przyniosła ze sobą dziewięć zwojów proroctw, które chciała sprzedać legendarnemu władcy Etrusków za bardzo wysoką cenę, trzystu sztuk złota. Gdy król zdecydowanie odmówił, trzy zwoje wrzuciła do ognia, a za pozostałe zażądała nadal tej samej ceny. Po odmowie króla kolejne trzy zwoje wrzuciła do ognia, a za ostatnie trzy zażądała również trzystu sztuk złota. Ponieważ księgi te dotyczyły przyszłych losów Rzymu, Tarkwiniusz kierowany ciekawością oraz zaniepokojony, że Sybilla zniszczy i ostatnie zwoje, zgodził się wypłacić nieustępliwej wieszczce tak wygórowaną cenę. Historię tej niezwyklej, transakcji handlowej szczegółowo opisał pisarz i kronikarz rzymski Aulus Gellius w dziele *Noce Attyckie*.

Księgi zostały złożone w specjalnym kamiennym schowku pod świątynią Jowisza na Kapitolu i powierzone pieczy specjalnie przydzielonych do tego kapłanów. Stanowiły tajemną wyrocznię, której rad zasięgano w ważnych dla państwa sprawach.

W roku 83 pne. księgi sybillińskie spłonęły podczas pożaru Kapitolu. Po odbudowaniu Kapitolu senat rzymski polecił zebrać wszystkie księgi sybillińskie i ich odpisy, jakie się znajdowały w miastach greckich i rzymskich. Zebrane proroctwa, głównie z Erytrei, ponownie złożono na Kapitolu. Zbiór ten znacznie jednak różnił się od pierwszego. Niestety, on również spłonął po wielkim pożarze Wiecznego Miasta, jaki miał miejsce w 68 r. ne. za panowania cesarza Nerona. Jeszcze raz skupiono w jednym miejscu pozostałe w cesarstwie księgi sybillińskie oraz kopie odtworzone z przekazów ustnych. Przetrwały one do 405r., kiedy to na polecenie ówczesnego władcy upadającego cesarstwa zachodniorzymskiego, Flawiusza Stylchiona (365-408), zostały świadomie spalone. Według niepotwierdzonych źródeł, zbiór przepowiedni sybillińskich ostatecznie zaginął w roku 455, po zdobyciu, złupieniu i zniszczeniu Rzymu przez hordy Wandalów. Ta ostatnia informacja może stwarzać nadzieję i służyć spekulacjom, że odpisy tamtych wyroczni przetrwały w jakiejś szczątk-



kowej i mocno zmodyfikowanej formie do dziś. Nie należy jednak do tego przywiązywać zbyt dużej wagi.

Czy księgi te odegrały jakąś poważniejszą rolę w dziejach Rzymu? Być może tak, gdyż traktowano je z należytą powagą. Świadczy o tym to, że dostęp do nich mieli tylko specjaliści kapłani, nazywani Interpretes Sybillini. Grupa ta liczyła początkowo 10, później 14 kapłanów, a za czasów Cezara nawet szesnastu. Gdy Rzymowi groziło niebezpieczeństwo, wówczas na polecenie senatu, w obecności wysokich urzędników cesarskich, kapłani – interpretatorzy prorocत्व, udzielali rad i wskazówek, jak w danej sytuacji należy postąpić i jakie należy złożyć ofiary rzymskim bogom, aby zapewnić sobie ich przychylność. Po raz ostatni zasięmano takiej rady w 363 r.

### **Królowa z Saby**

Była postacią autentyczną, gdyż wspomina o niej Biblia i inne źródła. Wsławiła się mądrością i darem prorokowania na dworze króla Salomona., którego odwiedziła w 875 r. pne. Uważana była za XIII Sybillę. O ile w czasach starożytnych najsłynniejszą była Sybilla z Kume, ta która sprzedała Tarkwiniuszowi Pysznemu trzy księgi prorockie, tak w czasach nowożytnych największą popularność zyskała Michalda, królowa Saby. Pochodziła z Saby, krainy historycznej rodu sabejskiego. Państwo to istniało w latach 950-115 pne. na terenach dzisiejszego Jemenu. O ile w Biblii określono ją jako królową z południa, to żydowsko-rzymski historyk, Józef Flawiusz, nazywa ją królową Egiptu i Abisynii. Średniowieczny geograf i podróżnik arabski Al. Masudi opisał kraj Saby jako obszerny raj, pełen gajów, kanałów nawadniających, gór i rzek, zamieszkały przez ludność szczęśliwą, gościnną i sprawiedliwą. Królestwo Saby miało posiadać korzenie, mirrę, kadzidło, balsam, kosztowne kamienie, kość słoniową oraz duże ilości srebra i złota. Jego stolica Mariaba znajdowała się 16 kilometrów od Sany, obecnej stolicy Jemenu.

Na przełomie XVIII i XIX w. francuski podróżnik Jean Arnaud miał dostać się do tego, co jeszcze z Mariaby zostało. Miejsca ludność miejsce to nazywała March. Arnaud w swoim dzienniku szczegółowo opisał ruiny wielkich budowli, które Beduini uważali za resztki pałacu królowej Balkis. Utożsamiali ją z tą samą królową, która w starożytności miała podróżować do potężnego i mądrego władcy Izraela, Salomona.

Według innych źródeł, królestwo Saby miałyby znajdować się na terenie obecnej Abisynii, a według popularnej abisyńskiej legendy, królowa Balkis miała mieć syna z Salomonem. Owoc ich namiętności nazywał się Menihelok i dał początek dynastii władców abisyńskich. Przypuszczenie to nie znajduje wprawdzie potwierdzenia w źródłach historycznych, ale pośrednio przemawia za tym trasa podróży królowej do Jerozolimy, jaką znajdujemy w tekście prorocत्व. Jest tam bowiem wzmianka, że królowa podróżowała przez Egipt, odnogi Morza Czerwonego i pustynie arabskie (może Pustynią Arabską nad Morzem Czerwonym?)

Nadal najbardziej wiarygodnym źródłem pozostaje zapis w Pierwszej Księdze Królewskiej Starego Testamentu, który przytaczamy w całości:

#### **„Odwiedziny królowej Saby”**

Również i królowa Saby, usłyszawszy rozgłos mądrości Salomona, przybyła, aby przez roztrząsanie trudnych zagadnień osobiście się o niej przekonać. Przyjechała więc do Jerozolimy ze świetnym orszakiem i wielbłędami, dźwigającymi wonności i bardzo dużo złota oraz drogocennych kamieni. Następnie przysłała do Salomona i odbyła z nim rozmowę o wszystkim, co ją nurtowało. Salomon zaś udzielił jej wyjaśnień we wszystkich zagadnieniach przez nią poruszonych. Nie było zagadnienia, nieznanego królowi, którego by jej nie wyjaśnił. Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował, jak również zaopatrzenie jego stołu w potrawy i napoje, i mieszkanie jego dworu, stanowiska usługujących jemu, jego szaty, jego podczaszych, jego całopalenia, które składał w świątyni Pańskiej, wówczas wpadła w zachwyty. Dlatego przemówiła do króla: – „Prawdziwa była wieść, którą usłyszałam w moim kraju o twoich dziełach i o twojej mądrości. Jednak nie dowierzałam tym wieściom, dopóki sama nie przyjechałam i nie zobaczyłam na własne oczy, że nawet połowy mi nie powiedziano. Przewyższyłeś mądrością i powodzeniem wszelkie pogłoski, które usłyszałam. Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi słudzy! Oni stale znajdują się przed twoim obliczem i wsłuchują się w twoją mądrość! Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, za to, że ciebie upodobał sobie, aby cię osadzić na tronie Izraela; z miłości, jaką żywi Pan względem Izraela, ustanowił cię królem dla wykonywania prawa i sprawiedliwości.” Następnie dała królowi sto dwadzieścia talentów złota i bardzo dużo

wonności oraz drogocennych kamieni. Nigdy nie przyniesiono więcej wonności od tych, które królowa Saby dała królowi Salomonowi. Flota Hiram, która dostarczyła złoto z Ofiru, przywiozła również drewno sandałowe oraz cytry i harfy dla śpiewaków. Tyle drzewa sandałowego nie sprowadzono i nie widziano aż do dnia dzisiejszego. Król Salomon zaś podarował królowej z Saby wszystko, w czym okazała swe upodobanie i czego pragnęła prócz tego, czym ją Salomon obdarzył z królewską hojnością. Niebawem wyruszyła w drogę powrotną do swego kraju wraz ze swymi sługami.”

(1 Kr 10,1-13)

Reasumując – nie wiemy na pewno, czy królowa Saby (tak jak w jej proroctwie) miała na imię Michalda, czy (jak według legendy jemeńskiej i abisyńskiej) Balkis, a w tradycji ludowej – Sybilla, czyli prorokini, wieszczka. Mimo potwierdzenia jej istnienia przez Pismo Święte, nadal pozostaje postacią tajemniczą. Podobnie jak nadal tajemnicze pozostaje państwo Sabejczyków. Niewykluczone jednak, że w przyszłości uda się badaczom i archeologom ustalić prawdziwe położenie królestwa Saby.

### **Proroctwo XIII Sybilli, królowej z Saby.**

Proroctwo to, popularne zwłaszcza w okresie międzywojennym, pochodzi z roku 875 pne. W Polsce ukazało się w 1916r. pod tytułem *Mądra rozmowa królowej ze Saby z królem Salomonem*. Wydawcą była Drukarnia Warszawska. Przekład oparto na XVII-wiecznym wydaniu czeskim, a to z kolei powstało z wersji greckiej. Autor przekładu, skądinąd dosyć sprawnego, pozostaje anonimowy. Przytaczamy go, stosując niewielkie skróty i niezbędne zmiany językowe. W tekście zamiennie posługujemy się określeniem imienia autorki proroctwa: Michalda, Sybilla i Saba. Należy jednak pamiętać że chodzi o tę sama postać: Michaldę – władczynię królestwa Saby i jednocześnie Sybillę, czyli wieszczkę – prorokinię.

#### **KSIĘGA PIERWSZA**

Za panowania Salomona mądrość tego króla znana była już wszędzie poza granicami państwa. Królowa z Saby imieniem Michalda, kobieta roztropna i mądra, dowiedziawszy się też o mądrości króla Salomona postanowiła go odwiedzić. Wybrała się w podróż do Jerozolimy, biorąc ze sobą mnóstwo służby i niezliczoną ilość kosztowności i drogich prezentów.

Do Jerozolimy podróż trwała długo. Droga prowadziła przez słońcem spalony Egipt, odnogi Morza Czerwonego i przez niezmierzone pustynie arabskie. Po wielu trudach, niewygodach i przeciwnościach, Michalda dotarła wreszcie do Jerozolimy, gdzie ją król Salomon wspaniale przyjął.

Działo się to w roku 875 przed narodzeniem Chrystusa. Józef Flawiusz w księdze swej pisze, a my możemy powołać się na jego słowa, że królowa Michalda z Saby pochodziła z krajów murzyńskich, leżących 240 mil od Jerozolimy.

Również w Piśmie Świętym znajduje się wiadomość, że królowa z Saby była w Jerozolimie i przepowiadała to wszystko królowi Salomonowi, co tu znajduje się wydrukowane. Wtedy też przepowiednie były spisane i odpisywane, ale dopiero w roku 174 po narodzeniu Chrystusa zostały wśród innych pism i ksiąg znalezione i przetłumaczone na inne języki.

Gdy Michalda przybyła do Jerozolimy, zeszła z wozu i szła boso, albowiem uznała, że ta ziemia święta jest i po niej nie należy chodzić w obuwiu, jak z Ksiąg Mojżeszowych wynika, według których ona się sprawowała. Ponieważ dobrze знаła Pismo, szła boso, aż doszła do potoku Cedron pod Górą Oliwną. Tu leżało drzewo nad owym potokiem, po którym ludzie chodzili i które za kładkę im służyło. Kiedy do tego drzewa podeszła, pokłoniła się jemu i ucałowała je. Nie szła też po nim, tylko podniósłszy swoje drogocenne szaty, w innym miejscu przeszła przez potok w bród. Pod Górą Kalwaryjską rozłożyła ręce i padła na ziemię, a tak leżąc krzyżem przez trzy godziny pozostawała. Potem wstała i ze łzami powiedziała: „Bądźcie pozdrowione święte miejsca, bo do końca świata świętymi pozostaniecie.” Dopiero potem przyszła do Jerozolimy, gdzie przez króla Salomona miała być przyjęta.

Przybywszy do króla, długo z nim rozmawiała i przekonała się, że choć sława jego wielka była, to mądrość Salomona przewyższała to wszystko, co o nim do tej pory słyszała. Swą mądrą i przemyślaną mową król uczynił na niej wielkie wrażenie, dlatego zdumiona jego wielkością, potęgą i mądrością, powiedziała: „O królu, chwalić należy Boga, że ciebie i obywatele twoich wyniósł tak wysoko i obdarzył tak wielką łaską.”

Następnie królowa z Saby kazała przynieść przywiezione ze sobą dary, których ilość i wartość wzbudziła zdumienie. Sto dwadzieścia centnarów ważyło złoto, drogie kamienie i inne przedmioty. Niektóre podarki były wprost bezcenne, gdyż nigdzie więcej ich, prócz królestwa Saby, na świecie nie było.

Pismo Święte również potwierdza, że dary te były bez miary i bez ceny. Znajdowały się między nimi też niektóre rośliny wydające balsamiczne soki, a służące w celach leczniczych. Salomon posadził je w ogrodzie zwanym Eugada, opodal swego pałacu. W zamian przeznaczył królowej Michaldzie wspaniałe pokoje i zapatrzył we wszystko, co tak potężnej władczyni przystoi. Zachwycił się także królową i jej mową.

Królowa z Saby, mimo iż pochodziła z afrykańskiej ziemi, wyznawała jedyne Boga, godnego czci i miłości. Mawiała też nieraz Salomonowi, że Bóg ten będzie na drzewie krzyża rozpięty, a przez jego śmierć zginie i zniszczone zostanie królestwo żydowskie. Mówiąc o drzewie krzyża, miała na myśli to, które nad potokiem Cedron leżało i które w wodzie znalezione zostanie wtedy, gdy Chrystus będzie miał cierpieć, które ucałowała i przed którym krzyżem leżała.

Michalda nie oddawała się rozkoszom cielesnym i nie dbała o zwykłe przyjemności. Jej dusza i myśli pełne były Boga i Jego wielkości, a wiedzę swą i umiejętność widzenia przyszłych wydarzeń czerpała z gwiazd, z których czytać umiała.

Salomon też wcześniej o jej mądrości słyszał, dlatego jej przyjazd szczerze go ucieszył. Zapytał ją, w jakim celu przybyła do Jerozolimy i czego od niego oczekuje? Na to Sybilla odparła:

„Przybyłam słuchać ciebie, wielki królu i napawać się twą mądrością, którą Bóg tak hojnie cię obdarował.”

Poznawszy się bliżej, oboje uczyli wzajemną i głęboką przyjaźń, tak że królowa Michalda pozostała w Jerozolimie przez dziewięć miesięcy. Salomon przekonawszy się o mądrości królowej i usłyszawszy o tym, że umie przyszłe wydarzenia przepowiadać, zwrócił się do niej, żeby opowiedziała mu coś o przyszłości. Sybilla odpowiedziała:

„Królestwo twoje, wielki Salomonie, potężne jest i w szczęście obfitujące. Ty zaś sam królu sławny jesteś, a imię twoje wielkie jest. Wiedz jednak, że po śmierci twojej królestwo to rozdzieli się na dwie części, a jedna od drugiej odpadnie, bowiem lud twój, obecnie chluba twoja, stanie się bezbożny i królom nieposłuszny, odstąpi od Boga i Jego przykazania zapomni. Za to przyjdzie kara na nich, bo poganie zawładną całym światem, a dwaj ostatni królowie z twojego rodu przez nieprzyjaciół schwytani będą, oczy im wyłupią, a potem wraz z ludem swoim wyprowadzeni zostaną daleko, do pogańskiego miasta Troi, a później aż do Babilonu, gdzie wszyscy do śmierci swojej tam pozostawać będą. I spadnie ten gniew straszliwy Boga na lud twój za to, iż nie będzie strzegł praw i przykazań Boga. Ziemię Świętą zajmie lud obcy, który przyniesie bogów cudzych i wiele zła czynić będzie, że na koniec nie będą wiedzieć, w co wierzyć mają. Ich bezbożność będzie aż tak wielka, że Bóg nie będzie mógł dłużej temu się przypatrywać i pošle na nich cudzy lud i lwy, które ich trapić będą. Po tym przyjdą nowe ludy (na Izrael), które trapić ich będą okrutnie, aż w tej ciężkiej niewoli część się nawróci, pozna prawego Boga i wtedy zwrócą swe modły i prośby do Niego. Wtedy dopiero zlituje się Bóg i zesle na ziemię, między lud swój wybrany, proroków, którzy o przyjściu Mesjasza prorokować będą i według przykazania Mojżeszowego lud nauczać i za grzechy karać będą. Ale lud twój za nic ich sobie mieć będzie, prorocत्व ich słuchać nie zechce, a trwać będzie dalej w grzechu. Kara Boża spadnie za to na nich i dosięgnie straszliwa zemsta. Ród twój i królowie (Izraela i Judy) zaginą aż do skończenia świata. Świątynia, którąś Bogu na cześć zbudował i miasto – spustoszone będą. Dopiero po latach, gdy po ciężkiej karze, lud izraelski powróci do Boga, wtedy znów wejdzie w posiadanie miasta, lecz już nie tak potężnego jak twoje i nie na długo. Wkrótce popadną pod panowanie Rzymian i poganin całkowicie rządzić będzie.

Wiedz, potężny i mądry królu, że ziemia wokół Jerozolimy świętą jest, gdyż na niej narodzi się Mesjasz i lud z niewoli szatana wybawi. Urodzi się On niedaleko Jerozolimy, a życie swe poświęci dla ludu, nauczając i przekazując mu prawdziwą naukę. Lud jednak Go nie uzna i cudów Jego nie ulęknie się, ale na najhaniebniejszą śmierć, to jest na krzyżu, Go skaze. Wiedz królu, że z tego drzewa, co nad potokiem Cedron leży, Mesjasz krzyż mieć będzie i na nim swoje drogie życie zakończy. Natomiast po Jego śmierci wiele miejsc i miast jako święte słynąć będą, a także niektóre ogrody, albowiem wydadzą niezliczoną ilość owocu podobającego się Panu.

A więc góra Kalwaryjska zasłynie jako święta, gdyż na niej umęczony będzie Mesjasz. Spłynie ona krwią serdeczną i potem bolesnym, a na niej ducha swego wyzionie i odda w ręce Pana. W Nim będą błogosławieni ci, którzy uwierzą w te rzeczy, które się w te dni, kiedy umierać będzie Mesjasz, dzieć będą, jak i ci, którzy w Niego uwierzą i naukę Jego czcić będą pomimo cierpień i trudów za nią poniesionych. Wielu, którzy w Mesjasza uwierzą, będą męczonymi i gwałtowną śmiercią poginą, ale za to odziedziczą koronę chwały niebieskiej. Przy śmierci Mesjasza bym sobie życzyła być, a na tę tu, w Jeruzalem patrzeć, albowiem będą się cuda Boga wszechmogącego dzieć; Księżyc nie da jasności swojej, Słońce ściemnieje, ciemność będzie na całym świecie, skały popękają i otworzą się groby, a z nich zmarli powstaną. Wielu strwożonych lękiem wiarę Jego przyjmować będzie...”

Salomon zapytał Michalę:

„Skoro umarli z grobów powstaną, to czy wówczas nastąpi Sądny Dzień, ostateczny sąd nad żywymi i umarłymi?”

Królowa odpowiedziała:

„Sądu Ostatecznego wtedy jeszcze nie będzie, bo nie wszyscy z grobów swych powstaną, a tylko ci, których duchy w ciemnościach pozostały, ci tylko, którym Bóg obiecał Mesjasza, a więc Abrahamowi i wielu innym, świętym ojcom i patriarchom. Mesjasz zawezwie tych ludzi sprawiedliwych, czekających z utęsknieniem w ciemnościach na Niego. Mesjasz pójdzie z nimi do bram piekielnych, otworzy je, diabła zwycięży. Śmiercią swą wielką władzę nad duszami sprawiedliwymi, jęczącymi w ciemnościach posiadzie, a diabłu moc i potęgę złamie i odbierze, a lud swój sprawiedliwy, czyli ojców świętych, zaprowadzi przed tron Boga, do chwały wiekuistej. Zaś lud, który Go ukrzyżuje, srodze ukarany będzie. Po śmierci Mesjasza spadnie na Jerozolimę straszliwa kara Boża. Państwo zostanie zniszczone już na zawsze, miasto z ziemią zrównane, iż kamień na kamieniu nie pozostanie, a lud izraelski rozsypie się na wszystkie strony. Naczynia twe poświęcone, któreś ty dla Domu Bożego sprawił, przyjmą aż do Rzymu, miasta wielkiego, a tam zostaną aż do skończenia świata, dlatego że Rzym miastem Mesjaszowym nazwany będzie. Jerozolima przejdzie pod moc pogan, którzy miejsca lepiej niż lud izraelski poświęcać będą, albowiem będą wierzyli, że Mesjasz był wielkim prorokiem boskim, dlatego będą opatrywali grób Jego i inne miejsca święte.

Po śmierci Mesjasza nauka Jego rozszerzy się po całym świecie. Wiele królów i krajów ją przyjmie, będą ją trzymać w wielkiej świątobliwości i jej bronić. Ale przeciwko niej wzburzą się inni, którzy będą usiłovali ją zgubić. Bóg do tego nie dopuści, aby ci w Imię Jego wierząc, upaść mieli. Nauka Jego trwać będzie aż do skończenia świata, a błogosławieni będą ci, którzy ją zachowają i strzec będą w sercach swoich.”

Wtedy Salomon zapytał: – „Jak długo trwać będzie, zanim się ten Mesjasz narodzi, a jak będzie między ludźmi wtedy, kiedy Sądny Dzień nadejdzie?”

Sybilla odpowiedziała:

„Według ducha mego, narodzenie Mesjasza ma nastąpić za więcej niż 800 lat, bowiem w ósmym stuleciu ma się narodzić, a pod panowaniem Rzymian umierać będzie, bo wtedy już Jerozolima i Ziemia Święta w rękach rzymskich będzie. Co się tyczy Dnia Sądnego, królu, tu dzieć się będą wielkie przemiany na świecie, których imion wysławiać nie umiem, a tobie oznajmiam, że nad miastem Bożym i nad innymi świętymi miejscami i miastami będzie cesarz pogański panować i przez wiele czasu w rękach swoich trzymać, aż się skończy dwa tysiące lat od śmierci Mesjasza. Wtedy to od zachodu słońca przyjdzie wielki i potężny król, który zdobędzie i zagarnie wszystkie miejsca święte i on sprowadzi i nakłoni pogan do prawdziwej wiary i nauki Mesjasza. Król ten swym bogobojnym życiem sprawi, że wszystkie skarby, dotąd ukrywane w ziemi, zostaną znalezione i lud cały nawróci się na drogę cnoty. Niestety, długo to trwać nie będzie. Po śmierci tego króla odwrócą się ludzie znów ku złym nałogom i odstąpią od wiary. Słuchać będą fałszywych proroków i ściągną na siebie Gniew Boży. Wtedy pošle Pan Bóg dwóch mężów błogosławionych, a zwać się oni będą Enoch i Elias. Od Boga będą zesłani po to, żeby świadczyć o prawdziwej wierze i aby byli żywym świadectwem wiary Mesjaszowej. Oni to przyprowadzą lud do jednej wiary w jednego prawdziwego Boga tak, że będzie jeden pasterz i jedna owczarnia. Wtedy to nastąpi czas Sądu Ostatecznego. Aby ludziom dać znać o tym, żeby przygotowywali się, byli gotowi do sądu powszechnej sprawiedliwości żywych i zmarłych, na niebie ukażą się znaki, świadczące o bliskim końcu, zarówno na ziemi jak i na niebie, a potem dopiero zabrzmi głos trąb,

oznaczający koniec wszystkiego co żyje. Przybędzie Mesjasz i czynić będzie sąd nad żywymi i umarłymi, każdemu według zasług lub grzechów.”

Tu królowa z Saby skończyła swoje prorocтва i wyszła do swego pałacu. Na Salomonie mowa jej zrobiła ogromne wrażenie. Pod wpływem jej słów zaczął rozmyślać, po czym rzekł do siebie: „Nie należy puszczać tego w niepamięć. Niech pisarz mój zapisze to wszystko do ksiąg, a ja postaram się, aby się od Michaldy więcej prorocत्व dowiedzieć.”

## KSIĘGA DRUGA

Gdy na drugi dzień Sybilla przyszła do Salomona, on poprosił ją, żeby mu opowiedziała o tym, co się będzie działo ze wszystkimi ziemiami i państwami, nim przyjdzie Sądny Dzień. Sybilla powiedziała mu:

„Królu wielki, zdrów bądź przez długie lata! Bowiem podczas twego panowania wszystkim ludziom dobrze będzie się powodziło. Zaś wtedy, gdy w dziejach świata pojawi się Tarkwiniusz Priscus, siódmy tego imienia, to wtedy wszystko zmieni się na złe i bezbożne. Ostatni tego imienia będzie się wynosił ponad innych, dlatego nazwany zostanie Pyszny. Lud rzymski będzie jeden z pierwszych, który uwierzy i przyjmie prawdziwą naukę Mesjaszową, ale potem swe życie świątobliwe i stateczne zmieni na złe, odbiegnie od tej jedynej wiary i wtedy nastanie okres klęsk i niepowodzeń. Bóg Rzym opuści. Będzie on obleżony przez nieprzyjaciół, a lud wybity. Ale potem znów przyjmie wiarę Mesjasza i pierwszy człowiek powstanie z tego narodu. Wrogów jednak będzie mieć zawsze. Od Zachodu różni królowie kusić się będą o zawładnięcie nim i wiele przecierpieć będzie musiał, ale wszystko to przetrzyma w imię świętej wiary Mesjaszowej.

Gdy upłynie dwanaście stuleci od śmierci Mesjasza, cała Europa zostanie objęta pożarem ogromnych i ciągłych wojen. Książęta i królowie powstaną przeciw sobie, bo każdy będzie chciał, opanowany dumą i chciwością, stać się panem nad wszystkimi. Nie będzie spokoju ani wytchnienia, ziemia krwią się zaleje i tak trwać będzie długo. Gdy jeden z władców ogłosi pokój i zadowolony się tym co zdobędzie, drugi wojnę mu wytoczy, chciwy większych zdobyczy, a że rodzaj ludzki nieprzyjaźnią napełniony będzie, podniesie Bóg rękę swą gniewną i nie da deszczu przez długi czas. Co się tyczy innych części świata, to jest Azji i Afryki, to przez wielkie trzęsienia ziemi i przez wielkie ognie cierpieć będą, a wiele ziemi zapadnie się tak, że ludzie oczywistą karę Bożą widzieć będą, a jednak się nie poprawią, ale grzech za grzechem czynić będą.”

Gdy królowa skończyła, Salomon spytał ją:

„Czy wiara w Mesjasza rozpowszechni się i czy przybywać będzie ciągle nowych wyznawców?”

Na to Sybilla tak odpowiedziała:

„Chrześcijaństwo – to jest wiara w naukę Mesjasza, osiągnie taką potęgę, że wyznaczać będzie cesarzy i królów na trony, a ci będą nad Żydami panować. Bez wiedzy kapłanów chrześcijańskich nic dzieć się nie będzie. Natomiast naród żydowski zostanie zniszczony i rozproszony. Tułać się będzie po całym świecie, a moc wszelka i władza będzie im odjęta i oddana chrześcijanom. Gdy chrześcijanie dojdą do tej potęgi, zaczną zaniedbywać swe obowiązki i zamiast cnót, grzechy tylko szerzyć będą. W czternaście wieków po śmierci Mesjasza ukaże się na niebie znak, widziany nawet gołym okiem. Znakiem tym będzie kometa, czyli gwiazda z ogonem jakby pawi ogon. Przyjdą potem lata, jedne po drugich, w których chrześcijaństwo poniesie wielki uszczerbek. W tym czasie rozpowszechnią się wszelkie grzechy ludzkie, jak: grabieże, mordy, wojny, palenie domów, a na niebie ukazywać się będą znaki gniewu Bożego. W sześćdziesiąt jeden lat później chrześcijaństwo jeszcze bardziej upadnie. Chrześcijanie władzę swą wykorzystywać będą dla wyłudzenia, kradzieży, mordów i wszelkich podłości, największe zło czynić będą w imię nauki Mesjasza. Nie będzie wstydu ani cnoty, gdyż jako cnotę uważać będą krzywdy, wołające o pomstę do nieba. Kto z prośbą o sprawiedliwość przyjdzie, odepchną, śmiejąc się i bawiąc biednym. Brat powstanie przeciwko bratu, ojciec przeciwko synowi, syn przeciwko ojcu, świeccy przeciwko duchownym – na pośmiewisko w nadętej pysze, mocniejszy będzie panować nad słabszymi i gorzej niż psa traktować.

Rzymskie cesarstwo z roku na rok coraz bardziej będzie gnębione i puste, tak że w nim nikt nie będzie chciał panować i nim rządzić, a ten co zechce, nie będzie potrafił. Zamiast nieść naukę Mesjasza między narody pogańskie i oświecać je, ugrzęźnie w brudzie, grzechu i rozpuście. Fałszywość tak się rozpanoszy, że chrześcijanie będą nieprawymi przysięgami Boga znieważali, a Bóg ześle na nich za ich nieprawości surowe

napomnienia, ostre kary i utrapienia, aby odciągnąć ludzi od zła. Przyjdą nieznanne choroby i boleści na ich ciała i skrócenie życia przez cztery żywioły, to jest morowe powietrze, gradobicie, wielkie powódzie, które wielkie szkody w żywności wyrządzą, a na koniec Bóg nagłą i niespodziewaną śmiercią karać będzie. Wielkie wojny będą między narodami. Ludzie pójdą do oręża, nastaną wojny, ziemia zapłonie, nikt jej nie będzie uprawiać. Nastanie głód i brak podstawowych artykułów do życia, gdyż rolnik opuści ziemię, rzemieślnik warsztat, a każdy chwyci za broń i pożądać będzie krwi swych współbraci. Mężowie opuszczą żony, dzieci i domy. Żony będą podjudzać swych mężów na drugich i długo tak ludzkość w nieprawościach tonąć będzie. Im dalej, tym lud będzie stawał się gorszy, wyniosły i swawolny, ku wielkiej pysze się skłaniający, w nieczystości zatopiony w łakomstwie, gniewie i zawziętości tak będzie omamiony, że będzie się mącić w sercach swoich. Wspólną korzyść odrzuca, a tylko własnego zysku bez sumienia szukać będą. Pycha, obżarstwo, pijaństwo i rozpusta zapanują powszechnie. Rozmyślać będą tylko nad formą i kolorem szat swoich, zmieniając je ciągle i strojąc się w próżności bez zmiany, jedni nosić będą długie, inni krótkie, tamci pstre, owi fałdziste itd. Na słowa i nawoływania duchowieństwa nikt zważać nie będzie. Znieważać stan kapłański i wysmiewać się z grzechów kapłanów będą. Bowiem każdy będzie chciał sobie panem być i swoją wolę posiadać. Prawda wszelka zniknie z powierzchni ziemi, gdyż język będzie kłamał myślom, a usta mówiły nie to, co serce czuć będzie, a głowa myśleć. Sprawiedliwość znowu znana będzie tylko ze słyszenia, bo sądy będą przekupne, a biednemu zawsze sąd niekorzystny przez to wypadnie. Waga będzie fałszowana, a łokieć skrócony. Bogatym żyć się będzie przyjemnie, ubogi zaś będzie przeżywać najcięższe utrapienia, przeciwności losu i złą wolą innych, w niedoli swej opuszczony będzie przez wszystkich i pozostawiony samemu sobie. Gwałt i niesprawiedliwość zapanują wszechwładnie w duszach ludzkich i rozpanoszą się do najwyższego stopnia. Małżeństwo przestanie być szanowane, a wszyscy brnąć będą w okropnej rozpuście, wszechwładnie i lubieżności.

W duchowieństwie też tak w tych czasach będzie. Kapłani sami na siebie się zavezczą i znienawidzą, służbę Bożą porzucą, świeckim zajęciom się poświęcą, a każdy będzie chciał sobie cześć i godność przypisywać, tak że wielkie rozdzwiewki powstaną między nimi. Oni uzyskają od niektórych ludzi majątek dla siebie niesprawiedliwie, nie będą wstydzili się wszelkiego handlu, kupiectwa i gospodarstwa prowadzić. Wszelka Boża cześć i służba u nich zagaśnie, a co czynić rozkażą innym, tego sami czynić nie będą, a sami będą ludziom przez to zły przykład dawać. Ich pycha, bogactwo i władza będą tak wielkie, że według chęci swego ciała i upodobań czynić będą, nie wstydząc się Boga ani świata. Nieczysty i grzeszny żywot prowadzić będą, a chrześcijaństwo i wiarę sami do wzgardy doprowadzą. Małżeńskie i panińskie, duchowne i świeckie, wszystkie one w porządku, swawolności i wszechwładności pychą nadęte a w szatach przemysłne, haniebne staną się tak, że jeden drugiego nie pozna ani też jednego od drugiego nie będzie można odróżnić. Zakonnicy opuszczą swoje klasztory, miejsca i reguły i ku świeckiemu stanowi spieszyć będą, swoim przełożonym przestaną być posłuszni. Leniwi w służbie Bożej jeden nad drugiego wynosić się będzie.

Po szatach trudno będzie rozróżnić ludzi od siebie. Bóg ciągle będzie zsyłał napomnienia ludziom, by opamiętali się i wrócili na drogę cnoty. Znaki na niebie ukazywać się będą ciągle, ale ludzie pozostaną zatwardziali w grzechach, a serca ich pozostaną nieczułe na dobro i cnotę. Więc gdy minie czas pewien i ludzie poprawy nie uczynią, Bóg surowo ukarze trzecią część ludzkości. Wtedy dopiero pod wpływem strachu pozostała część nawróci się na drogę cnoty i zacznie żyć według przykazań Bożych, a Bóg ześle im błogosławieństwo. Wtedy dopiero będzie łaska i miłość powszechna.”

Zapytał Salomon:

„W jaki sposób Bóg ukarze trzecią część ludzkości i kiedy to nastąpi?” – Sybilla udzieliła następującej odpowiedzi:

„Wielki królu! Gdy to się dzieć będzie, to już ani mnie, ani ciebie na świecie nie będzie i ludzie o nas zapomną. Stanie się to bowiem w wiele, wiele lat po śmierci Mesjasza. Ale gdy czas kary Bożej będzie miał nastąpić, ukazywać się będą na niebie widoczne znaki, ostrzegające ludzi, co ich czeka.

*Pierwszym znakiem* będzie to, że ludzie już się w głąb ziemi dostaną i stamtąd sobie żywność wydobywać będą. Kopać będą głęboko, na trzysta sążni. Wydobywać będą węgiel, rudę, kamienie i za pomocą tych materiałów budować będą różne przyrządy żelazne, a węglem je poruszać.

*Drugim znakiem* będzie to, że handel i przemysł rozkwitną jak nigdy dotąd. Ludzie towary wozić będą z jednej ziemi do drugiej i wszyscy tylko o tym myśleć będą, żeby jak najwięcej małowartościowego i taniego towaru sprzedać jak najdrożej. Dlatego powstaną też nowe prawa, a jeden drugiego z domu i z ziemi usuwać będzie, opanowany bezgraniczną chciwością.

*Trzecim znakiem* będzie to, że zniknie między ludźmi miłość i prawda, a w sercach zagnieżdżą się fałsz, obłuda i podstęp. Nikt drugiemu prawdy nie powie, zaś starać się będzie oszukać go na każdym kroku. Ręce będą mieć dłuższe ku braniu niż ku dawaniu. Ojcowska, braterska i przyjacielska miłość w sercach zagaśnie.

*Czwarty znak* nastąpi wówczas, gdy pieniądź zapanuje nad światem i stanie się wielkim jak Bóg, a człowiek nauczy się tylko dłoń wyciągać po niego. Wówczas przyjdzie największe zło. Cesarstwo rzymskie zmieni się tak bardzo, że aż ludziom wyda się to dziwne.

*Piąty znak* to ten, że w Europie powstanie mąż z rodu królewskiego, a za niego dziwne rzeczy dzieć się będą na świecie. Mąż ten zgładzi króla w jednym z zachodnich krajów, a sam zajmie jego miejsce, wzmocni się i będzie królować. Ucisk wtedy pojawi się na ziemi okropny i krew poleje się obficie. Narody powstaną przeciwko narodom. Niektóre państwa znikną z powierzchni ziemi. Mąż zaś ten wzniesie się walecznością i mądrością wysoko, potem nasycony wiarą w Mesjasza, wojnę rozpocznie z cesarstwem rzymskim i pozyska sławę bezgraniczną. Mąż ten, jak różga od Boga zesłana, a przez proroków przepowiadana, spadnie na narody i krew ich przelewając, karą za grzechy będzie. Jednak w końcu bezmierna pycha ogarnie króla tego i wielu krajów, wówczas straci to wszystko co posiadał. W czas jego panowania narody się wzburzą i niesforność pojawi się wszędzie taka, jakiej od początku świata nie było. Wtedy powstaną języki, o jakich teraz nikt nie słyszał i pomieszają się, rozbrzmiewając na obydwóch częściach ziemi. Wiele dzieci, które opuszczą swoje domy ojczyste powrócą pod dach rodzinny z wieloma językami, swego zapomniawszy, a jeszcze więcej będzie takich, które zaginą i ojców swych więcej nie zobaczą.

Wszelkie wojny trwać będą. Z jednej powstawać będzie druga, tak, że końca im nie będzie. Niezliczone ilości wojsk przechodzić będą z kraju do kraju. Liczba ich będzie tak wielka, że nie potrafię ich określić. Wojska te potężne będą, nieugięci, zakuci w żelaza rycerze walczyć będą przeciwko sobie, a rozum ludzki wymyślać będzie coraz potężniejsze i coraz doskonalsze narzędzia do zabijania. Gdybyś ty wówczas żył, królu, nie podołałbyś mądrości ich wypowiedzieć. Powstaną mężowie, którzy lud sądzić będą, a sami żyjąc w kłamstwie. Będą mówić o niesprawiedliwości, a sami też będą niesprawiedliwi. Gdy kto z drugim prawować się będzie o jakąś rzecz, to połowę sędziemu będzie dać musiał, a gdzie nie będzie dane, tam i korzystnego wyroku nie będzie. Ilość sędziów będzie wielka i praw nowych napiszą wiele. Przekupni sędziowie wszędzie się rozpanoszą. Ludowi będą prawa przedstawiać, a sami lichwiarzami będą. Do takiego stanu doprowadzi ów mąż, gdyż on ustanowi wiele praw i dużą ilość sędziów. On będzie także chciwy i żądny, aby na ziemi panował jeden cesarz, tak jak jeden Bóg panuje na niebie. I przez to będzie się wywyższał nad innych i dążył do przyłączenia pod swe panowanie wszystkie narody i wszystkie kraje. Lecz Bóg zaprowadzi wkrótce zmianę. Poniżej godność jego, skróci mu życie i ukarze jego stolicę.

W tym czasie wielu duchownych stanie się łakomymi, zajmą się lichwą. Niektórzy trwać będą w żeńskiej wspólności. Prosty lud gdy zobaczy, że zaniechali przykazań zakonu Bożego jako pasterze dla swoich owieczek, też odstępować będzie od przykazań Bożych. Kara Boża spadnie na nich. Wtedy wejdzie w życie spis ludności, aby wiadano, jak wielu jest ludzi w każdej części świata i ile można wyznaczyć dla poboru do wojska. Spis ten czyniony będzie szczegółowo i pilnie. Potem wybuchnie wielka wojna, która długo trwać będzie. Podczas niej zejdu się narody od zachodu słońca i nastąpi wielkie przelanie krwi i mnóstwo ludzi życie utraci. Do wojny tej więcej zapału mieć będzie kraj zachodni, prowadząc wojny lądowe i morskie, starając się zwyciężyć ludy wschodnie.

Aby tej wojnie krwawej koniec uczynić, jedna z królewien panujących zgrozą przejęta, ofiaruje swe życie. Choć spełni się jej ofiara, to wojna nie ustanie i wszystkie narody tylko orężem posługiwać się zechcą, bitwami i mordami żyjąc. Bo chociaż z jednej strony wojna ustanie, to z drugiej z jeszcze większą siłą wybuchnie na nowo. Płomień wojny trzy części świata ogarnie. I nikt już nie pozna w tej wojennej zawierusze brata ani rodaka myśląc, że to cudzoziemiec. Każdy będzie tak w dzień jak i w nocy drżał o życie swoje, nie odpinając broni. Taka będzie kara Boża za wszelkie grzechy i nieprawości, za fałsz, niesprawiedliwość, lichwę i rozpu-

stę. Adiabeł próżnować nie będzie. Wymyśli coraz to nowe stroje i mody dla niewiast. Zamiast bogobojnie żyć, dzieci wychowywać i mężów kochać, to o niczym innym myśleć nie będą. A to nie będzie tylko tak u bogatych, ale i u biednych również. Biedni z równości stroju dumni będą i zechcą się porównywać ze zwierzchnikami i nad innych wynosić, gdyż nikt wtedy nie odróżni bogatego od biednego. Zwierzchność zaś przeciw nim nic uczynić nie będzie mogła, gdyż to od niej będzie szedł przykład zła i rozpusty.

Ale przebierze się miara cierpliwości boskiej. Gdy Bóg dłużej na wszystkie te zniewagi nie będzie mógł już patrzeć, wtedy ześle swego anioła, który potężnym głosem w trąbę uderzy oznajmiając ludziom gniew Boży. Wkrótce spadnie na cały świat morowa zaraza, która uśmierci trzecią część ludzkości. Wtedy dopiero ludzie się opamiętają, wojny ustaną, a na tych co przy życiu zostaną spadnie smutek wielki, rozpacz i żal. Zrozumieją gniew Boga, uznają Jego słuszość, głowy posypią popiołem i wszyscy razem pokutę odbywać będą, aby uniknąć i zapobiec dalszym aktom kary Bożej. Ale całkowicie na drogę cnoty ludzie jednak nie powrócą. Nie będą całkowicie spełniać praw i przykazań Bożych. Ich serca nie napełnią się miłością Boga i bliźniego. Wiele nieprawości jeszcze pozostanie zanim nadejdzie dzień Sądu Ostatecznego, i Sodoma i Gomora wśród ludzi panować będzie. Antychryst wielką władzę nad ludźmi mieć będzie i do grzechu skutecznie namawiać. Wtedy Bóg ześle swoich wysłańców, którzy wejdą między lud i prawowitą wiarę głosić i rozpowszechniać będą. I gdy się ludzie nawrócą, gdy wejdą na drogę cnoty i chwały, wtedy nadejdzie dzień ostateczny. Dzień ten strasznym będzie dla wszechstworzenia. Powstaną wtedy istoty z ziemi, ognia i wody.”

Zadumał się Salomon nad okropnym obrazem, jaki Sybilla roztoczyła mu przed oczyma swym wieszczym duchem i zapytał cicho: – „Czy to będzie ten dzień Sądu, straszny każdemu stworzeniu?”

Wieszczka odpowiedziała:

– „Ach, straszny i smutny będzie dla tych, którzy winę grzechu w sobie mieć będą. Biada tym, którzy drogą nieprawości chodzili. Ci według swoich uczynków zapłatę otrzymają.”

Tu królowa Michalda mowę swoją zakończyła i udała się po raz drugi do swoich komnat. Po jej odejściu Salomon te wszystkie rozmowy nakazał spisać i zachować między księgami królewskimi.

### KSIĘGA TRZECIA

Trzeciego dnia Sybilla sama przyszła do Salomona, aby mu mówić o rzeczach przyszłych. Zanim jednak zaczęła prorokować, powiedziała:

„Królu, zawołaj tu pisarza swego, gdyż o rzeczach przyszłych i wielkich mówić będę. Niech ci on to do ksiąg zapisze. Niech księgi te zachowane będą aż do skończenia świata, aby ludzie sprawdzić mogli, iż nie ma kłamstwa w ustach moich.”

Salomon rozkazał zawołać pisarza, a gdy ten przybył, siedli wszyscy naprzeciwko słońca, które właśnie wschodziło i złotymi promieniami oświetlało ziemię. Chwilę siedzieli w milczeniu, a twarz Sybilli rozpaliała się jak ogień. Królowa trząść się zaczęła na całym ciele. Zaniepokojony Salomon zapytał:

„Twarz twoja, królowo z Saby, do słońca podobna, wielce gorejąca, a ciało wzruszeniem ducha słabe. Powiedz, co tobie jest, albowiem strach i bojaźń mnie obejmuje?”

Sybilla chwilę milczała, a potem odpowiedziała:

„Królu Salomonie, już wiele rzeczy ci oznajmiłam, ale wiele się jeszcze dowiesz nowego. Duch pochodzący od Boga dał mi znak, abym tobie wszystkie te rzeczy opowiedziała, które mają przyjść na ten świat, to jest o ludziach, królach, krainach, wojnach i grzechach ludzkich, a ponadto o ludziach, którzy jeszcze na świat nie przyszli, ale kiedyś się narodzą i będą panować na ziemi. Ci, którzy się według moich słów będą sprawować, wielu kar z ręki Boskiej unikną. Wielu zaś to pismo uzna za pośmiewisko i nie zechcą uwierzyć, że to wszystko się stanie.

Tymczasem słowo dane od Boga w prawdę się przemienia. Królu, powiem ci, bo wiem, że cię pycha nie zgubi, że mądrością cię Bóg taką obdarzył, że nie było mądrzejszego od ciebie, ani równego ci nie będzie po tobie. A jeżeli chcesz znać ilość krajów na świecie, jakie będą, to policz wszystkie cesarstwa i królestwa na całym świecie i dodaj teraz dziewięciu cesarzy i 56 królów i patrz – wielu ich jeszcze przybędzie, którzy nowe ziemie mieć będą. Ludzie zaś rozmnożą się ponad miarę, więc żywności i innych środków zabraknie dla wszystkich, dlatego rozejdą się w lasy i puszcze nieznane. Tam zamieszkają i tam ziemię uprawiać będą



w trudzie i znoju. Osadnicy będą lasy i pustynie w rolę żyzną przemieniać i zbożem zasiewać, a i rozmnażać się będą na coraz większych połaciach ziemi. Później, gdy ludność ta się rozmnoży, państwo swoje na tych ziemiach założy i królów ustanawiać będzie. Według tej ziemi nazywać się będą. Królestw jedno za drugim przybywać będzie aż 9 cesarzy i 56 królów nastanie. Z nich wszystkich jeden będzie największy, najpotężniejszy i najbogatszy, gdyż ziemia jego będzie najbardziej urodzajna, a naród najmądrzejszy. To kraina Słowian. Ziemia ta rodzić będzie w wielkiej obfitości wino, miód i chmiel. Leżeć ona będzie pomiędzy południem i północą, a sławę wielką zyska przez duchowieństwo, które tam potężne sprawiedliwością i cnotą zasłynie. Gdy królestwo to powstanie, zasiądą na jego tronie królowie święci, więc kwitnąć z pomocą Bożą będzie. Później jednak dużo gorzej dzieć się będzie, a na tronie zasiądą królowie źli i grzeszni, a na końcu będą sami źli.

Lud na ziemi tej będzie wiele budować, postawi dużo miast i wsi, a jedno miasto składać się będzie z wielkiej ilości, bo aż z czterech tysięcy domów. Lecz to miasto, tak wielkie, stolicą kraju będące, przemieni się potem w siedlisko szatana, uzyska miano Sodomy i Gomory, a potem za grzechy swe ściągnie na siebie karę Boga. Król tam jeden będzie mądry i cnotliwy, który uczyni, że do miasta tego wielu pogan przychodzić będzie, a on ich wszystkich nawracać do prawdziwej nauki i wiary Mesjaszowej będzie, czym zyska łaskę i pomoc Boga, a panowanie jego będzie pełne szczęśliwości i dobrobytu. Lecz gdy król ten umrze, zrodzi się na tej ziemi dużo innych religii, a lud chętnie przyjmować je będzie. Szatan całkowicie zapanuje w sercach tego narodu i razem z obcymi religiami plenić się będzie grzech, wszelka nieprawość i fałsz. Bóg ukarze ich za to dotkliwie, gdyż nastaną czasy zła, które wiele szkody wszystkim poczynią, a nieprzyjaciele gnębić ten naród poczną bez litości. Jednak lud ten się nie poprawi, a brnąć dalej będzie za szatanem. Wówczas Bóg odbierze im ich króla, a wstąpi na tron jeden z Rzymian, który żadnej litości nad podwładnymi mieć nie będzie i gnębić ich i prześladować zacznie okrutnie. Wtedy lud zacznie żałować poprzedniego władcy, którego w zaślepieniu swoim odrzucił.

A w niedługi czas później naród ten pobity zostanie przez cesarza rzymskiego. Zdobyta ziemia na wiele lat znajdzie się w niewoli ciężkiej i hańbiącej.

W tym czasie wielka pycha rozszerzy się w ludzkiej naturze. Każdy będzie się wywyższał nad innych, a strojami zechce dorównać wyzszemu od siebie, aby nie było żadnej różnicy. Ludzie zapomną jakiej wiary są i w co mają wierzyć, a przez pychę oddadzą się fałszywej wierze. Wielu też żadnej wiary wyznawać nie będzie, a szukać tylko doczesnych uciech i rozkoszy, grzęznąć w brudzie, fałszu i niezliczonych błędach. Do ziemi tej przybędzie wielu ludzi z innych narodów i tam zamieszkają, przez co wielkie zamieszanie między ludźmi nastąpi. Gdyby w tym czasie znalazł się dawniejszy człowiek, nie poznałby swego kraju i swoich rodaków. Duże zepsucie ogarnie młodzież, która tylko o strojach i zabawach myśląc, życie swe w rozpuście spędzać będzie. Kobiety tylko o strojach i zbytku myśląc, w rozwiązłości pogrążyć się będą. Małżeństwa nie będą żyły ze sobą w zgodzie, gdyż mąż będzie żonie zarzucał złe postęпки, a żona mężowi.

Bóg często zsyłać będzie groźne znaki dla opamiętania się w grzechu, ale lud nic sobie z tego nie będzie robić a cnotą pogardzać. Królowie rzymscy zupełnie nie będą myśleć o dobru swego ludu, przeciwnie tylko do władzy będą dążyć i uciechom się oddawać, a lud gnębić i trapić różnymi sposobami. Dojdzie do takiego ucisku, że ludzie będą traktowani jak zwierzęta.

A wiedz królu Salomonie, że to wszystko się spełni. Następne pokolenia będą mogły się o tym przekonać na własne oczy. Lecz na tym jeszcze się nie skończy kara Boża za grzechy tak niezmiernie i wielkie. Wojny trwać będą ciągle, aż zabraknie żołnierzy i ojcowie ostatnich swych synów, często zbyt młodych jeszcze, posyłać będą na obronę ojczyzny, a rzemieślnicy opuszczą warsztaty i pozostawią rodziny na los szczęścia, a imać się będą oręża. Góra Etna zapadnie się, zaś miasta królewskie i wiele innych, zniszczy nieprzyjaciel doszczętnie, a ludność wybije, wytępi i rozproszy. Dla opamiętania się ludzi Bóg będzie zsyłać wiele mniejszych kar jak choroby, głód i straszną drożyznę. Ludzie będą mieć skrócone życie przez najrozmaitsze choroby – starzeć się będą wcześniej i wcześniej umierać. Słońce stanie się chłodniejsze, przestanie ludzi ogrzewać i dawać im otuchę do pracy. Zaledwie skończy się zima i nastąpi krótka wiosna, a już zrobi się zimno na świecie, tak że cały rok ludzie będą musieli chodzić w futrach i kożuchach. Te ciągłe chłody i mrozy wpłyną na nieurodzaje, gdyż wszelkie owoce, rośliny i zboża przed czasem zmarzną, zwiędną i zniszczą, wskutek czego

będzie ciągły brak żywności, a głód będzie doprowadzał ludzi do rozpacz. Jednego roku na początku lata przyjdą tak wielkie mrozy, że ogrodowe i leśne drzewa posiwieją, a ryby w stawach pomarzną, co wielkie szkody wyrządzi w przyrodzie. Nim jednak to nastąpi, ukaże się na niebie i ziemi dwanaście znaków, zesłanych od Boga w celu opamiętania się ludzi i zawrócenia ich na drogę poprawy.

*Pierwszym znakiem* będzie to, że ludzie ciężko pracując przez cały tydzień, będą zmuszeni, żeby nie umrzeć z głodu i zapobiec nieurodzajom, pracować także w niedziele i dni świąteczne.

*Drugim znakiem* będzie to, że ludzie mając po czternaście i piętnaście lat za mąż wychodzić i żenić się będą tak młodo, lecz spokoju w małżeństwie nie zaznają, stąd będą kłótnie, nieporozumienia i częste rozwody.

*Trzecim znakiem* będzie to, że ludzie będą całkowicie oddawać się tylko sprawom ziemskim, więc zakwitnie sztuka jak nigdy przedtem, rozwinie się nauka, a handel i przemysł osiągną niebywałe rozmiary.

*Czwartym znakiem* będzie to, że ludzkość tak rozwinie swoje umiejętności, iż z małego kawałka ziemi będzie czerpać dochody tak ogromne, że wcześniej by to czarami nazwane było.

*Piątym znakiem* będzie rozpanoszenie się niewiary, kłamstwa i bezbożności tak, że ludzie zamiast uczciwości, pieniądź bardziej umiłują, jego czcić, szanować i za swego boga uważać będą.

*Szóstym znakiem* będzie to, że ziemia podrożeje niesłychanie.

*Siódмым znakiem* będzie to, że ludzie nie pozostawią ani kawałka ziemi nieuprawnej, będą szczepić wino, sadzić chmiel, a mimo to chleb będzie drogi.

*Ósmym znakiem* będzie to, że w każdym państwie rzymskim inne będą wybijać monety, ustanowią różne cła, podatki, prawa, bariery i utrudnienia, żeby jedno państwo nie wywoziło swych towarów do drugiego.

*Dziewiątym znakiem* będzie to, że ludzie w postne dni mięso spożywać i weselić się będą.

*Dziesiątym znakiem* będzie to, że ludzie wyjdą kosić siano, suche już od letniego słońca, a tymczasem znajdą na łące śnieg, gdyż spadnie on w nocy obfity, czego nigdy wcześniej nie było.

*Jedenastym znakiem* będzie to, że Bóg ześle na pola szkodliwe i żarłoczne pasikoniki, które wiele szkód uczynią, podobnie jak szarańcza za czasów faraona.

*Dwunastym znakiem* będzie to, że na górze zwanej Blanc poschną wszystkie drzewa, z czego w okolicy powstanie wielki głód.

Tych oto dwanaście znaków ześle Bóg na ludzi, dla opamiętania ich i nawrócenia na prawdziwą wiarę. Jeżeli poprawa nie nastąpi, wtedy Bóg zacznie ludzi karać straszliwie, jak jeszcze od stworzenia świata nie karał. I cały świat podlegać będzie karze Boga za swe grzechy i bezbożność. A że wielu nie uwierzy tym oto słowom, tym gorzej dla nich, gdyż kara Boża spotka ich nieprzygotowanymi i przez to jeszcze bardziej ukarani zostaną. Prawdy tych słów dowiodą przyszłe pokolenia, patrzące własnymi oczami na to, co tu przepowiedziane. Jeżeli zaś ludzie żadnej uwagi nie zwrócą na te znaki i nie zastanowią nad bliską karą, Bóg wyśle króla przeciwko królowi i ludy te w wojnach wielkich uczestniczyć będą musiały i dużo krwi się przeleje.

Wojny wybuchać będą jedne za drugimi, że żadnej przerwy nie będzie, a przez to wycieńczone narody obciążane będą coraz to cięższymi daninami i podatkami. Jeżeli zaś kto płacić nie będzie w stanie, wtrącony zostanie do więzienia. Dlatego też najbardziej cierpieć będzie biedny lud, gdyż z powodu nieurodzajów dochody będą mizerne. Ale gdy przebierze się miara cierpliwości, wówczas kilku panów rzymskich, w sercach których rozbłyśnie iskierka litości, zwołają radę państwa, żeby postanowić, co dalej czynić należy. Rada ta zbierze się za króla, który panować będzie po siedmiu poprzednikach tego samego imienia. Rada ta będzie zwołana i rozgłoszona na całe państwo, żeby każdy, kto zechce, mógł obserwować jej przebieg i dowiedzieć się, co postanowił król ze swym rządem. Na skutek ogłoszenia tego zbierze się wielka ilość ludu; żołnierzy, obywateli, rzemieślników, a wszyscy przybędą z ciekawości i w nadziei, że ich los odmieni się na lepsze. Po czasie narad rząd rzymski ogłosi szereg praw, których pod karą natychmiastowej śmierci nikt przekroczyć nie będzie mógł. Prawa te zaś będą bardzo surowe dla ludu i nakazą obłożyć go jeszcze większymi podatkami. Wówczas za nieposłuszeństwo i bunt rządcy chwycą będą przywódców, winnych i niewinnych wtrącać do więzienia, uciskać i gnębić. Ponieważ ludowi wyda się to wielką niesprawiedliwością, więc rozpoczną się krwawe bratobójcze walki, mordy i grabieże. Wiele ludzi zginie, wiele z panujących zostanie wymordowanych, a ulice pełne będą krwi przelanej i trupów, których nikt sprzątać nie będzie. Pospólstwo, rozwścieczone tyłu latami męki i nędzy, rzucić się będzie na wszystkich, nie zważając na śmierć, gdyż – czy umrzeć

z głodu, czy od szabli – będzie im wszystko jedno. Zrozpaczony lud nie będzie znał umiarkowania. Ludem tym kierować będzie karząca ręka Boga, karząca panów, pysznych, złych i chciwych. Kara to straszna, mściwym tłumem wykonywana, ale sprawiedliwa będzie.

Któż to zliczy te wszystkie grzechy, jakich pełni byli możni i bogaci: bezbożność lub fałszywą wiarę, łamanie przysięg, rozpusta, niesprawiedliwość, pycha, przesadne stroje mające na celu zwabienie mężczyzn, nie przestrzeganie postów, bluźnierstwa, fałsz, kłamstwo i obłuda. Przewodnicy rzymscy (duchowni) zamiast być pomocą dla biednych i obroną przed nadużyciami bogatych, również ugrzęzną w grzechu wszelkim.

Bóg ześle i na nich zasłużoną karę. Stracą bowiem oni wszystko co dotychczas nabyli, zarówno dobra materialne jak i powagę swego stanu, a na miejsce ich przybędą nowe mniszki, które z oburzeniem wygonią ich precz z kościołów. Przy powszechnej wzdardzie uciekać będą musieli z kraju, żeby ich nikt nie poznał, szaty będą zmieniać i kryć się ze stanem swoim, a rzemiosła i pługa imać się nie będą. Nikt im nic nie da, a nawet z domu wypędzi. Znajdzie się wtedy człowiek, który ich ochroni, lecz wkrótce drugi stanie przeciwko nim, a że potężny będzie, więc zmuszeni będą uciekać. Gdy pójdą dalej, lud złorzeczeniami ich obrzuci, kijami obije – szczególnie niewiasty dokuczać im będą za ich grzechy: brak miłosierdzia, chciwość, lichwę, zły przykład i większe upodobanie do kobiet niż do służby Bożej.

Królu Salomonie! Jak już ci w pierwszej księdze oznajmiłam, od zachodu przyjdzie jeden król do tego narodu. Podczas jego panowania Pan odnowi stolicę Mesjaszową. Król i duchowieństwo, panowie i lud pospolity będą dla siebie uprzejmi, miłosierni, wierni i bez żadnego fałszu. Duchowieństwo pozbędzie się wad swoich i zasłynie cnotami pobożności i miłosierdziem. Wszyscy: król, rząd, panowie i lud nawrócą się na prawdziwą wiarę i odepchną od siebie szatana. Gdy powrócą na drogę cnoty, Bóg okaże im swą łaskę i pomoc. Zsyłać będzie błogosławieństwa przez pięćdziesiąt lat, w których rodzić się będzie wszystko w trójnasób. Wskutek tego zapanuje niespotykana wcześniej taniość produktów, tak że każdy biedak uważać się będzie za człowieka zamożnego. Korzec zboża kosztować będzie 7 groszy, a funt mięsa grosz. Wszelkich zaś produktów i artykułów żywności obfitość będzie tak nadzwyczajna, że ludzie po prostu nie będą wiedzieli gdzie to wszystko podziąć. Ziemia rodzić wprost cudownie będzie, bez trudu i wysiłku. W imieniu i z pomocą Bożą król ów zbierze ogromne wojsko, natchnione walecznością i zapałem, z nim pociągnie do Grobu Mesjasza, do kraju pogan, którzy Grobu strzec będą. Wojna o świętą ziemię trwać będzie dziewiętnaście lat, gdyż król ten będzie chciał nawrócić ich na wiarę chrześcijańską. Bóg mu dopomoże i zdobędzie Jerozolimę, a z nią Grób Mesjasza i wiele miejsc, które potomność świętymi nazywać będzie.

Jak już powiedziałam, po tej wojnie, drogą łaski Bożej, będzie pięćdziesiąt lat dobrych i urodzajnych. To się wszystko stanie, bo ludzie bogobojnie żyć będą i zasłużą sobie na przychyłność Bożą, a z jej pomocą wydobędą wszystkie skarby, które od dawna są w ziemi ukryte.

W 1870 lat po śmierci Mesjasza nastanie powszechny dobrobyt. A gdy wymieniony król lat starych dożyje, a potem śmiercią naturalną w Panu zaśnie, oddała się od Pana Boga i będą naśladować bezbożnych przodków. Ich dusze napełnione będą pychą i zarozumiałością. Ale pamiętać będą jednak o Dniu Ostatecznym, którego lękać się będą. Jako znaki gniewu Bożego, Księżyc, Słońce i gwiazdy inaczej będą świecić, ale ludzie nie będą mieć tyle silnej woli, żeby wejść na drogę cnoty, będą grzęznąć coraz bardziej w grzechach, aż doczekają się straszliwej zapłaty – Dnia Sądneho. Gdy będzie się zbliżał ten czas, skruszą się i zaczną żałować, ale będzie już za późno”.

Tu Salomon poprosił Sybillę, aby powiedziała, jak daleko jeszcze do Sądu Ostatecznego i jak długo świat jeszcze będzie istniał?

Na to królowa z Saby tak odpowiedziała:

„Królu Salomonie! Tego nikt wiedzieć nie może oprócz Boga jedyne, gdyż Bóg nawet aniołom swoim tego nie powiedział. Powiem tylko to, o czym wiem, ale najpierw odpowiedz mi na pytanie: jaka zapłata jest za dobre uczynki, a jaka za złe?”

Salomon odpowiedział:

„Dobrym ludziom za dobro odpłaca się dobrem, a za złe uczynki złem.”

Odpowiedź ta zadowoliła Michaldę.

„Dobrze to, królu Salomonie, powiedziałaś, bo tak być powinno. Tak samo i Bóg z ludźmi postępować bę-

dzie. Jeśli dobrze czynić będą i Bogu należną cześć oddawać, On doda im lat istnienia świata. Jeśli natomiast Boga obrażać będą i w grzechach brnąć, Bóg skróci liczbę lat istnienia świata. Dlatego też ludzie wiedzieć nie mogą, kiedy nastąpi dzień Sądu Ostatecznego. Wiadome mi tylko są znaki, jakie przedtem się ukażą. Przed końcem świata Bóg objawi ludziom siedem znaków, po czym ma się skończyć życie na ziemi i nastąpi to, co komu będzie przeznaczone.

*Pierwszym znakiem* będzie to, że wszystkie stworzenia zaczną się krwią pocić tak, że krople krwi całe ciało pokryją i strużkami spływać będą, a połączone to będzie z wielkim cierpieniem.

*Drugim znakiem* będzie to, że Księżyc trzykrotnie się przemieni i jeden raz po drugim od wschodu będzie się ukazywać, co w ludziach wzbudzi lęk i pokutę czynić będą.

*Trzecim znakiem* będzie to, gdy Słońce, Księżyc i gwiazdy blaskiem czerwonym jak krew świecić będą. Ludzie wtedy ręce zaczną załamywać i do Boga o litość się zwracać.

*Czwartym znakiem* będzie to, że w jednym roku Bóg ześle na ziemię suszę tak wielką, że wszystkie drzewa i rośliny poschną. Rozpacz wielka ogarnie ludzi, którzy w trwodze pokutować będą.

*Piątym znakiem* będzie to, gdy ziemia w wielu miejscach palić się i zapadać będzie, przerażeni ludzie śmierci oczekiwać zaczną.

*Szóstym znakiem* będzie to, że wody ze swych granic występować będą i płonać, a ludzie ze strachu będą umierać.

*Siódmym znakiem* będzie to, że góry i pagórki równać się z ziemią będą, wprawiając ludzi w wielkie przerażenie.

Przed Sądny Dniem Lucyfer pośle na ziemię Antychrysta. Narodzi się on w Babilonie z pewnej żydówki i znany będzie na całym świecie. Gdy dorośnie, ludzi od prawowitej wiary w Boga zacznie odwozić, religię Mesjaszową tępić, a swoją tylko wychwalać. Uda mu się wielu ludzi zwieść i do siebie przyciągnąć. Wielu swoich uczniów i wyznawców po świecie roześle, aby jego naukę szerzyli, a Mesjaszową potępiali i ludzi od niej odwracali. Będzie także wielkie cuda czynić, jakby moc z nieba posiadał, ale będzie to moc szatańska. Kogo nie będzie mógł do siebie przyciągnąć, każe mordować.

Lecz Pan Bóg ześle Enocha i Eliasza, którzy będą śmiało nauczać i nauki Antychrysta potępiać. Wtedy Antychryst wystąpi przeciwko świętym mężom i uśmierci ich. Ich ciała przez trzy dni będą leżeć na ulicy. Czwartego dnia przez Boga wszechmogącego zostaną wskrzeszeni i będzie słyszany głos z nieba do nich mówiący: „Enochu i Eliaszu, wstąpcie do mnie!”. W tej samej chwili zacznie grzmieć i siedem tysięcy niewiernych ludzi grom zabije, dziesiąta część miasta Jerozolimy padnie, a na końcu ludzie nawrócą się do prawowitej wiary. Tu Święty Michał Archanioł zstąpi z nieba i powstanie przeciwko Antychrystowi i jego potomkom. Uchwyci go i jego naśladowców i wtrąci do przepaści piekielnej, tak jak to uczynił z Lucyferem na początku świata.

W tych dniach na Stolicy Piotrowej w Rzymie będzie siedział Piotr urodzony w Rzymie. Św. Piotr apostoł będzie pierwszym papieżem, który zacznie paść trzode Pańską, a ostatni papież, Piotr, dokończy dzieła. Po nim już więcej żadnego papieża nie będzie.

Gdy usłyszą i ujrzą Żydzi, Turcy, Tatarzy i poganie to, co Św. Michał Archanioł wespół z Enochem i Eliaszem uczynili na Świecie, wszyscy uwierzą w Mesjasza. Przez tych to świętych mężów, Enocha i Eliasza, staną się wielkie cuda na świecie, dlatego świat w Boga uwierzy. Potem nadejdzie Dzień Sądny. Ludzie na krótko przed Dniem Sądny usłyszą i zobaczą siedem znaków, a na ostatku straszliwy grzmot od piorunów idący, które przez siedem dni nieustannie bić będą i od których straszliwego grzmotu miasta w gruzy obracać się będą. Obłoki się zatrząsą i ziemia się zakółysze. Wszyscy strachem przejęci będą oczekiwać śmierci. Żaden człowiek jednak nie umrze, póki się to wszystko nie dokona.

W końcu na całym świecie zapadną ciemności i skały zaczną pękać. Świat stanie się wówczas taki, jak przed stworzeniem człowieka. Po tej ciemności Słońce jaśniej zacznie świecić i wokół niego będzie pięć gwiazd. Gdy na te gwiazdy ludzie będą spoglądać, szybko zaczną umierać. Mesjasz ześle teraz na świat swoich Aniołów, którzy zawołają donośnym głosem: „Wstańcie martwi z grobów waszych i pójdźcie na sąd!” Teraz Mesjasz zstąpi z nieba na ziemię do doliny Jozefata i tam usiądzie na stolicy. W tej godzinie powstaną wszyscy ludzie od stworzenia świata i staną na sądzie przed Mesjaszem. Każdy będzie miał swe dobre

uczynki i ich skutki jakby wypisane na czole, a także złe uczynki, jakie za życia popełnił. Mesjasz odłączy prawicę od lewicy i powie do tych na lewicy: „Wy, którzy chodziliście Kainową i Antychrystusową drogą, idźcie ku przepaści piekielnej tam, gdzie Lucyfer umocniony jest i gdzie płacz i zgrzytanie zębów.” Do tych zaś, którzy chodzili za dobrym Ablem i drogą Mesjaszową: „Idźcie do rajów rozkoszy, to jest do królestwa Mego”. Po czym każdy otrzyma znamię krzyża świętego na czole swym i pójdzie przed oblicze Boskie, gdzie na wieki wieków przed tronem Boskim pozostanie.

Mówię tobie, królu Salomonie, pomóż nam, abyśmy mogli twarz Boga oglądać i chwalić Go w pieśniach ze wszystkich aniołami.

Tymi słowami zakończyła królowa Saby prorocstwo swoje.

*Nie wiadomo na ile tekst, który dotrwał do naszych czasów, jest bliski oryginałowi z czasów króla Salomona, a nawet zwojom sprzedanym przez Sybillę z Kume królowi Tarkwiniuszowi Pysznemu.*

*Prawdopodobnie pierwotne zapisy zostały uzupełnione tekstami chrześcijańskich autorów. Miały one przekonać pogan o błędach ich religii i nawrócić na wiarę Chrystusową. Przypuszczalnie podstawowa kompilacja dawnych i nowych tekstów powstała między II a IV wiekiem n.e. W okresie późniejszym miały miejsce liczne drobniejsze zmiany, przekształcenia i interpolacje, w zależności od autora, kraju publikacji i sytuacji religijno-politycznej, których wychwycenie jest dziś niemożliwe.*

## Część druga

### **Orędzia Chrystusa i Maryi dotyczące czasów ostatecznych Orędzia Chrystusa – Objawienia w Heede – Wydarzenia**

*Heede jest małą wioską w północnych Niemczech, w pobliżu granicy holenderskiej. W latach 1937-1945 cztery miejscowe dziewczynki doznały Objawień Matki Bożej. Był to czas wojny. Nad Europą ciążyło naziistowskie jarzmo. W 1945 r. jednej z wizjonerek objawił się Jezus Chrystus. Jego słowa stanowiły zacyzn dobra, dodawały otuchy, były hamulcem dla rozpasania. Do Heede tłumy pielgrzymów napływały ze wszystkich stron umęczonej wojną Europy. Na tej małej wiosce skupiła się uwaga całego świata.*

### **Objawienie w Heede**

Przytaczamy wybrane słowa przestrogi Jezusa Chrystusa kierowane do całej ludzkości **w Heede**, według książki Amadeusa Voldbena – *Nostradamus i inni*.

„Wszyscy ci, którzy cierpieli w ostatnich czasach, są Moimi męczennikami przygotowującymi nową Mszę, uczestnikami Mojej Drogi Krzyżowej”.

„Błogosławieni ci, którzy znoszą upokorzenie, gdy występują przeciwko bluźniercom. Ja przybywam, a ze Mną nadejdzie pokój. Wraz z małą grupą wybranych wybuduję Moje Królestwo. Królestwo to nadejdzie nagle, szybciej niż się zdaje”.

„Przybędę szybko, bardzo szybko. To, co wkrótce nastąpi, znacznie przewyższy to, co już się wydarzyło. Matka Boża i Anioły będą w tym uczestniczyć. Muszę jeszcze pozwolić, aby na świat spadły nieszczęścia, bo tym sposobem wielu się uratuje”.

„Jestem bardzo blisko; ziemia zadrży i zatrzęsie się, będzie to straszne: zapowiedź sądu. Ale wy się nie lękajcie, Ja jestem z wami. Wy uradujecie się i będziecie Mi dziękować”.

„Ci, którzy na Mnie czekają, mogą liczyć na pomoc, Moją: łaskę i miłość. Ci, na których nie spłynie łaska, będą przerażeni”.

„Ludzie nie słuchają Moich wezwań; zamykają uszy, opierają się Łasce, odrzucają Miłosierdzie i miłość. Świat jest gorszy niż w czasach potopu; umiera w kałuży winy; nienawiść i zazdrość wypełniają ludzkie serca”.

„Godzina się zbliża. Módlcie się bez przerwy, a nie odczuwajcie wstydu. Zbieram Moich wybranych, przybędą jednocześnie ze wszystkich stron świata. Błogosławieni ci, którzy są na to przygotowani i którzy Mnie

oczekują”.

### **Słowa Pana Jezusa do narodu polskiego w latach 1968-1992**

W latach 1968-1992 polski wizjoner, pragnący zachować anonimowość (dobrze znany Wydawnictwu Apostolstwa Miłosierdzia Bożego w Warszawie), otrzymał Orędzia Zbawiciela dotyczące przyszłości narodu polskiego i świata. Przytaczamy fragmenty z książki *Słowa Pana Jezusa do narodu polskiego w latach 1968-1992*, wydanej w 1993 r.

*Orędzie z 11 stycznia 1979 r.*

„Narody Ziemi! Dzieci Moje! Spośród narodów Ziemi wybieram te, które uznają Mnie Panem swym i Ojcem. Te, które wśród grozy nie zapomną o Mnie, i wzywać będą Mego Ojcowskiego Miłosierdzia, obiecuję ocalić. I nie tylko ocalić, lecz podnieść ku sobie, by stały się zwiastunem przebaczenia Mego dla świata i świadectwem Mego miłosierdzia wobec innych narodów. Dziedzictwo Moje im przeznaczę, wywyższę nad innymi, aby je wiodły do Mnie drogą prostą, w sprawiedliwości i prawdzie. Nie dla ich doskonałości zmiłuję się, bo nie ma doskonałych pomiędzy wami, lecz dla skruchy ich zmiłuję się, uzalę nad żałującymi, a korzącym się otworzę całe Serce Moje. Ojcem dobrotliwym, szczodrym i miłosiernym im się stanę, bowiem szczęściem Mojego Serca jest przebaczenie, obdarowywanie, uszczęśliwianie”.

*Orędzie z 18 stycznia 1979 r.*

„Dzieci Moje! Nadchodzą dni trwogi i zamętu. Pragnę, byście spokojni byli pod opiekuńczą ręką Moją, bowiem wszystko, cokolwiek dzieć się będzie, stanie się z dopuszczenia Mojego. Dlatego też – pewni Mejej obecności i pomocy – bądźcie Mi świadkami i pomocnikami zniw Moich.

Chcę, byście zrozumieli, iż od was zależy, jak wykorzystany zostanie czas niepokoju i grozy, który Ja dopuszczam, by stał się porą zastanowienia, żalu i pokuty – czasem odwrócenia się od zła, którym żyje ludzkość, ku dobru, jakie niesie Ewangelia. Jeśli czas ten zostanie zmarnowany – zginiecie, odrzuciwszy Moje miłosierdzie (...).

*Orędzie z 15 maja 1989 r.*

„... Kres królestwa pychy, zbrodni i obłudy już nadciągnął. Przekształcę wasze losy. Moźnych pozostawię głodowi i rozpaczy, a biednych i niepozornych osłonię i wyzwolę, a także pomoc Moją im dam i słowa prawdy, które zaniosą w środek ciemności, kłamstwa i gwałtu.

Szykujcie się, bo nie znacie dnia ani godziny, w której przybędzie śmierć zwielokrotniona a straszliwa. Niech zastanie was mocno wspartych na Mnie w wierze, miłości i zaufaniu, bowiem wy macie być świadectwem dla ludów Ziemi, jak żyje naród wyznający czynem Mnie i miłość Moją, której zawierzył.

Jeżeli wy zechcecie zawierzyć Mi tak, by przebaczyć krzywdy i prześladowania niesprawiedliwe, jak ongiś Szczepan konając przebaczył wrogom – współbraciom swoim – gdy go kamieniowali, wtedy Ja, Pan Nieskończoności, odpuszczając wam wasze winy względem Mnie, wymazując zaś grzech, dam deszcz darów Moich, aby was przemieniały.

Staniecie się narodem przyjaciół Moich, wykonawcą planów Moich, Moim ludem, wyprzedzającym inne narody na drodze ku lepszemu – bo Mojemu – ładowi i pokojowi.

Nie tylko wyzwolę was, lecz wzbogacę i tak uzbroję w dary Moje, iż pokonacie zło w sobie i staniecie się tym, którego chciałem mieć: ludem Moim żyjącym wspólnie z Panem swoim i Zbawcą w szczęściu, obfitości, radości i pokoju, ludem ożywiającym inne narody – chrzczącym je w Duchu Moim”.

### **Orędzia Maryi o czasach ostatecznych**

*Koło ratunkowe dla ludzkości.*

Pod koniec I wojny światowej, w dniu 13 maja 1917 roku, w małej górskiej wiosce w Portugalii, Fatimie, miały miejsce objawienia Matki Bożej. Trojgu pastuszkom: dziesięcioletniej Łucji dos Santos oraz o rok młodszemu jej kuzynowi Franciszkowi i jego siedmioletniej siostrze Hiacyncie Marto, Maryja przekazała Orędzie, które do dziś jest przedmiotem rozważań, analiz i przypuszczeń.

Po latach, jakie upłynęły od wydarzeń fatimskich, jesteśmy bogatsi o nowe orędzia Maryi, jakie otrzymałyśmy w późniejszych latach. Z perspektywy czasu możemy łatwo zauważyć, że objawienia w Fatimie wplatają się w logiczny cykl wielkich przesłań Nieba do ludzkości. Fatima nie była pierwszym ogniwem w profetycznym łańcuchu, ale bez wątpienia najważniejszym. Poprzedziło ją objawienie w La Salette w 1846 roku. Stąd w Orędziu fatimskim występuje nawiązanie do przesłania z La Salette, podobnie jak i inne przekazy z drugiej połowy XX wieku są kontynuacją słów z Fatimy. Kolejność wielkich objawień była następująca: La Salette (Francja) – 1846, Fatima (Portugalia) – 1917, Garabandal (Hiszpania – 1961, Akita (Japonia) – 1973, Naju (Korea Południowa) – 1985, a od 1981 roku do chwili obecnej Medjugorje (Bośnia i Hercegowina). Te objawienia są swoistym kołem ratunkowym dla dryfującej w stronę samounicestwienia zagubionej duchowo ludzkości.

Czy w świetle słów Maryi rzeczywiście ma nadejść apokaliptyczny koniec czasów? Trzeba obiektywnie przyznać, że wiele przepowiedni już się sprawdziło. Czytelnicy niniejszego opracowania mają możliwość zapoznania się z pełną treścią Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej oraz najważniejszymi przesłaniami innych Wielkich Objawień i wyrobienia sobie na ten temat własnego zdania. Oprócz zasadniczego tekstu Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, przekazanej przez Maryję w 1917 roku, publikujemy również dalsze przekazy otrzymane przez Łucję w latach późniejszych. Przedstawiamy też najważniejsze przesłania dla ludzkości o czasach ostatecznych, zawarte w sekretnej części Orędzia Matki Bożej z La Salette oraz z Garabandal, Akity, Naju i Medjugorje. Aby zachować chronologiczną kolejność Wielkich Objawień, rozpoczynamy od najwcześniejszego z nich, czyli od objawienia w La Salette.

### **La Salette 1846**

Jesienią 1846 roku w podalpejskiej wiosce francuskiej, w gminie La Salette koło Grenoble, miało miejsce jedno z najśłynniejszych objawień Matki Bożej. Dwojgu pastuszkom: czternastoletniej Melanii Calvat i dziesięcioletniemu Maksyminowi Giraud Najświętsza Panna przekazała Orędzie skierowane do całej ludzkości. Po pięciu latach objawienie w La Salette zostało zatwierdzone przez biskupa diecezji Grenoble, co jest równoznaczne z uznaniem go przez cały Kościół Katolicki.

Orędzie publiczne Maryi zapowiadało bliskie nieszczęścia, które miały być karą za grzechy. Istotnie, w niedługim czasie miały miejsce klęski nieurodzaju, plagi szkodników płodów rolnych, groźna epidemia wśród dzieci i inne nieszczęśliwe wydarzenia. Mało jednak znany jest dziś fakt, że Maksymin otrzymał dodatkowo orędzie sekretne, które miał przekazać wyłącznie do wiadomości papieża. Inne sekretne orędzie otrzymała Melania, która miała je obwieścić światu dopiero po dwunastu latach.

Maksymin zastosował się do woli Maryi. Treść tego przesłania nie została jednak ujawniona do dziś. Z kolei tajemnica przekazana Melanii była ostrzeżeniem dla całego świata. Zawierała zapowiedź kar za grzechy, ale także obietnice dla ludzi prawych i tych, którzy odnajdą drogę do Boga, błędzących wcześniej po bezdrożach grzechu. Treść tego apelu Maryi była publikowana we Francji i Włoszech w latach 1873, 1979 i 1904. Jego dalszemu rozpowszechnianiu sprzeciwił się zdecydowanie Episkopat Francji kierując się względami politycznymi i religijnymi. Sekret zawierał bowiem surową ocenę postępowania cesarza Napoleona III oraz potępiał stan rozluźnienia, jaki panował wśród duchowieństwa i w zakonach. Działania Episkopatu spowodowały, że sekretne Orędzie przez blisko 130 lat było szerzej nieznanie. Pozostało tylko przesłanie oficjalne, znane od początku Objawienia. W ostatnich latach tajemne Orędzie jest przez badaczy odczytywane na nowo i popularyzowane wśród społeczeństwa. Minione lata w dużym stopniu uwiarygodniły je, gdyż historia zweryfikowała zapowiadane blisko półtora wieku temu wydarzenia. Jego znaczenie jest tym większe, że dotyczy także czasów ostatecznych.

Poniżej przedstawiamy wybrane fragmenty sekretnego Orędzia Matki Bożej, przekazanego 19 września 1846 roku Melanii Calvat w La Salette. Tekst pochodzi z książki Arnud de Lassus – *Sekret Matki Bożej z La Salette o czasach ostatecznych*, Wyd. ANTYK Marcina Dybrowskiego, Komorów 1997.

„Książa, słudzy mego Syna, z powodu złego życia, lekceważącego i bluźnierczego sprawowania Świętych Tajemnic, z powodu zamiłowania do pieniędzy, zamiłowania do zaszczytów i przyjemności, stali się ściekiem nieczystości. Tak, duchowni zasługują na pomstę i pomsta zawisła nad ich głowami. Biada księżom i oso-

bom Bogu poświęconym, które swą niewiernością i złym życiem krzyżują na nowo Mego Syna! Grzechy osób Bogu poświęconych wołają do Nieba i wzywają pomsty. I oto pomsta czeka u ich drzwi, ponieważ nie ma nikogo, kto by błagał o miłosierdzie i przebaczenie dla ludzi. Nie ma już dusz szlachetnych, nie ma już osób godnych złożyć niepokalaną Ofiarę Przedwiecznemu dla uproszenia łaski dla świata.

Bóg przygotowuje uderzenie, jakiego jeszcze nie było. Biada mieszkańcom ziemi! Miara gniewu Bożego wyczerpuje się i nikt nie będzie mógł uciec spod tyłu nieszczęść, które spadną wszystkie naraz (...).

Spółeczeństwo jest w przededniu klęsk i wielkich wydarzeń. Trzeba się spodziewać, że nadchodzi czas, kiedy rządy obejmie żelazna różga i kiedy będzie się piło z kielicha gniewu Bożego.

Italia zostanie ukarana za swą pyszną chęć zrzucenia jarzma Pana nad pany. Również ona zostanie wciągnięta w wojnę. Krew będzie płynąć ze wszystkich stron, kościoły zostaną zamknięte lub sprofanowane. Księża i zakonnicy zostaną wypędzeni, będą też zabijani, i to zabijani w sposób okrutny. Wielu porzuci wiarę, a liczba księży i zakonników, którzy wyrzekną się prawdziwej religii, będzie wielka, między nimi znajdują się i biskupi.

Niech Papież strzeże się tych, którzy będą czynić cuda, albowiem przyszedł czas, kiedy najbardziej zdumiewające zjawiska będą się wydarzać na ziemi i w powietrzu (...).

Złe książki zaleją świat i duchy ciemności wszędzie rozszerzać będą powszechne rozluźnienie w tym wszystkim, co dotyczy służby Bożej. Będą one miały wielką władzę nad naturą. Powstaną kościoły w służbie złych duchów (...).

Biada tym książętom Kościoła, którzy będą zajęci jedynie gromadzeniem bogactw, dbałością o swój autorytet i pyszną dominację.

Namiestnik Mego Syna będzie musiał wiele wycierpieć, ponieważ na jakiś czas Kościół zostanie poddany wielkim prześladowaniom, będzie to czas ciemności. Kościół będzie przechodzić straszliwy kryzys (...).

Gdy święta wiara Boża zostanie zapomniana, każdy będzie chciał kierować się własnym rozumem i być wyższym od podobnych sobie. Będzie się lekceważyć władze świeckie i kościelne. Porządek i wszelka sprawiedliwość zostaną podeptane. Będzie się widziało tylko zabójstwa, nienawiść, zawiść, kłamstwo i niezgodę, bez miłości ojczyzny i bez miłości rodziny (...).

Papież wiele wycierpi. Ja będę z nim aż do końca, aby przyjąć jego ofiarę. Żli ludzie będą po wielokroć go dzić w jego życie, lecz nie zdołają mu zaszkodzić. Ale ani on, ani jego następcą nie ujrzą tryumfu Kościoła Bożego.

Wszystkie władze świeckie będą miały ten sam zamysł – obalenie i unicestwienie wszelkiego pierwiastka religijnego, aby zrobić miejsce dla materializmu, ateizmu, spirytyzmu i wszelkiego rodzaju występków (...).

Francja, Włochy, Hiszpania i Anglia zostaną ogarnięte wojną, krew będzie płynęła ulicami. Francuz będzie walczyć z Francuzem, Włoch z Włochem, a potem nastąpi wojna powszechna, która będzie straszliwa.

Przez pewien czas Bóg jakby zapomni o Francji i o Włoszech, ponieważ nie zna się już tam Ewangelii Jezusa Chrystusa. Żli będą się zabijać i masakrować nawzajem nawet po domach.

Na pierwsze uderzenie ognistego miecza Bożego góry i cała natura zadrżą z przerażenia, ponieważ występki i zbrodnie ludzkie przebiją sklepienie nieba. Paryż zostanie spalony, a Marsylia pochłonięta. Wiele wielkich miast zostanie zburzonych i pochłoniętych w trzęsieniach ziemi. Będzie się zdawało, że wszystko jest stracone. Będzie się widzieć tylko zabójstwa, będzie się słyszeć tylko szczęk broni i bluźnierstwa. Sprawiedliwi będą cierpieć wiele. Ich modlitwy, uczynki pokutne i łzy sięgną aż do Nieba i cały lud Boży będzie błagać o przebaczenie i miłosierdzie, i będzie prosić o moją pomoc i wstawiennictwo. Wtedy Jezus Chrystus, w akcie swej sprawiedliwości i swego wielkiego Miłosierdzia wobec sprawiedliwych, rozkaże swym Aniołom, by wszyscy Jego wrogowie zostali wydani na śmierć. Nagle prześladowcy Kościoła Jezusa Chrystusa i wszyscy ludzie oddani grzechowi zginą i ziemia stanie się jakby pustynią. Wtedy nastanie pokój i pojednanie Boga z ludźmi. Ludzie będą służyć Jezusowi Chrystusowi, czcić Go i wysławiać. Wszędzie zakwitnie miłość. Nowi władcy będą prawą ręką Kościoła, który będzie silny, pokorny, pobożny, ubogi, gorliwy i naśladowujący cnoty Jezusa Chrystusa. Ewangelia będzie głoszona wszędzie i ludzie będą czynili wielkie postępy w wierze, ponieważ zapanuje jedność między sługami Jezusa Chrystusa, a ludzie będą żyli w bojaźni Bożej.

Ten pokój pomiędzy ludźmi nie będzie trwał długo. Dwadzieścia pięć lat obfitych urodzajów sprawi, iż lu-



dzie zapomną, że grzechy ludzkie są przyczyną wszystkich kar, które spadają na Ziemię.

Poprzednik Antychrysta z wojskami z wielu narodów wystąpi do walki z prawdziwym Chrystusem, jedynym Zbawicielem świata. Rozleje on wiele krwi i będzie chciał zniszczyć kult Boga, aby jego samego za boga uznano.

Ziemia zostanie nawiedzona różnego rodzaju plagami (niezależnie od zarazy i głodu, które srożyć się będą powszechnie). Będą wojny, aż do wojny ostatniej, rozpętanej przez dziesięciu królów Antychrysta, mających te same zamiary i będących jedynymi władcami świata.

Zanim to nastąpi, będzie panował na świecie pewnego rodzaju fałszywy pokój; nie będzie się myślało o niczym więcej, jak tylko żeby się bawić (...). Natura domaga się pomsty na ludziach i drży z przerażenia w oczekiwaniu tego, co musi przyjść na ziemię skalaną zbrodniami (...).

W tym właśnie czasie narodzi się Antychryst z hebrajskiej zakonnicy, z fałszywej dziewicy, pozostającej w bliskiej łączności ze starodawnym wężem, władcą i nauczycielem nieczystości. Jego ojcem będzie biskup. Rodząc się będzie on bluźgać bluźnierstwami, będzie miał zęby, słowem będzie to wcielony szatan. Będzie wydawać przerażające okrzyki, będzie czynić cuda, będzie się żywić tylko nieczystościami. Będzie on miał braci, którzy chociaż nie będą wcielonymi demonami, będą jednak synami Zła. W wieku 12 lat staną się znani z wielkich zwycięstw jakie odniosą. Wkrótce każdy z nich obejmie dowództwo armii wspomaganych przez legiony z piekła.

Odmienią się pory roku, ziemia zacznie rodzić tylko złe plony, gwiazdy utracą regularność swych ruchów, Księżyc będzie świecić zaledwie nikłym czerwonym światłem, woda i ogień spowodują konwulsyjne poruszenia kuli ziemskiej i straszliwe trzęsienia ziemi, które pochłaniać będą góry i miasta.

Rzym utraci wiarę i stanie się siedzibą Antychrysta.

Demony powietrzne wraz z Antychrystem będą czynić wielkie znaki na ziemi i na niebie, a ludzie będą się stawać coraz bardziej przewrotni. Bóg jednak będzie troszczyć się o swoje wierne sługi i ludzi dobrej woli. Ewangelia będzie głoszona wszędzie, wszystkie ludy i wszystkie narody poznają prawdę!

Zwracam się z nagłym apelem do Ziemi, wzywam prawdziwych uczniów Boga żyjącego i królującego w Niebie, jedynego i prawdziwego Zbawcy ludzi. Wzywam prawdziwych naśladowców Chrystusa, który stał się człowiekiem. Wzywam moje dzieci, moich prawdziwych czcicieli, tych, którzy oddali mi siebie, bym ich doprowadziła do mego boskiego Syna, tych, których niosę, by tak rzec, w swoich ramionach, tych, którzy żyją moim duchem. Wzywam wreszcie apostołów czasów ostatnich, wiernych uczniów Jezusa Chrystusa, którzy żyli pogardzając światem i samymi sobą, w ubóstwie i pokorze, w zapomnieniu i milczeniu, w modlitwie i umartwieniu, w czystości i zjednoczeniu z Bogiem, w cierpieniu i nieznani światu. Idźcie i ukażcie się jako moje umiłowane dzieci. Ja jestem z wami i w was, aby wasza wiara była światłością, która będzie was oświecać w tych dniach nieszczęśliwych. Niech wasz zapal wzbudzi w was głód czci i chwały Jezusa Chrystusa! Walczcie, dzieci światłości, nieliczni, lecz świadomi, bo oto czas czasów, koniec ostateczny!

Kościół będzie w upadku, świat w zamęciu. Lecz oto Henoch i Elias, pełni Ducha Bożego, będą przemawiać z mocą Bożą i ludzie dobrej woli uwierzą w Boga i wiele dusz dozna wzmocnienia. Dzięki mocy Ducha świętego dokonają oni wielkich rzeczy i potępią diaboliczne błędy Antychrysta!

Biada mieszkańcom ziemi! Będą krwawe wojny i nędza, pomory i zaraźliwe choroby. Będą spadały przerażające pioruny, które będą wstrząsać miastami i trzęsienia ziemi, pochłaniające całe kraje. Będą się rozlegać głosy w powietrzu, ludzie będą bić głową o mur, wzywając śmierci, a śmierć przysporzy im jeszcze cierpienia. Krew będzie płynąć zewsząd.

Któż mógłby to wytrzymać, gdyby Bóg nie skrócił czasu próby? Krwią, łzami i modlitwami wiernych Bóg da się przebłagać. Henoch i Elias zostaną skazani na śmierć, pogański Rzym zniknie, spadnie ogień z nieba i pochłonie trzy miasta. Cały świat ogarnie przerażenie i wielu da się uwieść, ponieważ nie oddawali boskiej czci prawdziwemu Chrystusowi, żyjącemu wśród nich. Nadszedł czas. Słońce straci blask. Sama tylko wiara żyć będzie!

Oto czas, przepaść się otwiera. Oto król ciemności, oto Bestia ze swymi poddanymi, ogłaszająca się zbawicielem świata. Wzniesie się z pychą w powietrze, aby dotrzeć do nieba, ale straci swą moc pod tchnieniem Michała Archanioła, runie na dół, a ziemia, która od trzech dni znajdować się będzie w nieustannych

wstrząsach, otworzy swe łono pełne ognia i bestia zostanie wtrącona na zawsze, wraz ze swymi zwolennikami, w wiekiście otchłanie piekła. Wtedy woda i ogień oczyszczą ziemię i pochłoną wszystkie dzieła ludzkiej pychy, i wszystko zostanie odnowione: Bogu wszystko będzie służyć. Jemu oddawać będzie chwałę”.

Treść Orędzia trudno jest precyzyjnie ubrać w ramy czasowe gdyż, jak większość słynnych proroctw i przepowiedni, jest nieostre względem przestrzeni i czasu. Wiele fragmentów odnosi się do ówczesnej sytuacji w Kościele i Francji, czyli połowy XIX wieku, ale zdecydowana większość do czasów ostatecznych. Sekretne Orędzie z La Salette, obok Tajemnic fatimskich i Orędzia z Akita, uważane jest za najbardziej profetyczne i obejmujące najdłuższy horyzont czasowy.

### **Fatima 1917**

W okolicach portugalskiej wioski Fatima, w 1917 roku, miała miejsce seria sześciu objawień Matki Bożej. Trójce dzieci: Łucji dos Santos oraz jej kuzynom Franciszkowi i Hiacyncie Marto ukazywała się Najświętsza Panna, każdego trzynastego dnia miesiąca, od maja do października tego roku. Podczas trzeciego objawienia, w dniu 13 lipca 1917 roku, Łucja oraz dwójka jej towarzyszy otrzymali od Najświętszej Dziewicy tajemnicze przesłanie, którego pod żadnym pozorem nie chcieli ujawnić. Po latach okazało się, że wtedy to Maryja przekazała im Orędzie do całego świata, ową słynną później trzyczęściową Tajemnicę Fatimską. Dotyczyło ono losów Kościoła i ludzkości.

W 1936 roku Łucja (wówczas już Karmelitanka Bosa w klasztorze w Coimbrze) stosując się do woli biskupa diecezji Leiria, w której skład wchodzi Fatima spisała pierwszą relację z objawień. Kolejną relację przekazała w roku 1937. Między 12 grudnia 1943 a 3 stycznia 1944 roku zapisała ostatnią relację. Dokument ten dotyczył Trzeciej Tajemnicy i był przeznaczony do rąk własnych papieża, z zastrzeżeniem, że może ją ujawnić dopiero po roku 1960.

W 25 rocznicę objawień (1942 r.) papież Pius XII oficjalnie podał do wiadomości publicznej treść dwóch pierwszych części Orędzia fatimskiego.

*Pierwsza Tajemnica* dotyczyła wizji piekła, jaka ukazała się dzieciom w lipcu 1917 roku oraz zawierała zapowiedź wybuchu II wojny światowej.

*Druga Tajemnica* dotyczyła prośby Matki Bożej o upowszechnienie na świecie kultu Jej Niepokalanego Serca i poświęcenie Jej Rosji.

*Trzecia Tajemnica* przechowywana była w sejfie watykańskim aż do roku 2000. Dopiero Papież Jan Paweł II w Roku Jubileuszowym i w 83 rocznicę objawień podjął decyzję o ujawnieniu najdłużej oczekiwanej i obrosłej już wieloma mitami tajemnicy Kościoła. Ale zanim do tego doszło, zapoznajmy się z genezą i ciągłością chronologiczną wydarzeń fatimskich.

### **Zapowiedź objawień**

Objawienia Najświętszej Panny w Fatimie, w 1917 roku, poprzedziło inne nadzwyczajne wydarzenie w tej okolicy. W miejscowości Laca do Cabeco trójce pastuszków, tych samych, którzy później byli uczestnikami spotkań z Maryją, trzykrotnie ukazał się zwiastun z Nieba. Przedstawił się jako Anioł Pokoju i prosił o gorącą modlitwę w intencji pokoju. Gdy nawiedził dzieci po raz trzeci, przyniósł im sakrament świętej Eucharystii. Z perspektywy czasu stało się jasne, że zadaniem anioła Pokoju było przygotowanie dzieci do spotkania z Matką Bożą.

W roku 1915 Anioł objawił się dzieciom pasącym owce. Po latach siostra Łucja wspomina:

„Wyglądał, jak osoba ubrana w prześcieradło...Nie można było dostrzec żadnych jego oczu lub rąk” .

Rok później Anioł powrócił.

„Bawiliśmy się tylko kilka chwil, kiedy silny wiatr zaczął wstrząsać drzewami. Zaskoczeni spojrzeliśmy w górę, aby zobaczyć, co się dzieje, gdyż dzień był niezwykle spokojny. Wtedy dostrzegliśmy zstępującą do nas znad drzew oliwnych postać, o której już mówiłam. Hiacynta i Franciszek nigdy dotąd jej nie widzieli, a ja również nie wspominałam im o niej. Gdy się przybliżyła, mogliśmy rozróżnić jej rysy. Był to młodzieniec, czternasto- lub piętnastoletni, bielszy niż śnieg, przejrzysty jak kryształ, gdy świeci przez niego Słońce, i wielkiej piękności. Gdy przybliżył się do nas, powiedział: „Nie lękajcie się! Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie

się ze mną”.

Kłękając na ziemi, pochylił się tak, że jego czoło dotknęło ziemi i kazał nam powtórzyć trzykrotnie te słowa: „Mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Ci i kocham Cię! Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą w Ciebie, nie uwielbiają Cię, nie ufają Ci i nie kochają Cię”. A potem, podnosząc się, powiedział: „Módlcie się tak. „Serca Jezusa i Maryi zważają na głos waszych błagań”.

Jeszcze tego samego lata Anioł powrócił. Ponownie powiedział: „Co robicie? Módlcie się... bardzo się módlcie. Najświętsze Serca Jezusa i Maryi mają miłosierdzie dla was. Stale ofiarowujcie Najwyższemu modlitwy i ofiary”.

– „Jak mamy ponosić ofiary?” – zapytała Łucja.

– „Cokolwiek czynicie, wszystko ofiarowujcie Bogu jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest On obrażany i jako błagania o nawrócenie grzeszników. Sprowadzicie pokój na wasz kraj. Ja jestem jego Aniołem Stróżem, Aniołem Portugalii. Nade wszystko przyjmijcie i znoście z pokorą cierpienie, które ześle wam Pan”.

Kilka miesięcy później Anioł ponownie pojawił się dzieciom. Trzymając w lewym ręku kielich, nad którym unosiła się Hostia, z której spłynęło do kielicha kilka kropel Krwi, Anioł ukląkł przed Hostią i modlił się. Po udzieleniu Hostii Łucji, a Hiacyncie i Franciszkowi Krwi z kielicha, zniknął.

Lecz dopiero objawienia Maryjne, które miały miejsce w Fatimie w następnym roku, ujawniają więcej szczegółów rozpoczynającej się obecnie wielkiej bitwy. Jak przepowiedziała Królowa Anielska, ma to być bitwa, która przyniesie tryumf Niepokalanego Serca Maryi.

### **Cykliczność objawień**

**Pierwsze** spotkanie z Madonną miało miejsce w niedzielę 13 maja 1917 roku. Trójka pastuszków: Łucja, Hiacynta i Franciszek pasła, jak zwykle, swoje stadko w dolinie Cova da Iria. W pewnym momencie, który poprzedziły błyskawice, ujrzały na niewysokim górskim dębnie „Piękną Panią”. Nieznajoma postać powiedziała:

„Przychodzę z nieba. Przyszłam was prosić, abyście tu przyszli sześć razy, o tej samej porze co dzisiaj, trzynastego każdego miesiąca, aż do października. W październiku powiem wam, kim jestem i czego od was żądam”. Prosiła też, żeby odmawiały codziennie różaniec, aby uprosić pokój dla świata.

**Drugie** objawienie miało miejsce w środę 13 czerwca, w uroczystość św. Antoniego, patrona parafii fatimskiej. Do doliny przybyło razem z trójką dzieci około pięćdziesięcioro okolicznych mieszkańców, bardziej kierowanych ciekawością niż przekonaniem. Madonna ponownie prosiła o codzienne odmawianie różańca. Życzyła też sobie, aby odmawiając różaniec, po każdym „Chwała Ojcu...” dodawać następującą modlitwę: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego i doprowadź wszystkie dusze do nieba, a zwłaszcza te, które najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia”.

Podczas tego drugiego spotkania miała też miejsce tajemnicza rozmowa Łucji z Matką Bożą. Treści tej rozmowy, oprócz Franciszka i Hiacynty, nie wolno było Łucji nikomu wyjawiać. Tajemnica ta przetrwała aż do 8 grudnia 1941 roku.

**Trzecie objawienie** miało miejsce 13 lipca. Wokół dębu zgromadziło się tym razem ponad dwa tysiące okolicznych mieszkańców. Najświętsza Panienska, jak zwykle, ponowiła swą prośbę o codzienne odmawianie różańca w intencji szybkiego zakończenia wojny światowej, a także zapowiedziała widzialny cud podczas ostatniego objawienia, mającego nastąpić w październiku. Podczas ekstazy Łucja wydała bolesny krzyk i była zmieniona na twarzy. Franciszek i Hiacynta również byli bardzo przerażeni. Następnie przez jakiś czas trwała tajemnicza rozmowa Łucji z Matką Bożą. Na pytania obecnych: co ich tak przestraszyło, odpowiadali, że to tajemnica. Dopiero później okazało się, że była to owa słynna Tajemnica Fatimska. Część tej Tajemnicy została ujawniona przez Kościół dopiero w 25 rocznicę wydarzeń fatimskich. Trzecia część pozostawała w sferze domysłów i przypuszczeń aż przez 83 lata.

**Czwarte objawienie** poprzedziły dramatyczne okoliczności. Naczelnikiem okręgu, do którego należała Fatima, był mason i zacięty wróg Kościoła, Arturo d'Oliveira Santos. Ponieważ wydarzenia w Fatimie odbiły się już głośnym echem w całym kraju, postanowił on rozprawić się z tą sprawą raz na zawsze. Kiedy więc

zbliżał się dzień kolejnego objawienia, kazał aresztować trójkę małych wizjonerów. Prowadzone przez niego dochodzenie miało na celu wymuszenie przyznania się dzieci do tego, jakoby wymyśliły całą tę historię. Bardzo też pragnął poznać treść przekazanej im tajemnicy. Bohaterska postawa dzieci podczas brutalnego śledztwa zmusiła naczelnika do zwolnienia ich do domu. W dniu 13 sierpnia, z powodu nieobecności dzieci, do zapowiedzianego objawienia nie doszło, mimo że pod dębem w Cova da Iria zebrało się około dwudziestu tysięcy ludzi. To jednak co nie wydarzyło się 13 sierpnia, nastąpiło w sześć dni później podczas wypasania przez dzieci bydła w pobliskiej dolinie Valinhos. Matka Boża prosiła dzieci, aby modliły się za grzeszników, gdyż wielu z nich idzie do piekła, bo nie ma komu się za nich ofiarować. Poleciała też, aby złożone przez pielgrzymów pieniądze przeznaczyć na budowę kaplicy w dolinie Cova da Iria.

Podczas **piątego objawienia**, w dniu 13 września, obecnych było ponad dwadzieścia tysięcy osób. Piękna Pani m.in. potwierdziła obietnicę cudu, który miał nastąpić podczas następnego objawienia.

### **Ostatnie objawienie i Cud Słońca**

W dniu 13 października miało miejsce zapowiadane wcześniej *szóste objawienie*. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w dolinie Cova da Iria zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów. Wśród nich było wielu księży, dziennikarzy, profesorów, lekarzy i innych wykształconych osób. W południe objawiła się Matka Boża. Wówczas to oficjalnie oznajmiła trójce wizjonerów:

„Jestem Królową Różańca Świętego. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła swoje życie, by Boga już dłużej nie obrażała swoimi grzechami, by odmawiała różaniec, poprawiła się i czyniła pokutę za swoje grzechy. Ludzie muszą się poprawić i błagać Boga o przebaczenie za swoje grzechy! Niech nie obrażają już Pana, który i tak za bardzo jest obrażany!”

Najświętsza Dziewica złożyła jeszcze obietnicę, że jeżeli grzesznicy nawrócą się, to wojna szybko się zakończy. Na zakończenie Matka Boża rozchyliła ręce, które promieniowały i wskazała palcem na słońce. Łucja wyciągnęła też rękę i zawołała: „Patrzcie na słońce!”

Zjawisko to nazwane później „cudem słońca” było wielokrotnie opisywane. Dla przypomnienia przytaczamy dwie relacje naocznych świadków tego zjawiska. Oto fragment z książki ks. J. Drozda *Orędzie Niepokalanej*:

„Deszcz ustał. Chmury poprzerywały się i na jasnym niebie ukazało się Słońce o srebrnej tarczy, podobne do księżyca, w które można było wpatrywać się bez oślepienia oczu. Nagle z ogromną szybkością, niby ognisty młynek, zaczęło wirować, rzucając obfitą strugę promieni złotych, zielonych, czerwonych, szafirowych, fioletowych i zabarwiających fantastycznymi barwami chmury, skały, drzewa, ziemię i wszystkich ludzi. Wtem, na mgnienie oka, Słońce zatrzymało się, aby na nowo zacząć taniec swej ognistej tarczy. Jeszcze raz stanęło i po raz trzeci ten sam widok, jeszcze wspanialszy, jeszcze bardziej promienny niż poprzednio. Wszystko dookoła mieniło się przeróżnymi barwami, drgało, żyło. Najbujniejsza fantazja nie zdoła przedstawić tego niezwykłego zjawiska. Tłum wstrzymał oddech i wpatrzony w Słońce stał w zachwycie. Wszystkim zaczęło się wydawać, jakoby Słońce oderwało się od firmamentu i zaczęło spadać na Ziemię. Nagle się zatrzymało. Ludzie padali na kolana w błoto i głośno wyrażali akt żalu. Podniecenie doszło do największego stopnia. Jakiś niewierzący dotąd podniósł ręce do góry i wołał: „Najświętsza Dziewico! błogosławiona Dziewico! Królowo Różańca świętego! Ratuj Portugalie!”

To cudowne zjawisko oglądali także ludzie z oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od Cova da Iria miejscowości. Dodatkową okolicznością potwierdzającą nadnaturalność tego zdarzenia był fakt, że tłum pielgrzymów był przemoczony do ostatniej suchej nitki, gdyż przez kilkanaście godzin stał na deszczu. Po zakończeniu „cudu słońca” wszyscy mieli suche ubrania.

A oto relacja innego uczestnika, późniejszego misjonarza w Indiach, który obserwował to zjawisko z odległości około dziesięciu kilometrów:

„Nie czuję się na siłach opisać tego, co wtedy widziałem i przeżywałem. Patrzyłem bez przerwy na słońce, które zdawało się być zamglone, bez zwykłego rażącego blasku; było jakby śnieżną, wirującą kulą! Potem nagle zygżakiem spadało na Ziemię. Przerażony biegłem, aby się skryć za ludźmi. Wszyscy płakali i spodziewali się, że lada chwila nastąpi koniec świata. Obok nas stał pewien niedowiarek, który przez całe przedpołu-

dnie drwił sobie z ludzi, którzy – jego zdaniem – po to wybrali się do Fatimy, aby oglądać małą dziewczynkę. Patrzyłem teraz na niego. Był jak sparaliżowany. Wpatrywał się w Słońce szeroko otwartymi oczami. Potem widziałem, jak drżał od głowy do stóp”.

Mało znany jest fakt, że podczas szóstego objawienia, kiedy tłumy obserwowały wirujące słońce, trójce wizjonerów ukazała się, obok słońca, święta Rodzina. Po prawej stronie znajdowała się Najświętsza Dziewica, ubrana w białą suknię i niebieski płaszcz. Po lewej stronie był św. Józef z Dzieciątkiem Jezus. Święta Rodzina błogosławiła zebranych znakiem Krzyża. Było to spełnienie obietnicy Matki Bożej dane we wrześniu, że podczas październikowego objawienia ukaże się dzieciom wraz ze św. Józefem i Dzieciątkiem Jezus.

### **Tajemnica przekazana Łucji przez Maryję**

**podczas drugiego objawienia.** W dniu 13 czerwca 1917 roku, podczas drugiego objawienia, Matka Najświętsza przeprowadziła z Łucją tajemniczą rozmowę, której treści dziewczynka nie chciała wyjawić. Została zobowiązana do milczenia na ten temat. Powiernikami byli jedynie Franciszek i Hiacynta. Wszelkie nagabywania, groźby i prośby o jej wyjawienie nie odniosły skutku. Wkrótce Franciszek i Hiacynta zabrali tajemnicę ze sobą do grobu, a Łucja konsekwentnie milczała.

Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w 1927r. Łucja miała widzenie Pana Jezusa. Wówczas to, dopiero na Jego wyraźne polecenie, zdecydowała się wyznać treść tajemnicy. Nie nastąpiło to jednak szybko. Od 1926 roku Łucja była już zakonnicą w zgromadzeniu Sióstr św. Doroty w miejscowości Tuy w Hiszpanii na pograniczu z Portugalią. W 1934 roku złożyła profesję wieczystą w tym zgromadzeniu. Na polecenie biskupa z Leiria opisała swoją rozmowę z Matką Bożą. W dniu 8 grudnia 1941 roku dokument ten, w formie stenogramu, został podany do publicznej wiadomości. Oto jego treść:

– Czy mogłabym prosić, abys mnie, Franciszka i Hiacyntę zabrała do nieba?

– Niedługo przyjdę, aby zabrać Franciszka i Hiacyntę, ale ty musisz jeszcze tu na ziemi pozostać. Mój Syn życzy sobie, abym była bardziej znana i miłowana, i w tym celu posłuży się tobą. Jezus chce wprowadzić cześć mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, przybędę na ratunek. Dusze te zostaną obdarzone wyjątkowymi łaskami Bożymi. Jak kwiaty postawię je przed Jego tronem.

– Więc będę musiała pozostać tu sama na ziemi?

– Nie, moje dziecko. Pamiętaj, że Ja cię nigdy nie opuszczę. Twoją ucieczką i drogą, która doprowadzi cię do nieba, do Boga, będzie moje Niepokalane Serce!

Przy tych słowach Matka Boża rozwarła ręce, a z nich wytrysnęły świetliste promienie. Dzieci znajdowały się w tych promieniach. Franciszek i Hiacynta stali w promieniach wznoszących się ku niebu. Natomiast Łucja zobaczyła siebie wśród promieni padających ku ziemi. Przez prawą rękę Maryi widać było serce otoczone cierniami. Dla Łucji było oczywiste, że jest to Niepokalane Serce Maryi, zranione grzechami wielu grzeszników, domagające się pokuty i zadośćuczynienia. Dalej Łucja pisze: „Zdawało się, że światło to chciało nam dać poznać Boga i wlać w nas miłość do Niego i miłość do Trójcy Przenajświętszej. Odtąd odczuwałam autentyczną miłość do Niepokalanego Serca Maryi”.

### **Dwie pierwsze Tajemnice Fatimskie**

Podczas trzeciego objawienia, w dniu 13 lipca 1917 roku, Łucja, jak i dwójka jej towarzyszy, byli przerażeni. Nie chcieli na ten temat z nikim rozmawiać zasłaniając się tajemnicą. Później okazało się, że wtedy to Matka Boża przekazała im sekretne Orędzie do całego świata. Dotyczyło ono losów Kościoła i ludzkości. Z tego względu trzecie objawienie uważa się za najważniejsze.

W 1936 roku Łucja (siostra Maria od Bolesci – imię zakonne) stosując się do woli biskupa diecezji Leiria, w której skład wchodziła Fatima, spisała pierwszą relację z objawień. Następne relacje spisała w roku 1937 oraz na przełomie lat 1943/44. Ta ostatnia dotyczyła Trzeciej Tajemnicy i była przeznaczona wyłącznie do wiadomości Papieża. W dwudziestą piątą rocznicę objawień (1942 rok) papież Pius XII, za pośrednictwem kardynała Schustera oficjalnie podał do wiadomości publicznej treść Tajemnicy Fatimskiej, oprócz jednej części. Pierwsza Tajemnica dotyczyła wizji piekła, jaka ukazała się dzieciom w dniu 13 lipca 1917 roku oraz zawierała zapowiedź wybuchu drugiej wojny światowej. Druga Tajemnica dotyczyła prośby Matki Bożej o upowszechnienie na świecie kultu Jej Niepokalanego Serca. Łucja napisała:

„Tajemnica trzeciego objawienia się Najświętszej Dziewicy obejmuje trzy różne części, z których wolno mi wyjawiać tylko dwie. Oto one: przy słowach– „Ofiarujcie się za grzeszników!”– Dziewica rozłożyła ręce, jak przy poprzednich obydwu objawieniach. Wytrysnęły z nich strumienie światła, które zdawały się przenikać ziemię na wylot. Pod naszymi stopami ujrzeliśmy wielkie morze ognia. W tym ogniu widzieliśmy szatanów oraz dusze w ludzkich postaciach, podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli. Diabły przypominały czarne, przezroczyste zwierzęta – potworne i ohydne, jakich nigdy dotąd nigdzie nie widzieliśmy. Każdy z nich wypełniał powietrze przeraźliwym wrzaskiem. Dusze potępione wyrzucane były z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały wraz z kłębam dymu, które się z nich wydobywały. Wyglądały jak iskry olbrzymiego pożaru rozrzucone na wszystkie strony wśród niesamowitych krzyków i wycia, boleści i rozpacz, napełniające wszystko drżeniem i przerażeniem. Dusze były lekkie jak puch; bez ciężaru i równowagi. Wszyscy płonęli zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz swych ciał. Odnosiło się wrażenie, że ani diabły, ani dusze potępione nie panowały nad swoimi ruchami. Nie miały chwili spokoju i ani przez chwilę nie przestawały odczuwać straszliwego bólu. Widok ten trwał tylko chwilę. Powinniśmy dziękować naszej dobrej Matce, że poprzedziła to obietnicą wprowadzenia nas do nieba. Sądzę, że inaczej poumieralibyśmy z przerażenia i trwogi. Następnie wzniesiliśmy oczu ku Najświętszej Dziewicy, która odezwała się do nas z dobrocią, połączoną ze smutkiem: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Aby nawrócić i zbawić grzeszników Bóg chce rozpowszechnić i utrwalić na całym świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli ludzie będą czynili to, o co proszę, to wiele dusz się nawróci i nastanie pokój na świecie. Obecna wojna zbliża się już ku końcowi, lecz jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to nie minie wiele czasu, a za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się nowa wojna, jeszcze straszniejsza. Kiedy pewnej nocy zobaczycie nieznanne światło, wiedźcie, iż jest to znak od Boga i że zbliża się czas kary na świat za liczne jego zbrodnie. Karą tą będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, Ojciec Święty powinien poświęcić ludzkość memu Niepokalanemu Sercu i aby w pierwsze soboty każdego miesiąca utrwaliła się praktyka Komunii świętych, wynagradzających za ludzkie grzechy. Jeżeli moje prośby zostaną spełnione, Rosja nawróci się i nastanie pokój. W przeciwnym wypadku Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Ojciec Święty będzie musiał dużo wycierpieć. Wielu dobrych ludzi zostanie umęczonych, a wiele narodów zostanie zniszczonych. W końcu moje Niepokalane Serce zatryumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję i zostanie ona nawrócona, a dla świata nastanie okres pokoju”. Najświętsza Dziewica tak zakończyła swoje napomnienie: „Nie mówcie o tym nikomu, lecz możecie to powiedzieć Frankowi (Franciszek widział Matkę Bożą, ale Jej nie słyszał – przyp. A.S.).

Dodała jeszcze: „Gdy będziecie odmawiać różaniec, mówcie po każdej części (zapewne chodzi tu o odmawianie poniższej modlitwy po każdej dziesiątce różańca, czyli po słowach „Chwała Ojcu...” – przyp. A.S.): „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze i pomagaj zwłaszcza tym, którzy najbardziej potrzebują Twójgo Miłosierdzia”.

Niektóre fragmenty Orędzia wymagają wyjaśnienia. Zastanawiała się również nad nimi sama pisząca to sprawozdanie, czyli Łucja. Chodzi m/in. o ów niezwykły znak od Boga, zapowiadający bliską karę. Zdaniem Łucji, jak i innych osób analizujących treść przesłania, znakiem tym było nadzwyczajne światło północne, niezwykła zorza polarna, która w nocy z 24 na 25 stycznia 1938 roku widoczna była w całej Europie, w tym także i w Polsce. Po tym zjawisku astronomicznym Łucja napisała do biskupa Leirii: „Niebo było w płomieniach, jak gdyby rozżarzone ognisko i rzucało krwawoczerwone blaski. Łucja stanowczo twierdziła w piśmie do biskupa, że jest to znak zapowiedziany przez Matkę Bożą w 1917 roku. W czerwcu 1938 roku Łucja ponownie wystosowała list do biskupa, pisząc: „Te rzeczy już wkrótce się spełnią”.

Jak wiemy, w rok później wybuchła druga wojna światowa. W Orędziu była zapowiedziana na czas pontyfikatu Piusa XI, natomiast w 1939 roku na tronie Piotrowym zasiadał już Pius XII. Czy zatem powyższy fakt podważa wiarygodność Orędzia? Zdaniem Łucji oraz innych osób badających to zagadnienie. Za wstęp do drugiej wojny światowej uważają oni wojnę domową w Hiszpanii, która toczyła się na Półwyspie Pirenejskim właśnie za czasów pontyfikatu Piusa XI. Podczas tej wojny walczono z Kościołem, mordowano księży i starano się niszczyć żywą wiarę wśród ludności.

### **Papieże a Trzecia Tajemnica Fatimska**

Podczas objawienia w lipcu 1917 roku Maryja przekazała Łucji, a na zakończenie serii objawień dodatkowo jeszcze wyjaśniła, specjalne Orędzie, które przeszło do historii pod nazwą Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej. Na przełomie lat 1943/1944 Łucja zapisała treść tego Orędzia i zapieczętowane przekazała biskupowi diecezji Leiria. W 1957 roku zostało ono doręczone papieżowi Piusowi XII. Zgodnie z wolą Matki Bożej treść Orędzia mogła być ujawniona przez papieża świata dopiero po 1960 roku. Gdy papież Pius XII zapoznał się z treścią sekretnego dokumentu był bardzo przejęty, wręcz przerażony. Ponownie go zapieczętował i zabezpieczył w sejfie dla swego następcy. W 1958 roku na Stolicy Piotrowej zasiadł Jan XXIII. Z treścią Tajemnicy zapoznał się 27 sierpnia 1959 roku. Stwierdził wówczas, że zapowiadane w orędziu straszliwe kary nie dotyczą jego czasu. Zapieczętowany osobiście dokument przekazał świętemu Oficjum i polecił, aby był przechowywany wraz z innymi, najbardziej strzeżonymi tajemnicami watykańskimi, i zakazał udostępniać na zewnątrz jakichkolwiek informacji na ten temat. Następca Jana XXIII, papież Paweł VI, po przeczytaniu Orędzia podtrzymał decyzje swoich poprzedników uznając, że dokument ten musi jeszcze przynajmniej przez jakiś czas pozostać tajemnicą Watykanu. O ile Paweł VI wzbraniał się przed upublicznieniem Orędzia, o tyle nie miał wątpliwości, iż należy, przynajmniej w części próbować wykorzystać je w zapewnieniu pokoju na świecie. Nastąpiło to w okresie tzw. kryzysu kubańskiego, kiedy świat stanął na krawędzi kolejnej wojny globalnej. Zapoznanie z treścią Orędzia Chruszczowa, Kennedy`ego i Wilsona w latach 1963-64 przyczyniło się do zawarcia porozumienia i podpisania układu ATOMOTOP przez ZSRR, USA i Wielką Brytanię. W pięćdziesiątą rocznicę objawień Paweł VI odbył pielgrzymkę do Fatimy. Doszło tam do spotkania papieża z s.Łucją, karmelitanką z Coimbrzy. Papież Jan Paweł II przypuszczalnie zapoznał się z Orędziem wkrótce po swoim wyborze, jednak brak jest na ten temat informacji. W dniu 13 maja 1981 roku został ciężko ranny w zamachu na jego życie na Placu św. Piotra w Rzymie. Następnego dnia zażądał dostarczenia mu do kliniki Gemelli tekstu Tajemnicy, z którą się zapoznał. Doszedł wówczas do przekonania, że zamach na papieża opisany w rękopisie s.Łucji dotyczy jego osoby. Dokładnie w rok później papież odwiedził Fatimę w pielgrzymce dziękczynnej. Nie miał żadnych wątpliwości, że swoje życie i zdrowie zawdzięcza Niepokalanemu Sercu Maryi, której cały czas jest wielkim czcicielem. Jest to bodaj najbardziej maryjny papież ze wszystkich sterników Kościoła. W Fatimie powiedział m/in.: „Kiedy przed rokiem na Placu św. Piotra miał miejsce zamach, gdy odzyskałem przytomność, myśli moje pobiegły natychmiast ku temu sanktuarium, aby Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za to, że uratowała mnie od niebezpieczeństwa śmierci”.

Podczas tej pamiętnej pielgrzymki papież spotkał się również z s.Łucją. Natomiast wychodząc naprzeciw życzeniu Matki Bożej, w łączności duchowej z biskupami całego Kościoła katolickiego, ofiarował Niepokalanemu Sercu Maryi cały świat, podobnie jak to w 1942 roku uczynił Pius XII.

### **Jan Paweł II spodziewał się zamachu na swoje życie**

Po osiemnastu latach, w Roku Jubileuszowym, w 83 rocznicę objawień i w 19 rocznicę zamachu na swoje życie, papież ponownie przybył do Fatimy. Oficjalnym powodem były uroczystości beatyfikacyjne Franciszka i Hiacynty, przeniesione z Watykanu do miejsca, gdzie tych dwoje pastuszków żyło i widziało Najświętszą Dziewicę. Na pielgrzymów czekała jednak niespodzianka największego kalibru.

W sobotę 13 maja, po uroczystościach beatyfikacyjnych, w których uczestniczyło około miliona wiernych, watykański sekretarz stanu abp Angelo Sadano, w imieniu papieża, oficjalnie ogłosił, że wkrótce zostanie ujawniony Trzeci Sekret Fatimski. Arcybiskup Sodano, po nawiązaniu do przypadającej na 18 maja 2000 roku 80 rocznicy urodzin papieża, powiedział: „Te szczególne okoliczności w Fatimie skłaniają do przekazania wam pewnego przesłania...”. Następnie poinformował, że Trzecia Tajemnica opisuje m/in. cierpienia świadków wiary ostatniego wieku i całego tysiąclecia, mówi również o „męczeństwie i cierpieniu biskupa ubranego na biało, który upada na ziemię, najwyraźniej martwy, pod gradem pocisków i jest związana z zamachem na papieża w maju 1981 roku”. Obecny na konferencji prasowej rzecznik watykański, Joaquin Navarro Valls, powiedział dziennikarzom, że „dzisiaj jest sprawą jasną, iż ubrany na biało biskup to Jan Paweł II”. Dodał również, że ujawnienie całej Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej „to sprawa dni, gdy tylko papież opatrzy tekst odpowiednim komentarzem”.

A zatem, Jan Paweł II po zapoznaniu się z treścią Tajemnicy wkrótce po swoim wyborze na Stolicę Piotro-

wą wiedział, że dokonany zostanie na niego zamach.

Zanim przedstawimy oficjalnie już ujawnioną treść Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, poznamy losy Hiacynty i Franciszka od czasu objawień aż do ich śmierci.

### **Rodzeństwo Marto**

Franciszek Marto urodził się 11 czerwca 1908 roku w wiosce Aljustrel, należącej do parafii Fatima. Był bratem Hiacynty i kuzynem Łucji. W wieku 11 lat zachorował na grypę hiszpańską i po krótkiej chorobie, w dniu 4 kwietnia 1919 roku, zmarł. Swoje cierpienia w chorobie ofiarował za grzeszników i ateistów. Na dzień przed śmiercią przyjął pierwszą i jedyną w swoim życiu Komunię św. Odejście Franciszka z tego świata nastąpiło zgodnie z zapowiedzią Najświętszej Panny, wyrażoną podczas pierwszego objawienia. Franciszek umierał pogodnie. Był duchowo przygotowany na spotkanie z Bogiem i Matką Najświętszą.

Hiacynta urodziła się 11 marca 1910 roku, również w Aljustrel. Była najmłodszą z wizjonerów. Jako jedyna z trójki dzieci miała wizje cierpiącego Ojca Świętego z powodu prześladowań Kościoła. Zachorowała w tym samym dniu co i Franciszek, czyli 23 grudnia 1918 roku. Po groźnej grypie „hiszpance” zapadła na ropne zapalenie opłucnej. Na piersiach utworzyła jej się wielka rana. Z powodu nieodpowiednich warunków higienicznych nastąpiło zakażenie. Wiele cierpiała, ale znosiła to mężnie, ofiarując swoje boleści za nawrócenie grzeszników. W dniu 20 lutego 1920 roku zmarła w szpitalu w Lizbonie. Została pochowana w Villa de Ourem. W 1935 roku dokonano ekshumacji, podczas której zwłoki były nienaruszone. Przeniesiono je do nowego grobowca, ale nie na długo. W 1951 roku doczesne szczątki Hiacynty i Franciszka uroczystie przeniesiono do nowo wybudowanej bazyliki fatimskiej, gdzie spoczywają do dziś.

Podczas choroby Hiacynta dużo myślała o tym, co usłyszała od Najświętszej Pani i o przekazanych jej tajemnicach. Mówiła do odwiedzającej ją Łucji: „Myślę o grzesznikach, o wojnie, która przyjdzie. Tylu ludzi umrze! Tylu z nich pójdzie do piekła. Będzie wiele zburzonych domów. Tylu kapłanów umarłych! Co za szkoda! Gdyby przestano obrażać Pana Jezusa, nie doszłoby do wojny i ludzie nie poszliby do piekła. Słuchaj, ja idę do nieba, ale ty, gdy pewnej nocy zobaczysz światło, o którym Pani mówiła wtedy uciekaj i przychodź tam na górę”.

*Siostry zakonne z lizbońskiego szpitala zapisywały niektóre słowa i myśli, które wypowiadała Hiacynta. Dzięki temu można je dzisiaj przypomnieć. Oto niektóre z nich, pochodzące z lutego 1920 roku, ostatniego miesiąca życia wizjonerki:*

„Przyjdą takie mody, które naszego Zbawiciela będą obrażać”.

„Osoby, które chcą służyć Bogu, nie mogą uganiać się za modą”. „Kościół nie zna mód”.

„W niebie moda ani zwyczaj się nie zmieniają, bo Bóg jest też niezmienny”.

„Grzechami, przez które ludzie najczęściej idą do piekła, są grzechy nieczystości”.

Z wieloźródłowej informacji wynika, że Hiacynta po serii objawień w Cova da Iria w 1917 roku, również później widziała Maryję. Na przykład w marcu 1919 roku zwierzyła się odwiedzającej ją podczas choroby Łucji: „Odwiedziła mnie Najświętsza Panna. Powiedziała, że już wkrótce przyjdzie po Franciszka i zabierze go do nieba. Zapytała mnie, czy chcę jeszcze nawracać grzeszników, na co wyraziłam zgodę. Madonna powiedziała, że pójdę do szpitala i wiele będę tam cierpieć, ale wszystko zniosę w pokorze za nawrócenie grzeszników, jako wynagrodzenie za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi i z miłości do Jezusa. Zapytałam też Panią, czy i ty ze mną pójdiesz, ale Ona odpowiedziała, że nie. To mi sprawiło przykrość”.

A oto wypowiedzi Hiacynty dotyczące kapłanów oraz czekającej ludzkość kary za grzechy:

„Módlcie się za kapłanów”... „Kapłani powinni być czystymi, bardzo czystymi „...„Aby być zakonnikiem, trzeba być bardzo czystym na ciele i duszy”....

„Nieposłuszeństwo kapłanów względem ich zwierzchników i względem Ojca Świętego bardzo nie podoba się Zbawicielowi”.

„Matka Boska chce więcej dusz dziewczęcych, które się z Nią połączą przez ślub czystości”.

„Najświętsza Panna powiedziała, że na świecie będzie wiele wojen i walk”... „Wojny są jedynie karą za grzechy świata”.

„Najświętsza Panna nie może już powstrzymać ręki swego ukochanego Syna, wyciągniętej nad światem,



należy czynić pokutę”.

„Jeżeli ludzie się nawrócą. Pan nasz jeszcze im przebaczy, ale jeżeli życia swego nie zmieniają, wówczas na-  
jedzie kara”.

„Jeżeli ludzie się nie nawrócą, Bóg ześle na Ziemię karę, jakiej jeszcze nikt nie widział, a przede wszystkim  
na Hiszpanię”.

Wziąwszy pod uwagę, że słowa te zostały wypowiedziane w 1920 roku i z perspektywy czasu znając dra-  
matyczne wydarzenia z wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1938, które stanowiły preludium do dru-  
giej wojny światowej, trudno nie uznać tych wizji za wiarygodne.

Starania o beatyfikację Hiacynty i Franciszka rozpoczęły się już w 1945 roku, kiedy zrozumiano, że prze-  
powiednie Matki Bożej przekazane przez dzieci, sprawdziły się. Oficjalnie proces rozpoczął się w roku 1952,  
a zakończył w 1979 roku. Postulatorem procesu był ojciec Augustyn Fuentes. Kiedy dwadzieścia lat temu  
otwarto trumny rodzeństwa, okazało się, że ich ciała nie uległy rozkładowi. Mimo zakończenia procesu be-  
atyfikacyjnego, Ojciec Święty nie mógł jeszcze wynieść Hiacynty i Franciszka na Chwałę Ołtarzy. Potrzebny  
był do tego znak z nieba w postaci przynajmniej jednego cudu. Taki fakt nastąpił dopiero w 1998 roku, kiedy  
to od wielu lat sparaliżowana kobieta modląc się do Boga za pośrednictwem Hiacynty i Franciszka, została  
cudownie uzdrowiona. Specjalnie powołana komisja stwierdziła ponad wszelką wątpliwość działania czynni-  
ka nadprzyrodzonego. Uroczystości beatyfikacyjne mogły odbyć się już w 1999 roku, jednak papież chciał po-  
łączyć je z kolejną rocznicą objawień. Tego doniosłego wydarzenia nie doczekał rodzony brat beatyfikowa-  
nych, Juan Marto, który zmarł na początku tego roku w wieku 93 lat. Obecna natomiast była, licząca obec-  
nie 93 lata, s.Łucja, która przybyła na tę uroczystość z klasztoru z Coimbrzy.

### **Ostatni świadek objawień**

Po śmierci Franciszka i Hiacynty, Łucja przez jakiś czas pozostawała w rodzinnym domu, często odwie-  
dzając miejsce objawień. W maju 1921 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Doroty w Tuy na pograni-  
czu hiszpańsko-portugalskim. W 1934 roku złożyła śluby wieczyste. W zakonie wykonywała proste prace fi-  
zyczne i starała się nie zdradzać z tym, że była powierniczką NMP. Na temat objawień fatimskich rozmawia-  
ła jedynie z osobami mającymi zezwolenie biskupa Leirii. Dzięki temu możemy przedstawić nowe informa-  
cje, przekazane przez s.Łucję w blisko trzydzieści lat po pamiętnych wydarzeniach.

W dniu 6 marca 1946 roku w Tuy wywiad z s.Łucją przeprowadził redaktor naczelny czasopisma *W służ-  
bie Królowej* z Salzburga. Oto wybrane fragmenty tego wywiadu:

„–Kiedy niebo dało siostrze pozwolenie wyjawienia Tajemnicy? – W 1936 roku, tu w kaplicy w Tuy, ale  
pozwolenie to nie dotyczy trzeciej jej części. – Czy nie szkoda, że Tajemnica ta nie została ogłoszona przed  
wojną? (chodziło tu o dwie pierwsze części Tajemnicy – przyp. A.S.).

– Gdyby Bóg chciał, to bym była prorokinią, ale On nie miał takiego zamiaru, bo w przeciwnym razie ka-  
załby mi na pewno mówić o tym w roku 1917, a tymczasem nakazał milczenie. Uważam więc, że Bóg chciał  
posłużyć się mną, aby światu zwrócić uwagę na konieczność pokuty i pojednania oraz na unikanie grzechów,  
które są obrazą Boga. Gdyby stało się inaczej, mogłabym pokrzyżować Jego zamiary. Milczenie było dla mnie  
wielką łaską, za którą Bogu serdecznie dziękuję. Wszystko co czynił, czynił dobrze.

– Czy w Tajemnicy oddała siostra wiernie słowa Matki Najświętszej, czy też tylko ich sens? – Spisałam tą  
tajemnicę dosłownie.

– A czy na pewno siostra wszystko dokładnie zapamiętała?

– Tak, nawet napisałam je w takiej kolejności, w jakiej były wypowiedziane.

– Czy rzeczywiście Najświętsza Dziewica wymieniła imię papieża Piusa XI? – Tak. Myśmy wtedy jeszcze  
nie wiedzieli czy to będzie papież, czy król, ale Najświętsza Pani mówiła o Piusie XI.

– Ale wojna nie rozpoczęła się za Piusa XI?

– Przyłączenie Austrii do Niemiec było decydującym momentem. Gdy przyszło do ugody w Monachium,  
moje siostry zakonne cieszyły się mówiąc: „Teraz pokój jest zapewniony”, a ja, niestety, wiedziałam, że  
nie...”.

W dniu 25 marca 1948 roku Łucja, za zgodą biskupa, wstąpiła do karmelu w Coimbrze, a w 1949 roku zło-

żyła uroczyste śluby w zakonie karmelitańskim. Nosi teraz imię zakonne – Łucja od Niepokalanego Serca. Żyje w niemal całkowitej izolacji od świata. W ciągu 50 lat zaledwie kilka razy opuściła mury klasztorne, m/in. na spotkanie z papieżem Pawłem VI oraz z Janem Pawłem II. Mimo ukończenia 93 lat życia jest sprawna umysłowo i fizycznie, o czym można się było przekonać widząc ją podczas uroczystości beatyfikacyjnych Hiacynty i Franciszka w dniu 13 maja 2000 roku w Fatimie. Podobno Matka Boża nadal obdarza ją nadzwyczajnymi łaskami.

### **Jan Paweł II o Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej**

Mimo że oficjalnie została już ujawniona Trzecia Tajemnica Fatimska, to warto zapoznać się z wypowiedzią papieża Jana Pawła II z 1981 roku na ten temat. Wypowiedź papieża może posłużyć jako próba komentarza do treści Tajemnicy. Przegląd niemiecki *Stinon des Calaubusue* (Głos Wierzących) opublikował w numerze z października 1981 roku relację ze spotkania papieża Jana Pawła II z grupką katolików niemieckich w Tuluzie.

Pytanie: „Ojciec Święty, co jest w Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej? Czy nie powinna ona być, zgodnie z życzeniem Matki Najświętszej, ogłoszona w 1960 roku? Co się stanie z Kościołem?”

Odpowiedź Jana Pawła II: „Z uwagi na powagę treści, oraz, aby nie dodawać jeszcze odwagi światowej potędze komunizmu do pewnych uderzeń, moi poprzednicy na stanowisku świętego Piotra woleli dyplomatycznie zawiesić ogłoszenie sekretu. Wielu chce wiedzieć tylko przez ciekawość i chęć sensacji, ale oni zapominają, że wiedzieć – czyli uświadomić sobie – zmusza ich do odpowiedzialności. Jest niebezpiecznie chcieć tylko zaspokoić swoją ciekawość”. Na zakończenie papież wziął różaniec i powiedział: „Oto lekarstwo na nieszczęścia, na zło. Módlcie się i nie pytajcie o nic innego. Zaufajcie Matce Bożej. Musimy przygotować się w niedługim czasie do przetrzymania wielkich rzeczy, które będą od nas wymagać gotowości, nawet utraty życia i oddania całego siebie Chrystusowi i dla Chrystusa. Przez wasze i moje modlitwy możliwe jest złagodzenie tej próby, ale nie jest możliwe odwrócenie jej, gdyż w ten tylko sposób Kościół być może zostanie zbawiony. Ile razy odnowa Kościoła kapała się we krwi? Tym razem też nie będzie inaczej. Musimy być silni i przygotowani, aby stawić czoła zbliżającym się próbom. Musimy zaufać Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce, i być gorliwymi w odmawianiu Różańca, bardzo gorliwymi”.

### **Trzecia Tajemnica Fatimska**

Czas, aby przedstawić pełną wersję słynnego Orędzia. Trzeba przyznać, że niektóre wcześniejsze przecieki prasowe i niedyskrecje dyplomatyczne znacznie odbiegały od treści Tajemnicy ujawnionej oficjalnie. Co prawda, mimo przyzwolenia Matki Bożej na publikację Sekretu po roku 1960, kolejni papieże nadal zachowywali w tej kwestii milczenie.

Obecnie możemy przytoczyć pełny tekst Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej, będący tłumaczeniem z oryginału portugalskiego s. Łucji. Ujawniony on został oficjalnie podczas, zwołanej w tym celu, konferencji prasowej w Watykanie. Miało to miejsce w poniedziałek 26 czerwca 2000 roku. Ze strony Stolicy Apostolskiej w konferencji uczestniczyli: prefekt Kongregacji Nauki Wiary – kard. Joseph Ratzinger, sekretarz Kongregacji – abp Arcillo Bertone oraz watykański rzecznik – Joaquin Navarro Valls. Oto pełna treść Trzeciej Tajemnicy:

#### **„J.M.J. Trzecia część tajemnicy objawionej**

**13 lipca 1917 w Cova da Iria – Fatima.**

Piszę, posłuszna Ci, Boże, który nakazałeś mi to za pośrednictwem Jego Ekscelencji księdza biskupa Leiry i Twojej Najświętszej Matki, która jest także moją matką.

Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy z lewej strony Matki Bożej, nieco wyżej, Anioła z ognistym mieczem w lewej ręce; miecz błyszczał i wypuszczał płomień, które – zdawało się – mogły podpalić świat; ale gasły w zetknięciu z blaskiem, jaki wychodził z prawej ręki Madonny w jego kierunku; Anioł, wskazując na ziemię prawą ręką, powiedział mocnym głosem: „Kara! Kara! Kara!” (te trzy słowa są podkreślone w tekście rękopisu – przyp. A.S.). A my zobaczyliśmy w potężnym świetle, które jest Bogiem, podobnie jak widzi się w lustrze osoby, które przed nim przechodzą, biskupa ubranego na biało, mieliśmy przecucie, że jest to Ojciec Święty.

Różni inni biskupi, księża, zakonnicy i zakonnice wchodzili na stromą górę, na szczycie której był wielki krzyż z pni drzew, jakby z dębu korkowego pokrytego korą; zmierzając tam, Ojciec Święty, przynębiony cierpieniami i bólem, przeszedł chwiejnym krokiem wielkie miasto na w pół zburzone, na w pół walące się, modlił się za dusze martwych, których napotykał na swej drodze; dotarwszy na szczyt góry, padł na kolana u stóp wielkiego krzyża i został zabity przez grupę żołnierzy, którzy wystrzelili do niego wielokrotnie z broni palnej i strzałami, w ten sam sposób umarli jeden po drugim biskupi, księża, zakonnicy i zakonnice, osoby świeckie, kobiety i mężczyźni z różnych klas i grup społecznych. Pod dwoma ramionami krzyża byli dwaj Aniołowie, każdy z kryształowym naczyniem w ręku, do którego zbierali krew męczenników i polewali nią dusze, zbliżając się do Boga.

*Wtorek 3-I-1944”.*

### **Komentarze**

Po 26 czerwca Roku Jubileuszowego Trzecia Tajemnica Fatimska przestała być jednym z największych sekretów obecnego, burzliwego wieku i rozwiła też wcześniejsze przypuszczenia i obawy, że zapowiada ona koniec świata. Sam Ojciec święty Jan Paweł II mówił, że nadszedł właściwy już czas na ujawnienie sekretu. Taki też był ton większości komentarzy, w których wskazywano, że przyczyni się to do uspokojenia opinii publicznej, obawiającej się apokaliptycznego końca świata.

Papież Jan Paweł II, który padł ofiarą zamachu 13 maja 1981 roku, jest przekonany, że dzięki Matce Boskiej Fatimskiej „zatrzymał się na progu śmierci”. Gdy w pierwszą rocznicę zamachu udał się do Fatimy, modlił się: „Od głodu i wojen, wybaw nas! Od wojny nuklearnej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiego rodzaju wojen, wybaw nas!” W Roku Jubileuszowym, też 13 maja, ponownie udał się do Fatimy, w dwudziestym drugim roku swego pontyfikatu, którego misją jest wprowadzenie Kościoła w trzecie tysiąclecie. Właśnie macierzyńskiemu wstawiennictwu Pani Fatimskiej został tam powierzony Kościół Trzeciego Tysiąclecia. Kardynał Ratzinger w komentarzu do Trzeciej Tajemnicy, przygotowanym przez Kongregację Nauki Wiary, powiedział: „Chociaż to s. Łucji dana była wizja, to jednak interpretacja sekretu należy do Kościoła... Nie należy treści tej tajemnicy brać dosłownie. Ona nie przedstawia nieuniknionej przyszłości, ukazuje tylko zagrożenia. Przyszłość nie jest przesądzona. Proszę zwrócić uwagę, że w przepowiedni papież ginie, podczas gdy w rzeczywistości Jan Paweł II przeżył zamach na swoje życie. W wierze i modlitwie jest siła, która może wpłynąć na losy świata... Sens Tajemnicy, ujawnionej decyzją papieża, to zachęta do nawrócenia i modlitwy, jako drogi zbawienia”.

Na pytanie, dlaczego Stolica Apostolska czekała aż 83 lata z ujawnieniem Trzeciej Tajemnicy, kard. Ratzinger wymienił trzy powody. Pierwszym było „jak gdyby embargo ze strony Matki Bożej”, która w objawieniu, jakie miała s. Łucja kazała jej zachować tajemnicę. Drugi powód – papieże: Jan XXIII i Paweł VI podjęli decyzję, aby nie ogłaszać publicznie jej treści. Trzeci powód, to mała precyzja treści wizji trojga pastuszków, których sens wyjaśnił dopiero bieg historii. Jak podkreślił Ratzinger: „Są syntezą rozwoju zdarzeń naszego stulecia, a zamach na papieża był punktem szczytowym owych wydarzeń”.

Kardynał Ratzinger potwierdził wcześniejsze nieoficjalne informacje, że jedynej żyjącej do dziś uczestniczce objawień w Fatimie, 93-letniej s. Łucji dos Santos, Matka Boża ukazuje się nadal. Jak każda przepowiednia lub prorocstwo, tak również i Trzecia Tajemnica Fatimska ma wymowę symboliczną i stwarza pole do dowolności interpretacji, do czego każdy ma prawo. Stąd odczytanie jej przez Jana Pawła II pod kątem swojej osoby i przeżytych przez niego dramatycznych wydarzeń jest odczuciem subiektywnym. Podobnie subiektywny charakter mają te fragmenty komentarza Kongregacji Nauki Wiary, które mówią, że treść Orędzia dotyczy dla nas czasu już minionego, którego ramy czasowe nie wykraczają poza XX wiek. Oby tak było istotnie. Nie można jednak wykluczyć, że wizja dzieci fatimskich dotyczy wydarzeń, które dopiero nastąpią. Mowa jest przecież o wielkim, zburzonym mieście, mordowaniu papieża i duchowieństwa, osób świeckich, walkach itp. Wydarzeń, w których prześladowania chrześcijan występowałyby na taką skalę, w XX wieku nie przeżywalibyśmy. Warto jednak dodać, że podobnie tragiczne przesłania występują w objawieniach prywatnych Matki Bożej w Lourdes, Akita oraz w przekazach takich wizjonerów jak: św. Jan Bosco, bł. O. Pio, Anna Katarzyna Emmerich, Teresa Neumann, ks. Stefano Gobbi, Centuria, Nostradamus i wielu innych. Ton tych przekazów wskazuje m/in. na wybuch w początkach XXI wieku wojen domowych we Włoszech

i Francji, prześladowanie chrześcijan, zabicie papieża itp. Są więc zbieżne z treścią Trzeciej Tajemnicy. Czym zatem wytłumaczyć różnice w treści i wymowie Tajemnicy ujawnionej przez Kongregację Nauki Wiary, a jej wcześniejszym wersjom? Logiczne wydaje się być wyjaśnienie, że Kongregacja ujawniła jedynie pierwszą część owej Tajemnicy, zapisaną w 1944 roku. Natomiast, jak wiemy, siostra Łucja otrzymała w latach późniejszych kolejne wersje dotyczące przyszłych wydarzeń, które czekają dopiero na oficjalne ich ujawnienie przez Kościół.

### **Wizje księdza Gobbi**

Ks. Stefano Gobbi – założyciel Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, mającego źródło w orędziach fatimskich, podczas wizji w dn. 13 maja 1990 roku w Fatimie usłyszał od Matki Bożej: „Rozpoczynacie teraz ostatnie dziesięciolecie waszego wieku. Zstępuję z Nieba, aby zostały wam ujawnione ostatnie tajemnice i abym mogła w ten sposób przygotować na wszystko, co musicie obecnie przeżyć dla oczyszczenia ziemi. Moja trzecia tajemnica – dana tu trojgu dzieciom, którym się ukazałam, a wam do dziś nie ujawniona – stanie się jawna dla wszystkich poprzez sam rozwój wydarzeń. Kościół pozna godzinę największego odstępstwa. Niegodziwiec wejdzie do jego wnętrza i zasiądzie w samej świątyni Bożej. Mała reszta, która pozostanie wierna, zostanie wystawiona na największe doświadczenia i prześladowania. Ileż boleści spotkacie na drogach świata! Po wyjściu z Wieczernika, w którym was zgromadziłam, zanieście wszędzie matczyne promienie mojej miłosiernej pomocy. Wylejcie balsam na liczne otwarte i krwawiące rany! Przekażcie moje łagodne słowa wszystkim krocącym po pustyni, w ciemnościach, zniechęceniu i rozpacz. Wy jesteście znakiem mojej matczynej obecności, promieniami światła wychodzącymi z mojego Niepokalanego Serca, aby zstąpić na wyniszczoną ludzkość i na Kościół – zaciemniony i podzielony. Wkrótce podział ten stanie się jawny, głęboki i powszechny. Wtedy będziecie musieli stać się więzami scalającymi tych, którzy pragną pozostać zjednoczeni w wierze i w posłuszeństwie Hierarchii, tych którzy – poprzez niezliczone doświadczenia – pragną przygotować ludzkość na nadchodzące nowe czasy”.

Na temat przyszłej sytuacji w Kościele ks. Gobbi pisze w książce *Matka Boża do kapłanów, ukochanych synów Maryi*:

„Maryja zapowiada, że kryzys i odstępstwo w Kościele oraz przeciwstawianie się papieżowi, początkowo ukryte, wywoła otwarty bunt w kościele przede wszystkim wśród kapłanów: „Wasze cierpienia będą się powiększać z dnia na dzień. Obecny kryzys w moim Kościele będzie coraz większy, aż dojdzie do otwartego buntu – przede wszystkim ze strony wielu moich synów mających udział w Kapłaństwie mojego Syna, Jezusa Chrystusa. Ciemność – już tak bardzo się zwiększająca – stanie się głęboką nocą nad światem” (1986).

W dniu 15 listopada 1990 roku Maryja mówi: „Wielka próba nadeszła dla waszego Kościoła. Ciągłe rozszerzanie błędów, które doprowadziły do utraty wiary. Wielu Pasterzy nie uważało i nie czuwało. Pozwolili licznym drapieżnym wilkom, przebranych za baranki, wejść pomiędzy stado i wprowadzić w nie nieporządek i zniszczenie. Jak wielką ponosicie odpowiedzialność, o Pasterze świętego Kościoła Bożego! Nadal kroczy się drogą oddzielenia od tradycji i odrzucania jej znaczenia. W skrytości przygotowuje się prawdziwa schizma, która wkrótce będzie otwarta i ogłoszona. Wtedy pozostanie wierna jedynie mała reszta, której będę strzegła w ogrodzie mojego Niepokalanego Serca”.

A oto fragmenty z dwóch innych przekazów Matki Bożej do ks. Gobbi, nawiązujących do treści Trzeciej Tajemnicy:

„Ateizm zagrozi hierarchicznej strukturze Kościoła i będzie usiłował zniszczyć Opokę, na której wznosi się jego budowla (1986)”.

„Boleję bardzo na widok mojego papieża. Chwieje się on pod ciężarem bardzo ciężkiego krzyża, a otacza go wielka obojętność ze strony biskupów, kapłanów i wiernych” (1992).

### **Przekaz Matki Bożej o przebiegu trzeciej wojny światowej**

Trzecia Tajemnica Fatimska nie ogranicza się jedynie do tekstu przedstawionego powyżej. Ma swój ciąg dalszy. Siostra Łucja miała objawienia Matki Bożej również, kiedy przebywała już w klasztorze w Coimbrze. Podobno tak dzieje się do dziś. Niektóre z Orędzi przekazała za pośrednictwem ojca Augustyna Fuente-

sa. Zakonnik ten będąc postulatorem w procesie beatyfikacyjnym Franciszka i Hiacynty miał zgodę Papieża na kontaktowanie się z ostatnią żyjącą wizjonerką objawień w Fatimie. Przekazane przez Maryję Orędzia dotyczą m.in. trzeciej wojny światowej, zaburzeń w przyrodzie i ...przyszłości Polski.

Publikację późniejszych Orędzi Matki Bożej rozpoczynamy od przekazu dotyczącego przebiegu trzeciej wojny światowej. Spośród wielu źródeł na ten temat oparliśmy się na książce Stephena Lassare *Odkryte sekrety przyszłości* z 1992 roku. „Dla świata będzie zaskoczeniem i szokiem błyskawiczne natarcie Chin na Rosję. Natężenie walk i okrucieństwa będą straszliwe. Chińczycy będą naśladować postępowanie Japończyków podczas II wojny światowej: zaskoczenie, szybkość i terror.

Zwycięstwa Chin przerażą Stany Zjednoczone. Chiny rzucą bomby jądrowe na zakłady zbrojeniowe i ośrodki doświadczalne broni atomowej w Rosji. Wywołają one potworne zniszczenia, wstrząsy i zaburzenia w przyrodzie, co się później zemści na nich samych. Armia chińska zginie od broni jądrowej, którą sama rzuci na cały świat, chociaż początkowo będzie zwyciężać. Uderzy w wielu punktach, tak że Rosja będzie zmuszona walczyć na całej granicy, a jednocześnie potężne desanty będą lądować w głębi kraju. Amerykanie nie zechcą się mieszać bezpośrednio do wojny, ale widząc co robią Chińczycy, będą życzyć Rosji zwycięstwa. Niemcy wciągną USA do wojny jako sojusznika atlantyckiego. Pomoc dla Niemców ze strony Ameryki skupi swoją uwagę na Azji i tam będą lądowały wojska USA i Anglii (Irak, Turcja, Iran i Bałkany) w obronie przed Chińczykami. To, co zrobią Niemcy, będzie krokiem samobójczym. Będą liczyć na zajęcie Polski. W swej nienawiści nie zorientują się, że sympatia Zachodu i reszty świata będzie po stronie Rosji. Wojska chińskie będą niszczyły i równały z ziemią wszystkie miasta i wsie zamieszkałe przez ludność białą, a oszczędzały ludność republik azjatyckich, które częściowo powstaną przeciw Rosji i przyłączą się do nich. W języku chińskim będzie to się nazywało krucjatą przeciwko hegemonii rasy białej. Będą głosić jej koniec, a siebie mianują ręką sprawiedliwości. Nastąpi atak przez zaskoczenie Niemiec. Rosja runie na Europę. Polska, Czechy i Słowacja wiedząc, że w razie zwycięstwa Niemiec czeka je zagłada, stworzą wspólną obronę przeciwko Niemcom. Również walczyć ze sobą będą sami Niemcy, a Rosja wyrwie na tym kraju całą swoją wściekłość za cios zadany z tyłu, za porażki na Wschodzie, za widmo klęski. Dopiero, kiedy Rosjanie dojdą do Atlantyku, ruszą przeciwko nim inne narody bezpośrednio zagrożone. Rosjanie będą zmuszeni wycofać się z walki na Ukrainę, zostawiając po sobie spaloną ziemię i popioły miast. Obojętność na krzywdy, bogacenie się kosztem innych, wywoła odwet. Przykładem będzie los Szwecji i Szwajcarii. Rosja, która sama też w przeszłości zdradzała, łamała podstępnie traktaty i umowy, tego samego zazna na sobie. Zaznają też klęski Ukraina i Litwa, a w mniejszym stopniu Łotwa i Estonia. Natomiast Białoruś, Polska i Węgry będą stosunkowo spokojne, ale jedynym narodem, który wyjdzie z tej katastrofy cało, ponieważ będzie chroniony przez Miłosierdzie Boże, pozostanie Polska. Czechy i Słowacja zostaną zniszczone dopiero w czasie odwrotu wojsk rosyjskich, które będą się cofać w kierunku Ukrainy i Bałkanów. Od południa z Iraku uderzą Amerykanie i wybuchnie powstanie na Kaukazie aż po Turcję. Od strony Turcji zaatakują Anglicy. Ponadto przy tyłu frontach trudno precyzyjnie podać ich kolejność.

Zjawiska atmosferyczne, które ukażą się na niebie już na początku wojny, będą ostatecznym ostrzeżeniem zapowiedzianym przez Maryję, Królową Świata, w wielu objawieniach. Będą potwierdzeniem, że nadchodzi zapowiedziany okres wojen i kataklizmów w przyrodzie. Będą też znakiem, że nie udało się pobudzić w ludziach żalu za grzechy i skruchy oraz chęci poprawy życia, aby móc powstrzymać zło wiszące nad światem, które dotąd trzymała Ręka Pana. Sprawiedliwość Boża nie może dłużej znosić tryumfowania nikczemności i pogardy Jego świętych praw. Wzajemna nienawiść wróci do ludzkości w całej swej grozie i ohydzie. Kataklizmy ugaszą wojnę i uratują resztę ludzkości przed całkowitą zagładą, a więc będą ratunkiem danym przez Miłosierdzie Boże”.

### **Zakłócenia w przyrodzie**

„Kataklizmy wywołają taką panikę i tyle nieszczęść, że dalsze prowadzenie działań wojennych będzie niemożliwe. Nie wystąpią jednak od razu i z jednakowym natężeniem. Będą to ruchy skorupy ziemskiej, stopniowo nasilające się aż do bardzo potężnych i gwałtownych wstrząsów. Wstrząsy te będą przybierać na sile i zaczną wybuchać wulkany. Odżyją nawet te, które uważane są od dawna za wygasłe. Wulkan Etna spowo-

duże katastrofę całej Sycylii. Okolice Wezuwiusza oraz przyległe wyspy zostaną ewakuowane. Wybuchy Etny i innych wulkanów spowodują zaburzenia atmosferyczne, deszcze popiołów, huragany, ulewy i powodzie. Zmieni się konfiguracja brzegów Półwyspu Apenińskiego. Na Morzu Śródziemnym ruchy dna wywołają potworne fale i zmieni się linia brzegowa. Ruchy dna Oceanu Atlantyckiego spowodują wyłonienie się nowego lądu. Trzęsienia ziemi i lądów pod wodą spowodują największe zniszczenie brzegów Europy oraz obu Ameryk (mniej w Ameryce Południowej) i Afryce. Najbardziej jednak ucierpi Europa, USA oraz wiele wysp na Morzu Karaibskim. Te ostatnie zdarzenia wystąpią w ciągu kilku godzin. Potem ziemia uspokoi się. Uszkodzone zostaną prawie wszystkie miasta przybrzeżne i duży pas lądu. Zniszczeniu ulegnie Holandia oraz w mniejszym stopniu Belgia. Niemcy zostaną zalane morzem, które wtargnie w dolinę Renu.

W Ameryce trzęsienia ziemi będą trwać jeszcze bardzo długo, po tym jak w Europie nastąpi już spokój. Od strony Pacyfiku, zniszczeniu ulegnie Kalifornia aż do gór, a fale oceanu zaleją wiele miast, m.in. Los Angeles. Zniszczenie miast będzie uzależnione od tego czy ludzie się poprawią. Ale są takie miasta, które ściągnęły na siebie tyle win, które muszą pomścić własne postępowanie i zostaną zniszczone. Do nich należy Nowy Jork, Waszyngton, a także miasta najbardziej tolerujące bezprawie.

Państwa Europy będą bardzo zniszczone. Niemcy, Dania, Holandia zostaną zalane wodą jak wszystkie ziemie przybrzeżne. Mniej ucierpi Norwegia. W Szwajcarii nastąpią ruchy górotwórcze, a w konsekwencji wylewy rzek i zerwanie tam. Nastąpią powodzie i obsuwanie się ziemi. Dotyczy to również Tyrolu oraz północnych Włoch i Alp francuskich. Mrozy i śnieżyce będą uniemożliwiały pomoc. Mapy będą opracowywane od nowa. Na Bałkanach będą lokalne trzęsienia ziemi oraz zaburzenia atmosferyczne, huragany i śnieżyce, ale Bałkany nie zostaną całkowicie zniszczone. Od północy kataklizmy zaskoczą armię chińską już w Europie, w trakcie walk z Rosją. Chińczycy cofną się wskutek potwornych kataklizmów. To będzie trwało zaledwie kilka tygodni, ale będzie w swej grozie tak okropne, że podobnych klęsk nie było dotąd na ziemi.

Paryż w czasie rozszalałych żywiołów obróci się w ruinę, ale nie wszyscy jego mieszkańcy zginą. Spłonie głównie centrum. Paryż odbuduje się.

W pokorze przyjąć należy klęski, które nadchodzą na ziemię. Zbiorowe zbrodnie, nienawiść i pycha, egoizm i wyzysk oraz pastwienie się nad słabszymi narodami, pogarda do nich, zamiast pomocy i opieki, brak miłosierdzia, litości i współczucia – to wizja nadchodzącego świata. Na próżno będą wzywać miłosierdzia ci, którzy nie mieli go dla bliźnich. Będzie ono ostoją słabych, a na wielkie, pyszne narody nadchodzi czas sprawiedliwości.

Najbardziej zniszczone będą Niemcy, ponieważ trudno jest ocalić jednostki, kiedy giną miliony. Ostrzega się wszystkich Polaków będących na ziemiach niemieckich – jeżeli ocaleją z wojny, zginą w falach morza, które zaleją cały prawie kraj. Nad Niemcami będzie użyta broń jądrowa. Ogień, powietrze, woda – zbuntują się, gdyż skalane zostaną nieprawością. Germanie wykorzystywali wszystkie siły przyrody, aby niosły śmierć, a więc teraz one obrócą się przeciwko nim i przyniosą śmierć zwielowrotnioną. Dolina Renu stanie się doliną śmierci. Wielkie miasta zmieniają się w popiół i dym, który zmyją fale morza. Nowe lądy podniosą się z dna oceanu, a wywołane tym fale rozejdą się z niespodziewaną siłą. Również i przez Londyn przejdą fale, ale miasto to nie zostanie starte z powierzchni ziemi. Od Pacyfiku do Atlantyku, od śniegów Alaski aż do pustyni Południa, zaczną zapadać się lądy i obsuwać góry. Nastąpi głód, mordercze walki i śmierć. Gdy świat zacznie leczyć swe rany, w Ameryce długo jeszcze trwać będzie chaos. Amerykanie zrozumieją nareszcie, że dolar nie jest celem życia. Zapragną chleba i braterstwa. Wzywać będą Miłosierdzia Bożego, którego sami nie mieli dla innych”.

### **Sytuacja Polski podczas trzeciej wojny światowej**

„W Polsce częściowemu zniszczeniu ulegną miasta przybrzeżne, ale żadne polskie miasto nie zostanie zniszczone przez broń jądrową. Będą natomiast zagrożone bombardowaniem, podobnie jak całe niemal Zagłębie. Ludność stamtąd będzie ewakuowana. Nie powinna wracać aż po kataklizm. Poznań nie będzie zniszczony. W czasie wojny bomby i pociski zagrożą Szczecinowi, portom i Śląskowi. Miast na Ziemiach zachodnich Niemcy nie będą niszczyć, licząc na ich zagarnięcie. Atakowane będą tylko porty, obiekty strategiczne i przemysłowe. Dużych zniszczeń nie będzie, bo polska obrona do tego nie dopuści. Po kilku dniach

walk działania wojenne przeniosą się w głąb Niemiec, daleko od granic Polski. Niemcy będą niszczyć się wzajemnie z niesamowitą pasją i wściekłością, bo prawo nienawiści zawsze powraca ku temu, kto je stosował.

Nadchodzące wypadki zmienią oblicze ziemi, a wszystkie narody świata zmuszą do działania. Jedne pod presją wojny, inne na skutek klęsk żywiołowych lub zniszczenia i rozpadu, które niesie broń jądrowa.

Polska tym razem zostanie oszczędzona i będzie jedynym państwem, które ze światowego kataklizmu wyjdzie jako państwo potężniejsze, silniejsze i wspanialsze. Od niej zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym. Polska w swoich granicach będzie realizować prawo Boże, gdyż dość zaznała krzywd, niesprawiedliwości, zbrodni i bezprawia. Zbuduje nowy dom braterstwa wszystkich narodów świata, a dla swoich dzieci będzie matką. Nikogo nie odrzuci, nie potępi, lecz przygarnie. Będzie jedną Ojczyzną dla wszystkich tych, którzy ją kochają, znają jej tradycję, historię i kulturę. Jako prawdziwa Matka zwracam się do wszystkich Polaków, aby ich ostrzec i przygotować na nadchodzące wypadki. Polacy, jeżeli możecie, wracajcie do Ojczyzny. Uchroni was opieka Matki Boskiej, Królowej Polski. Ale tam, gdzie zamieszkujecie też nie załamujcie się. Nieście pomoc, nadzieję, otuchę i ratunek. Bądźcie braćmi tych wszystkich, wśród których przebywacie. Mówcie o niezmiernym Miłosierdziu Bożym, które jeszcze raz ocali ziemię, a ocalałej da błogosławieństwo i pomoc. Wskaże drogę odrodzenia, którą pójdzie naród polski. On po raz pierwszy odczyta i zrealizuje prawdziwe cele ludzkości. Jeżeli chcecie pomóc – wracajcie. Czeka na was praca radosna, twórcza i szczęśliwa. Ale kto liczy na karierę i na wzbogacenie się na innych, niech nie wraca. Kraj Królowej Polski ma być czysty.

Polska nie będzie krajem słabym, bezsilnym i biednym, ale w pierwszych dniach jej odrodzenia potrzeba będzie ludności. Przemieszczać się będą na ziemiach polskich.

Pomoc powinna być szybka i ofiarna. Później już nie będzie potrzebna. Kto wróci natychmiast, kiedy bramy Polski otworzą się, uzyska pełne prawa i weźmie udział w budowaniu najpiękniejszego ustroju ludzkiego pod berłem Bożym”.

### **Oreǳie Maryi z 1954 roku**

W 1954 roku Matka Boża ukazała się Łucji w klasztorze w Coimbrze. Wyglądała pięknie i dostojnie. Powiedziała wówczas do swej powiernicy: „Córko Moja, Matka twoja mówi do Ciebie...”

Oblicze Najświętszej Panny było smutne i dwie łzy ukazały się ma policzkach. Mówiła dalej:

„Słuchaj uważnie co powiem i powtórz to całemu światu: ludzie mimo wielokrotnych ostrzeżeń nie powracają do Boga, opierają się łasce, nie słuchają Mego głosu. Nie miej żadnych wątpliwości do tego co ci powiem dalej. Słowa Moje są bardzo jasne i musisz je powtórzyć wszystkim.

Dni ciemne i straszne zbliżają się. Ludzkość otoczona jest gęstą mgłą licznych i ciężkich grzechów rozlanych na całej ziemi. Dziś bardziej niż kiedykolwiek ludzie opierają się wezwaniu Nieba. Błuznią Bogu żyjąc w błocie. Spójrz, córko – Moje Serce przywalone jest cierniami grzechów. Twarz Moja zniekształcona jest bólem, a oczy pełne są łez. Przyczyną Mego smutku jest wiele dusz ginących na wieczność. Przywódcy narodów dużo czynią i mówią na temat pokoju, a świat tymczasem wkrótce cały znajdzie się w ogniu wojny. Cała ludzkość popadnie w smutek, bo sprawiedliwość Boża musi się wypełnić.

Wypadki są bliskie. Straszne będą przewroty na całej ziemi. Ludzie, tak jak za czasów potopu, zatracili drogę do Boga, kierują się duchem szatana. Księża powinni łączyć się w pokucie i modlitwie, szerzyć nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa i Maryi. Godzina Moja jest bliska. Jeżeli księża przyjmą to wezwanie i łączyć będą swoje łzy z Moimi łzami, otrzymają łaski dla zbawienia grzeszników.

Przekaż córko to Moje ostrzeżenie, aby wszyscy dowiedzieli się, że kara jest blisko. Sprawiedliwość Boża wisi nad światem i nad ludzkością, której grzechy zostaną obmyte własną krwią przez zarazy, głód, trzęsienia ziemi, huragany i wojny. Ludzie nie wiedzą o tym wszystkim i nie chcą wierzyć, że Moje łzy są znakiem, aby ich ostrzec i uprzedzić o strasznych wypadkach wiszących nad światem. Godzina wielkich cierpień jest bliska.

Jeżeli ludzie nie poprawią się, straszny ogień spadnie z nieba i ludzie ukarani zostaną stosownie do długów zaciągniętych wobec sprawiedliwości Bożej. Kara będzie straszna, bo niebo połączy się z ziemią, aby do-

konać zniszczenia. Jedne narody zostaną oczyszczone, inne znikną zupełnie”.

„A co stanie się z Włochami?” – zapytała Łucja.

„Włochy przejdą wielką rewolucję i w niej się oczyszczą. Tylko częściowo zostaną uratowane. Miłosierdzie Boże będzie wielkie dla grzeszników skruszonych, zwracających się do Mojego Macierzyńskiego Serca. Pówtórz to Moje ostrzeżenie, aby mogli odpokutować, powrócić do Boga i tak uniknąć tych strasznych kar.

Kiedy to się stanie, córko Moja, czas już niedaleki, kiedy ludzie najmniej będą się tego spodziewali. Sprawiedliwość Boża wypełni się. Moja miłość do grzeszników jest wielka. Wszystko czynię, aby mogli się zbawić. Spójrz na Mój płaszcz – jaki wielki. Jakbym nie była pochylona nad światem, nie strzegła i nie broniła go Matczyną miłością, burza ognia spadłaby już na narody tej ziemi”.

„Matko Moja, nigdy nie widziałam Cię w takim płaszczu...”

„Patrz: ręką prawą okrywam i chcę uratować grzeszników, a lewą powstrzymuję wiszącą sprawiedliwość Bożą, aby przedłużyć jeszcze czas Miłosierdzia. Wszystkim daj znak, że godzina Maryi jest bliska i że wszyscy, co odmawiać będą modlitwy z żywą wiarą i ufnością, zbiorą obfite owoce.

Mów często, z rękami złożonymi na krzyż, następującą modlitwę: „Królowo Święta, pośredniczko ludzi, jedyna nasza ucieczko i nadziejo, bądź nam miłosierna”.

A teraz przytaczamy słowa Pana Jezusa skierowane do Łucji: „Te znaki ludzie zlekceważą i będą iść drogą rozpusty, kłamstwa, zemsty i chciwości. Bóg zostanie wyrzucony ze szkół, domów rodzinnych, urzędów i wtedy przyjdzie kara słuszna i nieodwracalna. Rozpocznie się to w noc bardzo zimną. Grzmoty i trzęsienia ziemi trwać będą dwa dni i dwie noce. To będzie dowodem, że Bóg jest Panem nad wszystkimi.

Ci, którzy będą mieli we Mnie nadzieję i uwierzą Mym słowom, niech się niczego nie boją, bo ja ich nie opuszczę, a także ci, którzy niniejsze objawienie rozpowszechnią dla opamiętania się ludzkości. Kto będzie w stanie łaski uświęcającej i u Matki Mojej, temu też nic się nie stanie.

Abyście byli na to przygotowani, podaję wam znaki. Uważajcie: ostatnia noc będzie bardzo zimna, wiatr będzie huczał, a po pewnym czasie powstaną grzmoty. Wtedy zamknijcie okna oraz drzwi, nie rozmawiajcie z nikim spoza domu. Ukłękniście pod krzyżem żałując za swoje grzechy i proście Matkę Moją o Jej opiekę. A kto tej rady nie posłucha, w okamgnieniu zginie. Serce jego nie wytrzyma tego widoku. Powietrze będzie nasycone gazem i trucizną. Ogarnie całą ziemię. Kto będzie cierpiał niewinnie, nie zginie, będzie męczennikiem i wejdzie do Królestwa Bożego.

W trzecią noc nastanie ogień i trzęsienia ziemi, a w dniu następnym będzie już świecić słońce. Aniołowie zstąpią z nieba w postaci ludzkiej i przyniosą ze sobą pokój na ziemię. Niezmierna wdzięczność uratowanych wzniesie się do nieba w dziękczynnej modlitwie. Kara, jaka spadnie na ludzkość, nie może być porównywalna z żadną karą, jaką Bóg zesłał od stworzenia świata. Jedna trzecia ludzkości zginie”.

### **Wypowiedź s.Łucji z 1957 roku**

Ojciec Augustyn Fuentes, ubiegający się o proces beatyfikacyjny Franciszka i Hiacynty, za zgodą papieża, odwiedził s.Łucję w klasztorze w Coimbrze. Spotkanie miało miejsce 26 grudnia 1957 roku. Podczas rozmowy wizjonerka przestrzegła ludzkość przed lekceważeniem przesłań Matki Bożej: „Zawsze w planach Boskiej Opatrzności, gdy Bóg zamierza ukarać świat, wyczerpuje najpierw wszystkie inne sposoby wyjścia. Teraz, gdy zobaczył, że świat nic sobie z tego nie robi, to wtedy, jakbyśmy powiedzieli w naszym niedoskonałym sposobie mówienia, proponuje nam ostatnią drogę ocalenia: Swoją Najświętszą Matkę. Lecz jeśli zlekceważymy i odepchniemy ten ostatni środek ocalenia, nie będzie już dla nas przebaczenia w Niebie, ponieważ dopuścimy się grzechu, który Ewangelia nazywa grzechem przeciwko Duchowi Świętemu, a który polega na tym, że się otwarcie, z całą świadomością i wolą, odrzucamy Zbawienie, które jest nam ofiarowane. Przypomnijmy sobie, że Jezus Chrystus jest najlepszym Synem i nie pozwoli, abyśmy obrażali Jego Najświętszą Matkę. Mamy wyraźne świadectwa w wielowiekowej historii Kościoła, które w straszliwych przykładach pokazują nam, jak nasz Pan Jezus Chrystus zawsze brał w obronę honor Swej Matki”.

### **Apel s.Łucji z 1958 roku**



Ojciec Fuentes ponownie odwiedził s.Łucję 22 maja 1958 roku. Podczas spotkania s.Łucja przekazała, za pośrednictwem o.Fuentesa, apel do wszystkich ludzi. Jego treść została opublikowana w czasopiśmie mariańskim *La Immaculada* w numerze z 1-stycznia 1959 roku. Oto fragment tego przesłania: „Czcigodny Ojcze, Matka Boża jest bardzo zaniepokojona, ponieważ zlekceważono Jej Przesłanie z 1917 roku. Ani dobrzy, ani źli nie zwrócili uwagi na Jej słowa. Dobrzy idą swoją ścieżką, nie przejmując się i nie przestrzegając norm niebiańskich. Źli będący na szerokiej drodze potępienia, w ogóle nie zważają na grożące im kary. Uwierz, Ojcze, Pan Bóg bardzo szybko wyda wyrok. Kara będzie materialna i, niech Ojciec sobie wyobrazi, wiele dusz upadnie, jeżeli nie będą się modlić i odprawiać pokuty. Oto powód smutku Matki Bożej.

Powiedz proszę, wszystkim, że Matka Boża wielokrotnie powtarzała: „Wiele narodów zniknie z powierzchni ziemi. Narody bez Boga staną się wybranym przez samego Boga biczem karzącym ludzkość, jeśli my przez modlitwy i Sakramenty Święte nie wywołamy łaski ich nawrócenia”.

Powiedz proszę, że szatan rozpoczyna decydującą bitwę przeciw Matce Bożej, ponieważ tym co najbardziej zasmuca Niepokalane Serce Maryi i Jezusa, jest upadek dusz zakonnych i kapłańskich. Szatan wie, że zakonnicy i kapłani zaniedbując swoje wzniosłe powołanie, wywierają zły wpływ na wiele dusz. Jest już ostatnia chwila, aby powstrzymać karę Nieba. Mamy do naszej dyspozycji dwa bardzo skuteczne środki: modlitwę i ofiarę. Szatan robi wszystko, aby nas oderwać i odebrać nam przyjemność modlitwy. Ocalimy się albo zasłużymy na potępienie. Trzeba, ojcze, powiedzieć ludziom, że nie powinni czekać na wezwanie do modlitwy i do pokuty ani ze strony papieża, ani biskupów, ani proboszczów, ani też wyższych zwierzchników. Już czas najwyższy, aby każdy, z własnej inicjatywy, wypełnił święte powinności i odmieniał swe życie według wskazówek Najświętszej Maryi Panny. Szatan pragnie zawładnąć poświęconymi duszami, pracuje nad tym, aby je zdeprawować tak, aby doprowadziły się do ostatecznego uwięzienia w grzechu, sugerując nawet, aby unowocześniać życie religijne. Stąd bierze się jałowość życia wewnętrznego i obojętna postawa świeckich, którzy nie chcą zrezygnować z przyjemności; nie mogą więc całkowicie ofiarować się Bogu”(…).

### **Podobieństwa między sekretem z La Salette a Trzecią Tajemnicą Fatimską**

Porównanie tych dwóch objawień Matki Bożej wykazuje następujące podobieństwa: – Zarówno Melanii z La Salette, jak i trójce dzieci z Fatimy, dane było poznać rzeczy ostateczne. Melanię anioł Stróż zaprowadził do Czyśćca, natomiast dzieciom z Fatimy Najświętsza Dziewica ukazała obraz Piekła, szatanów i dusze potępione. Obydwa orędzia zostały ocenzone. W La Salette uznano część pierwszą Orędzia, tzw. publiczną, a zanegowano część sekretną. Na ponowne oficjalne ogłoszenie czeka już ponad 150 lat. W Fatimie było podobnie. Ujawniona i przyjęta została część pierwsza i druga, a trzecia czekała na oficjalne ujawnienie 83 lata. Części sekretne obydwu Orędzi, zgodnie z życzeniem Matki Bożej, miały być ujawnione w terminie późniejszym. Treść obydwu Orędzi jest zbieżna. W obydwu wymieniony jest kryzys wiary i zapowiedź oczyszczenia Ziemi oraz ukarania rodzaju ludzkiego poprzez straszliwe wojny, choroby i kataklizmy.

### **Garabandal 1961**

Łatwo można dostrzec, że kolejne Orędzia Maryjne dotyczące czasów przyszłych są logiczną kontynuacją wcześniejszych. Uściśleniem objawień w La Salette były objawienia w Fatimie. Następnym wielkim krokiem w kierunku ostrzeżenia ludzkości przed grożącym niebezpieczeństwem były objawienia w Garabandal.

San Sebastiano di Garabandal jest liczącą kilkadziesiąt domów wioską hiszpańską. To tu w dniu 18 czerwca 1961 roku. w Górach Kantabryjskich północno – zachodniej Hiszpanii miało miejsce niezwykle wydarzenie. Cztery dziewczynki: Conchita, Maria Dolores, Jacinta i Maria Cruz miały wizję Dziewicy z Karmelu. Objawienie powtórzyło się 8 grudnia 1964 roku. Zdarzyły się również objawienia św. Michała Archanioła. W Garabandal obiecany został publiczny cud i zapowiedziana wielka kara dla ludzkości, jeśli się nie opamięta. Wielki cud ma nawrócić rzesze niedowiarków i stworzyć wyłom w ich nazbyt zracjonalizowanych umysłach.

Zwiastunem objawień był św. Michał Archanioł, natomiast w dniu 2 lipca 1961r. dzieci ujrzały w towarzystwie aniołów piękną Panią z Dzieciątkiem na ręku. Był to początek serii ponad dwóch tysięcy objawień w ciągu czterech lat. Od roku 1961 do 1965 Maryja ukazywała się dziewczynkom niemal każdego dnia, a czę-

sto także i w nocy. Ostatnie, smutne w tonie orędzie, które z polecenia Maryi przekazał 18 czerwca 1965 roku. św. Michał Archanioł, zawierało słowa ostrzeżenia.

Wizjonerki były badane przez lekarzy i naukowców z wielu krajów. Wszyscy oni potwierdzili całkowitą ich normalność. Nie doszukali się żadnych oznak zbiorowej hysterii, psychozy czy nerwicy. Będąc w ekstazie wizjonerskiej nie reagowały na ukłucia igłą ani płomień zapalniczki. Stawały się przy tym tak ciężkie, że nawet najsilniejsi mężczyźni z trudem je podnosili. Mimo to, często zdarzało im się w tym stanie lewitować. Czasem szybko biegały do tyłu lub pokonywały skalisty teren na kolanach szybciej niż inni na nogach. Niekiedy w ekstazie mówiły różnymi językami, np. odmawiały modlitwę po grecku czy łacinie, podczas gdy normalnie potrafiły rozmawiać tylko w swoim języku ojczystym.

Najświętsza Panna powiedziała, że przysłała ostrzec ludzkość. Mówiła o bliskiej katastrofie, jeśli wśród ludzi nie zapanuje pokój, miłość i wzajemne poszanowanie. Poprzedzone to będzie rozłamem w Kościele katolickim, w którym „kardynał powstanie przeciwko kardynałowi, a biskup przeciwko biskupowi”.

W czerwcu 1962 roku dziewczynki przeżyły wizje grożącej ludzkości katastrofy. Ocknęły się wstrząśnięte i przerażone, gdyż widziały świat trawiony przez żywioł ognia.

Maryja w Garabandal przekazała jeszcze dwa ważne proroctwa. Pierwsze dotyczyło nadprzyrodzonego zjawiska, kiedy wszystko na świecie rozbłyśnie na krótko światłem. Nie uczyni żadnych szkód, ale posłuży jako zapowiedź nadchodzącej zagłady. Będzie mieć na celu obudzenie ludzkich sumień i stanowić ostatnią szansę zwrócenia się do Miłosierdzia Bożego i przeproszenia Boga za grzechy swoje i całej ludzkości.

Drugie proroctwo zapowiadało cud, jaki ma się zdarzyć w Garabandal w rok po nadprzyrodzonej emisji światła. Wizjonerka Conchita Gonzales tak to wspomina:

„O tym, co dotyczy cudu, Dziewica powiedziała tylko mnie. Zabroniła mi natomiast głosić na czym będzie polegać, a datę pozwoliła podać dopiero na osiem dni wcześniej. Tyle tylko mogę jeszcze dodać, że data ta zbiegnie się z obchodami jednego ze świętych męczenników Eucharystii i wydarzy się w czwartek o godz. 20.<sup>30</sup>. Nastąpi to w Garabandal przy grupie drzew pinii (czarnej sosny). Będzie widoczne dla wszystkich osób znajdujących się w wiosce i w pobliskich górach San Sebastian de Garabandal. Chorzy odzyskają zdrowie, a niewierzący uwierzą. Stanie się wówczas największy cud, jaki Jezus obiecał światu. Nie będzie żadnej wątpliwości co do tego, że pochodzi on od Boga i ma na celu dobro ludzkości. Znak cudu pozostanie w miejscowym lesie sosnowym na zawsze. Będzie można go filmować, fotografować i pokazywać w telewizji, ale nie da się go uchwycić ani zmierzyć, gdyż sformowany będzie z nadenergii.

Co dotyczy kary za grzechy, to wiele zależeć będzie od tego, czy ludzkość zrozumie przekaz Dziewicy i zmieni swoje postępowanie. Kara, jeśli nadejdzie, zaskoczy świat, wiem o tym, lecz tą wiedzą nie mogę się podzielić. Znam karę i zapewniam, że jest sroższa od pożaru w domu, gorsza niż gdybyśmy mieli ogień pod sobą i nad sobą. Nie wiem, ile czasu upłynie od cudu do momentu kary”.

W styczniu 1965 roku Najświętsza Dziewica przekazała Conchicie jeszcze jedną przestrozę:

„Tym, co przeżyją karę, zostanie przywrócone królestwo Boże, a ludzkość znów będzie służyć Bogu jak w czasach, które poprzedzały degenerację świata. Byłoby wielkim nieszczęściem, gdyby nawrócenie miało nie nastąpić i gdyby wszystko miało pozostać tak, jak w chwili obecnej. Wtedy odpowiedzialność stałaby się jeszcze poważniejsza”.

Podczas objawienia w dniu 18 czerwca 1965 roku wizjonerki otrzymały Przesłanie dane światu przez Najświętszą Dziewicę za pośrednictwem św. Michała Archanioła:

„Ponieważ nie dopełniło się i nie zostało podane do wiadomości Moje Przesłanie z 18 października, powiem wam, że jest ono ostatnie. Najpierw czara się dopełniała, teraz się przelewa. Wielu kapłanów, biskupów i kardynałów podąża drogą zguby, pociągając za sobą liczne dusze. Z każdym dniem przywiązuje się coraz mniejszą wagę do Eucharystii. Musimy dołożyć starań, aby uniknąć gniewu dobrego Boga. Jeśli poprosicie o przebaczenie w szczerym duchu, Bóg wam przebaczy. Ja, Matka Boża, za pośrednictwem Anioła, św. Michała, żądam od was poprawy. To już ostatnie ostrzeżenie. Bardzo was kocham i nie chcę waszego potępienia. Poproście szczerze a otrzymacie. Musi wami kierować duch poświęcenia. Pomyślcie o Męce Jezusa”.

Po Garabandal kontynuacją przesłania Maryi były objawienia w Akita. Oto skrótowa informacja według książki Stefana Budzyńskiego – *Dotknięcie Boga*.

W latach 1973-1981 w japońskiej miejscowości Akita, położonej 200 km od Tokio, miały miejsce nadzwyczajne objawienia Maryjne. Oprócz nich, ponad sto razy figura Matki Bożej płakała krwawymi łzami. Tym razem wybranką i powierniczką Maryi była czterdziestodwuletnia Japonka, Agnes Sassagawa Katsuko.

Agnes Sassagawa wychowana została w shintoizmie, narodowej religii Japończyków. Ponieważ od dzieciństwa była bardzo chorowita, w wieku 25 lat przybyła do Lourdes, gdzie została cudownie uzdrowiona. W kilkanaście lat później całkowicie straciła słuch. Jakby jeszcze tego było mało, została sparaliżowana. Leżąc w klinice w Myoko zetknęła się z pielęgnowaną ją katolicką zakonnicą. Stan chorej pogarszał się. Wkrótce Agnes zapadła w śpiączkę. Lekarze nie dawali jej szans na przeżycie. Wtedy to zakonnica ta wlała nieprzytomnej Agnes do ust kilka kropel wody z Lourdes. Pacjentka natychmiast odzyskała przytomność, a wkrótce i pełnię zdrowia. Doświadczając nadzwyczajnego Miłosierdzia Bożego, postanowiła przyjąć chrześcijaństwo i poświęcić się życiu zakonnemu. Wstąpiła do Zgromadzenia Służebnic Eucharystii i przyjmując chrześcijańskie imię zakonne – Agnieszka. Zamieszkała w klasztorze, znajdującym się w wiosce Akita.

W 1973 r. s. Agnes przeżyła pierwsze doświadczenie mistyczne. Na prośbę miejscowego biskupa tak je opisała:

„Kiedy zbliżałam się do Tabernakulum nagle rozblęsnęło olśniewające światło. Pod wpływem wzruszenia natychmiast upadłam na twarz. Nie byłam w stanie podnieść głowy nawet wówczas, gdy światło znikło”.

Zjawisko nieziemskiego światła powtórzyło się trzykrotnie. W uroczystość Najświętszego Serca Jezusa na dłoni s. Agnes utworzył się samoistnie krwawy stygmat w kształcie krzyża o ramionach 2 na 3 cm.

W klasztorze w Akita znajduje się drewniana figura Matki Bożej, opartej o kulę ziemską na tle krzyża. Przed nią często s. Agnes żarliwie się modliła. Pewnego dnia zamiast drewnianej figury zobaczyła niezwyklej piękności Niewiastę otoczoną światłem. Postać odezwała się do mistyczki słodkim głosem, mówiąc m.in.: „Moja córko, wiernie dochowałaś Mi posłuszeństwa i porzuciłaś wszystko, aby pójść za Mną. Módl się bardzo dużo za papieża, biskupów i kapłanów”.

Po tej wizji zauważono na drewnianej dłoni figury ranę w kształcie skrzyżowanych dwóch linii, z której spływała czerwona ciecz. Zarówno s. Agnes, jak również i tę czerwoną ciecz poddano dokładnym badaniom. Czerwona ciecz okazała się identyczna z krwią ludzką. Nie była to jednak krew wizjonerki. Specjalistyczne badania figury wykluczyły fałszerstwa. Cud krwawych łez Madonny powtórzył się 101 razy, i to w obecności wielu obserwatorów, w tym kilkakrotnie w obecności biskupa diecezji Niigata. Niekiedy z oczu Najświętszej Dziewicy płynęła ciecz bezbarwna. Po laboratoryjnej analizie chemicznej płyn ten okazał się identyczny z ludzkimi łzami. Ponadto figura wydzielała niezwykle przyjemny i nigdzie więcej niespotykany zapach.

W dniu 22 kwietnia 1984 roku biskup diecezji Niigata, Shojiro Ito, zatwierdził nadprzyrodzony charakter objawień w Akita. Uznanie to zostało potwierdzone przez kard. Józefa Ratzingera, przewodniczącego papieskiej Kongregacji Doktryny Wiary.

Maryja wielokrotnie objawiała się s. Agnes, rozmawiała z nią i wyjaśniła sens przekazanego Orędzia z 13 października 1973 roku. Oto jego treść:

„Moja córko, słuchaj dobrze, co ci powiem i przekaz to przełożonej. Jak już ci powiedziałam, jeśli ludzie nie będą pokutować i nie poprawią się, Bóg Ojciec ześle straszną karę na całą ludzkość. Będzie to kara większa niż potop, taka jakiej nikt nigdy przedtem nie widział. Ogień spadnie z nieba i zmiecie z powierzchni ziemi wielką część ludzkości, zarówno dobrych jak i złych, nie oszczędzając ani kapłanów, ani świeckich. Ci, którzy przeżyją, poczują się tak opuszczeni, że będą zazdrościć umarłym. Jediną bronią, jaka wam pozostanie, będzie Różaniec i znak dany przez Mojego Syna. Każdego dnia odmawiajcie modlitwę różańcową za papieża, biskupów i kapłanów. Dzieło szatana przeniknie nawet do Kościoła w takim stopniu, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, a biskupi przeciwko biskupom. Kapłani, którzy Mnie czczą, będą pogardzani i wystąpią przeciwko nim ich współbracia. Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy. Z powodu działania szatana wielu kapłanów i poświęconych dusz porzuci swe powołanie. Szatan będzie występować szczególnie nieubłagane przeciwko duszom poświęconym Bogu. Myśl o utracie tak wielu dusz z powodu tak wielu ich grzechów jest przyczyną Mojego smutku. Nie będzie już dla nich przeba-

czenia. Odważnie rozmawiaj ze swym przełożonym. On wie jak zachęcić każdą z was do modlitwy i podjęcia dzieła wynagrodzenia”.

### **Podobieństwa między Orędziem z Akity a Trzecią Tajemnicą Fatimską**

Ze wszystkich Orędzi Matki Bożej, to z Akita jest najbardziej zbliżone do Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej. Zostało przekazane w dniu 13 października, czyli w rocznicę objawień fatimskich. Zasadnicze punkty Orędzia z Akita to:

Zapowiedź apokaliptycznej kary, która dotknie całą ludzkość.

Kara ta może zostać złagodzona lub opóźniona, o ile ludzkość się nawróci. Nastąpi rozłam w Kościele katolickim. Skłócone ze sobą zostanie wyższe duchowieństwo.

Wielki ogień spadnie z nieba.

Treści te są zbieżne z orędziem z Fatimy. W tym drugim Matka Boża określa datę oczyszczenia ludzkości i ziemi, wymieniając drugą połowę XX wieku. W obydwu przypadkach jest mowa o ratunku dla zagrożonej ludzkości. Tym kołem ratunkowym jest modlitwa różańcowa.

Siostra Agnes zapewniła biskupa Ito, że nie znała treści przepowiedni fatimskiej (Trzeciej Tajemnicy). Nie jest też dziełem przypadku, że objawienia w Akita skończyły się 13 października, podobnie jak w Fatimie. W swoim pamiętniku wizjonerka napisała, że Matka Najświętsza wyraźnie powiedziała jej: „Starajcie się jak najczęściej odmawiać modlitwę różańcową. Jedynie ja jestem jeszcze w stanie uchronić was przed zbliżającymi się nieszczęściami. Ci, którzy Mi zaufają, będą ocaleni”.

### **Medjugorje 1981**

W górskiej wiosce Hercegowiny, Medjugorje, od 24 czerwca 1981 roku do dziś sześciorgu wizjonerom ukazuje się Matka Boża. Każdego dnia o jednakowej porze mają miejsce krótkie objawienia prywatne. Najczęściej otrzymuje je Vicka Iwankowic, mieszkanka Medjugorje. Natomiast 25-go dnia każdego miesiąca Najświętsza Dziewica, nazywana tu Gospą (Panią), za pośrednictwem wizjonerów przekazuje dla całego świata słynne już Orędzia Pokoju. Przez lata zmianie uległo stanowisko Konferencji Episkopatu b.Federacji Jugosławii. Obecnie Medjugorje jest uznane przez Kościół za miejsce kultu religijnego. Stanowi to poważny krok do oficjalnego uznania Objawień Matki Bożej w tym miejscu. Zachowawcza postawa Kościoła wynika też stąd, że nie uznaje się oficjalnie objawień jako zjawisk nadprzyrodzonych w czasie ich trwania oraz za życia wizjonerów. A zatem na zatwierdzający edykt biskupa Mostaru, w skład którego wchodzi Medjugorje, przyjdzie jeszcze poczekać. Papież Jan Paweł II podczas audyencji prywatnej powiedział do Mirjany, jednej z wizjonerek: „Gdybym nie był papieżem, to już dawno odwiedziłbym Medjugorje”.

Do Medjugorje przyjeżdżają miliony pielgrzymów z całego świata, zarówno świeccy jak i duchowni. Mimo że nie głosi się tam żadnej nowej nauki, tylko Ewangelię, to przyciąga wszystkich atmosfera pokoju, bliskości Boga, ufności w żywą i pewną pomoc Matki Bożej.

### **Zapowiedź widzialnego znaku**

W Fatimie i w innych miejscach objawień odkrywamy, iż zapowiedź Epoki Pokoju wskazuje, że Bóg zobowiązał się wypełnić Swą obietnicę niezależnie od wszystkiego. Dlatego też, po dużej ilości objawień i orędzi Maryi i Jezusa, nawołujących świat do nawrócenia się, jest oczywiste, że Bóg wkrótce wprowadzi w świat Epokę Pokoju, niezależnie od nikłego naszego odzewu na te orędzia.

W Fatimie Najświętsza Dziewica obiecała po raz pierwszy: „W końcu moje Niepokalane Serce zatryumfuje”. Obietnica ta miała olbrzymie znaczenie, gdyż gwarantowała ona przyszłość świata, przyszłość nadziei.

W Medjugorje Maryjne wezwanie było kontynuowane. A Maryja, jak cierpliwa matka, długo tłumaczyła, w jaki sposób świat może odnaleźć pokój. Musi on nadejść poprzez modlitwę i zadośćuczynienie. W Medjugorje Maryja dała światu plan, który zachęca go i prowadzi do nawrócenia. Janice Connell, w biuletynie *Królowa Pokoju* tłumaczy:

„Najświętsza Dziewica powiedziała: „Jesteśmy świadkami kryzysu światowego pokoju”. Stale zachęca nas Ona do pojednania i nawrócenia. Obiecała, iż zostawi widzialny znak dla całej ludzkości w miejscu obja-

wień w Medjugorje. Czas poprzedzający widzialny Znak jest okresem łaski, który służy nawróceniu i pogłębieniu wiary. Czas ten – okres łaski – nagli. Po otrzymaniu widzialnego znaku ci, którzy wciąż będą żyli, będą mieli niewiele czasu na nawrócenie. Z tego powodu Najświętsza Dziewica zachęca nas do niezwłocznego pojednania i nawrócenia.

### **Orędzie z Medjugorje zawiera pięć elementów:**

#### **Nawrócenie do Boga:**

Jest on naszym Stwórcą i Panem, dlatego też musimy uznać Go za absolutny priorytet w naszym życiu. Skutkiem tego mamy odrzucić nasze grzeszne postępowanie i wciąż zmierzać ku Bożej miłości i służbie. Maryja ponagla Katolików, aby w tym celu chodzili do spowiedzi co najmniej raz w miesiącu.

#### **Wiare:**

Wiara musi być głęboka, silna, całkowita, zdecydowana, płynąca z głębi serca. Madonna z Medjugorje powiedziała nam, iż nic nie cieszy Jej bardziej, niż to, gdy słyszy, jak odmawiamy Jej ulubioną modlitwę – **Cre-do** (będące wyznaniem naszej wiary).

#### **Modlitwę:**

Wszyscy jesteśmy nawoływani do częstszej i lepszej modlitwy. Innymi słowy, powinniśmy nie tylko poświęcać modlitwom więcej czasu, lecz także odmawiać je z większą gorliwością i zwracać większą uwagę na ich treść; lub też – jak ujmuje to Najświętsza Dziewica – powinniśmy „modlić się sercem”. Podkreśla Ona również wartość czytania Pisma Świętego i grupowej modlitwy – zwłaszcza tej koncentrującej się na Mszy Św. i modlitwach Eucharystycznych. Wszyscy (dotyczy to zwłaszcza księży) powinni także odmawiać Różaniec.

#### **Pokój:**

Pokój jest następstwem poprzednich elementów, jako podarunek i nagroda. W istocie pokój jest tak istotny w Jej orędziu z Medjugorje, iż Nasza Matka chce, aby 25 dzień czerwca (data Jej pierwszego objawienia się sześćosobowej grupie widzących w roku 1981) był poświęcony Jej, jako „Królowej Pokoju”. Naucza nas, iż pokój idzie w parze z pojednaniem. To właśnie przedłożenie Boga nade wszystko doprowadzi do spokoju sumienia i pokoju we własnym świecie wewnętrznym. Pokój – nośnik i czynnik pojednania – musi przeniknąć otaczający nas świat na każdym poziomie życia narodu, a także na zagrożonym wojną poziomie międzynarodowym.

#### **Zachęta do postu:**

Matka Boska przypomina nam, iż każda pokuta i umartwienie uświęca i pociąga za sobą szczególne Łaski Boże. Szczególnie namawia nas Ona do poszczenia dwa razy w tygodniu (typowy jest post w środy i piątki) i tłumaczy, że „najlepszym” rodzajem postu jest post o chlebie i wodzie. Słowo „najlepszy” oznacza, iż istnieją niższe stopnie postu, niż ten o chlebie i wodzie. Ludziom zaleca się, by sprawdzili swoje możliwości, aby ocenić, w jakim rozsądnym stopniu czy zakresie mogą pościć. Na przykład pijąc gorącą zupę zamiast wody, jedząc herbatniki i jogurt zamiast chleba; spożywając dodatkowo owoc lub sałatę – te i inne warianty, nie stanowiąc zwykłego ustępstwa na rzecz ludzkich słabości, mogą w rzeczywistości umożliwić niektórym ludziom wytrwanie w poście przez cały dzień, miast powodować zupełne zaniechanie przez nich wysiłków, by pościć, gdyż całkowicie przekracza to ich możliwości. Dodatkowo warianty takie, przydając w dniach postu potrzebnych błogosławieństw, w niczym nie umniejszają wyjątkowej duchowej i pokutnej wartości postu”.

#### **Czy to są ostatnie już objawienia na Ziemi ?**

Rozmowa z Mirjaną Soldo z 1988 roku, jedną z „widzących” w Medjugorje: – Mirjana: „Maryja powiedziała, że została z nami bardzo długo, dłużej niż to było konieczne, ale jest to ostatnie objawienie na Ziemi”.

Ojciec Vlasic: Co masz na myśli mówiąc: „Ostatnie objawienie na ziemi”?

Mirjana: będzie to ostatni raz, kiedy Jezus lub Maryja pojawią się na ziemi.

Ojciec Vlasic: Co to znaczy: „Pojawią się?”

Mirjana: Po raz ostatni pojawią się, tak jak dotychczas, że można z Nimi rozmawiać.

Ojciec Vlasic: Masz na myśli ostatnie ukazanie się podczas tej ery, w tym okresie Kościoła, czy też, że nigdy już nie przyjdą na ziemię?

Mirjana: Nie wiem. Matka Boża powiedziała, że jest to ostatnie objawienie na ziemi.

(Źródło – M. Miravalle STD *Serce Orędzia z Medjugorje*, 1988.)

*Objawienia w Medjugorje nadal trwają. Czy to będą rzeczywiście ostatnie objawienia na ziemi? Co na ten temat mówią inni wizjonerzy?*

Inny z sześciorga wizjonerów z Medjugorje, Jakov Martin, w swojej książce *Królowa pokoju w Medjugorje*, wydanej w 1989r. tak pisze:

„W październiku 1982 roku ktoś zapytał Mirjanę Soldo: Dlaczego Matka Boża przychodzi tak często i na tak długo? Mirjana odpowiedziała bez wahania: „Ponieważ są to Jej ostatnie objawienia”. Mirjana powiedziała także, że Matka Boża wyjawiała im, że kiedy te objawienia się skończą, na świecie będą mieć miejsce fałszywe objawienia i że musimy być bardzo ostrożni, byśmy nie zostali oszukani.”

Wiele osób, nawet ojcowie franciszkanie z Medjugorje, wypowiadało się na temat tego, czy może być prawdą, że objawienia Matki Bożej w Medjugorje będą ostatnimi objawieniami na świecie?

W dniu 2 maja 1982 roku Vicka Ivankovic, najstarsza z „widzących” z Medjugorje, zapytana, co wie na ten temat, odpowiedziała: „Podczas jednego z objawień Matka Boża powiedziała dosłownie tak: „Przyszłam, aby nawrócić ludzi po raz ostatni. Nigdy już nie pojawię się na ziemi”.

Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, dnia 25 czerwca 1982 roku, w pierwszą rocznicę objawień, ojciec Tomislav Vlastic poprosił, aby jeden z „widzących” z Medjugorje, Ivan Dragicewic, zadał Matce Bożej dwa pytania: Czy to objawienie w Medjugorje jest ostatnie? Matka Boża na to pytanie nie odpowiedziała. Na drugie pytanie: Czy te objawienia są ostatnie w obecnym świecie? Matka Boża odpowiedziała tak: „Są to ostatnie objawienia”.

Pewien kapłan, blisko związany z tymi objawieniami, tak to skomentował: „Myślę, że Matka Boża tą odpowiedzią rozwiała wszelkie wątpliwości. Nie tylko objawienia w Medjugorje same w sobie, ale także inne objawienia Matki Bożej, które miały miejsce w tym czasie na świecie, są ostatnimi objawieniami”.

### ***Naju 1985***

Naju jest niewielkim miastem, położonym około 270 km od stolicy Korei Południowej, Seulu. W domu Julii i Juliana Kim figurka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, w dniu 30 czerwca 1985r. zaczęła płakać. Po pewnym czasie obok normalnych łez zaczęły pojawiać się także łzy krwawe. Stan ten trwał 700 dni. Od tego czasu w Naju miały miejsce liczne cuda, wśród nich cudowne uzdrowienia, nieznanne wcześniej zapachy, cud słońca, a wreszcie cudowny olej, który wypływał z figurki Maryi.

Julia urodziła się w 1947r. w Korei. W 1972 roku poślubiła Juliana Kim. Małżonkowie posiadają dwoje dzieci. Począwszy od 18 lipca 1985 roku Julia zaczęła otrzymywać Orędzia Matki Bożej. Maryja daje wskazówki, których stosowanie może pomóc ludzkości uchronić się od katastrofy, do jakiej prowadzą popełniane przez nią grzechy. W dniu 19 października 1987 roku Julia otrzymała stygmaty (krwawiące rany na rękach i nogach, w miejscach ran Chrystusa, będących symbolami Męki Pańskiej). W dniu 5 czerwca 1988 r. ukazał się Julii sam Jezus Chrystus, a po przyjęciu Komunii św. w kościele, Hostia zamieniła się w jej ustach w krew. Zjawisko krwawej Komunii św. powtórzyło się jeszcze siedmiokrotnie w obecności wielu świadków. Istnieje też na ten temat bogata dokumentacja fotograficzna. Do 11 lutego 1992 roku Julia otrzymała 67 orędzi, w tym 5 z nich od Jezusa.

W dniu 16 maja 1991 roku Jezus powiedział do Julii:

„Córko! Nauczaj gorliwie Tajemnicy Świętej Eucharystii dzieci, które jej nie rozumieją, aby wielu ludzi żyjących w niełasce mogło zostać ocalonych dzięki twoim krwawym poświęceniom połączonym z Moją Miłością. Niezależnie od tego, jak bardzo próbuję dać im Moją Miłość, nie mogę ich zmusić, aby Ją przyjęli, gdyż obdarzyłem ich wolną wolą. Ja, który jestem obecny w Tajemnicy Świętej Eucharystii, jestem źródłem, które nigdy nie wysycha, jestem lekiem, który może uratować chore dusze oraz lekarzem cierpliwych. Kocham nawet te dusze, które plugawi i zniekształca grzech, gdyż Jam jest Miłością. Więc gdy przyjdą do mnie poprzez Sakrament Pojednania, oczyszcze je z grzechów, które je brukają i pozwolę im pozostać w Mojej Miłości. Moje Serce cierpi ogromny ból, gdyż tak wielu ludzi na świecie kłania się i pochlebia panom tego świata, a tylko znikoma ich część kłęk przed Panem Niebios i Królem Wszechświata, uwielbia Go i prosi o łaski. Czas się kończy, gdyż wiele jest na świecie grzechów (...). W tym świecie, ogarniętym błędem i ciemnością, trzy-

majcie się Pisma Świętego, w którym zawarte są święte Prawdy. Żyćcie zgodnie z Ewangelią i wcielajcie w życie słowa Mojej Matki, która objawia się w wielu miejscach na świecie i ze łzami w oczach śle swe błagania – albowiem czas nagli. Powiedz wszystkim, że przyjmując słowa Mojej Matki, przyjmują Mnie, a trzymając Jej dłoń i idąc Jej śladem, zmierzają ku Mnie najkrótszą drogą. Czas zwycięstwa Maryi, mojej Matki, jest bliski. Spiesznie okazujcie skruczę i wsiadajcie na pokład Maryjnej Arki Zbawienia. Moja Matka przyszła na ten świat jako Niebiańska Prorokini i Moja Pomocnica, która doprowadzi was do Moich objawień, olśniewających i pełnych chwały. Róbcie to, co wam powie. Będę zawsze z wami”.

#### ***W 1991 roku Maryja powiedziała do Julii Kim:***

„...Ponieważ tak wiele Moich dzieci na świecie nie słucha Moich słów i ignoruje je, czara Bożego gniewu powoli zaczyna się przepełniać (...). Naturalny porządek jest zakłócony i pojawiają się często nieprawidłowości: powodzie, pożary, głód, trzęsienia ziemi, susze, wypadki drogowe, zniszczenia na wielką skalę, różnego rodzaju klęski naturalne i niezwykle anomalia pogodowe. Wielu ludzi umiera z powodu wojen, nieuleczalnych chorób i chorób zakaźnych. Kiedy pada śnieg i wieje zimny wiatr, wiecie, że zaczyna się zima. Kiedy pojawiają się pączki, wiecie, że zaczyna się wiosna. Dlaczego więc nie rozumiecie, że wszystkie te katastrofy są znakami nadchodzącej kary. Dzięki tym znakom powinniście wiedzieć, że czas ten jest bliski. Tymi, którzy cierpią najbardziej, są niewinne dzieci, zabijane w łonach swych matek. Dlaczego musi być tyle okrucieństwa i nieludzkiego zła?

#### ***Oreędzie Maryi z 23 października 1994 roku (wyjątki):***

„...Spójrz! świat, w którym rozszerza się coraz bardziej zło i grzech, jest zagrożony, narażony na niebezpieczeństwo. Trzeba więc, abyście – rozwijając w sobie ducha cierpienia i męczeństwa bez zwłoki przekazywali pragnienia zatrwożonej Matki Jej dzieciom na całym świecie. Podejmujcie ten ostatni wysiłek dla ocalenia świata w obecnej, tak groźnej godzinie, gdy wylewa się już kielich Bożego gniewu. Ludzkość przeżywa bolesne godziny (...). W obecnej godzinie odstępstwo i niewierność rozszerza się właśnie w Kościele w zatrważający sposób z powodu działania masonerii oraz wielu osób duchownych i zakonnych lekceważących swe powołanie, ślepych i głuchych duchowo. Nie widzą nic i nic nie rozumieją z powodu wewnętrznego zepsucia...”

## **Część trzecia**

### **Wizje religijne**

#### **Lista papieży według świętego Malachiasza**

Od wieków wybory kolejnych papieży nieodłącznie kojarzone są z prorocstwem św. Malachiasza. Jest ono najbardziej znane i najczęściej przytaczane, zwłaszcza w okresie schyłkowym następców św. Piotra. Przepowiednia ta to symboliczne i wieloznaczne sentencje lub przydomki przypisane przez wizjonera 112 ostatnim papieżom Kościoła. Tę swoistą listę otwiera papież współczesny św. Malachiaszowi, Celestyn II, którego pontyfikat przypadł na rok 1143, a zamyka Piotr Rzymianin. W przeciwieństwie do przepowiedni Nostradamusa, lista papieży jest ułożona chronologicznie, bez rozróżnienia na papieży i antypapieży. Jej autorstwo przypisuje się irlandzkiemu arcybiskupowi Malachiaszowi, a uzupełnienia komentatora, dominikańskiemu zakonnikowi Franciszkowi Giacomiusowi.

Kim był św. Malachisz? Urodził się prawdopodobnie w 1094 w Irlandii. Gdy został biskupem, rezydował w miejscowości Armagh, w północnej części wyspy. Był m/in. przyjacielem św. Bernarda z Clairvau. Z dawnych źródeł wynika, że w roku 1139 arcybiskup Malachiasz udał się na pielgrzymkę do Rzymu. Gdy ujrzał z daleka „wieczne miasto”, upadł w ekstatycznym transie i recytował tajemnicze łacińskie sentencje. Zdania te zostały zapisane przez towarzyszące mu osoby i przekazane później potomnym. Każde sformułowanie odnosiło się do jednego z kolejnych przyszłych papieży. Świątobliwy sługa Kościoła wymawiał imiona, insygnia herbowe lub okoliczności towarzyszące ich pontyfikatowi. Własnoręcznie przepisany tekst autor osobiście wręczył papieżowi Innocentemu II. Zmarł w roku 1148.

Przez pół wieku rękopis przeleżał w archiwach Stolicy Apostolskiej, pozostając nieznanym dla świata. Dopiero w 1595r., kiedy to benedyktyn, z klasztoru w Padwie, wydał w Wenecji dzieło "Lignum Vitae", wybuchła sensacja. Wprawdzie księga ta poświęcona była wybitnym postaciom w dziejach Zakonu św. Benedykta, ale zawierała także przepowiednie dotyczące papieży, przypisane św. Malachiaszowi, wraz z uzupełnieniami Giacomiusa.

### ***Lista papieży historycznie nam najbliższych***

- 100 papieżem był Pius IX (1848-1878) Crux de cruce (Krzyż krzyży).
- 101 był Leon XIII (1878-1905) Lux coeli (światło niebiańskie).
- 102 był Pius X (1905-1914) Ignis ardens (Ogień gorejący).
- 103 był Benedykt XV (1914-1922) Religio depopulata (Kościół wyludniony).
- 104 był Pius XI (1922-1939) Fides Intrepida (Wiara nieustraszona).
- 105 był Pius XII (1939-1958) Pastor angelicus (Anielski pasterz).
- 106 był Jan XXIII (1958-1963) Pastor et nauta (Pasterz i żeglarz)
- 107 był Paweł VI (1963-1978) Flos florum (Kwiat kwiatów).
- 108 był Jan Paweł I (1978) De medietate lunae (O połowie Księżycy).
- 109 jest Jan Paweł II (od 1978) De labore solis (Trud Słońca).
- 110 ma mieć przydomek De gloria olivae (Chwała drzewa oliwnego).
- 111 ma mieć przydomek Petrus Romanus (Piotr Rzymianin).

***Komentarz.*** Na ocenę wiarygodności tej przepowiedni miały niemały wpływ okoliczności jej pierwszej publikacji. Otóż nastąpiło to tuż przed konklawe, na którym prowadzono aktywną kampanię na rzecz wyboru kardynała Simoncellego z Orvieto. Mianowicie, powodem tego było proroctwo św. Malachiasza, że nowo wybrany Papież będzie mieć przydomek ex antiquitate Urbis, a nazwa Orvieto odpowiadało łacińskiemu Urbis vetus, co było na rękę kardynałowi z Orvieto. Zarzucano więc, że publikacja przepowiedni była częścią kampanii wyborczej zwolenników kardynała Simoncellego.

Wyjaśnienia wymaga ilość papieży na liście św. Malachiasza. W wielu źródłach spotykamy się z ilością 111 Sterników Kościoła. Tymczasem jak dokładnie policzyć, to w oryginale i dawnych wydaniach wymienionych jest 112 papieży. Co ciekawsze, wszystkim piszącym na ten temat nie można odmówić racji. Otóż św. Malachiasz na sporządzonej przez siebie liście podał 111 papieży, a ostatni, 112 papież o przydomku Piotr II Rzymianin – umieszczony został poza listą, w tekście proroctwa.

### ***Weryfikacja wiarygodności proroctwa***

Aby z należytą powagą traktować przepowiednię dotyczącą przyszłych papieży, należy zbadać stopień jej wiarygodności na podstawie minionych pontyfikatów. Prześledźmy losy ostatnich papieży.

*Pius IX* (przydomek Krzyż krzyży) miał bardzo trudny pontyfikat. W tym czasie zakończyły się świeckie rządy Kościoła. Państwo Kościelne zostało bardzo okrojone terytorialnie. Papież protestując przeciwko takim zmianom stał się, na własne życzenie, więźniem Watykanu. Jego zaciętość i nieustępliwość oraz niechęć do zmian, bardzo utrudniały mu życie.

*Leon XIII* (Światło Niebiańskie) uporządkował finanse Watykanu oraz wprowadził szereg uproszczeń liturgicznych, dostosowując obrzędy do ówczesnych oczekiwań wiernych. Był człowiekiem inteligentnym, o znacznych zdolnościach dyplomatycznych.

*Pius X* (Ogień gorejący) był skromny i pobożny. Starał się rozwiązać i uporządkować wewnętrzne problemy Kościoła. Niczym specjalnie się nie wyróżnił.

*Benedykt XV* (Kościół wyludniony). W tym przypadku przydomek ten okazał się niezwykle trafny. Pontyfikat tego papieża przypadł na okres I wojny światowej. Wielu księży – kleryków wcielono do wojska, również wielu zginęło w różnego rodzaju rewolucjach. Kościół ogółem stracił 37 milionów wiernych w wyniku wojny, rewolucji, a także epidemii grypy tzw. Hiszpanki. Nie można też zapominać o utracie wielu milionów chrześcijan na rzecz systemu komunistycznego w Rosji Sowieckiej.

*Pius XI* (Wiara nieustraszona) słynął z odwagi, bojowości i aktywności politycznej. Należy mu przypisać liczne zasługi wobec Kościoła. Był przyjacielem Polaków.

*Pius XII* (Anielski pasterz) jest najbardziej kontrowersyjnym papieżem XX wieku. Jego pontyfikat przy-



padł na okres II wojny światowej. Nie występował zdecydowanie przeciwko faszyzmowi, a raczej służył z sympatii proniemieckich. A więc w tym przypadku św. Malachiasz wyraźnie się pomylił.

*Jan XXIII* (Pasterz i żeglarz) był patriarchą Wenecji, miasta słynnego z żeglarzy. Poprowadził Okręt Kościoła w kierunku reform, rozpoczynając Sobór Watykański II. Dużą życzliwością darzył Polaków.

*Paweł VI* (Kwiat kwiatów). Jego rodzinny herb przyozdobiony był symbolem trzech lilii, a wśród heraldyków lilię określa się jako kwiat kwiatów.

*Jan Paweł I* (O połowie Księżyca). Jego krótki pontyfikat (33 dni) zakończył się w połowie cyklu księżycowego.

*Jan Paweł II* (Trud Słońca). Trudno dokładnie stwierdzić, jakie znaczenie zawarte jest w łacińskiej sentencji św. Malachiasza. Niektórzy interpretatorzy, np. Amerykanin J.R. Jochmans kojarzy je z tym, że papież pochodzi ze Wschodu. Inni, np. astrolożka Doris Kay, odczytuje proroctwo jako: „Ten, który przychodzi podczas zaćmienia Słońca”. Faktem jest, że papież urodził się w dniu całkowitego zaćmienia Słońca. Powszechnie też wiadomo, że Jan Paweł II jest tytanem pracy i jak Słońce po niebie, tak i on pielgrzymuje po całym świecie.

Przedostatni papież jest określony przydomkiem „Chwała drzewa oliwnego”. Drzewo oliwne jest uznawanym symbolem pokoju. Według części badaczy może to być papież okresu pokoju poprzedzającego najdramatyczniejszy rozdział w historii Kościoła.

Ostatni papież określany jest jako Piotr II Rzymianin. Na jego temat tak wypowiada się św. Malachiasz: „W czasie prześladowań Świętego Kościoła Rzymskiego panować będzie Piotr Rzymianin, który karmić będzie swe owce pośród wielkiego cierpienia, a gdy dobiegną one końca, Miasto Siedmiu Wzgórz zostanie całkowicie zniszczone, a straszliwy Sędzia osądzi ludzi”.

Niewątpliwie Piotr II będzie papieżem Apokalipsy, który przeżyje ogólny upadek i zniszczenie, zanim nastąpi odnowa i tysiącletnie Królestwo Chrystusa na ziemi.

Od XVIII wieku jest znana inna przepowiednia (pewnego zakonnika z Padwy) na temat ostatnich papieży. Według niej Rzym będzie zniszczony i zbroczony krwią.

Straszną wizję w 1909 r. przeżył papież Pius X. Podczas audiencji zapadł w stan ekstatyczny. Kiedy oprzytomniał, był niezwykle poruszony. Powiedział wówczas do wszystkich obecnych:

„Straszne jest to co widziałem! będą to ja sam lub mój następca. Papież opuści Rzym i po odejściu z Watykanu będzie musiał iść po trupach swych kapłanów”.

### **Św. Malachiasz a Nostradamus**

Badacze dzieł Nostradamusa dostrzegają związek między niektórymi jego wizjami a przepowiedniami św. Malachiasza. Dotyczy to zwłaszcza losów papieństwa. Jaskrawym potwierdzeniem tego jest chociażby Czterowiersz 56 z Centurii V:

„Z powodu śmierci bardzo starego papieża, wybrany zostanie Rzymianin w bardzo dobrym wieku będzie się o nim mówiło, że osłabi Tron, jednak będzie go długo dzierżyć w bólu”.

Nie ulega wątpliwości, że wizja ta dotyczy jednego z ostatnich dwóch papieży w dziejach Kościoła. W przeszłości w młodym wieku wybrano tylko Grzegorza XIV, który na Tronie Piotrowym zasiadał bardzo krótko. Z kolei, według św. Malachiasza, ostatni papież zmuszony będzie w tragicznych okolicznościach uciekać z Rzymu. Nie wiadomo więc, czy jeszcze tam powróci i jak długo potrwa jego pontyfikat. Nie można zatem wykluczyć, że Nostradamus miał na myśli następcę Jana Pawła II, który może pochodzić z Rzymu. Ma to być stosunkowo młody kardynał, któremu zarzucać się będzie działania osłabiające Kościół, ale mimo różnych przeszkód, utrzyma się długo na papieskim tronie. Tym bardziej, że ma panować po „bardzo starym papieżu”. Samoczynnie nasuwa się wniosek, że pontyfikat Jana Pawła II może potrwać jeszcze kilka lat.

### **Inne przepowiednie św. Malachiasza**

Biskup z Armagh, oprócz słynnej listy papieży, był również autorem innych przepowiedni dotyczących losów niektórych narodów Europy i III wojny światowej. Przytaczamy wybrane fragmenty proroctw według książki Zbigniewa Przybyłaka – *Proroctwa i przepowiednie końca świata i dobre dla Polski*, Bydgoszcz 1990.

W odniesieniu do narodu niemieckiego, św. Malachiasz tak pisze: „...Zdemoralizowane pogaństwo, ze Wschodu idące, maszeruje przez północne prowincje Germanii. Nawet stolicę tego kraju zajmuje. Tam, połą-

czywszy się z niedowiarstwem germańskim (neopoganami), wspólnie maszeruje ramię przy ramieniu, aż do rzeki Ren. Celem przemarszu jest podbój zachodniołacińskiej kultury. Jednak tam, w straszliwej i największej bitwie, wraz z Germanami zostanie ostatecznie i śmiertelnie pobite”.

Jak już podaliśmy wcześniej, podczas wielkiej wojny narodów papież uciekać będzie z Rzymu, a po opisanej bitwie nad Renem, w mieście Kolonia, ukoronuje pierwszego po ustroju republikańskim monarchę Francji. Nowo koronowany władca ma wyjść z „łona Kościoła katolickiego”. Będzie to wielce świątobliwy człowiek świecki, którego św. Malachiasz, w okresie przełomowym dla kultury zachodniej widzi w roli dowódcy „armii porządkowej”. Gdy sojusz sił pogańskich zagrozi światu, powstanie drugi front, złożony z narodów chrześcijańskich południowej Europy, z owym księciem na czele (późniejszym monarchą). Armia porządkowa podąży na odsiecz Francji i wspólnie uchronią świat od zguby. Z tego względu papież, zwany przez Malachiasza Anielskim, założy koronę na głowę nowemu monarsze, sam zaś pod osłoną jego wojsk powróci na tron papieński. Wtedy też z ambon ogłosi całemu światu pokój i zwoła sobór. Krocząc z berłem po ziemi krwią nasiąkniętej wskaże wszystkim narodom, jaka jest prawdziwa droga i żądać będzie od wszystkich rządów poszczególnych narodów uległości i posłuchu w odniesieniu do moralności i obyczajów. Do tego żądania wszyscy chętnie się zastosują.

Tryumf Kościoła katolickiego przez upadek wszelkiej herezji będzie tak wielki, że prorok nazywa to pierwszym i ostatnim tryumfem Kościoła od czasów Chrystusa aż do zakończenia ery Kościoła.

Św. Malachiasz przepowiedział także liczne kataklizmy, które spadną na wiele narodów za odejście od wiary. W wyniku tych klęsk może zginąć nawet większa część ludności świata. Pojawią się nieznane wcześniej choroby zakaźne, zapanuje powszechny głód, a plagi i spustoszenie dotkną znaczne połacie świata. Szczęśliwi jednak będą ci, którzy doczekają czasu po wojnie. Ratunek przed karzącą ręką Boga widzi św. Malachiasz w modlitwie i wzywaniu Miłosierdzia Bożego, a także trwanie w dobrym, bowiem Chrystus przyrzekł swoim wiernym pozostać aż do końca.

Wskutek wojny i kataklizmów nastąpi zubożenie narodów. Ludzie wrócą do dawnej prostoty życia. Nie będzie już zawiści ani zazdrości. Będą kochać się jak bracia, a przykazanie miłości bliźniego stanie się hasłem naczelnym. Niemieckie matki, żony i siostry będą zaś szukać swych braci i mężów na ziemi włoskiej, która gęsto będzie pokryta ich zwłokami.

Św. Malachiasz przewiduje zmierzch ustrojów republikańskich i powstanie we wszystkich krajach monarchii, w tym także i w Polsce.

**Komentarz:** Przepowiedni św. Malachiasza, nie odnoszących się do papieży, nie można przyjmować bezkrytycznie. Są one bardzo zbieżne z innymi dawnymi prorocत्वami. Niewykluczone, że zostały przypisane do oryginalnych przepowiedni biskupa z Armagh. W przeszłości zdarzało się bowiem, że przepowiednie osób mało znanych świadomie przypisywano komuś bardziej sławnemu, aby zwiększyć autorytet prorocत्वa. Mimo to, wizje św. Malachiasza mają już swoją tradycję i w świetle dzisiejszej wiedzy wydają się być wysoce prawdopodobne.

### **Prorocत्वo z Wismaru**

Podczas rozbiórki ruin starego klasztoru cystersów w Wismarze natrafiono na ołowianą tuleję z pergaminem wewnątrz. Dokument ten zawierał tekst prorocत्वa nieznanego z imienia mnicha tego klasztoru. Przepowiednia została zapisana w 1709 roku. Trafnie w niej przepowiedziana jest II wojna światowa, okres wielkiego ucisku i wybuch III wojny światowej. Oto wybrany fragment: „...Dojdzie do ciężkich walk między Wschodem a Zachodem. Dużo ludzi straci życie. W tych czasach po drogach będą jeździć wozy bez koni, a w powietrzu będą latać ogniste smoki buchające ogniem i siarką. Od ich ognia zginie wiele miast i wsi. Walki potrwać pięć lat i trzy miesiące. Ludzie bezsilnie będą przyglądać się temu. Głód, dzuma i choroby będą zbierać obfite żniwo. Po tym nadejdą takie czasy, że nie będzie można nic kupić ani nic sprzedać. Żli ludzie będą mieszkac na dnie morza i czyhać na swoje ofiary. Krwawa wojna rozpocznie się w czasie, kiedy zboża zaczną dojrzewać”.

### **Wizje świętej Faustyny Kowalskiej**

Ta cicha i skromna polska zakonnica (1905-1938) stała się wielką orędowniczką i Apostołą Miłosierdzia Bożego. Jej Dzienniczek jest niewyczerpanym źródłem natchnień, przeżyć i refleksji.

„Napisz to: „Nim przyjdę jako Sędzia Sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król Miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom taki znak na niebie: zgaśnie wszelkie światło na niebie i zapanie wielka ciemność na całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak Krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, (będą) wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem Ostatecznym. O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło Miłosierdzia dla nas, ufam Tobie” (Dzienniczek, I-83-8, 1934 r.).

„Gdy modliłam się za Polskę, usłyszałam te słowa: „Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie Woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjscie Moje”. (Dzienniczek, IV-1732, 1938 r.).

### **Przekazy siostry Aiello**

Włoska mistyczka, siostra Helena Aiello, żyła w pierwszej połowie XX wieku (zmarła w 1960 r.). Słynęła nie tylko z wielkiej pobożności, ale i z przepowiedni na temat przyszłych czasów. Niestety, Włosi nie wyciągnęli wniosków z jej rad. Na przykład ostrzegała Duce Mussoliniego, co spotka Włochy w przypadku zawarcia paktu z Hitlerem i przystąpienia do II wojny światowej u boku III Rzeszy.

Zamieszczone cytaty wizji z lat 1950-60 pochodzą z książki Mario Messariego – *Siostra Helena Aiello – życie i charyzma*, Wyd. Domenica, Roma 1986.

W dniu 7 stycznia Matka Boża powiedziała do Heleny: „...Jeśli ludzie nadal będą obrażać Mojego Syna, to bliski będzie już czas, kiedy Ojciec Niebieski ześle na ziemię bicz sprawiedliwości. Będzie to najgorsza kara, jaką Bóg ześle w dziejach ludzkości. Obserwujcie niebo, bo kiedy pojawi się na nim nadzwyczajny znak, to wiedźcie, że kara zbliża się szybkimi krokami”.

#### **Orędzie z 11 kwietnia 1952r.**

„...Bicz Boży jest już blisko. Ogień ogarnie Ziemię i pochłonie znaczną część ludzkości. Będą to niezwykle tragiczne chwile dla bezbożników; z szatańskimi wrzaskami i przekleństwami będą szukać ratunku, a później błagać poczną, aby zasłoniły ich góry, ale nadaremnie (...). Ci, którzy okażą skruchę, obejmie ich przy Moim wstawiennictwie Miłosierdzie Boże, a wszyscy, którzy nie będą żałować swoich win, zginą w płomieniach! Naprawdę szczęśliwi mogą być ci, którzy będą mogli nazwać się prawdziwymi wyznawcami Najświętszej Maryi Panny (...). Wiele narodów przestanie istnieć. Rosja zostanie niemal całkowicie spalona. Włochy częściowo ocaleją, dzięki wstawiennictwu papieża”.

#### **Orędzie z 16 kwietnia 1955r.**

„...Gniew Boży jest bliski, a świat czekają liczne klęski, krwawe rewolucje, silne trzęsienia ziemi, wielki głód, epidemie i przerażające huragany. Światem wstrząśnie nowa straszna wojna. Dyktatorzy, tyrani i inni źli ludzie zniszczą kościoły. W tej świętokradczej walce zniszczeniu ulegnie wiele dóbr ludzkich. Chmury i łuny pożaru pojawią się na niebie i ognista burza spadnie na cały świat. Straszny bicz, nieznan dotychczas w dziejach ludzkości, zawisnie na siedemdziesiąt godzin. Bezbożnicy zostaną starci w proch, szczególnie ci uparcie trwający w grzechu, a potęga światła zatryumfuje nad siłami ciemności”.

#### **Orędzie z 8 października 1959 r.**

„...Jeśli ludzie nie nawrócą się, nadejdzie wielka wojna ze Wschodu i z Zachodu, a oczyszczający ogień strawi to co złe i duża część ludzkości zostanie zniszczona (...). Świat stał się niczym zamulony dół, wypełniony odpadkami i błotem. Zanim piekielne płomienie zapłoną nad całą ludzkością, świat zostanie jeszcze wystawiony na niezwykle ciężkie próby Boskiej Sprawiedliwości.

Rosja rozpocznie marsz na podbój Europy, w tym także i Włoch. Rosyjscy żołnierze zatkną swój sztandar na kopule bazyliki św. Piotra! (...)

Później spadną na świat wielkie klęski, które wywołają chaos, łzy i ból. Silne trzęsienia ziemi zniszczą miasta i kraje. Epidemie i głód spowodują straszliwe spustoszenia, a zwłaszcza tam, gdzie żyją synowie ciemności (...).

W tych tragicznych chwilach świat jak nigdy będzie potrzebował modlitwy i pokuty, ponieważ papież, du-

chowienstwo i sam Kościół znajdują się w niebezpieczeństwie. Jeśli nie będzie modlitwy, to Rosja ruszy na Europę, niosąc zniszczenie i rzezie (...).

Rządzący tego nie rozumieją, gdyż są zaślepieni i nie widzą prawdy. Także we Włoszech są jak drapieżne wilki przebrane w skórę baranka, gdyż mieniąc się chrześcijanami, otwierają drzwi materializmowi, przez co szerzy się upadek dobrych obyczajów, a to doprowadzi Włochy do ruiny (...).

Okażę Moją sympatię dla Włoch, które zostaną ocalone przed ogniem, ale niebo pokryje się gęstą ciemnością, a ziemię poruszą przerażające wstrząsy otwierające głębokie przepaści. Unicestwione zostaną miasta i całe prowincje. Wszyscy będą krzyczeć, że to już koniec świata!

Również Rzym pokarany zostanie sprawiedliwie za swoje liczne i poważne grzechy, gdyż skandale sięgną zenitu. Ludzie dobrzy, którzy cierpią lub są prześladowani i wszelkie dusze sprawiedliwe, nie muszą się lękać, bo zostaną odłączeni od bezbożników i będą zbawieni!”

### **Orędzie z 22 sierpnia 1960r.**

„...Ludzkość oddaliła się od Boga i zaślepienia doczesnymi dobrami pogrążyła się w zepsuciu, jakiego nie było jeszcze od czasu potopu! Ale godzina sprawiedliwości Bożej jest bliska i będzie straszna! Niewyobrażalne kary zagrożą światu. Wiele narodów zostanie dotkniętych epidemiami, głodem i silnymi trzęsieniami ziemi. A jeśli ludzie nie rozpoznają w tych karach sygnałów Bożego Miłosierdzia i nie powrócą do Boga poprzez prawdziwie chrześcijańskie życie, kolejna straszliwa wojna przyjdzie ze Wschodu na Zachód i szczególnie rzeka Ren w Niemczech spłynie trupami i krwią.

Również Włochy dotknie wielka rewolucja, a papież wiele wycierpi. Nieprzyjaciel, niczym rozjuszony lew, ruszy na Rzym i zatruje swoją żółcią ludy i narody”.

### **Wizje błogosławionego ojca Pio.**

Bł. o. Pio (Franciszek Forgione) żył w latach 1887-1968. Większość życia spędził w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w San Giovanni Rotondo. Do tego miejsca ciągnęły tłumy pielgrzymów z całego świata, aby spotkać się z najsłynniejszym włoskim zakonikiem. Od 1918 r. przez równe 50 lat nosił na sobie stygmaty. Na temat posiadanego przez niego daru jasnowidzenia, bilokacji i sposobu spowiadania w konfesjonale, krążyły legendy już za jego życia. Zmarł w opinii świętości. W maju 1999r. przez papieża Jana Pawła II został zaliczony w poczet świętych.

### **Objawienie z 15 stycznia 1857r.**

*Treść objawienia przytaczamy z książki Zbigniewa Kozłowskiego – Świat objawiony, Catholic Publishing, London 1990.*

„W dniu 15 stycznia 1857r. Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, oznajmił mi wieść następującą: „Godzina Mego przyjścia (sądu dla trzeciej części ludzkości) jest bliska. Przy tym przyjściu będzie Miłosierdzie, a jednocześnie twarda i straszna kara. Aniołowie powołani do tego zadania będą uzbrojeni w miecze. Uwaga ich będzie zwrócona przeciw tym, którzy nie wierzą i bluźnią przeciwko objawieniu Bożemu. Z chmur powstaną orkany ognistych strumieni, padających na całą ziemię. Niepogody, burze, pioruny, powodzie, trzęsienia ziemi, będą jedne po drugich następować w różnych krajach.

Nieustannie będzie padać deszcz ognisty. Rozpocznie się to w bardzo mroźną noc. Grzmoty i trzęsienia ziemi będą trwać trzy dni i trzy noce. Będzie to dowodem, że przede wszystkim jest Bóg. Ci, którzy we Mnie pokładają nadzieję i wierzą Moim słowom, niech się nie boją, bo ja ich nie opuszczę. Szczególnie tych, którzy niniejsze ostrzeżenie podadzą innym dla ich dobra, żeby się ludzie nawrócili i przestali źle czynić. Kto jest w stanie łaski i szuka opieki Matki Mojej, temu nie stanie się nic.

Abyście się na to przygotowali, podaję wam znaki:

Noc będzie bardzo zimna, wiatr będzie huczał, a po pewnym czasie powstaną grzmoty. Wtedy zamknijcie drzwi i okna, nie rozmawiając z nikim poza domem.

Uklękajcie pod krzyżem żałując za swoje grzechy. Proście Matkę Moją o Jej opiekę. Podczas, gdy ziemia trzęść się będzie, nie wyglądajcie na zewnątrz, bo gniew Ojca Mego jest godny szacunku. Kto rady tej nie usłucha, ten zginie w oka mgnieniu, bo serce jego widoku tego nie wytrzyma. Kto będzie cierpiał nieustraszenie, nie zginie. Zostanie on męczennikiem i wejdzie do Królestwa Mojego. W trzecią noc ustanie ogień

i trzęsienie ziemi, a w dniu następnym świecić będzie słońce.

W postaciach ludzkich zstąpią na ziemię Aniołowie i przyniosą ze sobą Ducha Pokoju. Niezmierna wdzięczność uratowanej ludzkości wzniesie się do nieba w gorącej modlitwie dziękczynnej. Kara jaka spadnie, nie może być porównana z żadną inną, jaką Bóg dopuścił na stworzenia od początku świata. Jedna trzecia ludzkości zginie.

Powaga czasu skłania Mnie do zwrócenia uwagi wszystkim, że to wielkie niebezpieczeństwo grozi ludzkości, jeżeli się ona nie zmieni. Nikt nie zna dnia ani godziny, kiedy przyjdzie kara. Ojciec Mój wie, kiedy to nastąpi.

Pamiętajcie o tym surowym napomnieniu, które wam daję. Nie bójcie się, ale tego nie lekceważcie, bo niebezpieczeństwo grozi całej ludzkości. Wobec krótkiego czasu należy go gorliwie wykorzystać, nie poddawać się złu ani nie ustępować. Waszym zadaniem i obowiązkiem jest wskazać na nadchodzące niebezpieczeństwo, ponieważ nie będzie usprawiedliwienia, że nie wiedzieliście. Niebo bowiem długo czeka i ostrzega, a ludzie się tym nie przejmują. Gdy będzie za późno, wyłoni się duży głaz z białej mgły poprzez noc – noc bez wypowiedzenia wojny. Od Budapesztu do Norymbergii i od Drezna do Berlina linie te będą zajęte wojskiem. Trzecia linia będzie przebiegać od Zagłębia Ruhry po Królewiec.

Potem przylecą z Południa czarne i szare ptaki z taką mocą, że zmienią niebo i ziemię. Główna kwatery wojsk – Kiersberg koło Bonn. Pierwsza bomba wpadnie do kościoła w Bawarskim Lesie. Wszystko zostanie zniszczone i nikt nie może tych stron przekroczyć. Dużo materiału niszczycielskiego spadnie na ziemię. Oto tam jadą czołgi przez chaty i domy, w tych pojazdach siedzą ludzie, ale ich ciała zwisają, bo są martwi, leżą dookoła z twarzami czarnymi. Wskutek powodzi zginą wsie i miasta. Południowa Anglia z północnym brzegiem zniknie, Szkocja ocaleje. Na zachodzie ziemia zniknie, a powstaną nowe lądy. Zginie Nowy Jork i Marsylia. Paryż będzie zniszczony w dwóch trzecich. Reisten, Augsburg, Wiedeń zostaną oszczędzone. Augsburg i kraje na południe od Dunaju nie odczują skutków wojny. Kto spojrzy w kierunku zniszczeń zginie, bo serce jego nie wytrzyma tego strasznego widoku. W jedną noc zginie więcej ludzi niż w dwóch wojnach światowych. Potem wiara będzie silna. W parę lat po tych okropnościach przyjdą złote czasy. Trwajmy w stanie łański bez grzechu ciężkiego, bo jesteśmy w ręku Boga Ojca”.

### **Wizje – sny świętego Jana Bosco**

Ks. Jan Bosco (1815-1888) był włoskim księdzem z Turynu. Nazywany jest „apostolem młodzieży”. Założył Towarzystwo św. Franciszka Salezego. Całe swoje życie poświęcił trosce o młodych chłopców i dziewczęta. W 1934 r. został zaliczony w poczet świętych Kościoła katolickiego. Jest patronem trudnej młodzieży. Św. Jan Bosco zasłynął również ze swoich snów – wizji. W swojej skromności nazywał te wizje snami, mimo że nie były to zwykłe widzenia senne. Podczas tych wizji był zawsze świadomy tego co robi, słyszał i rozumiał treść wypowiedzianych słów, stawiał pytania i udzielał odpowiedzi na stawiane pytania, a to się w normalnych snach nie zdarza. Często też w czasie tych wizji przenikał tajniki sumień swych wychowanków lub widział wydarzenia z przyszłości. Stąd też sny te można określić w pełnym tego słowa znaczeniu wizjami o charakterze nadprzyrodzonym. W archiwach salezjańskich znajduje się zapis około 150 najbardziej znaczących wizji ks. Bosco. Przytaczamy z nich trzy, dotyczące przyszłości Kościoła.

#### ***Dwie Kolumny***

W dniu 26 maja 1862 r. ks. Jan Bosco miał widzenie, które ma wielkie znaczenie dla naszych przyszłych losów. Treść wizji przytaczamy z książki P. Bonifacius Gunther CCD – *Szatan istnieje naprawdę*, Wyd. Arka, Wrocław 1993:

„Ujrzałem siebie na małej, skalistej wysepce. Dokoła szalała straszna burza. Cała przestrzeń wodna usiana była niezliczoną liczbą okrętów stojących w szyku bojowym. Ich dzioby miały zakończenia ostre jak włócznie, zdolne w razie ataku przebić na wylot i kompletnie zniszczyć okręt przeciwnika. Okręty te wyposażone były w armaty. Na pokładach znajdowało się też mnóstwo materiałów wybuchowych i innej broni różnego rodzaju, a także książki. Okręty te atakowały inne statki, o wiele większe i wyższe niż one same. Próbowaly one zniszczyć nieprzyjaciela, podpalić lub w jakikolwiek sposób osłabić go.

Wtem ujrzałem olbrzymi okręt, potężnie miotany na wszystkie strony. Na nim zobaczyłem papieża, kar-

dynałów, biskupów, księży, zakonników i wielu ludzi. I zrozumiałem: okręt ten oznacza święty Kościół katolicki. Wokół tego wielkiego okrętu Kościoła widziałem dużo innych, które mniej lub bardziej go atakowały, wyrządzając mu wiele szkód. Eskortę majestatycznego i w pełni wyposażonego okrętu papieskiego stanowiły mniejsze statki, które za pomocą sygnałów otrzymywały rozkazy od niego i wykonywały manewry, broniąc się przed naporem nieprzyjacielskiej floty. Najwyższym dowódcą tego dużego okrętu był Ojciec Święty, Namiestnik Chrystusa na ziemi. Podczas szczególnie gwałtownego ataku zobaczyłem, że papież został ciężko ranny i zmarł wskutek upływu krwi. Jednak znajdujący się na jego okręcie kardynałowie wybrali zaraz nowego papieża.

Wiadomość o śmierci jednego papieża i o wyborze jego następcy została natychmiast podana światu. Nowy papież podjął bardzo trudne zadanie. Ciężko uszkodzony okręt Kościoła, wobec szalonej przewagi wrogów, wydawał się być zgubiony. Nieprzyjaciele byli przekonani o tym, że odnieśli już zwycięstwo. Lecz wówczas zobaczyłem, jak nagle z ciemności i wzburzonych fal, wyłaniają się w górę dwie wspaniałe świetlne kolumny.

Nad pierwszą ujrzałem unoszącą się ogromną, jaśniejącą Hostię, a na szczycie kolumny zobaczyłem tablicę z napisem Ratunek dla wierzących. Na drugiej, nieco niższej kolumnie, znajdującej się nieco dalej, zauważyłem u góry statułę Niepokalanej Matki Bożej oraz tablicę z napisem Wspomożenie chrześcijan. Kiedy wśród burzy i ciemności, w największej potrzebie i udręce, rozbłysło to cudowne zjawisko świetlne, we wszystkich obecnych na okręcie Kościoła wstąpiła nadzieja. A nowo wybrany papież wydał polecenie, aby skierować okręt Kościoła do tych dwóch kolumn. Tam kazał go do nich przywiązać i zakotwiczyć. Gdy to nastąpiło, burza uciszyła się, ustąpiły ciemności i nastał wspaniały dzień. Wówczas zobaczyłem, jak wrogie okręty popadły w największy zamęt. Zderzały się ze sobą, tonęły w głębinach wód lub wylatywały w powietrze. Inne oddalały się i znikaly z pola widzenia. Wielu rozbitków z tych zniszczonych okrętów pływało na szczątkach statków, kierując się ku niosącemu ratunek okrętowi Kościoła. Przyjmowano ich tam z litością i udzielano pomocy”.

Św. Jan Bosco często opowiadał o tej wizji i dodawał wyjaśnienie: „Kościół będzie przeżywać ciężkie chwile, dozna także wielu szkód. Ale samo Niebo przyjdzie mu z pomocą. Ciężkie czasy skończą się i zapanuje spokój. Dla Kościoła będzie to czas nowego, wspaniałego rozkwitu”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w okresie ponad stu trzydziestu lat, jakie upłynęły od czasu tej wizji, Kościół przeżywał ciężkie chwile, ale wszystkie z pomocą Bożą przetrwał. Pokona on także obecne i przyszłe natarcia szatańskich mocy. Ratunek przyniosą mu, tak jak i w przeszłości, dwie kolumny. Jedna oznacza Najświętszy sakrament Ołtarza, a druga Najświętszą Maryję Pannę. Będą to najskuteczniejsze środki, aby wytrwać w obliczu nadchodzących prób i doświadczeń.

### ***Pasterz pasterzy***

A oto treść wizji z 5 stycznia 1870 r., według relacji ks. Bosco, którą przytaczamy z książki Ks. Ryszarda Uklei SDB – *Tryumf Kościoła według wizji św. Jana Bosco*, Wyd. Arka, Wrocław .98:

„W wigilię Objawienia Pańskiego 1870 r. zniknęła przede mną rzeczywistość świata materialnego, a moim oczom ukazała się wizja nadzwyczajnych rzeczy. Wizja trwała krótko, ale zobaczyłem wiele. Postacie z trudem można było dostrzec zmysłami, tak że tylko w niedoskonały sposób można to wyrazić przez inne zewnętrzne i wyobrażalne znaki. Oto widzę jednak, jak wielki żołnierz z Północy niesie sztandar, a na prawej jego ręce, która go trzyma, widnieje napis: Nieprzewycięzona ręka Pana. W pewnej chwili wyszedł mu na przeciw czcigodny starzec z Lacedem, poruszając płonąca pochodnię. Wówczas rozwinęła się chorągiew, która początkowo była czarna, a następnie stała się biała jak śnieg. Pośrodku chorągwi napisane było złotymi literami Imię Tego, który jest Wszzechmogący. Żołnierz ze swymi towarzyszami wyraził ukłonem głęboki szacunek starcowi, a następnie uścisnęli sobie dłoń. Teraz dał się słyszeć głos pasterza pasterzy: „Ty jesteś na wielkiej naradzie ze swymi ławnikami, ale wróg dobra nie ma spokoju ani chwili. On obmyśla i używa wszelkich sposobów przeciw tobie. Posieje on niezgodę między twymi współpracownikami, wzbudzi on wrogów pośród Moich synów (...).

Rzymie! Cztery razy przyjdę do ciebie!

Za pierwszym razem uderzę w twoje posiadłości i jego mieszkańców (1870). Za drugim razem przyniosę

zgrozę spustoszenia aż do twoich murów. Czy nie otworzysz jeszcze oczu? (1944).

Przyjdę po raz trzeci do ciebie, obalę twoje dzieła obronne i obrońców, a w miejscu panowania Ojca pojawi się królestwo okropności, zgrozy i rozpaczy. Moi mędrcy uciekną. Moje Prawo będzie ciągle jeszcze deptane, dlatego spowoduję czwarte nawiedzenie. Biada ci, jeśli Moje prawo będzie dla ciebie próżnym słowem! Wśród uczonych i nieoświeconych nastąpią odstępstwa. Twoja krew i krew twoich synów zmyje plamy, jakie ty zadajesz prawu twego Boga. Wojna, zaraza i głód są biczem, jakim będą chłostane pycha i złość ludzi. Bogacze, gdzie są wasze wspaniałości, wasze wille i pałace? Stały się one śmieciami na placach i ulicach!

A wy kapłani, dlaczego płaczecie między przedsionkiem a ołtarzem, zamiast prosić o powstrzymanie bicia? Dlaczego nie bierzecie tarczy wiary i nie idziecie na dachy, ulice i place, do domów, a nawet do każdego niedostępnego miejsca, aby zanieść tam ziarno Mego słowa? (...) Te rzeczy będą musiały przyjść nieubłaganie jedne po drugich. Te rzeczy nastąpią kolejno po sobie, tylko powoli. Ale dostojna Królowa Nieba jest obecna. Władza Pana jest w Jej rękach. On rozproszy swoich wrogów jak mgłę. On odzieje na nowo czcigodnego starca wszystkimi swymi dawnymi szatami. Jeszcze tylko przejdzie gwałtowna burza. Złość się dopełniła, grzech dobiegnie swego kresu, i zanim upłyną dwie pełnie księżyca kwiecistego miesiąca, ukaże się tęcza pokoju na ziemi.

Wielki sługa ujrzy oblubienicę swego króla (Kościół) odzianą w uroczyste szaty. Na całym świecie ukaże się tak jaśniejące słońce, jakie nigdy nie było widziane od czasu płomienia na sali w czasie Ostatniej Wieczery aż do dnia dzisiejszego, i nie będzie więcej widziane aż do dnia ostatniego”.

### **Wielki pochód**

W maju 1873 r. ks. Bosco miał trzecią wizję dotyczącą przyszłych wydarzeń w Kościele, której treść wiąże się z poprzednią, którą podajemy z książki Ks. Ryszarda Uklei – *Tryumf Kościoła według wizji św. Jana Bosco*: „Była ciemna noc (duchowe zamieszanie), ludzie nie mogli rozpoznać właściwej drogi, by powrócić do domu. Wówczas to na niebie ukazało się wspaniałe jasne światło, jak w południe, które oświecało drogę podróżnym. W tym czasie wielka rzesza mężczyzn, kobiet, starców, dzieci, zakonników, kapłanów i nowicjuszy, na czele z papieżem, wyszła z Watykanu i wszyscy uformowali wielki pochód.

Oto zerwała się szalejąca burza! W czasie gdy światło to znacznie się zaciemniało, wydało się wszystkim, że rozwija się bitwa między światłem a ciemnością. W międzyczasie procesja doszła do placu pokrytego zabitymi i rannymi, wśród których wielu głośno wołało o ratunek. Szeregi procesji bardzo się przerzedzały. Kiedy następnie procesja uszła kawałek drogi, co odpowiada 200 wschodom słońca (200 dni), wszyscy zauważyli, że nie ma go w Rzymie (papieża?). Trwoga i zwątpienie ogarnęły dusze wszystkich, lecz dobrzy ludzie z troszczyli się o papieża, by chronić go i pomóc mu w jego niedoli.

W pewnej chwili zauważono dwóch aniołów, którzy trzymali chorągiew i przekazali ją papieżowi, mówiąc: „Przyjmij sztandar Tej, która uderzy i rozproszy najpotężniejsze wojska ziemi. Twój wrogowie zniknęli, twoi synowie wołają że łzami i wzdychaniem za twoim powrotem”. Skierowano następnie spojrzenie na chorągiew i ujrzano na jednej stronie napis: Królowa bez zmayı poczęta, a na drugiej: Wspomożenie wiernych. Papież chwycił z radością chorągiew, ale kiedy zauważył małą liczbę tych, którzy pozostali przy nim, bardzo się zasmucił z tego powodu.

Obaj Aniołowie powiedzieli wtedy: „Idź zaraz pocieszyć swoje dzieci! Napisz do swoich wiernych i do wszystkich rozproszonych w różnych częściach świata, że konieczna jest odnowa moralna w obyczajach ludzi. A tego nie da się inaczej osiągnąć, jak tylko przez to, kiedy poda się ludziom chleb słowa Bożego. Poczujcie dzieci, głoście oderwanie się od rzeczy ziemskich. Nadszedł czas – kończyli Aniołowie – kiedy biedni spośród ludu będą głosicielami Ewangelii. Lewicy będą wezwani od motyki, od szpadla i młotka, aby wypełniły się słowa Dawida: „Bóg wywyższył biednego ziemi, aby go na tronie książąt swego ludu posadzić”.

Kiedy papież to usłyszał, ruszył dalej, a szeregi procesji zaczęły się wzmacniać. Kiedy zaś przybył do świętego miasta, rozplakał się z powodu zwątpienia, w jakim znajdowali się jego mieszkańcy, wśród których wielu już brakowało. Kiedy następnie wkroczyli do bazyliki św. Piotra, zaintonował *Te Deum*, na co chór Aniołów odpowiedział śpiewem: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Kiedy śpiew ustał, ustąpiła też ciemność i ukazało się wspaniałe, jaśniejące Słońce (nowy, sprawiedliwy ład na świecie). Liczba ludności miast, miejscowości i krajów uległa zmniejszeniu; ziemia wyglądała jak po-

tluczona po burzy gradowej z oberwaniem chmur, a ludzie wyszli sobie naprzeciw i mówili ze wzruszeniem: „Oto jest Bóg Izraela”.

Od początku nieobecności papieża aż do śpiewu Te Deum wzeszło Słońce 200 razy. Cały zaś czas, jaki upłynął w toku tych wydarzeń, odpowiada 400 wschodom słońca”.

### **Ekstaza mistyczna papieża Leona XIII**

Papież Leon XIII w dniu 13 października 1884 r. doświadczył szczególnego przeżycia mistycznego. Dotyczyło ono obecnych czasów. Mianowicie, podczas dziękczynienia po Mszy św. popadł w ekstazę, w czasie której usłyszał w pobliżu Tabernakulum następujący dialog.

Gardłowym głosem, pełnym złości, szatan krzyczał: „Mogę zniszczyć Twój Kościół!”

Łagodnym głosem Jezus odpowiedział: „Potrafisz? Więc próbuj”

Szatan: Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy!

Jezus: Ile czasu i ile władzy?

Szatan: Od 75 do 100 lat i większą władzę nad tymi, którzy mi służą.

Jezus: Będziesz miał ten czas i władzę. Które stulecie wybierasz?

Szatan: To nadchodzące (XX wiek).

Jezus: Więc próbuj, jeżeli potrafisz.

Po tym przeżyciu Leon XIII udał się pospiesznie do swego biura i ułożył modlitwę do św. Michała Archanioła. Oto jej treść:

„Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw złości i zasadzkom szatana bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do Piekła. Amen”.

Egzorcyzm ten jeszcze do niedawna był odmawiany po każdej Mszy św. Po zmianach Soboru Watykańskiego II Kościół poleca go do odmawiania prywatnego. Modlitwa ta jest bardzo pomocna przy odzyskaniu równowagi psychicznej i wyzbyciu się złych myśli.

### **Wizje siostry Yvety**

*Siostra Yveta jest niemiecką zakonnicej. Doznawane przez nią wizje dotyczą naszej bliższej lub dalszej przyszłości i uzupełniają wiedzę prognostyczną. Wybrane fragmenty Orędzia Jezusa przytaczamy z książki ks. R. Uklei SDB – Tryumf Kościoła.*

#### **Orędzie Jezusa na czasy ostateczne**

„...Mój Krzyż, świetlisty Krzyż, który zajaśnieje na całym Niebie, będzie znakiem dla wszystkich mieszkańców tej ziemi. Dla jednych jako Znak Kary, dla innych jako wewnętrzne światło i dla niektórych jako znak zwiastujący prędką szczęśliwość. Jest to znak, że ostatnie wydarzenia są bardzo bliskie. Ten Krzyż uświadomi całemu światu Moje straszne cierpienia. Zwracam wam często uwagę, że nie będę karać bez uprzedzenia. Wszystkim mieszkańcom ziemi dam odpowiedni czas, żeby mogli pojąć właściwe znaczenie Krzyża na niebie. To będzie znak ukazujący bliskie nadejście Bożej Sprawiedliwości Mego Ojca. Wszyscy ludzie ujrzą ten Krzyż. Nikt nie będzie mógł powiedzieć: „Nie widziałem tego Krzyża”. Przypomni on wszystkim Moje krwawe i haniebne cierpienia na Krzyżu, cierpienia przepełnione Miłością i niosące ratunek wszystkim Moim dzieciom.

Dla tych, którzy się nie nawrócą – Krzyż będzie symbolem Sprawiedliwości. Innym przypomni o cierpieniu Boga przynoszącego Miłość, by pobudzić ich do wołania o przebaczenie za grzechy – i w końcu dla pozostałych – stanie się ten Krzyż Znakiem szczęśliwości, Znakiem Miłości, Znakiem pełnym Miłosierdzia i czułości Boga. Wszyscy jednak poznają, nawet ci, którzy Go odrzucają, że ten Krzyż jest Znakiem, który przyniósł im Zbawiciela, przyniósł Zbawienie i przebaczenie oraz to, że Zbawiciel przyjdzie powtórnie, aby wypełnić Swoje obietnice i przynieść wieczną szczęśliwość.

Zaprawdę powiadam ci, Moja córko, że Mój Krzyż będzie jak nigdy przedtem – uznany i czczony. Jest słuszne, aby narzędzie Mego okrutnego Cierpienia, które przekracza wielkością wszystkie cierpienia, jakie możecie sobie wyobrazić – aby ten Krzyż był czczony, ponieważ dzięki Krzyżowi świat został zbawiony.



Ten Krzyż na niebie przerazi wiele dusz, które nie są wolne od wyrzutów sumienia, gdy inni będą szczęśliwi, to jest ci, którzy dźwigają swoje Krzyże na ziemi, swoje codzienne i wielokrotnione cierpienia – podobnie jak Ja dźwigałem Mój Krzyż.

Dusze cierpiące będą rozradowane, bo wraz z widokiem Krzyża na niebie zrozumieją, że ich cierpienia się kończą. szczęśliwe dusze osiągające w końcu swój cel, bo ten zwrot w czasie uczyni ich szczęśliwymi. Spoglądajcie w niebo, Moje drogie dzieci, ponieważ z tego nieba nadejdzie wasze szczęście.

### **Wydarzenia**

Wydarzenia nie przebiegną tak szybko, jak byście chcieli, ponieważ każda dusza na tej ziemi musi okazać Mi miarę swej miłości, wytrwałości i wszystkich swoich dobrych uczynków. Opóźniłem te wydarzenia końcowe nie dla wydłużenia cierpień Moich dzieci, ale z powodu nieskończonego Mego Miłosierdzia. Po tym cudzie zrozumiecie to, czego nie rozumiecie teraz, ponieważ dostrzegacie tylko to, co jest widzialne dla waszych oczu, a macie zrozumieć właściwy sens wydarzeń.

Sekret fatimski poznacie wszyscy, kiedy nadejdzie oznaczony czas. Słowo FATIMA będzie wypisane ognistymi literami na niebie i będzie widziane przez wszystkich.

Wśród wielu nastąpi zamieszanie i strach przed Moim sądzeniem ludzi, które będą sprawować. Przerazenie i panika ogarnie Moich wrogów. Ich upokorzenia wobec wszystkich będą nie do zniesienia. Kpiny z Boga nie mogą pozostać bez kary! Nie może też odrzucanie Mojej Najświętszej Matki, umiłowanej na całą wieczność, obyć się bez ukarania winnych. W godzinie zemsty nad wrogami Mojej Najświętszej Matki, ukochanej Matki Boskiej z Fatimy – nie znajdą oni żadnego usprawiedliwienia przed Moim Sądem. W odpowiedniej godzinie Mój Ojciec uderzy i oni wszyscy zostaną ukarani.

Wyprowadzę Mego umiłowanego sługę – i nastąpi trwoga. Wasza planeta będzie wstrząśnięta od samych fundamentów. Powstaną zmarli i będą straszne burze. Gromy i błyskawice będą przebiegały całą ziemię przepelnioną grzechami. Ludzi ogarnie przerażenie i panika, kiedy Mój Ojciec zarzuci swoje sieci na ziemię. Ludzie doznają takiego strachu, jakiego jeszcze nigdy dotąd nie było, kiedy ujrzą ten wielki chaos w przyrodzie, który wciąż będzie narastał. Jedynie Mój ukochany i odnowiony Kościół, i wszyscy, którzy są z nim złączeni sercem będą – mimo strachu – spoglądać z nadzieją w niebo, z którego zstąpi ku nim szczęście i wyzwolenie.

Wszyscy Aniołowie są już na swoich stanowiskach i czekają na ostatni sygnał, by oddzielić dobrych i złych. Ta straszliwa burza, która będzie szaleć nad całym światem, nie dotknie Moich dzieci, bo Ja będę z nimi. Ja jestem Panem burzy i całej przyrody, która zostanie zniszczona. I Ja jestem Panem tych wielkich wydarzeń, które spadną na ziemię”.

### **Wielki cud**

„...będą wysławiać Nowy Dzień Wielkiego Czwartku. Krzyż i Hostia święta będą nierozdzielne. Wieczorem, w Nowy Wielki Czwartek Mój świetlisty Krzyż przypomni wszystkim Moją Mękę, Agonię i Moją Boską Eucharystię. Ta święta Hostia będzie świecić jak Boskie Słońce przed oczami wszystkich mieszkańców ziemi. Bądź szczęśliwa, Moja córko, bo dla ciebie ta godzina będzie pełna szczęścia, podobnie jak dla wielu twoich krewnych i wielu innych dusz, które Mnie oczekują i pojmują, że Mój Wielki Powrót jest w zasięgu ręki. W momencie, kiedy pojawi się Krzyż i Święta Hostia, cały świat pozna, że Ja przywrócę porządek, jak również to, że przekazałem władzę nad wszystkim Memu umiłowanemu Synowi, z którego tak wielu urządzi sobie kpiny.

Jakże wielkie to będzie dla nich upokorzenie, kiedy będą musieli Mnie słuchać, Mnie, na którego patrzyli jak na nędzny przedmiot swej pogardy i kpin! Do tego wielu będzie spośród kleru, zwłaszcza tych wysoko postawionych, którzy będą musieli oddać przed Nim pokłon. Jakże wielkie upokorzenie zachowam dla nich, owoych wielkich!

Nadchodzi godzina, w której wielu wrogów zostanie rzuconych do stóp Mego umiłowanego Syna i będzie zmuszonych przed Nim skłonić swoje głowy. Pomszczę Mego Syna i wysławię Go dla Jego wierności i Jego miłości” (...).

### **Wielkie odstępstwo**

„Zbyt wiele dusz dzisiaj już nie rozpoznaje ani świadomie, ani podświadomie Chrystusa jako Syna Bożego, ani Boga samego, który przyszedł na ziemię dwa tysiące lat temu. Nawet spośród księży wielu już nie wierzy w Moją boską obecność w Eucharystii. Wśród znacznej liczby kleru powstają wciąż wątpliwości powodujące wielkie spustoszenie w wierze. Wiele świeckich osób też dochodzi do wniosku, że Chrystus, który poniósł śmierć na Krzyżu, był zwykłym człowiekiem jak inni, że również zmarł, jak inni – dlatego nie mógł być Bogiem i nie mógł zmartwychwstać...

Całe to rozumowanie jest wielkim nieszczęściem obecnych czasów, wielką apostazją, którą nazywacie „modernizmem”. Oznacza ono wyparcie się Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby uratować ludzi do brej woli od śmierci wiekustej. To upadek Wiary, Światła i Prawdy na ziemi.

Dla wielu stałem się tylko bezbarwną marionetką z zamierzchłych czasów, dla innych prorokiem, po którym pozostały piękne opowieści – i to wszystko.

Cóż to się stało ze świętą Skarbnicą prawdziwej Wiary w tym starym Kościele? Wtargnął do niej wróg i zabrał jej część w posiadanie. Ale, aby uchronić Mój Kościół, któremu ja obiecałem, że bramy piekielne go nie zwyciężą, żeby wykonać niepodważalne Prawo mego Ojca, Jego Słowo i Jego obietnicę wiecznego życia, aby uchronić ten Kościół, który już drży w posadach, uchronić Moje Dziedzictwo, Moje Królestwo, podobnie jak Królestwo Mojej Najświętszej Matki, utworzyłem mały Kościółek, aby rozwijał się prawdziwie i zgodnie z życzeniem Meego Ojca, zgodnie też z Moim Sercem; Kościółek Miłości i Wiary, Kościółek Świętości i Eucharystii (...).

### ***Krucjata miłości***

Od momentu pojawienia się Mojego Krzyża będę przysyłać Moich ziemskich Aniołów do wszystkich miejsc, żeby przekazywali Moje łaski wszystkim potrzebującym. Ten czas już będzie czasem końca, czasem, który przepowiedzieli Prorocy. Ja pošę tych, którzy będą czynić cuda w Moim Imieniu, w Imieniu Trójcy Przenajświętszej oraz w Imieniu Trzech Wielkich Serc (...). Pojawienie się Krzyża na Niebie w tym tak pogańskim czasie i zepsutym świecie, wierzącym tylko w to, co widzi i co posiada, uznającym wyłącznie naukę, która stała się jego bogiem – spowoduje olbrzymi szok w ich duszach i w świadomości. Ten Krzyż na niebie pozostanie, żeby ludziom nieustannie przypominać, że nie jest on zbiorowym złudzeniem ani jakimś innym astronomicznym zjawiskiem. Dlatego też konieczne będzie wysłanie tych Aniołów, których wybrałem i przygotowałem do tej misji (...). Te miłujące dusze przebiegały ziemię, niosąc Moim biednym dzieciom niezastępowane łaski.

Niektórzy ludzie są na tej ziemi w niekorzystnym położeniu, bo są oni biedni pod każdym względem i bardzo nieszczęśliwi. Przyjdą i odbudują wszystko, co zrujnowane! Wypędzą tego, który jest przyczyną tak wielkiego zła. A ta, na pewien czas nieszczęśliwa planeta, odzyska znowu należne jej miejsce pośród niezliczonych miliardów planet. Ta mała Ziemia jest pierwszą i ona pozostanie pierwszą i jedyną planetą w całym Kosmosie, bo ona posiada ten przywilej, że została przesiąknięta Boską Krwią Stwórcy!

Cud pojawi się nad waszymi głowami i będzie niezbitym dowodem Mojej Miłości i Sprawiedliwości. Ten cud będzie cudem Eucharystycznym, jako że Krzyż i Hostia są nierozdzielne.

Świat stanie się jedną rodziną, pełną radości i miłości, miłosierdzia i braterstwa. Stare czasy dojrzały już, aby zniknąć i uczynić drogę dla niespodziewanej Wiecznej Miłości.

### ***Wstrząsnę Ziemią***

Nadeszła godzina, w której ja wstrzęsnę Ziemią. O, gdybyś wiedziała, jak Serce Moje, które jest samą Miłością, jest niechętnie do wykonania Sądu Mojego Ojca! Ale ten Sąd musi być wykonany!

Poprzez Moje rany świat został uratowany, ale ten właśnie świat musi również – tak jak Ja – poznać i przejść przez podobną mękę, zanim otrzyma zmiłowanie i udzielone mu zmartwychwstanie (...).

Straszliwe kary czekają przede wszystkim tych, którzy nie uznają objawień w Fatimie, którzy przeszkadzają w rozszerzaniu prawdy o ujawnianym sekrecie fatimskim. Oczywiście, jeżeli takie dusze poproszą o Moje przebaczenie w ostatniej chwili, to uratują je, ponieważ jestem nieskończonym Miłosierdziem. Ale ileż Łask, ileż Darów i ileż Moich Błogosławieństw stracą oni przez swój własny błąd... Bezlitosne karanie spadnie na ten świat pełen pychy. Mój Ojciec odłoni swoją Wszechmoc i wszystko powróci do porządku w odnowionych i uświęconych światach. Pocieszę wszystkich, którzy cierpieli. W ostatnich godzinach wasza

szczęśliwość będzie doskonała. Wrogowie będą poniżeni bądź pomrą za to, że hańbili Krzyż oraz za to, że ich grzech stał się Moim ciężkim brzemieniem, że przygnębił Mnie – Boga i Stwórcę tej ziemi.

To będzie tryumf, jakiego nie widział świat. Ten Krzyż Prawdy i Światła będzie czczony na wieki, ponieważ na nim Bóg Zbawiciel odkupił całą biedną ludzkość, która dążyła do zguby, słuchając tego, który kiedyś był Aniołem Światłości, ale przez swój niewybaczalny grzech stał się demonem nabrzmiałym pychą, złą wolą i zawiścią (...).

Moje dzieci, jeszcze tylko chwilę cierpliwości. Zbliżacie się już do końca waszych cierpień i do Mojej Godziny. Teraz oczekujcie pierwszego chwalebego objawienia się Boga Ojca, zwiastującego nadejście Mego sługi, który przyniesie tym, którzy Mnie kochają, początek szczęśliwości na waszej planecie.

Wasza planeta stanie się jedyną, która będzie wysławiana i pełna chwały, ponieważ na tę ziemię przyszedł Syn Boży, aby przelać tu swoją Krew jako Zbawiciel. Ta mała Ziemia, ta wasza planeta, która jest niczym w olbrzymim Kosmosie – stanie się najpiękniejszą i najwspanialszą planetą w całym wszechświecie! Ta wasza mała Ziemia będzie otoczona Chwałą Świętej Rodziny, która tu żyła i tak wiele wycierpiała dla odkupienia Moich dzieci.

### ***Najświętsza Dziewica i Krzyż***

Kiedy pojawi się Świetlisty Krzyż, wypiszę na nim Imię Mojej pokornej Służebnicy. Ten krzyż będzie wysłał promienie, które dla niektórych okażą się karą, a innym przyniosą chlubę i uzdrowienie. Wiele osób zostanie tymi promieniami uleczone.

Nagrodzę wiarę Moich dzieci sprawiedliwą miarą, odpowiednią do ich wiary we Mnie i w Moje słowa, odpowiednio do ich życia. Wiara jest wielką Łaską, darem Ducha Świętego, koniecznie winniśmy prosić o nią z wielką ufnością. Nigdy nie odtrącę duszy, która prosi Mnie o cnoty – jakie by one nie były.

Moja Najświętsza Matka przybędzie z tym świetlistym Krzyżem i przyniesie światu Swego Syna, Jezusa, który jest Światłością Świata. W tej szczególnej chwili Ona będzie prezentować ten bolesny i broczący Krwią Krzyż Ojcu Doskonałej Sprawiedliwości i Przebaczenia, aż wielki pokój zstąpi na ziemię. Moja Najświętsza Matka jest również prawdziwą Współodkupicielką i Ona udowodni to wszystkim. Jest Ona Pośredniczką między Boską sprawiedliwością a Jej dziećmi na ziemi – i to przez ten Krzyż. Ona przynosi Chrystusa światu, dlatego też przedstawi swego Syna wraz z tym Krzyżem (...).

Mój Krzyż, z którego w ciągu stuleci tak wielu robiło i robi sobie kpiny, będzie Pięknością, Chwałą i Światłem na niebie. Z jego powodu będą dziać się cuda. Wszystkich niewierzących ogarnie przerażenie i zgroza. Agitacja na ziemi osiągnie swój szczyt. Strach wywołają te wszystkie zjawiska, których aż po dziś dzień nie widziało żadne oko. Natomiast w całym Moim Kościele rozlegnie się hymn radości i dziękczynienia dla Mnie, bo Moje dzieci w końcu uświadomią sobie znaczenie Mojego znaku na Niebie i zapanuje wielka radość.

### ***Skutki ukazania się Krzyża***

Czasy, w których żyjecie, a ściślej – godziny, są historyczne, ponieważ są to ostatnie chwile przed pojawieniem się cudu Krzyża. To są już ostatnie chwile cierpień. Ten czas za chwilę przeminie. Rozpocznie się panowanie – Magnificat wraz z panowaniem Ducha Świętego, a Mój Opiekun, św. Józef, rozpocznie nową misję. Trzy Święte Serca staną się rękojmią największego szczęścia Moich biednych i nieszczęśliwych dzieci, które będą patrzeć na Mój Świetlisty Krzyż, miłując Mnie i oddając Mi cześć. Jeżeli pokornie będą prosić o uleczenie, zostaną natychmiast uleczone.

Pamiętajcie o wężu, którego Mojżesz utworzył i wywyższył. Wszyscy, którzy spojrzeli na niego z wiarą i ufnością, byli uratowani. Teraz będzie podobnie. Świetlisty Krzyż będzie miał tę samą moc leczenia dobrych ludzi.

### ***Sąd Boży***

Świat, który zgodził się na usunięcie Moich Tabernakulów z Ołtarzy, naśladuje tłuszcę, która nie okazała serca Moim łzom na Kalwarii i w czasie pochowania Mego Ciała. Potężne pioruny w dzień Sądu Bożego spowodują, że cały świat padnie na ziemię, tak jak Ja upadłem w drodze na Kalwarię. Ludzkość rozpozna tę godzinę, w której zda swój rachunek. Jakże wielu załamanych, zmiażdżonych i umierających z głodu padnie wówczas na ziemię. Ze Mną odżyjecie ponownie! Zostaniecie napełnieni Duchem Świętym! Będziecie nieść waszym braciom Ewangelię Świętą, owo źródło doczesnych i duchowych dóbr. Tak wiele sanktuariów prze-

stało już być uświęconymi przybytkami, bo stały się miejscami, gdzie Ja jestem znieważany. Wyświęceni przeze Mnie kapłani stali się chciwi, a wielu ksiąząt Kościoła składa hołd postępowi, doprowadzając swoje diecezje do ruiny.

Gdzież jest pobożność Moich prawdziwych czcicieli, gdzie się podziła cisza i bojaźń Boża, gdzie są święci? Dlatego zniszczę ten zepsuty świat, tych pasterzy, tę "sól ziemi", która zwietrzała i trzeba ją wyrzucić, i podeptać, gdyż już do niczego się nie nadaje. Idźcie więc dalej, apostołowie i głosie Moją Ewangelię. Brońcie Moich Praw i Mojej Czci. Przygotowujcie świat na sąd. Bądźcie ze Mną, stańcie się świętymi pasterzami w jednej i uniwersalnej Owczarni Najświętszej Trójcy. To jest już ostatnia godzina: tysiące kościołów zamknięto i zniszczono i zdeprawiono! A teraz Moi wyświęceni prześladują Mnie! Już czas najwyższy, aby Mój Kościół zatryumfował. Ja zostanę ogłoszony Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, gdyż byłem Nim i jestem w wieczności. Świat stworzony przez Boga, odkupiony przeze Mnie, będzie przemieniony przez Ducha Świętego i zasypyany Niebiańskimi Darami. Pociągnę wszystkich ku sobie. Mój Krzyż was zbawi!

Jakże przepiękne będzie to Królestwo! Jakie będzie szczęście Moich wybranych, którzy zaznali najprzeźniejszych cierpień na tej biednej ziemi. Moje umiłowane dzieci, będziecie przechodzić ze szczęśliwości ku wyższej szczęśliwości i nie będzie końca tego szczęścia, które was oczekuje.

Przybywam! – Dlaczego Moje dzieci są zmartwione? Czyż Ja nie wiem o wszystkich waszych prośbach, cierpieniach, bólach i lekach? Przecież przychodzę, by was uratować! Moje przyjście jest wyraźnym dowodem Mojej Miłości do was – Miłości pełnej i czułej, jak i pełnej współczucia dla wszystkich Moich cierpiących dzieci. Przygotujcie się, ponieważ nadchodzę, by uratować was z mocy szatana i całego Piekła, zjednoczonego przeciw wam. Ten tryumf jest tryumfem końca, tryumfem całego Kościoła (...). To będzie również wielkie zwycięstwo Mojej Najświętszej Matki (...).

### **Apokaliptyczna wizja**

Powstanie wielka panika wśród wszystkich mieszkańców ziemi, ponieważ wszystkie morza wzburzą się i jednocześnie zapali się powietrze. Przerazenie ogarnie wszystkich Moich wrogów, niewierzących, bezbożnych, którzy uważają się za silnych i wysoko postawionych, którzy albo nie chcą nic wiedzieć o Bogu, albo twierdzili, że Boga nie ma i nie może istnieć. Aż ujrzą przebieg ostatnich wydarzeń i ich koniec. Jaka przerażająca panika powstanie, gdy ci, którzy zaprzeczyli prawdzie o zmartwychwstaniu, ujrzą umarłych wychodzących z grobów. Jakież chaos powstanie na ziemi! Strach nie do opisania dotknie wszystkich wrogów Mojego Ojca. Gdzie się podzieje ich wyniosłość w tej godzinie? Przerazliwe jęki nad jękami będą dochodziły ze wszystkich stron, a pośród ogólnego zamieszania będą ginąć w całej grozie rozszalałej wody i ognia, które pochłoną wszystko, co ma być unicestwione!

Ta przerażająca wizja została już przepowiedziana, to wizja z Apokalipsy. Tak, tak to jest godzina nadejścia Gniewu i Sprawiedliwości Boga, Mego Ojca. To jest Boża Sprawiedliwość, która łączy się z pojawieniem się Mojego bezmiernego Miłosierdzia. To jest wielka Sprawiedliwość i Prawda, które doprowadzają do tych przemian dla szczęścia Moich dzieci, tak jak po straszliwym sztormie ponownie pojawi się słońce”.

## **Część czwarta**

### **Czas Apokalipsy**

*Według jasnowidzów i mediów, po Wielkim Ostrzeżeniu mają nastąpić dramatyczne wydarzenia, określone w literaturze przedmiotu mianem Czasu Apokalipsy. Nadzieją na opóźnienie lub złagodzenie ich skutków może być zrozumienie przez ludzkość Wielkiego Ostrzeżenia, na które składać się będzie widok Świetlistego Krzyża na niebie i innych znaków czasu oraz zahamowanie procesu samodestrukcji społecznej.*

### **Wielkie Ostrzeżenie - Tablica chronologiczna czasów według barona de Novaye.**

Chronologia czasów ostatecznych według barona de Novaye.

*Żyjący w XX wieku francuski baron de Novaye pokusił się o opracowanie tablicy chronologicznej końca cza-*

sów. Podstawą do tego były głębokie studia nad Biblią, pismami proroków i współczesnymi przepowiedniami.

Według barona, porządek zdarzeń przed końcem świata będzie następujący (podajemy na podstawie książki Zbigniewa Przybyłaka – *Proroctwa i przepowiednie końca świata i dobre dla Polski*, Wyd. Elliot, Bydgoszcz 1990):

1. Wojny powszechne
2. Kryzysy rewolucyjne
3. Zniszczenie nierozumnych
4. Zniszczenie Paryża i wielu innych miast
5. Odrodzenie Francji
6. Nawrócenie się ludzkości na wiarę katolicką
7. Tryumf Kościoła i pokój powszechny
8. Wielki Papież i Wielki Monarcha
9. Rozkwit trwający 25 lat
10. Królestwo Antychrysta
11. Przybycie, działalność i śmierć dwóch nadludzi: Enocha i Eliasza
12. Upadek Antychrysta
13. Oczyszczenie świata przez ogień i wodę
14. Panowanie Boga
15. Koniec świata

**Komentarz:** Powyższe „kalendarium” końca dziejów jest zbieżne lub pokrywa się w całości z innymi źródłami. Obecnie świat znajduje się w okolicach pierwszego punktu, początku końca, a więc te dramatyczne wydarzenia dopiero przed nami. Nie wszystkie będą tragiczne w skutkach. Podając jako jeden z etapów „Panowanie Boga”, czcigodny baron miał zapewne na myśli zapowiadane przez Biblię powtórne przyjście Chrystusa i tysiącletnie Królestwo Boże na ziemi. Biorąc pod uwagę, że np. Nostradamus koniec świata przewiduje w roku 3797 i odejmując od tej daty tysiącletni okres powszechnej szczęśliwości, to wszystkie pozostałe wydarzenia od punktu 1 do 13 rozegrają się w ciągu kilkuset lat. Wydaje się to zbyt duży przedział czasowy, ale może Wielki Jasnowidz z Salon miał rację?

### **Przekaz Małego Kamyka**

To przydomek współczesnego australijskiego wizjonera. W miejscowości Nowra w Australii znajduje się miejsce Objawień Pana Jezusa i Matki Bożej.

W 1984 r. Matka Boża, na prośbę wizjonera, przekazała kolejność wydarzeń w czasach ostatecznych:

1. Najpierw Ojciec Święty zostanie zraniony w zamachu na jego życie.
2. Wkrótce potem nadejdzie Wielka Rewolucja... Siły zła, siły Antychrysta, wedrą się do Watykanu, do bazyliki św. Piotra.
3. Papież ucieknie z Rzymu.
4. Zaraz potem nastąpi Wielkie Ostrzeżenie.
5. Po Wielkim Ostrzeżeniu rozpocznie się III wojna światowa.
6. Potem nastąpi Wielki Cud (w Garabandal).
7. Po Wielkim Cudzie wydarzenia będą drastyczne, ponieważ nadejdzie pełne panowanie Antychrysta, połączone z panowaniem jego proroka – Antypapieża.
8. Tuż za tymi wydarzeniami nastąpi inwazja narodów.
9. Podczas następnych wydarzeń stanie się Znak Bestii.
10. Wtedy nastanie smutek nad smutkami, końcowy akt III wojny światowej, z bombą atomową i pociskami, a po nich przyjdzie Kula Odkupienia.
11. Wydarzenia te obejmują Trzy Dni Ciemności. Przed tymi Dniami przyjdzie Ekstaza. Ludzkość mogłaby złagodzić wszystkie cierpienia, gdyby się tylko modliła.
12. Po Trzech Dniach Ciemności Jezus Chrystus przyjdzie w wielkim tryumfie w swoim Powtórny Przyjściu, a wszystkie zło i złoczyńcy już odejdą.
13. Po powrocie Mojego Syna na ziemię rozpocznie się panowanie Dwóch Serc, długo oczekiwane Panowanie

Pokoju. Ogród Raju zostanie przekazany naszym dzieciom. Nie będzie już łez ani cierpienia, lecz radość, pokój i szczęście!

### **Nostradamus ostrzega przed katastrofą kosmiczną**

*Słynny Nostradamus, francuski jasnowidz wszechczasów (1503-1566), przepowiedział dzieje ludzkości od czasów mu współczesnych aż do końca świata, który – według niego – ma nastąpić w roku 3797. Bliższe omówienie wszystkich ważniejszych prorocत्व Wielkiego Jasnowidza z Salon przekracza ramy tego opracowania. Poświęcimy temu zagadnieniu odrębną publikację, a do niektórych przepowiedni nawiążemy w dalszych rozdziałach tej książki. Rozpoczynamy od wizji nawiązującej do Wielkiego Ostrzeżenia.*

Poniższa wersja opiera się na tzw. metodzie Paulusa. Otóż – jak wiemy – Nostradamus w obawie przed Inkwizycją swoje przepowiednie (napisane w formie czterowierszy) podwójnie zaszyfrował, m/in. poprzez zastosowanie wielu symboli, odniesień do starożytności, anagramów itp. Dotychczasowi badacze jego dzieła nie zawsze potrafili dopasować dany czterowiersz do czasu, którego on dotyczy. Amerykański badacz z Chicago, Stefan Paulus, uważa, że Jasnowidz po napisaniu całości prorocत्व celowo rozsypał je, a następnie, zdając się na przypadek, podnosił z podłogi i kolejno numerował. Największą więc trudnością było ułożenie czterowierszy według ich pierwotnej kolejności.

### **Złotróżbny Czterowiersz 72**

Ostatnia, szczegółowa przepowiednia Wielkiego Jasnowidza z Salon, dotyczyła ważnego wydarzenia w dziejach świata, jakie ma mieć miejsce w siódmym miesiącu 1999 roku. Brzmi ona następująco: *Rok 1999, siódmy miesiąc,*

*z nieba nadejdzie wielki Władca Terroru:  
Wielkiego króla Mongołów, przed i po Marsie,  
by panować szczęśliwie.*

### *Centuria 10, Czterowiersz 72*

Zastanówmy się, czy Nostradamus miał na pewno na myśli miesiąc siódmy, czyli lipiec 1999 roku? Tekst oryginalny w języku francuskim zawiera w tym miejscu słowo sept – siedem. Może to także być skrótem nazwy miesiąca września – September. Dodatkowo za tym tropem myślenia przemawia fakt, że wrzesień w starożytnym kalendarzu rzymskim był miesiącem siódmym. Jego nazwa oznaczała dosłownie „siódmy miesiąc”. Dziewiątym miesiącem stał się dopiero za czasów Juliusza Cezara i Oktawiana Augusta. W wyniku reformy kalendarza, dodano miesiące lipiec i sierpień, sytuując je pomiędzy czerwcem a wrześniem. A zatem interpretacja zapisu 72 Czterowiersza 10 Centurii jest dwójaka. Może dotyczyć w równym stopniu lipca jak i września 1999 roku. Ponieważ miesiące te mamy już za sobą i zapowiadana katastrofa nie miała miejsca, wypada zadać pytanie: czy przepowiednie Nostradamusa są wiarygodne? Otóż wiele jego wizji spełniło się, ale można je było potwierdzić dopiero post factum. Wcześniejsze próby interpretacji były bardzo rozbieżne i pozostawiały szerokie pole do manipulacji słownej. Z biegiem lat coraz więcej Centurii jest właściwie rozszyfrowywanych. Badacze są coraz bliżej odkrycia klucza lub kluczy, według których jasnowidz utajnił swoje przekazy. Pomocą służą czterowiersze wyjaśnione, potwierdzone przez życie oraz coraz doskonalsze programy komputerowe. Oprócz błędów interpretacyjnych, popełnianych na każdym etapie, a więc od jasnowidza zaczynając, poprzez niewłaściwe odczytanie tekstów przez badaczy, na mylnym tłumaczeniu ich na obce języki kończąc, są jeszcze inne czynniki. Otóż, wszystkie wydarzenia mieszczą się w Wielkim Planie Bożym. W zapowiedziach kar, np. przy Orędziach w Fatimie, jest zaznaczone: „jeżeli się ludzkość nie poprawi, to...”. A zatem jest miejsce i na czynnik ludzki. Dobra wola ludzi może wpłynąć na całkowite uniknięcie kary lub na jej złagodzenie czy odsunięcie w czasie. Ponadto zawsze możemy liczyć na Miłosierdzie Boże, które jest naprawdę niezgłębione.

Inną grupą błędów interpretacyjnych jest przywiązywanie nadmiernej wagi do dat i cyfr. Należy obserwować znaki czasu jako punkty odniesienia czasowego, a nie kalendarze, które są rzeczą czysto umowną i, w zależności od religii, znacznie się od siebie różnić. A zatem i w tym przypadku wizje Nostradamusa, jak również innych jasnowidzów, mogą być tylko przesunięte w czasie. Dlatego prześledźmy je z należytą uwagą, aby nie zastały nas nieprzygotowanych.

### **Kim może być wielki Władca Terroru ?**

Nostradamus symbolicznie zaszyfrował: *Z nieba nadejdzie wielki Władca terroru*. Wiemy więc, że chodzi o coś stosunkowo wielkiego i pochodzącego z Kosmosu. Skoro zapowiadany jest terror, to w wymiarze globalnym i trwający dosyć długo. To „coś” będzie widoczne dla wielu ludzi i trwało przynajmniej tyle, że zdąży wywołać panikę na dużą skalę. Właśnie ta możliwość dłuższego czasu obserwacji raczej wyklucza tu działanie czysto ludzkie. Wprawdzie hipotetycznie mogłaby być brana pod uwagę katastrofa lub wojna nuklearna, ale wówczas uczestniczyłoby w niej – jak określa Stefan Paulus – „wielu władców terroru”, a nie tylko jeden. Ponadto, w przypadku wystrzelenia rakiet międzykontynentalnych, czas na ostrzeżenie ludności w przewidywanym rejonie ataku głowic nuklearnych wynosi najwyżej kilkanaście minut. Jest to za mało, aby wywołać powszechną panikę. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, jedynym naturalnym zjawiskiem może być tylko ogromna kometa, która zbliży się niebezpiecznie do Ziemi.

*„Gdy Księżyc ukryty w głębokiej ciemności,  
przybędzie rdzawoczerwone ciało niebieskie.  
Z otchłani Kosmosu nadciągnie czysta groza,  
aby pokarać grzeszną ludzkość”.*

*Centuria I, Czterowiersz 84*

*„Szybko, choć i tak za późno, odczuje się wielką zmianę.  
Spowoduje ona wielki strach, a potem próby tłumaczenia się.  
A potem, gdy Księżyc otrzyma towarzysza,  
cały firmament zacznie się chwiać”.*

*Centuria I, Czterowiersz 56*

Co jeszcze zagraża nam z Kosmosu? Czy tylko wspomniana kometa zagraża nam z Kosmosu? Warto przytoczyć inny czterowiersz:

*Gdzie całe dobro, wszystko właściwe ze  
Słońcem i Księżycem jest obfite, nadchodzi jego upadek.  
Z nieba zbliża się, aby odmienić Twój los,  
w tym samym układzie jako siódma skała.*

*Centuria 5, Czterowiersz 32*

Co to jest „siódma skała”? Kometa w rzeczywistości nie jest skałą, lecz brudną kulą śnieżną. Musi więc nią być jakiś inny obiekt, który pojawi się równoległe z kometą („w tym samym układzie”). Ponownie pojawia się siódemka, co może mieć związek z siódmym miesiącem Centurii 10. Oprócz tego, zbieżne jest też miejsce, kierunek, z którego się pojawi („z nieba”). Proszę zwrócić uwagę, że obiekty te nie pojawią się „na niebie”, lecz przybędą „z nieba”, a więc z głębi Kosmosu, a nie z atmosfery. Ma to nastąpić w okresie „dobra i obfitości na ziemi”. Niech to nie będzie dla nikogo mylące. Patrząc oczami Nostradamusa na obecny standard życia na Zachodzie Europy, z szesnastowiecznej perspektywy, to można obecnie mówić o obfitości dóbr.

Ale co więcej można powiedzieć o siódmej skale? Niestety, nadal niewiele. Z przekazu mistyka można się tylko domyślać, jakie dla mieszkańców Ziemi będą skutki pojawienia się kosmicznego gościa. Otóż, nawiązując do treści Czterowiersza 72 Centurii 10, pojawienie się olbrzymiej komety w roku 1999 wywoła panikę, ale to nie ona będzie siłą sprawczą zniszczeń na dużych obszarach Ziemi. Tego ma dokonać owa tajemnicza „siódma skała”.

### ***Kosmiczne monstrum***

Kolejny czterowiersz, który pasuje do naszej „układanki”, pochodzi z Centurii 2:

*Po wielkich trudach ludzkości, nadejdzie większy  
Wielki sprawca odnowi wieki:  
Deszcz, krew, mleko, głód, żelazo i zaraza,  
ogień widziany na niebie, pędząca długa iskra.*

*Centuria 2, Czterowiersz 46*

Spróbujmy rozłożyć na „czynniki pierwsze” następną zagadkę jasnowidza z Salon. „Wielki trud ludzkości” oznacza drugą wojnę światową, największe doświadczenie ludzkości, które pochłonęło ponad 50 milionów ist-

nień ludzkich. „Nadejdzie większy” to zapowiedź wybuchu kolejnej wojny o zasięgu globalnym, wojny jeszcze straszniejszej i na większą skalę. Skoro pojawienie się komety Nostradamus przepowiada jeszcze przed rokiem 2000, to III wojnę światową niedługo po tym, a więc na samym początku trzeciego tysiąclecia. Trzecia linijka czterowersza potwierdza charakter tej plagi. „Żelazo” u Nostradamusa oznacza broń, a zatem wojnę i to co z nią jest związane. Pewne wątpliwości na tym etapie rozważań może rodzić „deszcz” i „mleko”, ale nie wszystkie fragmenty prorocत्व Nostradamusa są dla nas zrozumiałe. Podobnie było i w przeszłości. Niektóre niejasności rozwiązywało dopiero samo życie. „Wielki sprawca odnowi wieki” należy rozumieć jako zmianę tysiącleci, czyli opisane wcześniej wydarzenia będą mieć miejsce na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. „Pędząca długa iskra”, to powtarzające się w prorocत्वach określenie komety.

Według Stefana Paulusa, następnym czterowerszem z łańcucha zdarzeń jest:

*Kiedy nastąpi zaćmienie słońca,*

*podczas dnia pojawi się potwór.*

*Wielu będzie się różniło w interpretacji.*

*Nieoczekiwane ceny: nikt nie będzie przygotowany.*

*Centuria 3, Czterowersz 34*

Zaćmienia Słońca nikogo dziś już nie dziwią. W poszczególnych szerokościach geograficznych widoczne są one co kilka miesięcy. Jednak tylko średnio co czwarte z nich ma charakter zaćmienia całkowitego i jest zjawiskiem dość rzadkim, bo w danej części globu pojawia się mniej więcej co 400 lat. Ponieważ Nostradamus nie wymienia nazwy kraju, nad którym miałyby być owe zaćmienie, należy przypuszczać, że miał na myśli swoją ojczyznę, czyli Francję. Warto nadmienić, że kolejne większe zaćmienie Słońca nad Francją nastąpiło 11 sierpnia 1999 roku. Podczas trwania zaćmienia ma pojawić się „potwór”. Będzie on widoczny tylko w czasie trwania tego astronomicznego zjawiska. W przeszłości mianem monstrum, potwora, określano niektóre komety. Zapewne i w tym przypadku chodzi o gwiazdę z ogonem.

Ostatnie linijki czterowersza wskazują na to, że zapowiedź nadciągającego nieszczęścia zostanie przez ludzkość zbagatelizowana. W chwili zagrożenia okaże się nieprzygotowana. Ludzie w panice zaczną czynić przygotowania. Najważniejsze będą zapasy wody, żywności i odzieży. Ceny tych produktów gwałtownie wzrosną. Z Czterowersza 34, Centurii 3 można wysnuć wniosek uściślający datę „upadku” komety lub innego obiektu kosmicznego na Ziemię w 1999 roku. Dotychczas mamy dwie niewiadome: lipiec i wrzesień. Skoro jednak kometa nie będzie wcześniej widoczna, aż do czasu sierpniowego zaćmienia Słońca, to jej upadek Nostradamus przewidywał na wrzesień 1999 roku. Na szczęście, obydwie te miesiące mamy już za sobą.

W przeszłości jednak najczęściej daty wydarzeń, u największych nawet jasnowidzów, nie sprawdzały się. Dlatego o wiele pewniejszą metodą jest obserwacja i analizowanie następujących po sobie wydarzeń, niż przywiązywanie wagi do konkretnych dat. Podobnie jest i w tym przypadku. Ponadto, jak zwykle, wiele zależy od czynnika ludzkiego. Stwórca w swoim Miłosierdziu często łagodzi lub opóźnia kary. Miejmy i teraz taką nadzieję.

## **Obrazy Nihil Domini**

*Słynny wizjoner francuski czasu Apokalipsy przedstawił ją w sześciu bardzo sugestywnych obrazach. Podajemy za Das Zeichen Mariens.*

**Obraz pierwszy.** Przede mną leżał Rzym w całej rozciągłości, wstrząsany rozruchami i rewolucją. Tłum ludzi udał się na Plac św. Piotra, krzycząc i rzucając kamieniami przeciwko wszystkim kapłanom, których zobaczył na ulicy. Widziałem papieża jako jeńca, otoczonego ludźmi, którzy z niego szydzili, a między nimi znajdowali się także prałaci i kardynałowie. Następnie widziałem papieża torturowanego przez swe otoczenie i obrzucanego obelgami. Tłum na placu hardo krzyczał pod oknami Watykanu i rzucał w nie kamieniami. Zewsząd dobiegały okrzyki: „śmierć papieżowi!” Jakiś głos powiedział: „Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć i stanie się przyczyną bólu dla chrześcijaństwa”.

**Obraz drugi.** „Widziałem papieża jak uciekał, ale nie wiem jednak czy był to ten sam papież. Kościół święty rozerwany został straszliwą schizmą, w której zwalczali się wzajemnie trzej wyżsi, między którymi znajdował się jeden Niemiec. W tym momencie ukazany mi został obraz całego świata na którym szalała wojna. Żołnierze rosyjscy wkroczyli do wszystkich europejskich państw i robili prawdziwe polowanie na tamtejszych mieszkań-



ców. Widziałem jak wielki wąż z czerwonymi gwiazdami oplatał całą Europę. Głos powiedział: „Widzisz obrane przez Boga narzędzie, które uderzać będzie narody (jako karę za grzechy)”.

**Obraz trzeci.** „Cały świat został wydany na łup mordów, spustoszenia i pożarów, które uderzały wszędzie. Za jednym uderzeniem cały Kościół został rozerwany. Katolicy przeciwko katolikom, a niezmiernie prześladowanie wybuchło przeciwko klerowi i wiernym. Zobaczyłem sprofanowane i splądrowane kościoły, zmasakrowane ciała kapłanów i zakonnic, leżących w krwawej masie przed ołtarzami. Poznałem sanktuaria Paryża, niektóre były całkiem w płomieniach. Następnie widziałem przełożoną generalną prześladowaną przez żołnierzy i wydaną całemu oddziałowi, zniszczone całe zgromadzenie zakonne. Krew lała się strumieniami. Widziałem konie pijące wodę z chrzcielnic i baptysteriów rzymskich kościołów, a szczególnie w bazylice św. Piotra. Były to konie rosyjskich żołnierzy. Głos mówił: „Straszne prześladowanie oczyści Kościół Jezusa Chrystusa”.

**Obraz czwarty.** „Nadszedł całkiem przygniatający nieznośny spokój... Absolutnie nigdzie się już więcej nic nie ruszało. Wydawało się jakby ludzkość została pogrzebana, a Kościół umarł. Widziałem jednak (wydawało mi się, że jest to na Zachodzie) jak powstał wielki ruch. Nagle rozległ się straszny, przeraźliwy krzyk. Lecące samoloty zakryły niebo. Następnie dały się w powietrzu słyszeć wielkie eksplozje, które wstrząsały ziemią. Wywołane one były – tak mi się wydaje – wybuchającymi bombami, a także nastąpiły trzęsienia ziemi. Fale morskie zalały kraje, miasta zawaliły się starte przez nie na miazgę. Były to miasta w różnych krajach, m/in. Amsterdam, Oslo, Nowy York, Londyn, Marsylia, Ateny, Nantes i wiele, wiele innych. W tym czasie widziałem inne miasta zniszczone przez ogień: Paryż był jednym morzem płomieni, podczas gdy Bordeaux, Genewa, Praga i Wiedeń zostały zniszczone przez bombardowanie i deszcz żarzących się „gwiazd”. Niemcy, Chiny i państwa śródziemnomorskie zdawały się być najbardziej zniszczone. Rzym był jednym morzem płomieni i dymu, a na tym kawałku ziemi stał jedynie kościół św. Piotra na tle purpurowego nieba. Morze śródziemne zaczerwienione było od krwi. Państwa europejskie, bez wyjątku, zostały objęte karzącym sądem, który równocześnie zdawał się pochodzić od samych ludzi, jak też przez gniew Boży. Głos mówił: „Jest to straszny ucisk Miłosierdzia”.

**Obraz piąty.** „Cały świat przedstawiał tylko jedną krwawiącą i płonąca ranę. Stany Zjednoczone zostały straszliwie rażone przez wielki niepokój, zamieszki i rozruchy. Ziemia zdawała się walczyć ze śmiercią. W tej chwili widziałem Aniołów nad ziemią, którzy wylewali z czasz krew i ogień, które spadały na cały świat. Wtedy nastąpiła wielka cisza, a następnie wzniosły się czarne chmury i całe niebo stało się czarne, podczas gdy świat pokrył się gęstym i czarnym dymem. Pioruny uderzały bez przerwy na ziemię wzruszaną dziwnymi wstrząsami. Chmury demonów, które wyszły z rozpętanego piekła na świat, przeciągały po niebie i przerażały ludzi. Zdawało się, że trwa to kilka dni. Po tym wszystkim stało się śmiercią i ruiną. Głos mówił: „Módlcie się w tym czasie (trzydniowych ciemności) i pozostawajcie zamknięci w Sercach Jezusa i Maryi, a zostaniecie oszczędzeni”.

**Obraz szósty.** W końcu widziałem wschodzące promieniste słońce nad całym światem, o wiele jaśniejsze aniżeli przedtem. Oświetlało ono strasznie zniszczoną, zgniecioną Ziemię. Wszędzie pełno było trupów i ruin. Wiele miast przestało istnieć. Na ich miejscu były tylko kupy popiołu. Ludzi przy życiu pozostało bardzo niewielu. Rosja stała się olbrzymią pustynią. Watykan panował nad wyżarzoną kupą kamieni. Widziałem następnie nowego papieża, a wszystkie narody przyszły do niego. Wielka Brytania nawróciła się, następnie Rosja, kraje arabskie, Chiny i wszystkie inne narody. Cały świat poświęcił się Eucharystycznemu Sercu Chrystusa, które przyniosło pokój i bezpieczeństwo. Po tym widziałem ostatniego papieża i zniwa Antychrysta, i jak na końcu czasów świat pokryty został delikatnym, słodkawym pyłem, podczas gdy przechodził on tajemnicę końca, kiedy ukaże się w obłokach Chrystus i przyjdzie sądzić narody”.

### **Przepowiednia prowansalska**

We francuskim zbiorze przepowiedni z XVI wieku znajduje się tzw. przepowiednia prowansalska, pochodząca z okolic Avignonu, w której dzieje ludzkości podzielone są na trzy epoki.

Pierwsza to Epoka Boga Ojca, która trwała od stworzenia świata do potopu.

Druga to Epoka Syna Bożego.

Trzecia to Epoka Ducha Świętego, kiedy ogniem z nieba oczyści ziemię i da światu pokój Boży pod rządami wielkiego, świętego papieża i króla Francji.

1. Paryż podpalony i zniszczony przez samoloty i oddziały najeźdźców.

2. Rzeź w Rzymie, z górami trupów. Papież starym pojazdem ucieka po kryjomu z dwoma kardynałami do Genui, a następnie do Szwajcarii. Potem przybywa do Kolonii, gdzie w katedrze święci i namaszcza nowego cesarza. Zostaje pasowany, otrzymuje dawną cesarską koronę, biały płaszcz ze złotą lilią i cesarskie berło. Następnie berło zastępuje krzyżem, przysięga wierność i opiekę Kościołowi.

3. Przez trzy dni i trzy noce trwają na całym świecie ciemności. Wywołuje je potworny piorun lub trzęsienie ziemi. Nie zapłonie żaden ogień. Nie będzie można ani jeść, ani spać, pozostanie tylko modlitwa. Płoną tylko błogosławione świece. Błyskawice wdzierają się do domów. Trzęsienia ziemi i wzburzone morza. Wzywanie Jezusa i Maryi przez jednych, przekleństwa przez innych. Powietrze wypełniają trujące opary siarki.

4. Na niebie pojawia się Krzyż, tak jak na początku widzenia: to oznaka końca ciemności. Ziemia przedstawia się niczym pusty, olbrzymi cmentarz. Przeżarci ludzie wynurzają się z domów. Zmarłych zbiera się i chowa we wspólnych dołach. Ulice są ciche, maszyny w fabrykach nieczynne, ponieważ nie ma nikogo, kto by je uruchomił.

5. Ocaleni są ludźmi świętymi. Ziemia przemieniona zostaje w raj. Jasnowidz słyszy głośną modlitwę po niemiecku.

6. Między ocalałych zostają rozdzielone dobra materialne. Rozpoczynają się wędrówki ludów w kierunku najbardziej wyludnionych rejonów. Z górskich miejscowości ludzie schodzą na równiny, gdzie praca jest łatwiejsza. Aniołowie wspierają ludzi radami i czynem.

### **Śpiący prorok – Edgar Cayce**

*Przytaczamy wizje Edgara Cayce z lat 1922-45 dotyczące niszczycielskiego działania żywiołów i innych nie-szczęść, które mogą mieć miejsce w niedalekiej już przyszłości.*

„Powodzie na niespotykaną skalę zaleją wszystkie kontynenty. Tereny nizinne, nawet te położone dalej od wybrzeży, również zalane zostaną wodą. Przez pewien czas z wody wystawać będą tylko partie wyżynne, potem woda nieco opadnie, ale pozostanie na nizinach nadmorskich. Wielkie miasta nadmorskie nigdy już nie zostaną odbudowane. Wielu ludzi straci życie próbując nurkować w celu odzyskania swego majątku lub zajmując się zwykłą grabieżą. Linie brzegowe ulegną znacznym zmianom. W głębi lądów będą strefy suszy, ziemie jałowe i niezamieszkałe. Strefy upraw znacznie skurczą się. Ludzie więcej uwagi zaczną poświęcać eksploatacji mórz niż pól...” „Ziemia najpierw zatrzęsie się w zachodniej części Ameryki północnej, a potem większa część Japonii pograży się w oceanie. Północna część Europy zmieni się w oka mgnieniu. Na wysokości Wschodniego Wybrzeża Stanów Zjednoczonych wynurzy się nowy ląd. W strefach suchych, z niespotykaną dotąd siłą będą wybuchać wulkany. Nastąpi przebiegunowanie Ziemi, tak że tereny dotychczas umiarkowane staną się tropikalnymi”.

„...Okolo roku 2000 nastąpią największe zmiany. Bieguny ulegną przesunięciu, wskutek czego na całym świecie, a zwłaszcza w Europie, zmieni się klimat”.

### **Przepowiednie Jeane Dixon**

*Urodzona w 1918 r. amerykanka zalicza się do najbardziej znanych na świecie jasnowidzów i mediów XX wieku. Mimo kontynuowania swoich mediumicznych praktyk i doświadczeń pozostała gorliwą katoliczką. Dzięki trafności swoich przepowiedni już w młodym wieku zyskała popularność i to wśród amerykańskich elit politycznych i gospodarczych. Znane są jej przepowiednie dla prezydenta Roosevelta, o podziale Indii w 1947 r., o śmierci Mahatmy Ghandiego zwycięstwie komunistów w Chinach, zamachu na prezydenta Johna Kennedy`ego, katastrofie samolotu, w której zginął Sekretarz Generalny ONZ Dag Hammarskjöld i wiele innych. Oczywiście, nie uniknęła też wielu pomyłek. Publicznie się wówczas do nich przyznawała i tłumaczyła, że same wizje były prawdziwe, natomiast błąd leżał po stronie interpretowania przez nią ukazanych obrazów. Zdaniem badaczy zjawisk paranormalnych, stopień wiarygodności przepowiedni Jeane Dixon można ocenić na 80%.*

### ***Fragment wizji z 1964 r. dotyczącej wielkiej epidemii nieznaney jeszcze choroby, jaka dotknie ludzkość w XXI w.***

„Wielka plaga dotknie ludzkość. W jej wyniku upadną wielkie miasta i nigdy już nie podźwigną się z upadku: po prostu nie będzie już tylu ludzi, by je zaludnić. Nie będzie komu grzebać trupów – zwalone na stosy, oblane benzyną i podpalone czarnym dymem zaciągną niebo. Człowiek będzie bał się podejść do człowieka. Staną elek-

trownie i fabryki, nawet lekarze bać się będą niesienia pomocy. Przejście będzie możliwe tylko dzięki grabieży. Ludzie uchodzić będą z miast na wieś, przynosząc ze sobą zarazę. Wreszcie zaraza się cofnie, lecz niewielu już ludzi pozostanie. Jednakże ci, którzy zostaną, nauczą się wielu nowych dla siebie umiejętności i żyć będą w harmonii z naturą”.

### **Przepowiednie Weroniki Lucken**

*Weronika Lucken była największą współczesną mistyczką amerykańską. Mieszkała w nowojorskim Bayside. Jej wizje przez znaczną część społeczeństwa, w tym również przez licznych księży katolickich, uznawane były za autentyczne.*

#### **Fragmety Orędzia z 1 lutego 1972 r.**

„...Niedługo zapanuje miecz nad światem i nastąpi ukaranie populacji bez skruchy... Kara będzie trojaka:

1. Samodestrukcyjność ludzkości.
2. Przez elementy przyrody (żywy)
3. Z kosmosu (kometa, meteoryty), jako „kula oczyszczenia i odkupienia”.

Ostrzegam was, że domy zostaną zmiecione przez burzę, a skóra na kościach wyschnie w sposób, jakiego nikt jeszcze nie mógł wymyśleć. Spieszcicie się i słuchajcie. Otrzymujecie jedno z ostatnich ostrzeżeń, które muszą być dane światu przed tym wielkim kataklizmem, który na was przyjdzie. Wszyscy ludzie, którzy zginą, zginą wskutek własnego wyboru, ponieważ więcej kochali ziemskie uciechy niż Boga. Wszyscy ludzie muszą teraz czynić wynagrodzenie, modlić się...”

#### **Słowa Pana Jezusa z 24 marca 1972 r.**

„Mówiłem wam o kuli odkupienia, co spowodowało u wielu dusz spekulację. Objasnię teraz jak to się stanie. Kula ta przybliży się do sfery waszej Ziemi. Przyjdzie ona z wszechświata, nie będzie pochodziła z ręki ludzkiej... Zostaniecie uderzeni przez komety... Nastanie czas waszego chrztu ogniem...”

#### **Wizja z 14 września 1972 r.**

Podczas tej wizji Weronika Lucken widziała straszne obrazy. Widziała olbrzymie błyskawice, której towarzyszył straszny upał. Widziała płomieniste, kręcące się kule, rzucające dookoła siebie ogień. Widziała spadające odłamki skał, zapadające się domy i wielką ciemność. Wszystko pograżyło się w ciemności, tylko niewiele świec było zapalonych w zaciemnionych domach. Widziała jak ludzie tłukli w drzwi, w zamknięte drzwi. Nikt jednak nie odważył się i nie wpuścił ich do środka. Spadał pył czarny jak sadza. Ludzie stawali się od niego czarni, straszni i palący się! Zabrakło wody do picia. Wszyscy byli bardzo spragnieni. Ludzie gromadzili się na stopniach schodów. Niebo było bardzo czarne, spadał pył, dokoła brud. Ludzie zachowywali się jak szaleni.

#### **Słowa Matki Bożej z 24 marca 1973 r.**

„Dni na waszej ziemi są policzone. Kula oczyszczenia jest w drodze. Wszyscy, którzy podczas tych ciężkich chwil cierpienia pozostaną w pobliżu Mego Syna, nie potrzebują się obawiać. Wszyscy, którzy podczas tych ciężkich cierpień wpadną w wieczną ciemność, uczynią to z własnego wyboru...”

Podczas wizji w dniu 8 czerwca 1973 r. Weronika widziała potężną eksplozję na niebie. Była ona różnokolorowa. Wizjonerka wołała wówczas: „Nie patrzcie w górę na niebo. Jest tam błyskawica, jest bardzo gorąca błyskawica!”

Widziała też jak ludzie biegali przerażeni. Weronika ostrzegała: „Nie biegajcie, pozostańcie w domu, módlcie się!”

Komentarz: Powyższa wizja dotyczy wybuchu broni jądrowej, która ma być użyta pod koniec III wojny światowej.

**Wizja z 12 kwietnia 1975r.** przedstawiająca bardzo wyraźne skutki, jakie wywoła wtargnięcie ciała niebieskiego w strefę naszego globu... „Nadchodzą końcowe dni naszej ery. Liczni stracą życie w olbrzymim płomieniu, kiedy na Ziemię spadnie ognista kula. Będzie wyglądała jak wirujące Słońce, spadające na Ziemię. Ognista kula będzie dla wszystkich doskonale widoczna przez blisko dwa tygodnie. Następnie nadejdą trzy dni ciemności. Upřednio jeszcze mieć będzie miejsce wybuch na Słońcu i niebo nasze nabierze koloru różowego”.

### **Wizja Eduarda Meiera**

*Szwajcarski jasnowiedz, podczas wizji w dniu 31 stycznia 1976 roku, tak powiedział o kataklizmie kosmicznym grożącym Ziemi:*

*„Z przestrzeni kosmicznej wyłoni się meteor. Wpadnie do morza. Zarząca się kula rozpali powietrze. Nastąpi to w roku podzielonym przez trzy, względnie - którego suma daje trójkę. Zada Ziemi śmiertelny cios. Gigantyczna siła uderzy w planetę, na północnym Atlantyku, siejąc dokoła śmierć i zniszczenie”.*

### **Trzy Dni Ciemności**

*Zbigniew Kozłowski -W Ewangelii według św. Mateusza czytamy: „Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą”. (Mt 24,29-31) Wielu mistyków i jasnowiedzów z Europy i USA miało wizje odnośnie tzw. Trzech Dni Ciemności, które mają mieć miejsce podczas III wojny światowej. Przytaczamy wybrane fragmenty z książki Zbigniewa Kozłowskiego – Świat Objawiony.*

**Zbigniew Kozłowski** – znany współczesny parapsycholog, uzdrowiciel, jasnowiedz i wizjoner, a także autor wielu książek o tematyce profetycznej i mistycznej, doświadczenie zdobywał przy boku słynnego jasnowiedza i uzdrowiciela Czesława Klimuszki. Po wielu latach pobytu na Zachodzie powrócił na stałe do kraju gdzie, w Gdańsku-Oliwie, prowadzi wydawnictwo katolickie oraz zajmuje się medycyną niekonwencjonalną i naturalną.

„Według przekazów mistyków, stygmatyków i jasnowiedzów, zanim nastąpią Trzy Dni Ciemności, na niebie ukarze się znak – Krzyż, który będzie widoczny przez kilka godzin. Trzy promienie świetlne powinny ostrzec dzieci Maryi, aby niezwłocznie schroniły się w bezpiecznych miejscach. Miejsca te będą już wcześniej oczyszczone i będą promieniować jasnym światłem Krzyża.

W domach należy, w miarę możliwości, uszczelnić (kocami, czarną folią, taśmami itp.) wszelkie drzwi, okna i wywietrzniki. Mieszkania i pomieszczenia należy pokropić wodą święconą. W ten sposób będzie osiągnięta ochrona przed emanacją sił demonicznych. Każdy człowiek będzie miał możliwość zapoznania się ze stanem swojej duszy, jakby poprzez obejrzenie krótkiego filmu ze swego życia, postępowania wobec bliźnich i przykazań Bożych.

O wielkiej wizji Dni Ciemności mówią osoby wybrane. Dnia tego będzie ciemno, zimno i groźnie. Będzie wielkie gradobicie z błyskawicami i grzmotami, a trzęsienie ziemi wstrząśnie budynkami, które waląc się wywołają dużo kurzu i pyłu. Na zewnątrz krążyć będzie śmierć pyłowa. Kto przy głębszym oddechu wciągać będzie ten pył do płuc, odczuje skurcze i umrze. Światła elektryczne nie będą się palić, z wyjątkiem poświęconych świec. Wszelkie otwarte naczynia z wodą, żywnością, będą zatrute. Żadne środki żywności nie powinny być przechowywane w szklanych naczyniach, które pękają. Żywność najlepiej trzymać w naczyniach metalowych i plastikowych. Jeszcze raz powtarza się ostrzeżenie: „Nie wychodźcie na zewnątrz, nie wyglądajcie przez okna, niech w mieszkaniu pali się poświęcona świeca. Kto z ciekawości wyjrzy przez okno, może umrzeć z przerażenia, gdyż ujrzy straszne działania szatanów. Będą oni wyrwać z ludzi dusze i mordować dusze będące pozbawione Łaski Bożej. W ciągu jednej nocy umrze więcej ludzi niż w dwóch wojnach światowych. Módlcie się w ciszy i skupieniu z następującym wezwaniem:

„O Maryjo, pozwól nam stać pod Twym płaszczem, bo On jest domem, w którym nie możemy zginąć. O Krwi Przenajświętsza Jezusa Chrystusa, oczyść nasze serca, duszę i ciało – przyjmij nas, Panie, do Twego Królestwa tu na Ziemi”.

Ciemności będą trwać 72 godziny.

### **Słowa Matki Bożej na ten temat:**

„Najpiękniejszy będzie obraz życia ludzkiego po oczyszczeniu Ziemi. Będą pracować nie dla własnego dobra, ale w imię Miłosierdzia i służby bliźniemu. Sława, pieniądze i potęga własnego „Ja”, będą bezużyteczne. Nie bójcie się Trzech Dni Ciemności, które nastąpią. Ci, którzy żyją według Przykazań Bożych i w duchu Bożym, ostrzeżeni będą głosem wewnętrznym, na kilka dni przed nadejściem ciemności. Dzieci Moje będą odchodzić od grzechu i uciekać się do modlitw, tak jak ich prosiłam. Używać będą wody święconej, poświęcone przedmioty religijne i otoczą specjalną czcią obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, bezustannie palić przed nim świece.

Dzieci Moje szczęśliwie będą żyć ubogo i będą mniej uzależnione od dóbr materialnych.

Księża powinni zajmować się nie tylko własnym życiem duchowym, ale winni wspomagać wiernych w ich próbach wzbogacenia duchowego i modlitewnego. Dzieci Moje unikać będą tych, którzy głoszą rewolucję i przewroty, bo ci są narzędziami szatana.

Zasmucona jestem stanem życia religijnego wśród narodów krajów zachodnich, które wyrzekły się ślubów ubóstwa i poświęcenia. Będą bardziej kuszone przez szatana i nie będą mogły oprzeć się jego duchowym i materialnym pokusom. Narody te muszą powrócić do życia w duchu i posłuszeństwie do Chrystusa, Mojego Syna.

Nie bójcie się niczego i nikogo. Módlcie się do Boga Ojca, czytajcie Pismo Święte i przyjmujcie Sakramenty Święte. Będę z wami w czasie trwogi. Niech nie tracą nadziei ci, którzy starają się pokonać słabości, bo Bóg im nie zapomina wysiłku i poświęcenia”.

### ***Inne Orędzia Matki Bożej dotyczące tego samego tematu:***

„Zamknijcie drzwi i okna i nie słuchajcie nikogo, kto wołałby z zewnątrz. Największe pokusy przyjdą od demonów, naśladujących głosy waszych bliskich. Nie dajcie się zwabić, bo to będą głosy piekielne, chcące podstępem skłonić was do opuszczenia domu. Dlatego w drodze do waszego domu wiele ludzi utonie starając się przejść wodę w ciemnościach. W strachu bliźni mogą uśmiercić bliźnich i umrą w grzechu.

Bóg Ojciec wybrał już ludzi, którzy będą męczennikami na początku Trzech Dni Ciemności. Niech nie ogarnia ich lęk, bo Bóg da im wytrwałość i po ich męczeństwie Aniołowie uniosą ich ciała i dusze do nieba.

Ciemności będą dokładnie trwały 72 godziny. Tylko nakręcone zegary będą wskazywały czas, gdyż nie będzie żadnego prądu elektrycznego. Po dniach ciemności będzie czysto i zielono. Woda stanie się czysta jak kryształ. Nie będzie żadnego skażenia w wodzie i w powietrzu. Będzie to najpiękniejszy obraz życia ludzkiego. Ludzie będą pracować dla własnych potrzeb, ale w miłości, dla dobra bliźniego”.

**John Leary** – *Jednym z największym współczesnych wizjonerów na świecie jest amerykański chemik, John Leary. Ten pięćdziesięciokilkuletni inżynier mieszka z rodziną w Rochester, w stanie Nowy Jork. Był fanatykiem pracy i komputerów, szczególnie dużo czasu spędzał przy sieci Internetu. Po pielgrzymce do Medjugorje w 1993 roku zrozumiał, że Bóg oczekuje od niego czegoś więcej. Od tego czasu otrzymuje przesłania z Nieba. Są to wizje, nauki, ostrzeżenia i orędzia skierowane do ludzkości.*

W lipcu 1996 roku John Leary miał na ten temat następującą wizję: „Ujrzałem ogromną kometę z ognistym ogonem, która okrążając Ziemię, zbliżała się coraz bardziej. I nagle zobaczyłem, jak uderza w Ocean Atlantycki. Widziałem nawet to niesamowite wejście pod wodę i samo uderzenie pomarańczowego ognia w dno oceanu, co spowodowało powstanie przeogromnych fal, wyższych od najwyższych drapaczy chmur w Nowym Jorku. Zalana została cała wschodnia część USA i całe wybrzeże atlantyckie w Europie. Wstrząs spowodował przebudzenie się wielu wulkanów i wyrzucenie lawy i pary, które zmieszały się z gazami komety. Utworzony w ten sposób pył zaćmił Słońce na trzy dni”.

**Centuria to przydomek nieżyjącej już od 1996 roku jednej z największych polskich mistyczek i wizjonerek, Zofii Nosko. Przytaczamy fragmenty Orędzia Matki Bożej z 1985 roku dotyczących Trzech Dni Ciemności, z książki Centurii – Orędzia Zbawienia:**

„...Miedzy wami pojawią się tej nocy ci, co już dawno zmarli. Będą też przejeżdżać ulicami wytoczone z piekieł wozy, naładowane demonami i złymi duchami. One to będą czynić wielkie spustoszenie, zgiełk, hałas, jęk i płacz. Domy wasze będą się rozpadać jak domki z kart. W tej strasznej godzinie szatani będą śmiało sobie poczynać, porywać będą dusze tych, co Boga się wyrzekli i szerzyli na świecie niewiarę, tych co z serc ludu Bożego krzyż i wiarę wyrwali. A tej nocy niech też drżą matki morderczynie, te co mordowały dzieci poczęte...

Morza i oceany wystąpią ze swoich brzegów... Potem wszystko obejmie pierścień, który błyskawicznie będzie się rozszerzał z minuty na minutę. Będzie stawał się ogniem huraganowym tak, że obejmie całą kulę ziemską. Wszystko zacznie płonąć. Woda morska wrzeć będzie i płonąć jak nafta.

Jeśli te dni nie będą ludzkości odwrócone, wszystko co żyje na ziemi w tych dniach zginie. Łaski Miłosierdzia Bożego dostąpią jedynie ci, co Boga mają w sercu, żyją według świętych Bożych przykazań... Tylko oni mogą przetrwać i przez modlitwę, i ofiarę swego cierpienia przetrwają.

Po trzech dniach strasznej nawałnicy, straszego gniewu Bożego, ciemności powoli będą opuszczać zboląłą, spaloną ziemię. Widok jej będzie straszny. Będą zgliszcza, same zgliszcza i popioły, tam, gdzie były góry, będą teraz wielkie rozpadliny i gotująca się w nich woda. Tam, gdzie były morza, będą kamienne, błotniste obszary...

Piątego dnia zstąpi Anioł Boży w białych szatach. W dłoni będzie trzymać gałązki hizopu i oczyści wody..."

### ***Środki ochronne podczas Trzech Dni Ciemności***

**1. Poświęcone obrazy.** Szczególnie zalecany jest obraz Miłosierdzia Bożego „Jezu, ufam Tobie” i krzyż saletyński (krucyfiks z narzędziami Męki Pańskiej, objawiony przez Maryję w La Salette). One będą rozpraszać ciemności. Dzięki ich promieniowaniu nawet sceptycy będą mogli się nawrócić. Już teraz należy codziennie odmawiać następującą modlitwę: „Najdroższa Krwi i Wodo Jezusa, wylana za nasze grzechy, oczyść to miejsce i jego mieszkańców, obejmij ten dom Twoją Opieką”.

**2. Woda.** Należy przygotować około 30 litrów wody na osobę. Dolać do niej trochę wody święconej. W ten sposób cały zapas wody będzie poświęcony.

**3. Święcony olej.** Olej będzie potrzebny na oparzenia. Do butelki oleju (najlepiej z oliwek) należy wlać kilka kropel święconego oleju. W ten sposób cała zawartość oleju będzie poświęcona. Przy oparzeniach należy nalać trochę oleju na czyste płótno i nałożyć na oparzelinę. Zarówno olej jak i inne przedmioty każdy może sam poświęcić. Należy postawić na stole krzyż i dwie zapalone świece oraz nabożnie odmówić: Wierzę w Boga..., trzy razy Zdrowaś Maryjo, poprosić Pana Jezusa, aby te rzeczy pobłogosławił w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego oraz zakreślić trzy krzyże nad tymi rzeczami.

**4. Poświęcone świece i zapalki.** Już teraz należy zaopatrzyć mieszkanie w te niezbędne rzeczy. Podczas Trzech Dni Ciemności tylko poświęcone świece będą się palić, dając ciepło i oczyszczając duszę od wszelkiego zła. Jako środek ochronny przeciw różnym chorobom i dolegliwościom będzie przydatny głóg pospolity. Wszystkie gatunki głogu zostały przez Matkę Bożą pobłogosławione. Nawet gdy głóg będzie kilkakrotnie gotowany w wodzie, to zachowa swoje właściwości lecznicze.

### **Wizje Johna Leary`ego**

*Wizjoner ten wiedzę uzyskaną na podstawie przekazów otrzymanych z Nieba zawarł w trzypiętomowej książce Przygotujcie się na Wielki Ucisk i Erę Pokoju (Wyd. Queenship, Filadelfia 1997). Przedstawiamy najistotniejsze przesłania, zawarte w książce wizjonera w Rochester.*

#### **Zapowiedź powszechnego głodu...**

Fragment Orędzia Pana Jezusa z 26 sierpnia 1996 roku dotyczący zapowiedzi powszechnego głodu: „Uprzedź wszystkich, że głód uderzy w cały świat. Aby przygotować się odpowiednio, musicie już teraz zaopatrzyć się w wodę i żywność. Później może to być niemożliwe, bo zabraknie żywności, aby zrobić zapasy”.

J. Leary mówi: „Pan nakazuje nam gromadzić żywność, ponieważ szczególnie będziemy potrzebowali jej w dwóch okresach: przed „wielkim uciskiem”, w którym to czasie żyjemy i podczas oficjalnego panowania Antychrysta, kiedy to tylko osoby oznakowane znakiem Bestii będą mogły kupować lub sprzedawać towary.

Wiem, że nie jest to na razie zrozumiałe, ale zrozumiecie. Bóg nie dopuści do tego, czego nie moglibyśmy pokonać. Będzie to tak, jak za czasów ucieczki do Egiptu, kiedy to Anioł przyszedł do Józefa, aby go ostrzec przed Herodem. W ten sam sposób nasi Aniołowie przyjdą do nas, aby ostrzec przed złymi ludźmi, którzy będą chcieli nas zabić. Wyprowadzą nas oni w bezpieczne miejsca. Zaufajcie więc swym Aniołom, zaprzyjaźnijcie się z nimi (poprzez modlitwę), bo będziecie na nich polegać. Bóg zatroszczy się o nas zsyłając mannę niebiańską w postaci Komunii św., którą podadzą nam Aniołowie”.

J. Leary podaje następujący przebieg wydarzeń, które mają nastąpić po pierwszych znakach już nam danych (anomalie klimatyczne, głód, trzęsienia ziemi, nagły skok naukowy):

#### **Ostrzeżenie!**

Znak Bestii

Pierwsza Bestia, czyli antypapież

Druga Bestia, czyli Antychryst

Trzy Dni Ciemności

## Era Pokoju

Na podstawie książki J.Leary'ego – *Przygotujcie się na Wielki Ucisk i Erę Pokoju*. Omówimy zapowiedź poszczególnych wydarzeń czasów Wielkiego Ucisku.

### Ostrzeżenie – znak Krzyża

Bóg zapowiedział, że w czasach ucisku pojawi się znak Krzyża, unoszący się nad miejscami strzeżonymi przez Boga (nie mylić ze świetlistym Krzyżem na niebie z okresu Wielkiego Ostrzeżenia, poprzedzający okres apokaliptyczny). Żadne zło nie będzie miało do tych miejsc dostępu. Tego znaku, widocznego z odległości wielu kilometrów, nie będzie można w żaden sposób zlikwidować. Będą to jedno z miejsc, do których zaprowadzą nas Aniołowie Stróże.

W przekazie z 25 sierpnia 1996 roku Pan Jezus powiedział do Johna: „Będę strzec was od wszelkiego złego. Jaśniejące Krzyże na niebie tak wspaniale ukażą Moją Wszechmoc i potęgę, że wierni tłumnie będą podążać do tych miejsc. Przekonacie się wtedy o prawdziwości Mojej zapowiedzi, że nie zostawię was sierotami. Moja Moc ogarnie was w cudowny sposób i szatan nie będzie miał w tych miejscach żadnej władzy. Ufajcie w Moją obronę, a Ja zatroszczę się o wasze duchowe i fizyczne potrzeby”.

### Antypapież

*Antypapieża Biblia nazywa Fałszywym Prorokiem, Pierwszą Bestią lub Małym Rogiem. Według Orędzi Matki Bożej oraz wielu jasnowidzów i wizjonerów, w tym także Johna Leary'ego - papież, po ostrzeżeniu o grożącym mu niebezpieczeństwie, ucieknie z Watykanu, a antypapież zasiądzie na Stolicy Piotrowej. Wtedy to nastąpi czas przymusowego oznakowania wszystkich ludzi znakiem Bestii.*

#### **Wizja z 16 sierpnia 1996 roku:**

„Ujrzałem papieża Jana Pawła II oglądającego się za siebie, jakby ktoś był za jego plecami. Wyglądał bardzo zestresowany z powodu wszystkiego, co się wokół niego działo. Pan Jezus powiedział: „Mój synu, widzisz objawy szamotania Ojca Świętego z tymi, którzy chcą mu odebrać papieństwo. Moja Matka będzie go miała w swej opiece, kiedy będzie przewodniczył rozpadłemu Kościołowi po schizmie. Zniszczenie papieża jest już zaplanowane, lecz ci ludzie nie będą w stanie go zabić... Szatan otrzyma krótki czas, aby sprawdzić ludzką wiarę. Ujrzycie wtedy następcę papieża zwanego Małym Rogiem Apokaliptycznym, który przyniesie odstępstwo i bluźnierstwo Memu Kościołowi. On zwiedzie nawet wybranych.

### Znak Bestii

Pierwsze oznaki czasów ostatecznych to anomalie klimatyczne, głód, trzęsienia ziemi i ...nagły postęp naukowy, zwłaszcza w dziedzinie elektroniki. Jednym z głównych powodów tak szybkiego postępu naukowego i technologicznego jest fakt, że szatan nie jest w stanie, tak jak Pan Bóg, kontrolować wszystkich ludzi w tym samym czasie. On nie posiada takiej władzy. Dlatego jedynym sposobem, za pomocą którego Szatan mógłby zawładnąć całą ludzkością i utrzymywać ją pod stałą kontrolą, jest wykorzystanie możliwości urządzeń elektronicznych. Zwróćmy uwagę na ogromny skok w rozwoju techniki przez ostatnie sto lat.

#### **W Apokalipsie św. Jana czytamy:**

**„I sprawię, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy, otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i nikt nie może kupić ani sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. Tu jest potrzebna mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć”.**(Ap 13,16-18)

Według J.Leary'ego, czas znaku Bestii już nadszedł. Na przykład w 1997 roku, w Kanadzie, przeprowadzono badania sondażowe, w których pytano wybrane losowo osoby, czy przyjeliby chip na rękę lub na czoło? Wyniki dla organizatorów badań były zachęcające. Również rząd USA zakupił ogromną ilość małych chipów, zamierzając wprowadzić je w niedługim czasie do powszechnego użytku.

Co to jest chip i czy należy się go obawiać? Jest to miniaturowe urządzenie elektroniczne wielkości ziarenka ryżu, w którym znajduje się odbiornik z nadajnikiem. Wokół Ziemi umieszczone są na niskich orbitach satelity, służące do lokalizacji ludzi i zwierząt. Wysłane za pośrednictwem satelitów fale wzbudzają reakcję w chipach,

które również drogą satelitarną ujawnią swoje numery identyfikacyjne. W ten sposób każdy posiadacz chipa zostanie zlokalizowany. System ten jest już coraz częściej stosowany w przypadku zwierząt domowych. Łatwiej je odnaleźć gdy zaginą. Taki małeńki mikroprocesor jest w stanie pomieścić do 1600 jednostek informacji o swoim właścicielu, także bankowość. Podczas dokonywania zakupów nie potrzeba mieć przy sobie gotówki ani czeku. Wystarczy tylko pokazać przy kasie prawą dłoń, a czytnik automatycznie dokona przelewu należności z konta klienta na rzecz sprzedającego. Jest to operacja bardzo wygodna dla użytkowników.

Nasuwa się logiczne pytanie: w czym zatem tkwi niebezpieczeństwo? Otóż społeczeństwu będą powszechnie oferowane komputerowe chipy, tak jak wcześniej karty kredytowe, tzw. smart card, a następnie zegarki z wmontowanym chipem. To już będzie wstęp do wszczęcia chipa w rękę. Mianowicie reklamy zachęcą bądź do umieszczenia identyfikatora pod skórą jako najlepszy sposób zabezpieczenia przed kradzieżą. Wówczas wszczepiony chip stopniowo stanie się jedynym akceptowanym środkiem kupna i sprzedaży. Kolejnym krokiem władz będzie przymuszenie wszystkich do przyjęcia chipu. Ci, którzy się temu nie podporządkują, nie będą mogli nic kupić ani sprzedać.

Zagrożenie tkwi w tym, że w tym czasie ujawni się już Antychryst i użyje tych urządzeń do kontroli i sterowania ludźmi. Ci, którzy będą mieć wszczepionego chipa, znajdą się w hipnotycznym stanie i zostaną zmuszeni do podporządkowania się Antychrystowi wbrew swojej woli. Nie ma też co liczyć na to, że chipa będzie można sobie później usunąć. To nierealne, ponieważ będzie się cały czas pod kontrolą.

### **Chipy w Polsce**

Wydawałoby się, że w Polsce wprowadzenie do powszechnego użytku chipów jest sprawą bardzo odległą. Otóż wcale nie. Jeżeli zapoczątkowaniem chipa jest smart card, czyli udoskonalona forma karty kredytowej, to jesteśmy już bliscy wprowadzenia tego systemu. Jako przykład podajemy fragment artykułu z Gazety Olsztyńskiej z 25 lutego 1998 roku zatytułowanego *Świat Kart*. Artykuł ten zapewne publikowano w całej krajowej prasie lokalnej, gdyż był materiałem serwisowym.

„Płacenie kartą kredytową sprzyja nadmiernym wydatkom. Mimo to osoby korzystające z tej formy płatności odczuwają znacznie mniejszy dyskomfort z powodu wydanych pieniędzy, niż ci, którzy płacą gotówką – wynika z badań psychologicznych.

Te „prawdy” sprawiają, że przeciętny Amerykanin co najmniej raz na miesiąc otrzymuje propozycję użytkowania kolejnej karty kredytowej, a tamtejsze banki przygotowują ofertę dla tych, którzy kredytów nie potrzebują – dla milionerów.

U nas, po przełamaniu oporów klientów, „karciana” oferta jest z każdym dniem bogatsza. Ostatnio 12 polskich banków wraz ze spółką Pol-Card zapowiedziało rozpoczęcie programu pilotażowego karty Visa Smart z mikroprocesorem.

Do kart VISA dodany zostanie mikroprocesor, który będzie realizować funkcje kredytowe lub debetowe. Układ elektroniczny spełniać będzie funkcje paska magnetycznego, którymi pokryte są obecnie karty. Jednak karty objęte programem wyposażone będą także i w paski. Mikroprocesor – karta chipowa zapewnia większe bezpieczeństwo transakcji. Chip w karcie pozwala również na wpisanie 60-krotnie większej liczby informacji. Początkowo kartami tymi będzie można posługiwać się w 200 punktach na terenie Warszawy. Stopniowo wszystkie terminale i bankomaty zostaną rozbudowane o czytniki kart z mikroprocesorem. Według przewidywań Visa International w ciągu najbliższych 5 lat jedna trzecia wszystkich kart VISA zostanie wyposażona w mikroprocesory. Przewiduje się, że do końca 2000 roku kartami bankowymi będzie posługiwać się około 6 milionów Polaków”. Warto dodać, że koszt jednego bankomatu z mikroprocesorem (bez oprogramowania) wynosi około 30 tysięcy dolarów.

### **Nowa Era**

***Po dniach ciemności i zwycięstwa nad siłami zła na świecie zapanuje Nowa Era. Trwać ona będzie 1000 lat. Według Biblii, wcześniej zginie 2/3 ludzkości. Będzie to wielkie i konieczne oczyszczenie Ziemi i jej mieszkańców.***

Na podstawie otrzymanych wizji, John Leary jest przekonany, że ci, którzy przeżyją, otrzymają duży zasób wiedzy. Nie będzie się już zabijać zwierząt na mięso. Ludzie i zwierzęta będą żyły ze sobą w wielkiej symbiozie.



Zapanuje całkowita harmonia. Ludzie będą żyć w Erze Pokoju, jak za czasów Adama w Raju, przed grzechem pierworodnym. Wiek każdego człowieka zatrzyma się na 30 roku życia. Osoby starsze zostaną odmłodzone, a dzieci będą dojrzewać do 30 roku. Wszyscy dożyją sędziwego wieku, a niektórzy nawet aż do końca Ery. Ludzkość będzie nieustannie dziękować Bogu, że może żyć w tym czasie.

Po tysiącletniej Erze Pokoju ma nastąpić ostatni rozdział w historii ludzkości, czas Apokalipsy i Sąd Ostateczny. Poprzedzi je Wielkie Ostrzeżenie. Na temat Wielkiego Ostrzeżenia wizjoner w swojej książce tak pisze: „Ostrzeżeniem będzie przegląd całego naszego życia, coś w rodzaju małego sądu. Ujrzymy stan swej duszy tak, jak ją widzi Bóg. Będzie to sąd podobny do tego, jakie przechodzą dusze po śmierci, ale z możliwością poprawy swojego życia jeszcze tu na ziemi. Na Sądzie Bożym oskarżać nas będzie nasze sumienie. Ci, którzy będą mieć grzechy śmiertelne doznają wielkiego przerażenia i osądzą się najsurowiej. Ujrzą swoje zło, oddalenie od życia z Jezusem i brak prawdziwego życia w sobie. Na pozostałą część życia dany nam będzie wybór: kontynuować dotychczasowe życie lub zacząć żyć dla Boga. Nadal będziemy mieć wolną wolę. Możemy więc z tej wspaniałomyślnych szans skorzystać lub ją odrzucić”.

### **Komputery i kodyfikacje, czyli władza nad ludźmi**

*W ostatnim czasie łatwo zauważyć intensyfikację działań szerokiego spektrum polityków i wpływowych kół finansowych w Ameryce i Europie, dążących do stworzenia jednego światowego systemu rządowego, ale bez Boga. Ma to być społeczeństwo bezideowe. Pod mirażem powstania nowego „raju” na ziemi, w którego osiągnięciu przeskadza Kościół katolicki i Stolica Apostolska, kryje się przygotowywanie precyzyjnego, a zarazem potwornego systemu tyranii, czyli rządów Antychrysta. Osoby nieświadome, a zwłaszcza niewierzące, są doskonałym sprzymierzeńcem w realizacji tych umiejętnie maskowanych przez Szatana i jego sług na Ziemi zamierzeń. Główną siłą dążącą do zniszczenia Kościoła katolickiego jest masoneria. Poniżej przedstawiamy informacje, pomagające zrozumieć poszczególne etapy realizacji tych planów. Podane fakty potwierdzają prawdziwość przekazów Johna Leary’ego, a także Orędzi Matki Bożej z La Salette, Fatimy, Medjugorje i innych. Zostały one opracowane przez Centrum Badań Historycznych Ad Unum w Rzymie, a opublikowane na łamach włoskiego miesięcznika katolickiego Chiesa Viva nr 201 i 202 / 1989 oraz w książce J. Leary’ego – Przygotujcie się na Wielki Ucisk i na Erę Pokoju, wydanie polskie Wyd. Arka, Wrocław 1998.*

### **Superkomputer „Bestia”**

W siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli znajduje się superkomputer, zdolny opracować 2 miliardy numerów. Celem jest oznakowanie wszystkich ludzi krajów rozwiniętych przemysłowo. Oznacza to, że każda z tych osób ma przygotowany identyfikator osobisty, dzięki któremu można mieć o niej wszystkie dane. Ten superkomputer nazwano Bestią, a poszczególne numery mają wspólny kod kierunkowy: 666. Już w lutym 1975 r. dr Hanrick Eldeman, naczelny analityk EWG, publicznie potwierdził istnienie w Brukseli superkomputera o nazwie Bestia, zajmującego trzy pietra gmachu i zdolnego oznakować numerami wszystkich mieszkańców Ziemi.

### **Superkomputer w Luksemburgu**

Komputer Bestia nie jest już wcale największym urządzeniem tego typu na świecie. Znacznie większy znajduje się w Monet Building w Luksemburgu. O jego sprawności technicznej świadczy chociażby fakt, że jest w stanie pomieścić w sobie identyfikatory i podstawowe dane sześciu miliardów osób, czyli wszystkich mieszkańców Ziemi! Jego numer kierunkowy to również 666.

Zdumiewające jest to, że gdy pod litery wyrazu COMPUTER podstawimy wartości numeryczne (w postępie arytmetycznym) alfabetu angielskiego, to otrzymamy następujący wynik:

C – 18  
O – 90  
M – 78  
P – 96  
U – 126  
T – 120

E – 30

R – 108 Razem 666

Obliczamy to w ten sposób, że liczby porządkowe kolejnych liter alfabetu angielskiego, mnożymy przez 6 i otrzymane wyniki przyporządkowujemy odpowiednim literom angielskim, np. literze „A” przyporządkowano liczbę 6, literze „B” – 2 x 6 czyli liczbę 12, „C” – 3 x 6, czyli 18 itd. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku słów „Znamię Bestii”, po angielsku „MARK OF BEAST”. Podstawmy wartości cyfrowe:

M – 78

A – 6

R – 108

K – 66

O – 90

F – 36

B – 12

E – 30

A – 6

S – 114

T – 120 Razem 666

Superkomputery Unii Europejskiej mogły być krokiem przybliżającym praktyczne zastosowanie biblijnego „znamienia Bestii”. W przyszłości powszechne kodowanie może uniemożliwić dokonywanie transakcji kupna i sprzedaży osobom nieposłusznym wobec Systemu. Sprowadza się to do kontroli i panowania nad światem.

W 1798 r. ks. Adam Clark w komentarzu do Apokalipsy napisał: „Znamię Bestii będzie liczbą składającą się z 18 cyfr, podzielonych na 6 grup po 3 cyfry w każdej.

W 1977 r. potwierdził to Hanrick Eldeman, naczelny analityk EWG. Oznajmił on wówczas, że każdy człowiek na świecie otrzyma identyfikator składający się z 18 cyfr. Na przykład numer 666 122 388 220 432 328 oznaczałby:

666 – numer kierunkowy superkomputera globalnego

122 – kraj

388 – region

220 – miejscowość

432 – strefa

328 – numer osobisty

### **Systemy identyfikacji i kontroli osobistej**

Proces dochodzenia do kontroli osobistej nad ludzkością składać się będzie z trzech etapów. *Pierwszy* to superkomputery globalne, *drugi* – międzynarodowe karty magnetyczne, a *trzeci* – tatuowanie numeru identyfikacyjnego za pomocą mikrozabiegu chirurgicznego na prawym ręku lub czole.

J.Leary tak na ten temat pisze w swojej książce: „Superkomputer ze swymi miliardami numerów dostarczy szczegółowych informacji o wszystkich mieszkańcach świata. Jednak by móc kontrolować każdą czynność danej osoby, trzeba byłoby mieć agenta, któryby ją identyfikował. Ponieważ jest to niemożliwe, problem zostanie rozwiązany przez umieszczenie na prawej ręce lub czole numeru identyfikacji. Numer będzie wypisywany promieniem laserowym pod skórą. Dzięki temu numer będzie niewidoczny. Odczytywać go będą natomiast mogły urządzenia pracujące na promienie podczerwone, rozmieszczone we wszystkich miejscach podlegających kontroli, m.in. w punktach sprzedaży, bankach itp. W ten sposób każdy z nas będzie nosił ze sobą własnego agenta osobistej kontroli”.

Odpowiednie czytniki będzie można umieszczać np. w progach domów i urzędów, co umożliwi identyfikację wszystkich wchodzących i wychodzących osób.

Na rynkach krajów zachodnich znajdują się już pierwsze produkty z bardziej kompletnym międzynarodowym oznakowaniem. Oprócz normalnego oznakowania paskowego umieszczone są dodatkowe linie z literami „F” – Forehead (czoło) i „H” – Hand (ręka). Ten symptom wskazuje jasno, jaką rolę indeksy te mają odgrywać, gdy za-

cznie funkcjonować „znamię Bestii”.

### **Antychryst i Wspólny Rynek**

*Z biblijnego przekazu wynika, że Antychryst ma być przywódcą 10 narodów. Wielu badaczy owe narody utożsamia z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, czyli obecną Unią Europejską, mimo że ilość państw członkowskich jest wyższa. Zjednoczona Europa może stanowić dużą siłę ekonomiczną i polityczną.*

Kirk Nelson w książce *Powtórne przyjście* (Wyd. Aquarius, Zakopane) potwierdza hipotezę Johna Leary`ego, pisząc: „...Dzięki wpływom ekonomicznym Bestia uzyska możliwość panowania nad światem. Z Apokalipsy dowiadujemy się, że żaden człowiek nie będzie mógł kupić ani sprzedać niczego bez numeru Bestii, umieszczonego na ręce lub czole, a tym numerem jest 666. Możliwe, że tym numerem będzie coś w rodzaju karty kredytowej, którą operowanie będzie niezbędne przy zawieraniu transakcji handlowych. Taki numer może być w sposób niewidzialny wytatuowany na ręce i odczytywany tylko za pomocą czytnika elektronicznego. Może to być zaproponowane jako wygodna i bezpieczna alternatywa stosowania rozrachunku gotówkowego. Przy skomputeryzowaniu tego systemu przywódca może sprawować kontrolę transakcji w całej gospodarce, i może to być sposób na pozyskanie władzy w skali świata”.

## **Przyszłe losy narodów**

### **Losy Atlantydwów i Lemurian**

*W latach 80 popularnością cieszyły się wizje jasnowidza amerykańskiego, Michaela. Przedstawił on losy mieszkańców zaginionych lądów- Atlantydy i Lemurii. Przytaczamy je w tej części, gdyż mają związek z obecną rzeczywistością i naszą przyszłością.*

*Słowa Matki Bożej z 21 marca 1982 r.*

„...Ostrzeżenie to kierowane jest głównie do naukowców. Niektórzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa nadejścia kuli ognistej (komety). Nie stwierdzi się jednak tego na razie przez teleskopy używane na ziemi, co gdyby nastąpiło, mogłoby spowodować wielką panikę. Kule ogniste mogły być widoczne nie bezpośrednio... Istniał kiedyś (przed potopem) ląd Atlantydy, czterokrotnie większy od Ameryki, zamieszkały przez miliony mieszkańców. Stolicą państwa było miasto o tej samej nazwie – siedmiomilionowa Atlantyda. Ale dążenia jej mieszkańców kierowały się tylko ku sprawom światowym, tak jak teraz kierują się dążenia wielu Amerykanów. Ludzie Atlantydy nie szli drogami Bożymi, żyli na sposób światowy, na sposób Lucyfera. Posiadali wysoko rozwiniętą technikę, tak wielką jak obecnie u was (USA). Mieli również bomby, których nie zdążyli użyć w walce pomiędzy Atlantydą (Północ), a Lemurią (Południe), tego zatopionego kontynentu. Mieli także odpowiednik waszych wyrzutni raketowych. Wtedy, kiedy przygotowywali się do uderzenia na Lemurię i je już zaczęli, kontynent ten zapadł się pod wodami... Miało to miejsce podczas ostrzeżeń Noego przed potopem. Ostrzeżenia trwały przez 120 lat. Łądy te uległy zniszczeniu przez wielkie kule ognia, szerokie na wiele kilometrów (meteoryty z komety). Ścięły one z obydwu biegunów lody, i zmieszały je razem.

Miasta kontynentu prowadziły bezbożny tryb życia. Tylko nieliczni uwierzyli w ostrzeżenia przed karą i ci nieliczni opuścili kontynent i zbudowali sobie 5 barek (arek). Noe razem z rodziną, pomocnikami i służbą nie był jedynym, który się uratował. W arce Noego uratowało się około 100 osób. Noe był tylko jedynym odnotowanym w historii, jako że mieszkańcy kontynentu jednego nie wiedzieli o mieszkańcach drugiego kontynentu. Jedynie mieszkańcy Lemurii (Południa) zdawali sobie sprawę z istnienia innych niecywilizowanych kontynentów. Bogowie i bożki Egiptu w istocie byli Lemurianami, mężczyznami i kobietami o wielkiej wiedzy medycznej i naukowej, poza zrozumieniem przez niską ówczesną świadomość Egipcjan.

W przeciągu 20 dni kontynent był zalany przez wodę i znikł z powierzchni ziemi. Zabrakło również dwudziestu dni, aby Arka Noego wylądowała na górze Ararat. Tych, którzy przeżyli z siedmiomilionowego miasta Atlantydy, uratowało się łącznie 160 osób (pięć barek po 32 osoby). Wszyscy uratowani, ci z Arki Noego i ci z pięciu małych barek, nie znali się ponad 700 lat. Dopiero później zaczęli się integrować. Miejcie również w pamięci los Sodomy i Gomory. Tak też będzie i z waszym narodem. Nastąpi wszelka kombinacja trzech klęsk, które nadejdą od sprawiedliwego i kochającego Boga...Powinniście to również zrozumieć z fotografii danych w Bayside (Wero-

nice Lucken). Cudowne fotografie komety, która zbliża się ku Ziemi ze swoim niszczącym działaniem: gazy, rozpalone odłamki skał, żar, ogień itp., kiedy się zetkną z Ziemią i spowodują wyginięcie w ciągu trzech dni ciemności wielu milionów ludzi, jeżeli nie będą pokutować i nie powrócą do Boga”.

*Orędzie Matki Bożej z 22 marca 1986 r.*

„...Dziwisz się bardzo Trójkątowi Bermudzkiemu. Teraz ci to powiem. W tym czasie wasz świat potrzebuje tej informacji, chociaż z tego powodu wielu porzuci Moje objawienia do ciebie. To jest mała grupa naukowców, którym trzeba zwrócić uwagę o względnym czasie i przestrzeni, o polach magnetycznych tego Trójkąta.

Moje dziecko, swego czasu powiedziałam ci, że było pięć barek, którymi uszli z życiem mieszkańcy Atlantydy i Lemurii. Ogólna liczba tych z zaginionego kontynentu, którzy przeżyli, wynosiła 160 osób. Rasa lemuryjska po zmieszaniu się z rasą Noego, około 700 lat później, ciągle próbowała podnieść rozwój technologiczny waszego świata na poziom osiągnięty w obecnym czasie. Potrzebowali wyposażenia wykonywanego w erze waszego czasu.

Planem potomków Atlantydy i Lemurian było i jeszcze nadal jest wykorzystanie obecnej technologii do zbudowania wielkich statków powietrznych, żeby ich przyprowadziły z powrotem do dni przed Noem, usiłując zatrzymać wydarzenia, które spowodowały, że kontynent zapadł się w wodach oceanu. Ponieważ nie ma możliwości, cofnięcia czasu i zmiany wydarzeń, gdy one już nastąpiły, doznawali dotychczas niepowodzenia. Wielu ludzi z waszego czasu zniknęło przez przeniesienie ich na pokład tych statków. Wasz świat nazywa je UFO. Niektóre samoloty musiały być zniszczone, bo leciały za blisko statków Atlantydy – Lemuryjczyków i wpadały w okna czasu. Praktycznie będą oni czynić wszystko, żeby zachować, ukryć wiedzę o tym jak działają okna czasu, przed waszą społecznością. Okna czasu były używane przez Atlantydy i Lemurian przy wielu okazjach, również wtedy, kiedy ich kontynent był jeszcze niezatopiony. Okna czasu są wynikiem położenia Ziemi w Układzie Słonecznym w stosunku do linii magnetycznych Ziemi. Wszelki elektryczny lub magnetyczny impuls o wysokim napięciu (woltażu) jest wystarczający, żeby otworzyć okno czasu w Trójkącie. Żeby to sprawdzić, wystarczy zaobserwować fakt, że zegarek u każdego pasażera w samolocie (leżącego nad tym rejonem) będzie się późnił około 10-15 minut przy lądowaniu samolotu, podczas gdy przy starcie wskazywał dokładnie czas...”

### **O przyszłych wydarzeniach w różnych częściach świata**

*Wizja Teresy Neumann z 15 października 1948 r., którą przytaczamy z książki Stephena Lassare – Odkryte sekrety przyszłości, Wyd. Adam, Warszawa 1992.*

„Od wielu lat Bóg dawał mi wizje przyszłości i dotąd wszystko się sprawdziło. Milczałam jednak, nic nie mówiąc nikomu poza spowiednikiem, dopóki nie otrzymałam wyraźnego nakazu, aby pisać. Na dwa dni przed 15 października 1948 r. ukazał mi się prorok Eliasza wraz ze świętą Teresą od Dzieciątka Jezus i św. Janem od Krzyża. Święci ci są patronami i opiekunami Zakonu Karmelitów. Prorok Eliasza dał mi wyraźne polecenie pisanie:

„Posłuchaj Izraelu, to do ciebie mówi Pan. Posłuchajcie ostrzeżenia, bracia moi. Pan bowiem zdjął pieczęć milczenia z warg moich i włożył słowa swoje w usta moje. Pierwsze z tych snów jest do ciebie, Izraelu. Pan dał przez Eliasza polecenie, abym w imieniu Jego odezwała się do ciebie. Posłuchaj, Izraelu, nie zatwardzaj serca swego, albowiem mówi tobie Pan. Było milczenie przed tobą na długie lata. O, plemię niewdzięczne, któreś zabiło proroków i ukrzyżowało Syna samego Boga! Skoroście Syna Bożego słuchać nie chcieli, ani Apostołów Jego, któż miał do was przemówić? Abyście nie byli już jako wygnańcy i bezdomni pośród narodów świata, dano wam wrócić na skrawek tej ziemi, którą krew Zbawiciela uświęciła i powstało państwo Izrael. Wasze stopy tułaczce dotknęły Ziemi Świętej, w której jest błogosławieństwo. Obyście pojęli łaskę i znaleźli wiarę w miłości, pamiętali o Piśmie Świętym i o prorokach, a nie zatwardzali serc waszych ku wiecznej zgubie, oddając ziemi stare tajemnice. Czy i teraz nie poznajecie jeszcze jak wierna była mowa proroków i jak spełniły się wszystkie prorocтва Jezusa Chrystusa, którego nie poznaliście i ukrzyżowaliście? Przyjdzie czas, już nie daleki, gdy odda ziemia umarłych swoich i będzie sąd nad wszystkimi plemionami i pokoleniami świata. Wtedy biada bezbożnym sługom pychy i nienawiści, których serca są zatwardziałe. Biada tym, którzy pokutować nie będą, nie nawrócą się do Pana Zbawiciela swego”.

A teraz słowa wtóre, jakie kazał mi rzec Pan do wszystkich ludzi: „Idzie godzina wielka, groźna, sądu i kary.

Póki macie czas posłuchajcie i porzucicie grzechy wasze, które na karę zasługują. Biada ziemi, gdy owocu pokuty zabraknie, a usta modlących się zamilkną. Nie otworzą się tym razem upusty niebieskie, jak za dni Noego, i nie popłyną wody, by zalać ziemię skalaną grzechami. Ale otworzy się ziemia, zapłonie od wulkanów, które już zagasty, i będzie drżało jej łono, aż walić się będą łądy, gdzie szumi zboże i stoją łąny. Pioruny będą padały z chmur jak deszcz, aż poruszona zostanie materia nienawiści ludzkiej. Zbliża się nowy potop, nie potop tym razem wody, lecz ognia i błyskawic. Biada wam synowie, którzy czynicie nieprawość. Biada wam narody, które się zaparły Boga i podeptały Krzyż Jego, które wstydzicie się znaku Krzyża, znaku odkupienia waszego, a nie wstydzicie się zbrodni i okrucieństwa. Biada przede wszystkim tobie Germanio. Nie pomyśleliście nigdy na szlaku waszej zbrodni, że nienawiść wasza i pycha mogły stworzyć dla was niezgłębioną czeluść w miejsce wiecznej zagłady, czeluść, której głębię wielkość waszej winy wypełni żarem takich płomieni i taką siłą kaźni, jakiej dla innych nie będzie. Nie pomyśleliście nad tym, jaką grozą mogą na wieki zapłonąć, na hańbę waszą i karę, słowa waszej pychy. Nur fur Deutsche. Uznaliście siebie samych za nadludzi, a przez uczynki wasze staliście się gorsi niż wilki i hieny, gdy nie oszczędziliście ani żywych, ani umarłych i pohańbiliście zwłoki tych, którym wydarliście życie. Przydaliście nowe zbrodnie do starych, a krzyk pomordowanych Żydów przyłączył się do starych, wołaniem krwi, ludów zapomnianych. Biada przede wszystkim wam Prusacy, wodzowie i nieprzyjaciele. Przyszły już dwa uderzenia wichru i upadło Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego oraz moc sroga synów Północy. A przyjdzie trzecie uderzenie, a wtedy biada i Berlinowi. Los Berlina będzie jak los Niniwy, bo gdy padnie w gruzy, nie odbuduje się już więcej. Wicher pustyni zasypał piaskiem Niniwę, choć była większa niż inne miasta starożytności. Puszczą będzie szumiąca nad gruzami Berlina- miasta zbrodni i pychy. Będzie to szczęście dla ciebie, Germanio, jeśli inny obejmie władzę nad tobą, jeżeli obmyta strumieniem krwi i łzami późnej pokuty, usłuchasz innego głosu, poznawszy w czym była twoja wina i zguba twoja. Nie ci bowiem są wybrani, którzy się za takich uznają. Inni, którymi gardzicie w pysze, wyprzedzają was w słowie i mocy. Biada i tobie dumny Albionie, kupujący krwią cudzą. Cięży na tobie krzywda. Wybrałeś sobie zamiast Boga mamonę, a wzgardziłeś Prawem Moim i stolicą Piotrową. Posłałeś żołnierzy i kupców w dalekie kraje dla mocy swojej i zysku swojego, a o chwałę Moją nie dbałeś. Z winy twojej nie zostały chrześcijanami całe plemiona, ani też o duszę synów własnych nie dbałeś. Skrusz się, póki czas, i nawróć się do Mnie, Pana twego, i uznaj sługę Mego nad sobą. Biada wam, wszyscy czciciele złotego cielca, albowiem swoim uczyniliście zysk i okryliście hańbą ziemię, a lud przez krzywdzenie wydaliście na łup kłamstwa i nienawiści, który uwiedliście obietnicami wolności i zemsty. Na was to, bankierzy o zamkniętych dłoniach przez chciwość i sercach skamieniałych, spada ciężar potu i łez wyzyskiwanych, i ciężar krwi, którą przelewają niszczący się w zaślepieniu. Biada wam, gorszyciele i deprawatorzy dusz. Krótkie są dni panowania waszego. Koniec wasz będzie wśród płomieni razem z bestią, której służycie. Gdy zagroziecie Zachodowi, miecz od Wschodu na was spadnie. Ludy złotego Goga i Magoga postawiłem na straży bezpieczeństwa Europy. Oddaliście się na służbę nienawiści, przez nienawiść będziecie ukarani. Żal jest mi ludu, który cierpi, żal mi dzieci, z których uczyniliście synów kłamstwa i nieprawości. Nie zostawę ludu w waszej mocy ani nie wydam najwierniejszych na tej ziemi na skażenie. Oburzy się na gorszycieli ziemia i morze, i powstanie przeciw nim ogień i bałwany. Biada światu za zgorszenia. Znam tych, których oczy są zaślepiene, a serca oszukane. Skarce władających narzędziem, a nad narzędziem zlituję się. Miłosierdzie Moje wszędzie nad narodem, będącym w ucisku i pohańbieniu, a ziemia wzgardzonych zobaczy światło i błogosławieństwo nad sobą. Władza bezbożnych ustanie. Na Kremlu zabłyszczą łańcuchowe krzyże, a na miejscu zburzonej cerkwi Chrystusa Zbawiciela stać będzie kościół katolicki Zbawiciela. Jak w orną ziemię, wpadnie ziarno dobra i odmieni się oblicze narodu, który tyle wycierpiał. Błogosławieństwo Moje dam Słowianom, a Słowianie, choć wielu z nich dzisiaj błędzi, lepiej je przyjmą i obfitszy przyniosą owoc. Będą prawdziwym ludem Moim, ludem Słowa Przedwiecznego i pojmą naukę Moją, i staną się posłusznymi. Nie ci bowiem są wybrani, którzy sami się wybierają, lecz ci, którzy na wołanie Boga wstaną. Nie będą daremne łyzy pokuty i modlitwy, a wierność wytrwania nie będzie bez błogosławieństwa i nagrody.

Zdejmie niewolnica kajdany swoje i stanie się jako królowa. Wstawią się za nią łyzy, które Matka Moja pod Krzyżem przelała, a naród, który Ją czci, nie będzie między narodami ostatni. Świętych i mądrych Polsce nie odmówię. W języku polskim będą głoszone najmądrzejsze prawa i najsprawiedliwsze ustawy, zaś Warszawa stanie się stolicą Stanów Zjednoczonych Europy. Polska, która pierwsza karę poniosła, choć wina jej nie była największą

sza, prędzej niż inni się podniosła. W czym zawiniła, przez to musiała doznać kary. Ale już bliski jest koniec jej pokuty. Wytrwa przy Kościele swoim i doczeka wyzwolenia. Nieprzyjaciołom swoim krzywdy pamiętać nie będzie, dobrem za zło zapłaci. Będzie mieć chwałę między narodami i skrzydła szeroko otwarte, rozszerzy też granice swoje. Weźmie narody wierne Kościołowi w nagrodę wierności swojej. Wszędzie, mimo klęski, znowu chwała nad Paryżem i Tokio. Hiszpania będzie krajem Serca Mojego, przez miłość ku niemu się podniesie. Italię, chociażby krwią uroczystą splotywała, czeka piękne odrodzenie duchowe. Patrzą na łzy wierności i ich pokutę. Raz jeszcze zlitują się nad światem. Topór kary odrocze i serca grzeszne życiem ożywią. Nie zostawię ziemi złym na władcę, jako sobie umyślili w sercach swoich. Mową piorunów skarzę tych, co nie słuchają mowy miłości, a dla tych, którym było za mało słów ludzkich, zabrzmi głos płomieni.

Ustuchajcie więc przestrogi, grzesznicy, póki upominam, a nawróćcie się, póki oczekuję. Idzie bowiem wielki i bliski czas, kiedy ani więcej upominać, ani czekać nie będę. Nie trwóście się jednak wy, bojący się Boga i nie ulegający podszeptom szatana w rozpacz. Mieście ufność we Mnie i w posłannictwie Matki Bożej, która oręduje za wami. Widzę was w ucisku i zlituję się nad wami. Bronię was przed sprawiedliwością Moją krew za was przelana. Nie przeminęła ofiara moja, ale trwa i ratuje was, mimo że jej nie cenicie. Nie dość pilnie czuwacie przy ołtarzach Moich. Pamiętam o łzach, które Matka Moja przelała pod krzyżem i mam wzgląd na Jej Serce, przebite mieczem bóleści. To Serce Niepokalane i Miłosierne was osłania. Przyłóżcie rękę do pług, a będę błogosławił trudowi waszemu”.

*To polecił mi Pan nasz, Jezus Chrystus, abym wam przekazała, bracia moi: „Grają niewidzialne surmy Aniołów, wieją wichry, aby szkodzić ziemi, zbliża się kataklizm, jakiego nie było od dni Noego”.*

### **Wizje Aloisa Irlmayera dotyczące przyszłych losów niektórych narodów**

**Francja i Paryż.** „Miasto z żelazną wieżą padnie ofiarą własnych ludzi. Oni zapalą wszystko, już rewolucja i dzicz opanowała wszystko. Wyspy przybrzeżne idą pod wodę, ponieważ woda wzburzy się wysoko i będzie zalewać ląd. Widzę ogromne wiry, wysokie fale, jakie przelewają się tam i z powrotem. Piękne miasto nad błękitną wodą znika prawie całkowicie w morzu, błocie i piasku, który morze wyrzuca. Widzę trzy miasta, jak się topią na południu, północy i zachodzie”.

**Włochy.** „W kraju „buta” wybuchnie rewolucja, podczas której zostaną wymordowani wszyscy duchowni. Widzę księży zabitych z białymi włosami, jak leżą na ziemi. Za papieżem jest krwawy nóż, ale ja myślę, że on ucieknie im w stroju pielgrzyma. On ucieknie... Później będzie uroczystość koronacji (cesarza). Musimy się dużo modlić, aby te okropności zostały skrócone”.

**Anglia.** Przepowiednie o Anglii nie są szczęśliwe. Londyn zostanie pochłonięty przez morze. Także według innych przepowiedni, Anglia przeżyje wielką rewolucję oraz napad Irlandczyków i Szkotów. Anglia zostanie częściowo zalana przez morze, przez co zostanie rozdzielone na dwie części.

**Chiny i Ameryka.** Alois Irlmayer widział inwazję żółtych ludzi przez Alaskę na Kanadę i Stany Zjednoczone. Jednak masy najeźdźców zostały odparte i cofnięte z powrotem do Azji. Jakieś wielkie miasto amerykańskie zostanie zniszczone pociskami raketowymi.

**Rosja.** „W Rosji wybuchnie rewolucja i wojna domowa. Trupów jest tak dużo, że nie można ich usunąć z ulic. Po tych krwawych wydarzeniach, lud rosyjski ponownie uwierzy w Chrystusa, a Krzyż znowu będzie czczony. Wielcy przywódcy popełnią samobójstwo, a we krwi zostaną zmyte ich zbrodnie. Widzę też czerwone masy zmieszane z żółtymi twarzami. Jest ogólny popłoch i okrutne mordowanie. Chińczycy będą bardzo się zniecać nad ludnością cywilną po wkroczeniu do Rosji. Następnie, już po uspokojeniu, widzę jak Rosjanie śpiewają pieśni wielkanocne i palą świece przed ikonami Maryi”.

### **Po katastrofie.**

*Irlmayer opisał również swoje wizje dotyczące okresu po tych wydarzeniach: „Jak długo trwać będą te wydarzenia na ziemi, nie wiem. Widzę trzy dziewiątki. Ta trzecia dziewiątka przyniesie pokój. Klimat się zmienił. Jest cieplej także u nas (Bawaria), a owoce południowe rosną tak jak w Italii...Gdy wszystko przeminie, część mieszkańców nie będzie żyła, a pozostali będą żyli w bojaźni Bożej. Prawa, które przyniosły dzieciom śmierć (przerywanie ciąży) zostaną zniesione. Nastanie wtedy pokój i dobry czas... Widzę jak błyszczą trzy korony. Chudy i wysoki starzec będzie naszym królem. Także ta prastara korona na południu (Habsburgów) odzyska znów honor.*

Papież, którego ucieczka przez wodę nie trwała długo, powróci. Gdy kwiaty kwitną na łąkach, wtedy przychodzi z powrotem i płacze nad swymi zamordowanymi braćmi.

Gdy zaczyna się jesień, narody zbierają się znowu. Najpierw jest głód, następnie jednak przychodzi tak dużo środków spożywczych, że znów wszyscy będą syci. Ludzie bezdomni ciągną tam, gdzie powstała pustynia i każdy może uprawiać tyle pola, ile tylko będzie potrafił zagospodarować”.

### ***Dwie wizje jasnovidzki Jeane Dixon z 1945 r., dotyczące przyszłości Ameryki:***

„Wulkany będą wybuchać coraz częściej. Gdy wybuchną cztery na raz, dwa na północy i dwa na południu, dojdzie w Ameryce do wielkich zmian politycznych. Partie republikanów i demokratów znikną zmiecione obywatelskim gniewem za nadużycia, pazerności i prywatę. Przez pewien czas panować będzie anarchia i bezprawie, jednak poważne zagrożenie z zewnątrz spowoduje ponowny wzrost dyscypliny obywatelskiej. Władcą - dyktatorem o olbrzymich uprawnieniach zostanie człowiek mały, nie potrafiący ich chlubnie wykorzystać. Ludzie zniechęca się i zacznie się rozkład i degeneracja...”

„...Jeszcze nadejdą takie czasy, że Rosja będzie naszym sprzymierzeńcem i wspólnie będziemy walczyć przeciwko żółtej rasie...”

### ***Wizja „śpiącego proroka” – Edgara Cayce na temat kataklizmów w Stanach Zjednoczonych:***

„Południowe stany, takie jak Karolina i Georgia, zostaną całkowicie zalane. Cały środkowy zachód zaleje wielka woda. Będzie ona wprawdzie płytka, ale rozleje się szeroko. Powódź ta potrwa kilka tygodni, a potem – w wyniku wstrząsów tektonicznych – woda z Wielkich Jezior spłynie do Zatoki Meksykańskiej. Te same wstrząsy spowodują, że części Wschodniego Wybrzeża, wraz z Nowym Jorkiem, porwane zostaną przez ocean”.

### ***Szerzej na ten temat w innej wizji:***

„Patrzcie na Nowy Jork i całe Wschodnie Wybrzeże. Wiele terenów Zachodniego Wybrzeża również zostanie zniszczonych. Południowe rejony stanów Georgia i Karolina znikną pod wodą. Woda z Wielkich Jezior spłynie do Zatoki Meksykańskiej. W Europie ponownie wybuchnie Wezuwiusz, ale w tym samym czasie trzęsienie ziemi nawiedzi wiele miast amerykańskich. W krajach północnej Europy nastąpią szybkie przemiany i zapanuje tam porządek. Duża część Japonii pograży się na zawsze w morzu. Ameryka Południowa zatrzęsie się w posadach na całej swojej długości. Stopnieją lodowce podbiegunowe oraz lody Grenlandii. Na lądach tych powstaną tereny zielone. Na południowym Pacyfiku zniknie na stałe większość wysp pochodzenia wulkanicznego. Między Ameryką Północną a Europą, na Atlantyku, wynurzy się nowy kontynent”.

### ***Wizja Edgara Cayce z 1932 r. dotycząca przyszłości Chin.***

„Co z Chinami? Tam mieszka niezmacony spokój ducha, gdyż powolny wzrost gospodarczy i cierpienia ludności sprzyjają temu. Tak jak kropla draży kamień, jak rzeka żłobi kanion, tak chiński spokój płynie przez czasy, zadowolając się tym, co spoczywa w jego głębi. Jednak Chiny przebudzą się i powstanie tam kolebka nowego chrześcijaństwa, takiego, jakie powinno być naprawdę. Z naszego punktu widzenia, potrwa to długo, lecz u Boga będzie to tylko jeden dzień. Wcześniej jednak Chiny obudzą się i świat zostanie skąpany we krwi”.

## **Uczeni i media o przyszłości Ziemi**

### ***Nostradamus***

Wśród największych wizjonerów nie może zabraknąć ojca wszystkich przepowiadających przyszłość i jasnovidza wszechczasów, Michała de Nostre Dame. Jego *Centurie* obejmują czasokres od 1555 do 2521 roku, aczkolwiek w podtytułach swego dzieła napisał: *Proroctwa od 1555 aż do Dnia Sądu Ostatecznego w roku 3797*. Obecnie przytoczymy przepowiednie Nostradamusa dotyczące dalszej przyszłości Ziemi. Wielce wymowny jest w tym przypadku list jasnovidza do króla Henryka II. Autor pisze w nim, iż wraz z nadejściem Ery Wodnika może dla ludzkości nastać czas spokoju i szczęśliwości. Nostradamus wyraźnie używa słowo „wiek”, który nazy-

wa „złotym”, a początek jego określa około roku 2250. Może tu chodzić nie tyle o wiek, czyli okres stu lat, a raczej o Erę Wodnika, a każda era astrologiczna trwa około 2150 lat. Omawiając skrótowo list Nostradamusa do króla warto wymienić, że – według niego – podczas „złotego wieku” ludzkość nie tylko znacznie przekroczy wszelkie bariery naukowe i techniczne, ale także zmieni stan swojej świadomości. Nastąpi też nawiązanie kontaktów z innymi cywilizacjami i Ziemia stanie się członkiem międzygalaktycznej wspólnoty. Podajemy przykłady wizji Nostradamusa dotyczące wybranych dziedzin życia, mających się spełnić w bliższej przyszłości, które przytaczamy z książki Dagmary Chojnackiej – *Przepowiednie Nostradamusa*, Chicago 1993. Autorka oparła się na tzw. numerycznej metodzie odszyfrowywania czterowerszy, która przynosi bardzo interesujące rezultaty. System ten został opracowany przez V.J. Hewitt i polega, najogólniej mówiąc, na przenoszeniu oryginalnych tekstów na system numeryczny.

Przepowiednie dotyczące nauki i medycyny.

*„Nowa medycyna wyleczy chorobę starości,  
starzy będą wyglądać jak młodzi, z gładką skórą.*

*Zgrzybiali nie będą już zgubieni.*

*Luksus robotów. Czysty rytm uderza w guzy”.*

Czterowersz ten daje nadzieje na wynalezienie przez naukę środków powstrzymujących starzenie się organizmu człowieka. Obecnie problem starzenia się społeczeństw nasila się, zwłaszcza w krajach zachodnich. W ostatnim wersie jest mowa o „uderzeniu w guzy”, co może oznaczać ni mniej ni więcej, tylko wynalezienie sposobów skutecznej walki z guzami nowotworowymi.

Potwierdza to inny czterowersz:

*„Kiedy badanie wyznaczy jedną częstotliwość,*

*która działa na chorego,*

*fale dźwięku zabijają raki,*

*staną się miękkie. Ich trucizna opuści organizm”.*

Z tekstu przepowiedni wynika, że medycyna będzie w stanie niszczyć komórki rakowe falami dźwiękowymi.

W niedalekiej już przyszłości ludzkość doczeka się przełomu w genetyce. D. Chojnacka dużą nadzieję wiąże z Czterowerszem 22 z Centurii X, który po odczytaniu numerycznym metodą Hewitta, w przełożeniu na język współczesny brzmi: „Genetyka zdobywa władzę nad ludzkim ciałem, pozwala odtworzyć genetyczną mapę każdego organizmu i wyznaczyć centra komórek. W ten sposób można leczyć choroby, izolując dany wirus i niszcząc go wewnątrz każdej żywej komórki”. Ostatnie lata dowodzą, że naukowcy są coraz bliżej osiągnięcia tego celu. Niestety, badania nie idą tylko w kierunku leczenia chorób, ale może przede wszystkim w kierunku klonowania, najpierw zwierząt, a później ludzi.

Niemniej fascynującą jest przepowiednia dotycząca czarnych dziur we Wszechświecie:

*„Nowa fizyka opisuje czarną dziurę.*

*Po czerwcu zacznie się nowa era.*

*Zna wyjście Sudan, sito Afryki rusza.*

*W Narodach Zjednoczonych strach przed grupami krwi”.*

Według niektórych naukowców, istnieje teoretyczna możliwość (potwierdzona przez Nostradamusa), że czarne dziury mogą służyć jako „furtki” do poznania Wszechświata, poprzez umożliwienie pokonywania przez nie dużych odległości w krótkim czasie.

Nostradamus przepowiada, że w najbliższej przyszłości (w okolicach roku 2000) pierwsi ludzie polecą na Marsa, najbliższą planetę sąsiadującą z Ziemią. Podobnie jak potwierdzona zostanie obecność na Ziemi przybyszów z Kosmosu:

*„Ktoś na drodze filmuje istoty inteligentne,*

*przybyłe z nieba, o wyglądzie niewyraźnym, zamazanym.*

*Sprawi, że uciekną. Odjadą, ale będzie się wierzyć w ich istnienie”.*

Według Nostradamusa, znakami czasu i przełomowymi momentami w naszej historii będą:

– Seria kataklizmów poprzedzająca III wojnę światową.



- Czas Antychrysta.
- Przebiegunowanie Ziemi, co spowoduje ruchy kontynentów i zmianę klimatu.
- Ludzkość może zniwelować skutki kataklizmów jak również zapobiec wojnie światowej, o ile wycofa się z drogi wyniszczenia ekologicznego i walki przeciw sobie. Od tego zależy, jaki procent ludzi przetrwa trudny okres i doczeka Wieku Wodnika. Po Wieku Wodnika nastąpi Wiek Koziorożca, podczas którego życie na Ziemi dobiegnie końca. Chrystus był spod tego znaku.

### **Jean Leclerc**

*Żyjący na przelomie XIX i XX wieku francuski wizjoner tak wypowiadał się na temat przyszłych problemów ekologicznych naszej cywilizacji: „Na świecie będzie coraz mniej rzeczy, a coraz więcej śmieci. Góry wystużonych przedmiotów spiętrzą się, śmietniska wyrosną pomiędzy domami sięgając ich dachów. Pomiedzy nimi biegać będą szczury i zdziczałe zwierzęta domowe, roznoszące brud i zarazę. Odpadków, popiołów i brudu, jaki się nagromadzi, żadne nadchodzące czasy nie będą w stanie uprzętnąć. Istnieć będą siły, za sprawą których żelazo rozpadać się będzie w pył. Nie jest to czerw ani zgnilizna, ani rdza. Rozpadać się będzie wszystko: z żelaza, ze szkła, z kamienia. Nadmiar przedmiotów zbędnych złączy się z brakiem tych niezbędnych i potrzebnych. Będą domy, w których jedzenie piętrzyć się będzie pod sufit. Ale w tych samych domach po suficie piętrzyć też będą się zwłoki. Pieniądz bez symbolu Matki Boskiej lub lwa o dwu ogonach będzie nic niewart. Bardzo wysokie domy o wielu oknach będą stały puste, tak samo jak wielkie osady...”*

Wizjoner z Alzacji przewidywał również problem dziury ozonowej. Wskutek promieniowania ultrafioletowego ulegnie degeneracji lub wymrze wiele gatunków roślin i zwierząt. Także ludzie nie będą mogli swobodnie przebywać na świeżym powietrzu. Już obecnie w rejonach świata szczególnie narażonych na promieniowanie, m/in. w Australii, Nowej Zelandii i Ziemi Ognistej, podczas lata, lekarze nie zalecają dłużej przebywać na dworze bez środków ochronnych, niż pół godziny. Leclerc dawał już pierwszą instrukcję, jak należy się zachowywać w przypadku szkodliwego powietrza: „Powietrze wgryza się w gardło i oczy niczym trucizna. Rzuć wszystko i uciekaj do domu. Załóż na siebie wszystek strój jaki masz, niech nawet czubek nosa nie wystaje. Usiądź i czekaj aż złe powietrze przeminie – długo nie potrwa”.

### **Edgar Cayce**

*Amerykanin Edgar Cayce (1877-1945) był jednym z największych wizjonerów świata. Ze względu na specyficzną technikę przeżywania wizji nazywano go „śpiącym prorokiem”. Swoje przepowiednie i porady lecznicze wygłaszał podczas snu somnabulicznego. Pozostawił po sobie spuściznę około 14 tysięcy przekazów tzw. readingów.*

**W 1941 roku słynny jasnowidz tak przewidywał rozwój cywilizacji:** „W roku 2014 pokonana zostanie wielka zaraza trapiąca ludzkość od wielu dziesięcioleci. Domy i inne dobra przemysłowe wytwarzane będą w fabrykach, w których zainstalowane będą roboty. Szybsza też będzie komunikacja. Odległość 500 km będzie można przebyć w czasie poniżej dwóch godzin. Ludzie na przegubach dłoni będą nosić urządzenia w formie bransolet, które będą czuć nad codziennym stanem zdrowia ich właścicieli. Wanny i natryski zostaną zastąpione urządzeniami emitującymi fale ultradźwiękowe. Drzwi do mieszkań i domów nie będzie się zamykać kluczem, lecz będą reagować na głos lub głos i odcisk palca domowników”. Na temat zmian geologicznych i klimatycznych na Ziemi jasnowidz mówił: „Z północnej części Grenlandii spłyną lody. Na Antarktydzie, w pobliżu Ziemi Ognistej, też lodów ubędzie. Tam, gdzie dziś jest gęsta kora, pozostanie tylko sama woda...”

**Vassula Ryden** – matka dwojga dzieci, jest współczesną prawosławną mistyczką i wizjonerką. Urodziła się w 1942 roku w rodzinie greckiej, mieszkającej w Egipcie. Obecnie na stałe mieszka w Szwajcarii. Od wielu lat doznaje objawień prywatnych Zbawiciela. Otrzymywane Orędzia publikuje w wielotomowym cyklu zatytułowanym *Prawdziwe Życie w Bogu*, popularnym również i w Polsce. Odwiedza wiele krajów spotykając się z wielotysięcznymi grupami zarówno chrześcijan jak i z osobami niewierzącymi, podczas których opowiada o swoich przeżyciach duchowych. W 1997 roku odwiedziła Polskę, gdzie m/in. na stadionie sportowym klubu Stomil w Olsztynie spotkała się kilkutysięczną grupą osób zainteresowanych jej przepowiedniami. Przytaczamy fragmenty Orędzia Pana Jezusa z 1992 roku, otrzymane przez Vassulę Ryden podczas pobytu w USA., zamieszczone w publikacji ks.

Adama Skwarczyńskiego *Wytrwajcie!*, Siedlce 1998: „Koniec czasów jest bliższy niż myślicie. Już wkrótce otworzę Moje Sanktuarium Niebieskie i odsłonię Je przed waszymi ziemskimi oczyma. Będzie to dla was objawienie tajemnicy – każdy z was doświadczy tego objawienia we wnętrzu swej duszy.

Oczyszczenie będzie miało trzy fazy:

*Pierwsza faza.* W Sanktuarium zobaczysz miriady Aniołów i Potęg, padających na twarz wokół Arki Przymierza. Potem tchnienie muśnie twe oblicze. Potęgi niebios zadrżą. Po błyskawicach nastąpi huk grzmotów. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do tej chwili. Pozwolę twej duszy dostrzec wszystkie wydarzenia twego życia, odsłaniając je jedno po drugim. Ku przerażeniu swej duszy uświadomisz sobie, w jakim stopniu twe grzechy spowodowały popłynięcie niewinnej krwi dusz – ofiar. Wtedy każę zobaczyć i uświadomić sobie twej duszy, do jakiego stopnia zaniedbywałeś wypełnianie Mojego Prawa. Otworzę Arkę Przymierza i, jak przez rozwinięcie zwoju księgi, uświadomię ci twój brak szacunku wobec Meo Prawa.

*Faza druga.* Jeśli będziesz jeszcze żyć i stać na własnych nogach, oczy twej duszy zobaczą olśniewające światło – jakby migotanie nieprzeliczonych drogocennych kamieni – światło tak czyste i tak olśniewające, że chociaż w milczeniu otaczają je miriady aniołów, nie zobaczysz ich w pełni: Światło ukryje ich jak złoty pył, zaś dusza dostrzeże tylko ich sylwetki, nie widząc ich twarzy. W tym olśniewającym świetle dusza twoja zobaczy to, co w ułamku sekundy widziała niegdyś w samym momencie stworzenia. Zobaczycie Tego, który jako Pierwszy wziął was w Swoje Ręce; Oczy, które jako Pierwsze was zobaczyły; ujrzenie Ręce Tego, który ukształtował was i pobłogosławił; zobaczycie najczulszego Ojca, Stwórcę przyobleczonego w porażającą Wspaniałość - Pierwszego i Ostatniego – Który Jest, Który Był i Który Przychodzi.

Gdy oszołomiony oprzytomniejesz, twe oczy będą sparaliżowane lękiem na widok Moich Oczu, które będą jak dwa płomienie ognia. Wtedy twoja dusza ponownie ujrzy swe grzechy i zostanie ogarnięta wyrzutami sumienia. W ogromnym ucisku i wielkiej agonii będziesz cierpieć z powodu swego braku szacunku dla Prawa, zdając sobie sprawę, do jakiego stopnia znieważałeś ustawicznie Moje Święte Imię i jak Mnie odrzucałeś – Mnie, twojego Ojca. W przerażeniu zadrzysz i wzdrygniesz się, gdy ujrzysz siebie jakby rozkładającego się trupa, pożeranego przez robaki i sępy.

*Trzecia faza.* A jeżeli jeszcze utrzymasz się na nogach, pokażę ci, czym twoja dusza – Moja świątynia – żywiła się za swego życia. Ku swemu wielkiemu przerażeniu zobaczysz, że zamiast Mojej ustawicznej Ofiary kochałeś węża, że w najgłębszej sferze swej duszy wzniosłeś ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel. Umieściłeś w niej bluźnierstwo, które zrywa wszelką więź z niebem oraz ze Mną- Bogiem, wprowadza przepaść między Mną a tobą. Kiedy nadejdzie ten dzień, opadną łuski z twych oczu, abyś zobaczył, jak jesteś nagi, jak twe wnętrze przypomina wyschniętą pustynię. Nieszczęsne stworzenie! Twój bunt, twoje wypieranie się Trójcy Najświętszej uczyniły z ciebie buntownika, odstępcę i prześladowcę Mojego Słowa. Twoje skargi i jęki będą więc słyszane przez ciebie samego. Powiadam ci: będziesz lamentował i płakał, lecz twe skargi będą słyszane wyłącznie przez twe własne uszy. Ja mogę tylko sądzić, jak Mi zostało nakazane. Będzie to sąd sprawiedliwy. Jak było za czasów Noego, tak będzie wtedy, gdy otworzą niebiosy i ukażą wam Arkę Przymierza. Bowiem jak przed potopem jedli, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, gdy Noe wszedł do Arki i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak też będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.

Powiadam wam, że gdyby ten czas nie został skrócony, dzięki wstawiennictwu waszej Najświętszej Matki i świętych męczenników oraz dzięki morzu krwi na ziemi, począwszy od sprawiedliwego Abela poprzez wszystkich Moich proroków, nikt z was by nie ocalał. Ja, wasz Bóg, posyłam Anioła za Aniołem, by głosił, że czas Mojego Miłosierdzia dobiega końca i że czas (zaprowadzenia) Mojego Królestwa na ziemi jest już w zasięgu ręki. Posyłam wam Moich Aniołów, aby byli świadkami Mojej miłości wśród mieszkańców ziemi, pośród każdego języka, ludu i narodu. Posyłam ich wam jako apostołów ostatnich czasów, by głosili, że nastąpi nad światem panowanie Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będzie królował na wieki wieków pośród was. Ulęknięcie się Boga i oddanie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła. Moje królestwo zstąpi na was nagle, dlatego powinniście być stali i wierzyć do końca”.

### ***Badania zespołu Goodmana***

*Świat nauki zwrócił uwagę, że liczni jasnowidze i wizjonerzy, szczególnie w XX wieku, przepowiadają przyszłe*

wydarzenia bardzo do siebie zbliżone, mimo że wzajemnie się nie znają ani często też nie mieli możliwości zapoznania się z wizjami i publikacjami innych parapsychologów. Amerykański geolog i parapsycholog, Jeffrey Goodman, stworzył zespół badawczy, którego celem była analiza przekazów otrzymanych od jasnowidzów i innych wizjonerów. Po latach doświadczeń, specjaliści z zespołu Goodmanna, jeśli chodzi o przyszłość Ziemi, doszli do wniosków zbliżonych do tych, jakie formułowali m/in. Nostradamus, Cayce, Dixon, Irlmayer, Kele i wielu innych. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia zapowiedzieli liczne mniejsze i średnie kataklizmy oraz zaburzenia w przyrodzie. Skutki geologiczne tych wydarzeń mogły być następujące (według Leszka Szumana - Astrologia i polityka, Gorzów Wlkp 1982):

-Zmieni się wybrzeże Kalifornii, które znacznie cofnie się w głąb lądu. Według najbardziej pesymistycznych hipotez, z Kalifornii pozostanie jedynie wyspa.

- Wybuchy wulkanów na terenie Włoch spowodują ruchy tektoniczne, które staną się zagrożeniem szczególnie dla rejonu Cieśniny Gibraltarskiej.

- Katastrofą zagrożony jest Nowy Jork, a zwłaszcza Manhattan, gdyż jego skaliste podłoże jest mocno popękane.

- Zagrożone są również okolice Vancouver, gdzie podłoże jest mało spoiste i przy silniejszych ruchach tektonicznych może ulec przesunięciu.

- Na całkowite zalanie wodą skazane są Aleuty.

- W Cieśninie Beringa podniesie się ląd. W przeszłości istniało lądowe połączenie między Ameryką a Azją. Powstanie cieśniny morskiej nastąpiło około 10 000 lat temu.

- Wybrzeża Anglii i Irlandii ulegną zatopieniu. Cały Londyn znajdzie się pod wodą. Może mieć na to wpływ wyłonienie się nowego lądu na Morzu Północnym.

- Gólsztorm może zmienić swój kierunek, co będzie skutkować nagłą zmianą klimatu europejskiego.

- Potężne trzęsienia ziemi wystąpią w Turcji i Grecji. Poziom wybrzeża obniży się, poszerzy się Cieśnina Dardaneelska.

- Morze Czarne powiększy swoją powierzchnię.

- Liczne kataklizmy nawiedzą Indie i Japonię, a stopniowo obejmą Włochy (rejon Wezuwiusza), wulkan Pelee na Martynice i przeniosą się na tereny USA. W Indiach najbardziej zagrożone trzęsieniami ziemi będzie wschodnie wybrzeże. Podmorskie ruchy tektoniczne w tym rejonie spowodują znaczne podniesienie się poziomu oceanu, który wedrze się daleko w głąb lądu. Wielu jasnowidzów potwierdza wizję Edgara Cayce z 1934 roku, że z wysp japońskich prawie nic nie ocaleje. Japonia bowiem leży na styku dwóch wielkich płyt tektonicznych, z których jedna nasuwa się na drugą. Ponadto obie płyty są popękane, co ustaliły echosondy.

Zespół Jeffreya Goodmanna opracował raport, który przewiduje wiele potężnych katastrof, znacznie większych od wymienionych poprzednio, które wystąpią na Ziemi w początkach XXI wieku. Jasnowidze z zespołu Goodmanna uważają też, że do 2030 roku nastąpi przebiegunowanie Ziemi wskutek zderzenia naszego globu z dużym obiektem kosmicznym. Natomiast dalsze okresy życia na Ziemi powinny być już dużo spokojniejsze.

Kolejność przypuszczalnych katastrof, czekających naszą planetę w najbliższych latach wygląda następująco:

- Trzęsienia ziemi w Kalifornii, na Alasce i na zachodnich obszarach Kanady.

- Wskutek podmorskich ruchów tektonicznych okresowe zatapianie wybrzeży grozi amerykańskim stanom: Kalifornia, Oregon, Waszyngton i Alaska. Najbardziej zagrożone zniszczeniem będą miasta: San Diego, Los Angeles i San Francisco. Brzeg morza cofnie się na linię Bakersfield, Fresno i Sacramento. Utworzy się droga morska przez centralny Oregon.

- Nastąpi dalsze podniesienie się dna morskiego w Cieśninie Beringa. Alaskę i Syberię oddzielać będzie tylko wąski przesmyk, a w dalszej przyszłości powstanie połączenie lądowe.

- Wskutek rozległych ruchów tektonicznych nastąpi zmiana konfiguracji Wielkich Jezior w USA i Kanadzie oraz rzeki św. Wawrzyńca.

- Trzęsienia ziemi o średniej sile dadzą się odczuć na środkowym zachodzie USA, w okolicach miasta Memphis i San Louis.

- Nasilające się trzęsienia ziemi będą występować w dystrykcie Waszyngton i w okolicach Filadelfii.

- Nowy ląd wynurzy się na Morzu Karaibskim.

- W Indiach wystąpią silne trzęsienia ziemi i wielkie powodzie.
- Podmorskie trzęsienia ziemi spustoszą wyspy japońskie.
- We Włoszech wystąpią silne trzęsienia ziemi, a po nich wybuch wulkanu. Odbije się to niekorzystnie na Francji i krajach skandynawskich.
- Zachodnie rejony USA zagrożone będą długotrwałym okresem lekkich wstrząsów, można powiedzieć - ostrzegawczych, gdyż będzie to dopiero wstęp do katastrofalnych zniszczeń, jakie wystąpią w dalszych latach. Należy się liczyć z tym, że w czasie wielkich katastrof Nowy Jork pograży się już ostatecznie w falach oceanu.
- W Europie wystąpią umiarkowane szkody wskutek obniżenia się poziomu wybrzeży.
- Na zachód od Anglii wyłonią się na Atlantyku nowe wyspy.
- W pobliżu Gibraltaru wyłoni się nowy ląd i połączy Afrykę z Gibraltarem.
- Prąd morski płynący od Japonii w stronę Kalifornii zmieni swój kierunek, co odbije się na tamtejszym klimacie.
- Silne trzęsienia ziemi dotkną kraje Bliskiego wschodu, a szczególnie Syrię, Iran, Irak i Izrael. Oczywiście, ucierpią z tego powodu również kraje sąsiednie. Będzie to mieć też wpływ na gospodarkę światową, znacznie wpływając na ceny paliw płynnych.
- Większymi niż w latach wcześniejszych trzęsieniami ziemi dotknięte zostaną Bałkany, Grecja, Turcja i Włochy.
- Oś rotacyjna Ziemi ulegnie odchyleniu o kilka stopni. Powstałe wskutek tego zmiany klimatyczne odbiją się niekorzystnie na gospodarce licznych krajów.

### **Allen W. Eckert**

*Amerykanin, Allen W. Eckert, jest znanym współczesnym filozofem. Zarzuca ludzkości ignorancję praw przyrody i teorii pozanaukowych. W swojej książce The HAB Theory pisze wprost: „Nasza cywilizacja preferuje mechaniczną kontrolę przyrody. Staliśmy się przez to rasą technologicznie zaawansowanych durni. Żyjemy na świecie, którego praw nie rozumiemy. Naszą dodatkową tragedią jest to, że nie próbujemy, ani nie mamy chęci dowiedzieć się czegoś więcej poza tym, co nas bezpośrednio dotyczy. Świat dąży uparcie do samozniszczenia, pełen siebie i pełen buty zaprawionej ignorancją”.*

### **Możliwość katastrofy kosmicznej**

Uczeni są zgodni, że w dziejach Ziemi występowały katastrofy pochodzenia kosmicznego. Amerykanie John A. Keefe i Allan P. Cook wysunęli tezę, że średni interwał między katastrofami wynosi około 60 milionów lat. Ich zdaniem, w obecnych czasach należy się liczyć z kolejnym upadkiem na powierzchnię naszego globu dużej planetoidy, komety lub meteoru.

Jasnovidz *John Leary*, powołując się także na naukowców z NASA, twierdził w 1996 roku, że do Ziemi zbliżają się dwie komety. Istotnie, pierwszą z nich odkryto 8 marca 1998 roku i nazwano *Hilbob*. Leary przypuszcza, że zwiastuje ona nadejście Antychrysta, podobnie jak Jezus zapowiedziany był inną kometa, nazwaną *Gwiazdą Betlejemską*. Drugą kometa jest *Beatle Juice*. Według naukowców, ma nadejść około roku 2000-20002. Jest bardzo dużych rozmiarów i zbliża się ku Ziemi już od około 1000 lat. Zdaniem Leary`ego kometa ta może przynieść Ziemi poważne zniszczenia. Zbliżony pogląd głosi niemiecki filozof i psycholog, prof. *Hans Jurgen Andersen*, który zapowiada w najbliższych latach spotkanie Ziemi z rzadko odwiedzającą Układ Słoneczny kometa. Nadmierne zbliżenie się dużego ciała niebieskiego spowoduje podniesienie się ogromnych mas wód oceanu i zalanie znacznych obszarów globu.

### **Przebiegunowanie Ziemi**

Według uczonych i mediów, Ziemi grozi zmiana położenia biegunów ziemskich. Spowodowałyby to kataklizmy i trwałe zmiany klimatyczne. Jednym z najbardziej znanych, lecz kontrowersyjnych, specjalistów od teorii przebiegunowania osi ziemskiej jest amerykański badacz, prof. *Immanuel Velikowsky*. Zagadnieniu temu poświęcił kilka opracowań książkowych. Jego teoria opiera się na założeniu, że Ziemia w przeszłości już kilkakrotnie przeżywała katastrofy ekologiczne wskutek nadmiernego zbliżania się do niej planety Wenus. Te „sąsiedz-

kie” wizyty powodowały niszczenie dużych obszarów naszego globu i odchylenie od osi planetarnej. Zaprzecza temu prof. Hans Jurgen Andersen, który obstaje przy teorii spotkania się Ziemi z kometa. Powołuje się on na prace Herodota (V w. pne), który pisał, że takie przypadki miały już miejsce w przeszłości. O przebiegunowaniu Ziemi wspominało wielu jasnowidzów i wizjonerów, między innymi *Nostradamus*, *Edgar Cayce*, o. *Pio*, *cztery wizjonerki z Garabandal* i *Alois Irlmayer*. Amadeus Voldben w książce *Nostradamus i inni* pisze: „Edgar Cayce wielokrotnie twierdził, że oś ziemską zaczęła się przesuwac w 1936 roku i że stopniowo nastąpi przesunięcie biegunów. Fakt ten pociagnie za sobą katastrofalne konsekwencje. Nawet jezli narodom uda się uniknac III wojny światowej, to mozliwy jest kataklizm, który zmieni zycie Ziemi. Przechylenie się osi zakłóciłoby przebieg pór roku i mogłoby spowodowac okrutne katastrofy. Podczas zmiany klimatu nieuniknione stałoby się topnienie lodowców, ze wszystkimi tego konsekwencjami. To przyniosłoby ogromne straty”.

## Część piąta

### Proroctwa i przepowiednie dla Polski Przepowiednie jasnowidzów polskich

#### Przepowiednia przeora Eustachiusza

*Eustachiusz był XV-wiecznym mnichem benedyktyńskim. Jego przepowiednia pochodzi z 1449 r., kiedy był już opatem klasztoru tego zakonu w okolicach Warszawy. Oryginał powstał w języku łacińskim, lecz do naszych czasów nie zachował się. W 1758 r. tekst proroctwa został opublikowany w Bremie. Wszystkie współczesne wersje wywodzą się z tego wydania, przetłumaczonego na język polski. „Polsko, czeka Cię wiele nędzy w przyszłych stuleciach. Jesteś szlachetna, wielka i wspaniała, ale gardzisz swoimi mądrymi królami, a ponieważ nimi gardzisz, przeto pójdiesz w rozsypkę”.*

W dalszej części autor przepowiada przyszłe, dramatyczne dla Polaków wydarzenia, m.in. „Potop” szwedzki, upadek Rzeczypospolitej, powstania narodowe i odrodzenie zarówno państwowe jak i duchowe narodu. Końcowa część wizji brzmi: „...będziesz wzdychać, Polsko, za pokojem, ale ten zjawi się dopiero w 7-jej liczbie, a spełni się w czasie siedem razy siedem. Przyjdzie wtenczas książę pokoju w całym swoim blasku i zapanuje pokój w twoich murach. Na koniec będą Polacy mieli króla, którego długo nie chcieli, lecz później przyjmą go z radością”.

Ta część przepowiedni sprzyja dowolności jej interpretacji. Nie wiadomo czy odnosi się do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., 1945 r. czy też po tragicznych wydarzeniach, jakie mają mieć miejsce na początku nowego tysiąclecia.

#### Proroctwo opata Stanisława Reszki

*Stanisław Reszka był opatem klasztoru cystersów w Jędrzejowie za czasów Zygmunta Augusta. Do historii jednak przeszedł nie z racji swojej posługi kapłańskiej, lecz jako autor symbolicznej listy przyszłych władców Polski. Na liście tej znajduje się 17 symboli odnoszących się do 17 postaci. Mimo że przepowiednia ta została wydana drukiem dopiero w 1895 roku (*Księga Sybilińska o przyszłości*, wydana przez Józefa Chociszewskiego, Inowrocław 1895), to treść tej przepowiedni była w Polsce dobrze znana, bo jej odpisy od blisko trzech wieków krążyły po dworach i wśród mieszczaństwa.*

A oto owa lista opata Reszki. Podajemy ją w całości, aby porównać trafność przepowiedni w odniesieniu do przywódców Polski, którzy panowali w ostatnich czterech wiekach naszej historii:

1. Kwiat w dolinie (Henryk Walezy)
2. Z imienia korona (Stefan Batory)
3. Wygnaniec szczęśliwy (Zygmunt III Waza)
4. Chwała następująca (Władysław IV)
5. Sługa niepożyteczny (Jan Kazimierz)
6. Nocy krótka gwiazda (Korybut Wiśniowiecki)

7. Ramię zebranych (Jan III Sobieski)
8. Różnej barwy (August II)
9. Jedyńy księciem (Stanisław Leszczyński)
10. Z dwóch jeden (August III)
11. Brzęczenie pszczół (Stanisław August Poniatowski)
12. Stróż czujności (Tadeusz Kościuszko)
13. Sam dzielny (Henryk Dąbrowski)
14. Państwa jakaż ozdoba (Księstwo Warszawskie)
15. Drugi Krak (Józef Piłsudski)
16. Słońce Ojczyzny
17. Upadek królestw

Według zgodnej opinii interpretatorów, w naszej historii przeżyliśmy już 15 przywódców z tej listy. Jako piętnastego wymienia się Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, któremu wdzięczni rodacy usypali w Krakowie kopiec jak kiedyś Krakowi.

Najwięcej kontrowersji wzbudza natomiast postać szesnastego władcy Polski. Kojarzy się go najczęściej z osobą papieża Jana Pawła II, który postrzegany jest jako ten, który próbuje być odnowicielem moralnym współczesnego świata, opierając się na Polakach i Słowianach w ogóle. Przeciwnicy tej hipotezy uważają, że przywódca oznaczony numerem 16 jeszcze nie zaistniał. Według nich, będzie to władca Polski po zakończeniu III wojny światowej.

Niemniej trudna do zinterpretowania jest ostatnia postać na liście opata z Jędrzejowa. Niektórzy badacze wiążą ją z osobą przyszłego papieża, którego pontyfikat będzie trwał po okresie pokoju, jaki zapanuje po zakończeniu trzeciej wojny światowej.

Proroctwo to kończy się następująco:

„Gdy po tysiąc i siedem lat upłynie (siedem groźnie nastawać będzie), wtedy królowę wdowę wdowiec mieć będzie, szczęśliwy król we wszystkim, do niego wrócą Prusy, nakłoni się Pomorze, Niemcy milczeć będą, odżyje z popiołów Polska, Batawia (Holandia) śmiać się będzie, Passawia zobaczy, Łotwa obawiać się będzie, Brandenburgia zapłacze, Dania smucić się będzie, Moskwa się zadziwi, Anglia się ucieszy, a Francja przestraszy. Zobacz, że bez cudzych pieniędzy umocni się i wzrośnie Polska. I Kościół katolicki będzie się radował. Ciebie Boże chwalimy”.

Proroctwo to próbuje się tłumaczyć następująco: kiedy po millenium, po tysiącleciu chrztu Polski, liczba siedem zacznie groźnie nastawać, wtedy zaczną realizować się przepowiedziane w tym proroctwie wydarzenia. Początek wypadnie na lata 1970-73 i lata następne. Liczba siedem jest w kontekście biblijnym liczbą doskonałą i pełną. Po 1990 r., kiedy największe problemy gospodarcze zaczną być opanowywane, wtedy „królową wdowę wdowiec mieć będzie. Szczęśliwy król we wszystkim, do niego Prusy wrócą” (które obecnie należą do Rosji i Litwy), „Nakłoni się Pomorze. Niemcy milczeć będą” (bo Niemcy zniszczone w wyniku III wojny światowej nie będą w stanie odebrać tych ziem Polsce). „Odżyje z popiołów Polska” – ze zniszczeń III wojny światowej. „Batawia (Holandia) śmiać się będzie a Brandenburgia zapłacze” – Berlin w czasie III wojny światowej zostanie zniszczony i porośnie puszcza. „Dania smucić się będzie” – będzie zniszczona przez fale morskie. „Moskwa się zadziwi” – będzie zdumiona szybkim powstaniem tak wielkiej Federacji Zachodniej Słowiańszczyzny z Polską na czele. „Francja się przestraszy” z powodu rewolucji u siebie i zniszczeń na wielką skalę. Wszystkie państwa zobaczą, że Polska o własnych siłach umocni się i wzrośnie.

### **Wizja Nimfy Suchońskiej**

*Nimfa Kazimiera Suchońska była mniszką w Zgromadzeniu Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxo w Krakowie. Pochodziła z Warszawy, gdzie urodziła się przed rokiem 1688. Zmarła w opinii świętości w 1709 roku. Do dziś w krakowskim kościele pw. św. Tomasza przechowywany jest cudowny krucyfiks, z którego Chrystus przemawiał do mistyczki. Podczas jednej z wizji, Chrystus przekazał jej następujące słowa: „Ojczyzna twoja w dwudziestym wieku dopiero powstanie do bytu częściowo, a w całości i wielkiej ozdobie w jakiś czas potem, jeżeli przykazań moich strzec będziecie pilnie, zostając w posłuszeństwie namiestnikowi Memu; jeżeli rozstawiać*

będziecie wśród niewiernych Moje Imię, to i Ja ojczyznę twoją błogosławić i rozszerzać będę”.

### **Proroctwo Wernyhory**

*Moisiej Wernyhora był Kozakiem z nadnieprzańskiego chutoru Dmytrówki. Swoimi przepowiedniami zyskał wielką sławę. W 1776 r. osiedlił się na Zachodniej Ukrainie, należącej do Polski. Dążył do poprawienia napiętych stosunków polsko-ukraińskich. Czczony przez okoliczną ludność prorok stał się ulubioną postacią wielu pisarzy. Szereg przepowiedni Wernyhory spełniło się, m/in. losy rządów saskich, upadek Napoleona i czas odrodzenia się Polski.* Przytaczamy tę część przepowiedni Wernyhory, która dotyczy najbliższej przyszłości:

7. Będą się zjeżdżali monarchowie, będą radzili, a ostatni zjazd odbędzie się w Rosji Czerwonej, ale układy ich nie dojdą do skutku. Będą powstawać związki, aby Polskę utworzyć, lecz nie powiodą się. Pewien monarcha zwycięży Niemców, a wtedy naród polski wpadnie w obóz moskiewski. Dojdzie do wojny z Turkami, którzy zostaną pobici, i Rosja, jak koń rozhukany pomknie w głąb Turcji, lecz potem Turcja się wzmocni. Cesarz z rodu Bourbonów zwycięży Rosjan. Wtedy Polacy mocno powstawać będą. Pod Konstantynowem, w Jarze Janczarów, Moskalów pobiją i bić dalej będą aż do mogił Perepiaty i Perepiatychy, gdzie drugi obóz moskiewski stanie, ściełając trupem moskiewskim wszystkie miejsca.

8. Przyłączy się do Polski Turczyn, Anglia i król rzymski. Pójdą przez Kijów, zawałą Dniepr trupem moskiewskim i zajdą głęboko w terytoria moskiewskie. I w końcu powitają Moskale Polaków jako braci, z nieprzyjaciół staną się przyjaciółmi.

9. Polska odrodzi się w swoich dawnych granicach przy pomocy Turków, Amerykanów i Anglików.

10. Mało znany naród wystąpi i zyska szacunek w całej Europie.

11. I mała Ruś szczęścia zażyje, lecz nadejdzie dla niej czas, w którym wydarzą się wielkie rzeczy.

12. W znacznej części świata nabożeństwa przyjmą inną formę, powstaną nowe królestwa, nowe rządy, stare królestwa się zmienią lub upadną. Szczęśliwy okres będzie trwał około trzydziestu lat. Co nastąpi dalej, mówić nie można, żeby Dniepr nie wystąpił z brzegów.

Komentarz: Przepowiednia w punkcie 7 dotyczy sytuacji z czasów I wojny światowej. Zjazd, o którym mówi Wernyhora, odbył się w Brześciu, kiedy Rosja była już czerwona, bolszewicka. Bitnym monarchą, który zwyciężył Niemców, był marszałek Francji, Foch. Po kapitulacji Niemiec, w 1918 r. odrodziła się Polska. Po II wojnie światowej Polska dostała się do strefy wpływów rosyjskich. „Dojdzie po tym do wojny z Turkami...” - oznacza to, że Rosja w czasie III wojny światowej będzie walczyć z Turcją, prawdopodobnie o Dardanele, które początkowo opanuje. Turcy przy pomocy Anglików, Amerykanów i innych wojsk Paktu Atlantyckiego wypędzą Rosjan nie tylko z Turcji, ale zadadzą im klęskę na Ukrainie pod Konstantynowem, w tzw. Jarze Janczarów. Następnie ofensywa aliancka dotrze do mogił Perepiaty i Perepiatychy, gdzie powstanie drugi, przeciwny komunizmowi, obóz moskiewski. Wtedy przeciwko Rosji powstaną również Polacy. Ostatecznie Rosja zostanie pokonana, a Polska skupi wokół siebie państwa słowiańskie, dawne satelity rosyjskie. Narodem, który zjedna sobie znaczenie w Europie będzie Ukraina, zjednoczona z Unią z Polską.

Wernyhora przepowiada, że po III wojnie światowej będzie około 30 lat szczęśliwości, co jest zbieżne z innymi przepowiedniami. Potem przez trzy i pół roku trwać będzie panowanie Antychrysta. Zostanie pokonany przez św. Michała Archanioła. W 45 dni później (według Księgi Daniela) nastąpi koniec starego świata i odnowienie wszechrzeczy.

### **Przepowiednia księdza Marka**

*Proroctwo to pochodzi od ks. Marka Jandołowicza z Zakonu Karmelitów Bosych. Ks. Marek był znany ze swego patriotyzmu i oddania dla spraw narodowych. Zdaniem niektórych historyków, proroctwa ks. Marka odegrały inspirującą rolę w powstaniu Konfederacji Barskiej, a także stanowiły inspiracje dla twórców i wieszczów narodowych, w tym m.in. Mickiewicza i Słowackiego.*

Podajemy końcową część przepowiedni:

„...Ty Polsko, po czasu niewiele

w smutnym się musisz zagrzebać popiele.

Chytrzy sąsiedzi twoi ciebie zdradzą

i z jednym wielkim mocarzem powadzą.  
Stąd strasznych wojen postaną turnieje,  
miecz krwie niewinnej obficie wyleje.  
Wiele odważnych marnie zginie braci,  
wstyd poświęcony Bogu panna straci.  
Kapłan ofiarę przy ołtarzu łąże,  
w toż licho mnicha z zakonikiem sprzęże.  
Cna góra, złotym otoczona kołem,  
Niech ufa Bogu, nisko bijąc czołem,  
bowiem najbliższą będzie strasznej burzy,  
dym ją z innymi na równo okurzy.  
Kościoły z ozdób obdarte zostaną,  
dni prawie wszystkich płacziwe się staną.  
Lecz się Najwyższy twej krzywdy uzali,  
na nichże samych tą ruinę zwali.  
Więc czyń wielkiemu dzięki wcześniej Bogu,  
Bo on im przytrze wyniosłego rogu.  
A ty jak Feniks z popiołów powstaniesz,  
całej Europy ozdobą się staniesz”.

### **Proroctwo Anioła Polski**

*Przepowiednia ta wiąże się z osobą Sługi Bożego Bronisława Markiewicza (1842 - 1912). Ks. Markiewicz założył Zgromadzenie zakonne św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym koło Iwonicza. Wzorem swojego nauczyciela, św. Jana Bosco, angażował się w pracę z młodzieżą. Budował szkoły i zakłady wychowawcze dla młodzieży. Ks. Markiewicz miał wizję dotyczące przyszłości swojego Zgromadzenia oraz przyszłości Polski. W 1908 r. opublikował sztukę Bój bezkrwawy, w której umieścił przepowiednię nieznanego 16-letniego młodzieńca, którego nazwał Aniołem Polski. Fenomenem jest, że na 115 lat wcześniej ów wizjoner przewidział wybór Polaka na papieża. Z materiałów znajdujących się w Zgromadzeniu księży Michaelitów wynika, że w dniu 3 maja 1863 r. ks. Markiewicz wraz ze swoim kolegą, Józefem Dąbrowskim, był bezpośrednim uczestnikiem spotkania z chłopcem nazwanym przez niego Aniołem Polski. Przepowiednię tę przytaczamy w całości: „Pokój wam, studzy i służebnice Pańscy! Ponieważ Pan was więcej umiłował, aniżeli inne narody, dopuścił na was ten ucisk, abyście, oczyściwszy się z grzechów waszych, stali się wzorem dla innych narodów i ludów, które niebawem odbiorą karę sroższą od waszej, w zupełności grzechów swoich. Oto już stoją zbrojne miliony wojsk z bronią w rękę straszliwie morderczą. Wojna będzie powszechna na całej kuli ziemskiej i tak krwawa, że naród położony na południu Polski wyginie w niej zupełnie. Groza w niej będzie tak wielka, iż wielu ze strachu rozum postrada. Za nią przyjdą następstwa jej: głód, pomór na bydło i duże zarazy na ludzi, które więcej ludzi pochłoną aniżeli wojna sama. Ujrzycie zgliszczą, gruzy naokół i tysiące dzieci opuszczonych, wołających chleba. W końcu wojna stanie się religijną. Walczyć będą dwa przeciwne obozy: obóz ludzi wierzących w Boga i obóz ludzi niewierzących w Niego. Nastąpi wreszcie bankructwo powszechne i nędza, jakiej nikt nie widział, do tego stopnia, że aż wojna sama ustanie z braku środków. Zwycięzcy i zwyciężeni znajdą się w równej niedoli i wtedy niewierni uznają, że Bóg rządzi światem; nawrócą się, a pomiędzy nimi będzie wielu Żydów.*

Wojnę powszechną poprzedzą wynalazki zdumiewające i straszliwe zbrodnie, popełniane na całym świecie. Wy, Polacy, przez ucisk niniejszy oczyszczeni i miłością wspólną silni, nie tylko będziecie się wzajemnie wspomagać, ale nadto poniesiecie ratunek innym narodom i ludom, nawet wam kiedyś wrogim. I tym sposobem wprowadzicie niewidziane dawno braterstwo ludów. Bóg wyleje na was wielkie łaski i dary, wzbudzi między wami ludzi świętych i mądrych, i wielkich mistrzów, którzy zajmą poczytne stanowiska na kuli ziemskiej, języka waszego będą się uczyć na uczelniach na całym świecie. Szczególniej przez Polaków Austria podniesie się i stanie federacją ludów. A potem na wzór Austrii ukształtują się inne państwa. Najwyżej zaś Pan Bóg was wyniesie, kiedy dacie światu wielkiego papieża. Ufajcie przeto Panu, bo dobry, miłosierny i nieskończenie sprawiedliwy



jest”.

Powyższy tekst traktuje o wydarzeniach i następstwach II wojny światowej.

Pewne wątpliwości może budzić wyeksponowana sprawa Austrii. Otóż w roku 1863 r. Cesarstwo Austro-Węgierskie było mocarstwem. Przepowiednia mówi, że monarchia upadnie, co stało się faktem podczas wojny światowej, ale w przyszłości, przy pomocy Polski podniosą się z upadku lub zacołania. Państwa te utworzą unię słowiańską na czele z Polską. W skład przyszłej Federacji Zachodniej Słowiańszczyzny wejdą: Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, kraje b. Jugosławii, Ukraina, Białoruś, Litwa i Łużyce.

### **Widzenia mistyczki Wandy Malczewskiej**

*Wanda Malczewska, krewna malarza Jacka Malczewskiego, urodziła się w 1822 r. w Radomiu. już we wczesnej młodości poświęciła swoje życie Bogu. Pomagała chorym i ubogim. Jej intensywne życie mistyczne łączyło się z ekstazami, wizjami i przeżywaniem Męki Chrystusa (stygmata). Przepowiadała też przyszłe losy Polski i Kościoła. Zmarła w 1896 r. Jej proces beatyfikacyjny jest w trakcie.*

#### **Widzenie wielkopostne z 1872 r.**

„...Gdy Pan Jezus przestał mówić, zwróciłam się do Jego Matki: „Matko Najświętsza! Naród polski przyjął chrześcijaństwo z Rzymu, od Następcy Apostołów, a z chrześcijaństwem rozpowszechnia Twoją cześć. Po Synu Twoim, Panu Jezusie, Ty, Matko zajmujesz w narodzie polskim pierwsze miejsce. Wiele innych narodów popadło w herezję i odstąpili od Ciebie – a Polacy, z wyjątkiem pojedynczych osób, pozostali wiernymi Twojemu Boskiemu Synowi i Tobie. Sąsiedzi nasi nie mogli nas ścierpieć, więc nas rozebrali i wykreślili spośród narodów żyjących. Królowo i Matko nasza, ratuj nas!”

Po tych słowach ucałowałam ręce Matce Najświętszej. – Matka Boża położyła mi rękę na głowie, podczas gdy ja klęczałam u jej stop i rzekła: „Tak, Polska nigdy nie wyróżniała się nabożeństwem do Mnie – toteż serdecznie ją kochałam. Pod Moją opieką wzrastała, nieprzyjaciół, nawet silniejszych zwyciężała; jej oręż pod moim berłem, gdy szła do boju wstawić się wobec całego chrześcijaństwa. Skoro otrzyma niepodległość, to niedługo powstaną przeciwko niej dawni gnębiciele, aby ją zdusić, ale młoda armia, walcząca w Imię Moje, pokona ich i zmusi do zawarcia pokoju. Ja jej dopomogę.

Dostaliście się do niewoli wskutek niezgody wewnętrznej i sprzedajności wielu waszych rodaków. Rozebrali was na kawałki, ale Pan Bóg na Moją prośbę, tego rozbioru nie zatwierdził. Zbliży się czas, że Sprawiedliwość Boska upokorzy chciwość waszych zaborców, tępiciele wiary katolickiej i nabożeństwa do Serca Mojego Syna. Oni upadną, a Polska na Moją prośbę będzie wskrzeszoną. Ale niech strzeże wiary i nie dopuszcza niedowiarstwa, zdrady, niezgody i lenistwa, bo te wady mogą ją na powrót zgubić i to na zawsze! Pragnę widzieć Polskę szczęśliwą, ale niech też Polacy do tego rękę przykładają... Modlę się za Polskę, za jej nabożeństwo do Mnie”.

#### **Przepowiednie**

*Słowa Matki Najświętszej do Sługi Bożej Wandy Malczewskiej:*

„Ojczyzna wasza będzie wolna od ucisku wrogów zewnętrznych, ale opanują ją wrogowie wewnętrzni. Przede wszystkim będą się starać wziąć w swoje ręce młodzież szkolną, dowodząc będą, że religia w szkołach jest niepotrzebna, że można ją zastąpić innymi naukami, że spowiedź i inne praktyki religijne oraz kontrola Kościoła nad szkołami jest zbyt ciężka, bo ogranicza samodzielność myślenia ucznia. Krzyże i obrazy religijne będą chcieli usunąć z sal szkolnych, aby te wizerunki chrześcijańskie nie drażniły Żydów. Przez młodzież pozbawioną wiary, zechcą cały naród doprowadzić do niedowiarstwa. Jeżeli naród podda się tym zakusom i pozbedzie się wiary, straci przywróconą Ojczyznę”.

„...Dobrych i świętych kapłanów mieć będziecie, jeżeli rodzice będą wychowywać dzieci moralnie i religijnie, zaś karcieć będą nie przekleństwem, ale przyzwoitymi słowami, jeżeli w szkołach nauczyciele moralnie i według zasad religijnych, będą kształcić młodzież; jeżeli społeczeństwo nie będzie dawać zgorszenia, lecz świecić będzie dobrymi przykładami – wtenczas będziecie mieć kandydatów do stanu duchownego, a duchowieństwo będzie Święte”.

*Słowa Matki Bożej do Sługi Bożej Wandy Malczewskiej z dnia 15 sierpnia 1873 roku: „...Uroczystość dzisiejsza wnet stanie się świętem narodowym dla was Polaków, bo w tym dniu odniesiecie świetne zwycięstwo nad*

wrogiem, dążącym do waszej zagłady. To święto powinniście obchodzić z wyjątkową okazałością. Moją stolicę na Jasnej Górze powinniście otaczać szczególną opieką, bo przypominać wam będzie dobrodziejstwa, jakie od Boga za Moją przyczyną tam odebraliście i jeszcze odbierać będziecie, jeżeli nie sprzeniewierzycie się świętej wierze katolickiej – cnotom chrześcijańskim i prawdziwej miłości ojczyzny, opartej na jedności i braterstwie wszystkich klas narodu”.

### **Słowa Chrystusa do Wandy Malczewskiej:**

„Dzieci moje! Ja z wami cierpiałem i wlewałem w was ducha męstwa i wytrwałości, jak u męczenników pierwszych wieków. Zbliży się dzień sprawiedliwości mojej. Ten, co wydał rozkazy wymordowania was, niedługo gospodarować będzie. Jego dzieci i wnuki wymordują sromotnie jego własni poddani, wrogowie Mojego Krzyża. Wasi bracia, co polegli w obronie wiary ze słowami przebaczenia wrogom, otrzymali już zapłatę w niebie. Przyjdzie chwila, że Mój Namiestnik, rządzący Kościołem, wyznaczy jeden dzień na uczczenie pamięci tych waszych braci męczenników i wyznawców. A wy, żyjący jeszcze, okryci ranami, wytrwajcie w wierze i zachęcajcie drugich do wytrwałości, a staniecie się uczestnikami chwały waszych poległych braci (...). Rosja rozsypie się, a klasztory przetrwają burze. Rosję spotka kara Boska za krew przez nią przelaną, wołającą o pomstę do nieba. Straszne klęski spadną na Polskę, ale jej nie zgniotą. Polska odżyje pod opieką swojej Królowej, Matki Najświętszej, a jej wrogowie upadną”.

### **Przepowiednia księdza Cieślaka**

*Kto jest faktycznym autorem tej przepowiedni dokładnie nie wiadomo. Najczęściej przypisuje się ją ks. Cieślakowi lub ks. Cieplakowi, biskupowi wileńskiemu. Często autorzy opracowań myślą te dwa nazwiska. Naszym zdaniem bliższe prawdy jest autorstwo ks. Cieślaka. Zachowała się o nim fragmentaryczna informacja, że zmarł nagle na budowie mostu na Wiśle. W okładce brewiarza znajdował się pozostały papier datowany na 2 sierpnia 1889 r. był to anonimowy tekst przepowiedni dotyczącej przyszłości Polski. Przytaczamy go w całości: „Gdy spełni się wola Boga Najwyższego, ujawnię swoje nazwisko i gotów jestem pod uroczystą przysięgą stwierdzić prawdę słów Bożych. A oto słowa Anioła, który pokazał na gwiazdy i rzekł: „Patrz, jak Bóg losy ułożył człowiecze. Ojczyznę twojej Bóg wyznaczył dzieje, o którąś modlił się i płakał. Dziś w żałobie czarnej i okryta nocą, lecz... patrz, jak dla niej lepsze jutro dnieje. Niedługo jeszcze będzie pod przemocą, bo od tej chwili znów minie ćwierćwiecze. Świat się pożoga zarumieni i rzeki krwią poleją. A z tych łun i pożarów Polska wyjdzie wolna. Mąż ją powiedzie, co Bogu posłuszny, pomazaniec Boży na straży ziem tych serce swe położy. Lecz nie trać nadziei i módl się w pokorze. Nie zgłębi Boga myślenie człowiecze. Wilk (Niemiec) z krwawą paszczą wiecznie głodną, co się pod znakiem krzyża chowa. Krzyż splugawiony znów weźmie za godło, pocznie narody pożerać dokoła. Krwawe swe ślepie ku Wschodowi zwróci, zastęp pancerny na kształt chmury płaszcza, całą potęgę na kraj wasz wyrzuci. A drugi niedźwiedź zdradziecki, co młotem kościoły rozwaliał, co prawo Boże w błoto wdeptał, nóż wam wsadzi w plecy. Lecz próżno będziecie dobywać oręża, bo teraz jeszcze dobro nie zwycięża. On zginie, własnym jadem zachłyśnięty. Wszechmocny Pan Bóg kartę dziejów zmieni.*

W stolicy świętej tajne dokumenty 113 papież wyjmie z szafy. W Rzymie się pocznie odrodzenie świata. Bóg wstrząśnie ziemią, powalą się domy. Gdy mijać będzie straszliwie sroga zima, od Boga dany będzie znak wiadomy. Od gór i stepów idzie zbawienie. Wilk z krwawą paszczą zewsząd osaczony, choć grozi wszystkim, dookoła ściśnięty, próżno się miotał będzie jak szalony, w bitwie nad rzeką w pień będzie wycięty.

Wicher w południe powieje na państwo, krwawy najeźdźca przerwie swe tyraństwa. Niedźwiedź, co dotąd zżerał swoje dzieci, krwią się zaleje własną ... i upadnie niby olbrzym przez karła z północy powalony. Drugi cios straszny otrzyma z południa, a smok ze wschodu dobije olbrzyma.

Pokój Boży stanie się w Warszawie. Polska się granicami ku morzu rozstrzela, potężna w trójprzymierza, w bogactwie i sławie! Dla tych co ucierpią, przyjdzie dzień wesela, a tych co zwątpili, dzień sądu i kary”.

Tak rzekł Anioł i uleciał w gwiazdy, a jam się ocknął na swoim klęczniku i jeszcze głós posłyszał, co mówił z daleka: „Niech się twój naród burzy nie ulęknie, gdy będzie ufał Bogu, to w gromach nie zginie. Zanim nadejdą dni lata gorące, rozdepcze w proch swych wrogów i wyjdzie w sławie”.

## **Prognozy kardynała Augusta Hlonda**

*Kardynał August Hlond (1881-1948), prymas Polski, arcybiskup warszawski i gnieźnieński był nie tylko wielkim sługą Kościoła katolickiego podczas niezwykle dramatycznego okresu naszych dziejów, ale i gorącym patriotą, a także posiadał dar prognozowania przyszłości. Cytujemy kilka wybranych myśli kardynała.*

„To, cośmy przeżywali, nie było przypadkiem i przypadkiem skończyć się nie może (...). Jako naród srodze upokorzony, najbardziej zdeptany i najwięcej wyniszczony, niewątpliwie powołani jesteśmy przez Opatrzność do wielkości (...). Jeżeli pójdziemy po linii planów Bożych i do niej dostosujemy swe życie, wkroczymy w świetny okres dziejów polskich, jeżeli porzucimy drogę Opatrzności i odstępimy od Boga, pójdziemy ku nowym katastrofom (...). Bóg nas na to pozostawił przy życiu i sposobi nas do zadań w przyszłości, byśmy jako naród byli światu wzorem zdrowego chrześcijańskiego życia zbiorowego, a jako jednostki budowali się wzajemnie przykładem szczerych cnót ewangelicznych. Bez wahania decydujemy się pójść w przyszłość z Bogiem. Jutro Polski będzie wielkie i szczęśliwe, bo oparte na trwałych wartościach moralnych narodu i opromienione łaską oraz błogostawieństwem Stwórcy”.

„Polska urośnie do znaczenia i potęgi moralnej i będzie natchnieniem przyszłości Europy, jeżeli nie ulegnie bezbożnictwu, a w rozgrywce pozostanie niezachwianie po stronie Boga, jako promieniujący ośrodek chrześcijański. Polska będzie powagą i może odegrać rolę wzoru oraz pośredniczki oczekiwanego braterstwa narodów, którego samą li tylko grą dyplomatyczną zbudować niepodobna. Na rozstaju dziejowym Polska nie powinna się przeto zawahać, nie powinna zbaczać ze swej drogi, lecz iść za swym powołaniem, nie uczyć się zła od nikogo, a wszystkim podawać naukę prawdy i dobra”. *Z Listu Episkopatu Polski z 18 lutego 1946 r.*

Z notatek kard. Augusta Hlonda:

1. Przyjdą czasy, kiedy Bóg w ręce swej Matki na pewien czas złoży atrybut swej wszechpotęgi.
2. Obecne czasy oddał Bóg w opiekę Matce Najświętszej.
3. Dzięki wstawiennictwu Maryi zlituje się Bóg nad nieszczęśliwą ludzkością i zwiąże rozpętaną na ziemi moc szatańską.
4. Polska jest wybranym narodem Najświętszej Maryi Panny.
5. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba – spełni swe zadania, będzie znowu Matką świętych.
6. Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i różańcem.
7. Polska ma stanąć na czele Maryjnego Zjednoczenia Narodów.
8. Polska będzie przewodniczką narodów.
9. Zachód, oczyszczając się ze zgnilizny, z podziwem na nas patrzeć będzie.
10. Maryja ochroni naród od zagłady zupełnej.
11. Trzeba ufać i modlić się. Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo – jest różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem.
12. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem, przez Polskę.
13. Szliśmy z różańcem, bo z Matką Boską idziemy w przyszłość (ostatnie zdanie kard. Hlonda, napisane i pozostawione na biurku w dniu 20 października 1948 r.).

## **Widzenie siostry Medardy**

*O siostrze Medardzie (Zofii Wyskiel) niewiele wiadomo. Do wybuchu II wojny światowej była zakonnicą. Odznaczała się głębokim życiem mistycznym. Ofiarowała się za kapłanów. Doznawała objawień Jezusa Chrystusa. Jej wizje i przepowiednie były znane również poza granicami Polski. Po wyzwoleniu, na polecenie Zbawiciela, wiodła życie poza klasztorem. Od 1945 r. do śmierci, tj. przez 28 lat, ciężko chorowała, ofiarowując swoje cierpie-*

nia Bogu. Traciła wzrok, jednak odmówiła leczenia, pragnąc pozostać niewidomą. W 1953 r. ukazał się zbiór jej wizji dotyczących życia pozagrobowego i dusz czyścicowych. Przez całe swoje dorosłe życie związana była z Poznaniem. Zmarła w 1973 r.

**Widzenie z 21 czerwca 1960 roku:** „... później Matka Boża z całą niebieską świtą stanęła nad Polską i rzuciła na cały nasz kraj swój płaszcz. Widziałam symbolicznie Polskę jako łódź o wielkiej sile, mocnych żaglach i kotwicy. Wyglądało, że może być rzucona na wielkie fale, a nic jej się nie stanie. Potem Matka Boża stanęła nad każdym z państw i mówiła trzy razy słowo „Izrael”. Wyczułam w tych słowach, że Izrael przejdzie na łono Kościoła. Stając przed każdym z państw urywała kawałek materii ze swego płaszcza i na ten kraj rzucała go. Ale płaszcz był ciągle w całości (Rosja, Ameryka, Afryka, Europa, wszystkie kontynenty). Stając nad Niemcami miała wyraz twarzy bardzo smutny, jakby miała miecz w Sercu. Stała długo, 10-15 minut, jakby wahała się czy rzucić płaszcz, czy nie. Ale po namyśle, urwała ze swego płaszcza kawałek materii i też rzuciła. Jeszcze raz Matka Boża stanęła nad całym światem i błogosławiła, a Pan Jezus powiedział: „Patrz, jak Mnie miłują!” Wszyscy, którzy tu są, uczynili wyznanie wiary. Stali jak na posterunku. Było to wielką radością dla mnie. Wszyscy otrzymali łaski w takim stopniu, jak zasługiwali. Pan Jezus błogosławił im, miastu i całemu światu. Widziałam szatana w postaci szczura, który z wielką wściekłością i zazdrością patrzył na lud, który wielił Boga. Widziałam, jak Pan Jezus w tej łodzi jakby na falach serc ludzkich płynął do następnego ołtarza”.

### **Wizje Podlasianki**

„Podlasianka” to pseudonim współczesnej, niedawno zmarłej, wizjonerki polskiej. Ojciec Józef Prus, długoletni Prowincjał zakonu Karmelitów Bosych w Polsce, znał Podlasiankę, która starała się o przyjęcie do SS. Karmelitanek Bosych. Ponieważ kandydatka miała wizje nadprzyrodzone, żaden z klasztorów karmelitańskich nie chciał jej przyjąć. Większość życia spędziła w Warszawie. Poniższe relacje są zwięzłym, retrospektywnym skrótem całości wizji Podlasianki, dotyczących naszej przyszłości. Przytaczamy je na podstawie książki Zbigniewa Kozłowskiego „Świat objawiony”, Catholic Publishing, London 1990.

#### **„Sprawy z widzeń dotyczące przyszłości”**

Na polecenie kierownika duchowego składałam to sprawozdanie z widzeń, udzielonych mi przez Boga. Łaskami mistycznymi byłam obdarowana od dzieciństwa, lecz nikt o tym nie wiedział poza konfesjonałem, aż do chwili złożenia na piśmie relacji o widzeniach nakazanych mi przez mojego przewodnika. Nie mogę zaprzeczyć faktom, które miały miejsce w moim życiu, ani uważać ich za urojenia. Mając tak dużo dowodów przekonywujących o ich realności.

Kiedy w roku 1926, szarpały mną największe niepokoje, czy nie jestem ofiarą chorobliwych lub szatańskich złudzeń, wtedy Najświętsza Panna Maria, miłosierna pocieszycielka strapionych, sama raczyła się objawić i udzielić mi zapewnienia, że niezwykle rzeczy, których doznaję, pochodzą z działania Bożego, zapowiedziała, że papież Pius XII ogłosi dogmat o Jej chwalebnym wniebowzięciu. W maju 1926r. w żaden sposób nie przyszłoby mi na myśl, że taki fakt zaistnieje. Uroczyste proklamowanie tego dogmatu przez papieża Piusa XII, odbyło się 1 listopada 1950r. Fakt ten był dla mnie rękojmą, że rzeczywiście Matka Boża w swojej dobroci dała mi zapewnienie, że podobało się Bogu Najwyższemu udzielić mi łask nadzwyczajnych.

Moment ten jest ważny. Uderzyła godzina wielkiej duchowej mobilizacji, jedna z tych godzin, których nie wolno przespać ani zmarnować. Ingerencja nadprzyrodzonego czynnika jest w takich momentach zawsze większa niż kiedykolwiek. Duch Boży tchnie, kędy chce.

Nie jestem godna charyzmatów, które zostały mi udzielone. Pan Zastępów powiedział do mnie, w czasie widzenia pierwszego Trójcy Przenajświętszej: „Nie badaj, dlaczego cię wyróżniłem. Czynię to, bo mi się tak podoba”. Choć dziwna wydaje mi się myśl, że mam Bogu służyć za posła w tak doniosłych dla ludzkości sprawach, z pokorą powierzam treść udzielonych mi objawień orzeczeniu Kościoła.

Podobało się Panu Jezusowi objawić mi, że jestem ostatnią z szeregów posłanek jego Najświętszego Serca; kończy się bowiem czas Miłosierdzia, a zbliża - godziny Sądu.

W czasie wojny w 1944r. dane mi było widzieć Najświętsze Serce Jezusa, uwieńczone cierniami z krzyżem. Serce Zbawiciela, cierpiące i czekające na skruczę grzeszników, gorejące płomieniem znieważonej miłości, Serce Króla i Sędziego.

Jesienią 1948 roku – Pan Jezus powiedział mi te słowa: „Jeszcze tylko raz odezwę się do ludzi głosem mego Miłosierdzia. Potem będę mówił przez ogień i pioruny. Podaj to ludziom do wiadomości!

Cóż stanie się z Ziemią zanieczyszczoną ogromem grzechów apostazji dzisiejszych czasów, jeżeli nie zdolamy przebłagać Serca naszego Zbawiciela? Ludzkość ma dwie alternatywy – *pokutę* albo *katastrofę*.

Bardzo trudno jest w tych krótkich streszczeniach wyrazić i opisać treść udzielonych mi widzeń i objawień, wielkie Światło Ducha, udzielone mi przez obrazy czy słowa lub przez ogólne idee. Z trudem daje się język Ducha przetłumaczyć na ubogie ludzkie słowa. Spróbuję więc oddać zasadniczą treść licznych i w różnym czasie udzielonych mi widzeń w układzie rzeczowym, ubolewając nad swoją nieudolnością wobec tak trudnego zadania.

### **a. *Bliskość końca świata***

Wizje, które odnoszą się do końca świata miałam w latach: 1926, 1932 i 1950. Różnie mi się przedstawiały, raz były to wizje obrazowe, innym razem formalne słowa, które się z nimi łączyły, lub występowały oddzielnie, wizje najwyższego typu intelektualnego, udzielające bardzo jasnego, przekonywującego poznania przez własne, rozumowi bezpośrednie, wielkie idee syntetyczne, bez słów i obrazów, bez następstwa pojęć, ponad ludzkie i pozaczasowe. One to, chociaż dają najwięcej wiedzy o duszy, która je otrzymuje, najtrudniejsze są do przekazania innym.

Koniec dziejów ludzkości jest bliski. Wiosną w 1932r. gdy pochylona nad książką Apokalipsy, myślałam z żalem, że jestem za głupia, by zrozumieć wielkie prawdy w niej zawarte, ukazał mi się Anioł jasny, jako młodzieniec w białych szatach ze złotą opaską na długich włosach i tak rzekł do mnie: „Wiele z tego co tu napisane, spełni się w twoich czasach. Wzniesź oczy! Kiedy podniosłam wzrok, nie mogłam uczynić innego ruchu, gdyż ekstaza mnie unieruchomiła, ujrzałam na obłoku na niebie wielką białą księgę, zamkniętą na pieczęcie. Naraz wionął wiatr, zerwał pieczęcie i począł odwracać karty księgi, odniosłam wrażenie, że odwrócił ich wiele, może kilkaset, przez chwilę wiatr przestał wiać i ujrzałam kartę zapisaną literami gorejącymi blaskiem. Anioł rzekł: – „Ta karta odpowiada obecnym czasom”. Wiatr powiał znowu, odwróciło się kilka kartek, może pięć i księga zamknęła się.

– „Czy mam rozumieć, że tak blisko jest koniec tego świata?”- zapytałam zrozumiawszy symbolikę widzenia.

– „Tak” – odpowiedział Anioł i wyjaśnił mi, że ilość stron nie oznacza jednak konkretnej liczby lat, po prostu wyraża stosunek czasu, jaki jeszcze pozostał do końca świata, a tego który już upłynął.

– „Ludzkość wkracza w ostatnią (trzecią) fazę swego rozwoju”.

*Pierwsza faza działania Ducha Św., do narodzenia Chrystusa, 4.000lat. Druga faza kończy się około roku 2000-nego. Koniec trzeciej będzie do około r. 3000. Siedem tysiącleci przedstawia wielki kosmiczny tydzień ludzkości. (przyp. tłumacza)*

To mówiąc, zaczął wyjaśniać, co w książce Apokalipsy odnosi się do naszych czasów. A oto słowa Anioła:

– „Bestia siedmiogłowa oznacza państwo totalitarne. Totalitaryzm, to idea supremacji państwa, zbiorowego Molocha, który przywłaszczył sobie prawa boskie. Idea jest jedna, lecz formy jej są różne, co wyraża jedność bestii w wielkości głów. Niegdyś takim państwem totalitarnym był Rzym cesarów. Obecnie łbami bestii, rzucającymi błuźnierstwa i zwracaniem rogów przeciw Bogu są: faszyzm, hitleryzm, komunizm a nieco łagodniejszy polski etatyzm za dyktatury Piłsudskiego. Najgroźniejszy łeb ma znak czerwonej gwiazdy- komunizm. Rosję sowiecką nazwał Anioł „królestwem Antychrysta”. Bestia prześladowuje wszystkich, którzy nie chcą jej służyć i nie biorą znaku jej na czoło i na ramię. Wszystkie totalitarne systemy stosując terror zmuszają do posłuszeństwa zadając podporządkowania ich programom i zasadom.

Następnie Anioł pokazał mi skutki panowania bestii totalitaryzmu: straszne widma trzech jeźdźców Apokalipsy. Przemknęły mi nad głową rude pęciny czerwonego kasztana wojny, a bokiem przeleciały nad Warszawą czarne kopyta konia głodu i mordy. Ujrzałam, że ani głód ani mór nie będą się szczególnie srożyć w Warszawie, ale taran wojny zdruzgocze ją okrutnie.

Usłyszałam słowa: – „Czy nie chciałabyś spętać tego konia?”

Zrozumiałam ten rozkaz jako polecenie, aby modlitwą i pokutą wyprosić złagodzenie okrucieństwa wojny, która zagrażała ludzkości. Dom, w którym miałam to widzenie, a także gmach ministerstwa wojny, znajdu-

jący się na wprost okna, przez które widziałam księgę na niebie, już nie istnieją. Tak jak w widzeniu strato-  
wały je kopyta rzyżego rumaka wojny, w rzeczywistości zburzyły je działania wojenne.

We wcześniejszych widzeniach w 1926r. było mi zapowiedziane, że termin katastrofy, która ma zniszczyć  
ziemię może być wsześniejszy lub późniejszy, w zależności jak ludzkość zareaguje na zesłane kary czy się po-  
prawi i opamięta.

W roku 1928 Pan nasz te słowa powiedział do mnie – „Ludzkość stoi na krawędzi przepaści, gdyż równo-  
waga między dobrem a złem została naruszona. Jeżeli nie znajdę dusz dobrej woli, które zechcą ze mną cier-  
pieć, zmuszony będę zniszczyć świat!

### **b. Dwie możliwości rozwoju świata**

W roku 1928 zostały mi ukazane dwie możliwości końca świata w wielkich wizjach intelektualnych:

a. Świat może utonąć bardzo szybko w straszliwej III wojnie światowej i powszechnej rewolucji, jeżeli  
okropności II wojny światowej, którą ze zgrozą oglądałam we wstrząsających obrazach, nie poruszą ludzkich  
sumień i nie skłonią do pokuty.

b. Jeśli przyjdzie skrucza, a ludzkość podniesie się po doznanych klęskach, nastąpi odrodzenie duchowe,  
w ślad za nim okres, szczęśliwości, pokoju i rozkwitu. Wtedy świat potrwa dłużej, aczkolwiek w stosunku do  
jego dotychczasowego istnienia nie tak długo.

Ta druga możliwość jest po myśli Bożej, lecz Bóg nie chce narzucać swojej woli ludziom. Wolna wola ludzi,  
upierająca się przy złym, czyni pierwszą możliwość realną. Bóg chce dać się przebłagać, lecz nie może za-  
braknąć tych, co błagać będą.

Powyższe wizje dały mi jasno do zrozumienia, że nie ma fatalistycznego zdeterminowania – ludzkość jest  
powołana do współdziałania w realizacji planów Bożych. Dlatego moralna postawa ludzkości wpłynie na  
czas i okoliczności końca świata.

### **c. Prześladowanie Kościoła**

W roku 1926 łącznie z wizjami końca świata i poprzedzającym go działaniem Antychrysta, miałam widze-  
nie straszliwego prześladowania Kościoła. Otrzymałam ogólne poznanie bez żadnych szczegółowych obra-  
zów, że będzie ono niezwykle srogie – większe niż było za czasów rzymskich cesarów.

Wiernym będzie bardzo trudno wytrwać. Dla uproszenia łaski wytrwania ludzie winni zwrócić się do  
Matki Bożej.

Hasłem pierwszych męczenników było: „pro Christi”, hasłem ostatnich będzie wezwanie „pro Christi per  
Maria”.

Kościół w tym czasie wyda wielkich świętych, którzy będą orszakiem Chrystusa Króla, jako Króla i Sę-  
dziego. Będą przewyższać doskonałością dotychczasowych świętych, posiadając coś z blasku i wielkości, któ-  
ra udzielona jest apostołom. Bliskość Chrystusa obdarzy szczególną chwałą ostatnich ludzi.

Przytoczę tu treść udzielonego mi objawienia swoimi słowami. Wizja ta bowiem była bez obrazów i słów –  
która dawała czysto intelektualne poznanie. Ogólne światło miało w sobie wszystkie potrzebne szczegóły.  
Treść pierwszego dopełniało potem drugie, analogiczne. Zaznaczam, że nie znałam wtedy książki napisanej  
przez św. Ludwika de Montfort – „O doskonałym nabożeństwie do Najśw. Maryi Panny” oraz hasła „per Ma-  
ryjam”, było to dla mnie zupełną nowością. Poznałam je wewnątrz, duchowo bez słyszenia i obrazów,  
a jednak miało taką właśnie łacińską formę. W tym czasie na wiosnę 1926 roku, ukazał mi się św. Piotr. Wi-  
dzenie było poza ekstazą. Mogłam poruszać się swobodnie i mówić z księciem Apostołów. Powiedział mi te  
słowa:

–, „W Polsce nieprzyjaciele Boga dojdą do władzy. To, że Polska wytrwa w katolicyzmie będzie zasługą wa-  
szych biskupów, którzy staną na wysokości zadania”.

Powiedział także, że papież Pius XI nie na próżno ostrzegł Polaków przed masonami.

Polecił mi, abym modliła się za masonów polskich i ofiarowała Bogu w ich intencji ciężkiej cho-  
roby, którą mi zapowiedział. Choroba istotnie miała miejsce połączona z bardziej duchowymi niż fizycznymi  
cierpieniami.

W czasie cierpień uprosiłam Pana Jezusa o nawrócenie pewnego masona z Ministerstwa Oświaty, Ludo-  
mira Czerwińskiego. Nawrócenie to nastąpiło w okolicznościach jakie mi dane było wiedzieć, a których nie

mogłam sobie na kilka lat naprzód wyobrazić. Nazwisko Czerwińskiego też poznałam z objawienia, wcześniej niż został ministrem, a równocześnie dane mi było do wiadomości, że obejmie On to stanowisko po powrocie za Piłsudskiego i że rozwinie działalność wrogą Kościołowi w Polsce. Nawrócenie Czerwińskiego, było dowodem dla mnie prawdziwości udzielonych mi łask mistycznych.

W latach 1926 i 1932 miałam przerażające widzenie zagrażającej Kościołowi ponownej schizmy od wewnątrz. Ujrzałam jakby cień murów Avionu, oznaczające wygnanie prawowitego papieża z Rzymu i czarne widmo antypapieża. Nie wiem, czy to był obraz straszliwej przyszłości, czy możliwości, które mogą odwrócić modlitwy. Podczas tych widzeń miałam mocne przeświadczenie, że wrogowie Boga będą usiłovali wywołać w Polsce oderwanie się od Rzymu, by utworzyć schizmatycki kościół narodowy, wobec trudności doprowadzenia Polaków do bezbożności.

Po śmierci Piusa XI, podczas konklawe, kiedy modliłam się o jednomyślny wybór nowego papieża, otrzymałam objawienie, że ten papież będzie miał szczególnie trudny pontyfikat i że schizma zagrozi Kościołowi właśnie za jego pontyfikatu. W roku 1950 Pan Jezus dał mi poznać, że dopuści do prześladowania Kościoła, ponieważ ma powody do niezadowolenia z kapłanów i zakonów. Dwa razy usłyszałam wewnątrz te same słowa, pełne gniewu: „Biada wam faryzeusze w sutannach i habitach”, kiedy modliłam się prosząc o powstrzymanie prześladowania, a po raz drugi w czasie dziękczynienia po Komunii. Zrozumiałam dzięki wewnętrznemu światłu, że Jezus wytyka zakonnikom przede wszystkim formalistykę w przestrzeganiu reguły z niezrozumieniem jej ducha, oraz brak miłosierdzia w stosunku do bliźnich.

Ujrzałam, że tak jak w narodzie żydowskim, gdy Jezus żył na ziemi, tak i w świecie współczesnym mnóstwo jest sadyceuszów i zdemoralizowania u duchownych, wiele zamaskowanego faryzeizmu. W umyśle uświadomiłam sobie konieczność prześladowania, które było potrzebne dla oczyszczenia Kościoła w jego duchowej formie. Świat potrzebuje pokuty. Nie mniej potrzebują jej duchowni i zakony, które są zwietrzałą solą ziemi.

To samo o nadejściu prześladowania powiedziała Teresa z Avilla, gdy objawiła mi się przed dniem swego święta w 1948r. Powiedziała te słowa. – „Sprawiedliwość Boża podniesie rękę przeciw zakonom”.

#### **d. Ataki szatana**

Do akcji siedmiogłowej bestii totalitaryzmu włączają się ataki szatana przeciw Bogu i Kościołowi Chrystusowemu.

W roku 1932 podczas Mszy św., przed ołtarzem św. Michała Archanioła w kościele Zbawiciela w Warszawie, ujrzałam wodza anielskich zastępów w ten sposób, że wizerunek jego na obrazie zajaśniał nagle światłem nadprzyrodzonym, twarz ożywiła się; jednocześnie usłyszałam głos, który uprzedził mnie o wielkim szturmie, jaki szatan zamierza przypuścić na ziemię.

Ataki przeprowadzał sam książę ciemności. Św. Michał Archanioł wezwał mnie bym wzięła udział w walce, gdy zapytałam go w jaki to ma się odbyć sposób i że jestem za słaba, aby wziąć udział w walce, rzekł mi: – „Nic trudnego. Uczynisz to, czego ja nie mogę. Możesz cierpieć. Oddaj mi swoje cierpienia do walki ze złem, a ja ci w zamian dam moją siłę”.

W tym samym roku w lecie miałam kilka wizji zwolnionego z otchłani Lucyfera. Czy szatan jest już wolny od więzów, którymi był skrupowany w działaniu, od chwili zwycięstwa Pana Jezusa na krzyżu aż do czasu, gdy przed końcem świata ma być na krótko rozwiązany, czy też kłamał, nie wiem.

Za pierwszym razem ukazał mi się w najgroźniejszej postaci. Zdawało się, jakoby jego cień okrywał całą ziemię. Przechwalał się swoim zwycięstwem, władzą i wpływami w dziedzinie polityki, kultury i sztuki. Twierdził, że zwycięży, gdyż ma wszystko w swym ręku.

Polsce groził zagładą od hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji, a Kościołowi w Polsce prześladowaniem.

– „Jeszcze się doczekasz, – mówił z nienawiścią – że spłoną kościoły w Polsce, tak jak spłonęły kościoły w Hiszpanii”.

Z widzenia tego, które nastąpiło po udzieleniu mi poprzednio przejmującego widzenia Męki Pańskiej, mogłam wnioskować, jak wielką nienawiścią pała szatan do Boga i wszystkiego co Bóg stworzył, nawet do własnego bytu, który by zniszczył chętnie wraz ze wszystkim co istnieje, gdyby mógł. Powrót do nicości – nieby-

tu – oto niezniszczalne marzenie szatana ponieważ chciałby tym zarazić ludzi.

Obie wizje ujawniły mi jednocześnie i siłę szatana, jako przeciwnika ludzi i jego słabość wobec wszechmocy Bożej, której się lęka i przed którą musi się korzyć.

W święto narodzenia Panny Maryji, 8 września 1950r. otrzymałam od naszej Królowej obietnicę pomocy wojsk niebieskich dla obrony Polski przeciw ciemnym mocom, które będą zmuszone ją opuścić i powrócą do otchłani. W depresji i złości demony będą mściły się okrutnie nad złymi ludźmi, którzy służyli im za narzędzia, gdyż nie mają mocy ludzi sprawiedliwych. Wojska niebieskie uwolnią ziemię od nieprzyjaciół Boga, porywając ludzi złych do ciemności.

Światło, które otrzymałam z tego objawienia, pozwoliło mi zrozumieć sprawy, dla mnie ciemne w prorocztwie błogosławionej Anny Marii Tajgi.

W sierpniu 1953r. miałam wspaniałą i wstrząsającą wizję Chrystusa Króla na bojowym rydwanie, na czele niezliczonych hufców anielskich, które stanowiły jakby gwarancję, uzbrojoną w ogniste miecze. Zastępy cherubinów – jako Aniołów Sprawiedliwości Bożej przed rydwanem zwycięskiego Króla nieba i ziemi przed nim cofała się w tył ku otchłani potworna siedmiogłowa bestia. Na rozkaz Chrystusa Pana, Anioł sprawiedliwości podszedł z wyciągniętym ku niej ognistym mieczem, siedem głów opadło na obie strony, jak zwiędłe liście na zwiotczałych łodygach, spod nich wyrzała ósma głowa właściwego przeciwnika, ukrytego poza wszelkimi formami totalitaryzmu – płaski łeb węża w otchłani. Oczy jego rażone światłem z nieba, były osłepione i zmrużone, groźna paszcza oniemiała.

#### **e. Konieczność pokuty, i znaczenie modlitwy ekspiacyjnej**

Święty Piotr, który ukazał mi się w maju 1926r, gdy go zapytałam w jaki sposób można najskuteczniej zwalczyć zło na świecie powiedział mi, że znajdę odpowiedź w encyklice, którą wyda papież. Wygłosił przy tym piękną pochwałę dla Piusa XI: – „Czasy obecne mają więcej wspólnego z epoką krucjaty, niż sądzisz, a Pius XI, więcej z Innocentym niż myślisz. To prawdziwie godny mój następcą”. Następnie powiedział mi, że papież wyda szereg ważnych encyklik, które unormują wiele rzeczy pierwszorzędного znaczenia. Jedna z tych encyklik da mi upragnioną odpowiedź. Poza tym powiedział mi św. Piotr, że dzisiaj nie czas na zwoływanie zbrojnych krucjat, gdyż miecz, który zwycięży komunizm – będzie mieczem ducha.

Gdy mówiłam z księciem Apostołów, nie widziałam jego osoby, lecz miałam zupełną pewność z kim mówię. Pod koniec widziałam wzrokowo zupełnie wyrażnie piękną starczą rękę, która trzymała rulon opatrzony pieczęcią papieską. Kiedy spojrzałam na zwój, który rozwinął się, ukazując mi pergamin pokryty znany, smukłym pismem gotyckim kancelarii papieskiej. Zdażyłam przeczytać tylko dwa wyrazy, zanim ręka z pismem zniknęła. Oto one: „Miserandissimus Redemptor”.

Był to tytuł encykliki, którą wydano w Rzymie parę lat później, z której treścią zapoznałam się ze zrozumiałym zainteresowaniem. Zawierała naukę o znaczeniu modlitwy ekspiacyjnej, (modlitwy pokutnej) jako potężnej broni przeciwko złu panującemu na ziemi. Ta encyklika stała się dla mnie przekonującym dowodem udzielonego mi przez św. Piotra objawienia. Wyobraźnia moja, choćby najbardziej podniecona, nie mogła mi podsunąć zapowiedzi wydania tej encykliki z taką wiernością. Ani szatan łudzając mnie, nie mógł mi dać do ręki broni przeciw sobie.

Na wiosnę 1932 roku miałam piękną wizję wyobraźniową, ukazującą symboliczny obraz globu ziemi, wznoszonego ku górze rękoma małych dzieci w białych szatkach jak do Komunii Św. Symbolizowało to, że krucjata modlitwy dzieci będzie skuteczną i uratuje świat od zguby. Papież słusznie polecił sprawę pokoju modlitwom dzieci.

W widzeniach dotyczących czasów ostatecznych i końca świata, dano mi poznać jak wielki wpływ na losy ziemi mieć będzie ludzka skrucha i pokuta, jak straszny byłby jej koniec, gdyby pokuty zabrakło.

W roku 1948 prorok Eliasz polecił mi pisać w imieniu Boga, gdy otrzymałam natchnienie. Na skutek rozkazu pod wpływem nagłego natchnienia w 1951r. napisałam „Księgę ostrzeżenia”, która jest wezwaniem do pokuty z powodu nadchodzącej kary. Jest to przestroga, której lekceważyć nie można: los i byt ziemi nie zależy od czynników zewnętrznych – uzbrojonych narodów, a czynników wewnętrznych – są to modlitwy i pokuta w zjednoczeniu z męką Pana Jezusa.

Tę książkę poddaję pod sąd i rozstrzygnięcie Kościoła. Zebrany w niej materiał, czerpany jest z wielu



udzielonych mi wizji. Pisałam jednym tchem a słowa same układały mi się pod piórem w jakiś archaiczny, niemal biblijny styl.

Gdyby nie wewnętrzny nakaz, nigdy bym się nie odważyła w ten sposób pisać. Nagliły mnie wciąż żywe słowa Proroka Eliasza, który mi powiedział: – „Nie wahaj się, kiedy, ogarnie cię natchnienie pisać tak, jak prorocy Starego Zakonu: Słuchaj Izraelu, bo to bowiem mówi tobie Pan. I nakłaniał mnie, abym miała odwagę pisać w Imieniu Boga, używać pierwszej Osoby. Z takim nakazem zetknęłam się po raz pierwszy w życiu.

Pan Jezus Chrystus kazał mi raz pisać słowa pociechy dla dusz, które przechodzą ciemną noc mistyczną, takimi słowami i w formie, jak On sam mówił do dusz. Podyktował mi pierwsze zdanie, a następnie gdy wahałam się, czy mam tak pisać dalej rzekł: – „Czy mam ci dyktować słowo po słowie?” Z tego szczęśliwego natchnienia jest dzieło „*Droga przez ciemności*”.

Czasu katastrof zagrażającej Ziemi nie objawiono mi dokładnie. Z wcześniejszych wizji wiem tylko tyle, że nastąpi ono wtedy, gdy ludzkość nie będzie pokutowała po przeżyciu ostrzegawczego alarmu II wojny światowej.

Pod jaką postacią przyjdzie kara Boża? Wydaje mi się, że będzie to kataklizm ognia i straszliwych wyładowań atmosferycznych.

Słyszałam dziwne słowa, że: – „Zbliży się nowy potop, ale nie deszczu, a ognia i piorunów”. Łączy się to z innymi słowami Pana Jezusa: – „Potem, będę już mówił tylko przez ogień i pioruny”.

#### **f. Miłosierdzie Boże**

W roku 1926 przed wizjami końca świata, Pan dał mi ujrzeć w intelektualnym widzeniu ogrom grzechów ludzkich, a następnie grozę wojny, jako ich konsekwencję i karę. Niepodobna wyrazić słowami okropność grzechu, widzianego od wewnątrz w całej jego ohydzie. Żadna kara doczesna nie może tej okropności wyrównać. Na widok takiego rozlewu nieprawości, takiej orgii zła i grzechu, jaką przedstawia współczesny świat, nie mogłam się powstrzymać od okrzyku oburzenia i zgrozy: – „Ojcze niebieski, sprawiedliwego sądu i kary”.

– „Tak - powiedział mi Pan – prosisz mnie, bym ludzkość ukarał...? A przecież miałaś mnie prosić o Miłosierdzie”. Zawstydzona swoim wybuchem, tłumaczyłam się: „Ależ to jest więcej niż można znieść”.

– „Tak sądzisz? – powiedział mi Pan – a więc ci powiem, że marne masz pojęcie o moim Miłosierdziu. Wiedz, że mimo wszystko, raz jeszcze okażę światu moje Miłosierdzie”.

Ogarnął mnie bezgraniczny podziw dla dobroci i cierpliwości Boga. Gdyż ludzkość wydała mi się dojrzałą do ostatecznej zagłady. Zrozumiałam jednak, że będzie to przebaczenie ostateczne. Jeśli po tym zmiłowaniu ludzkość będzie stawiała opór w swojej złości, spadnie na nią zasłużona kara.

Następnie w różnej formie ukazywały się obrazy, mającej nadejść wojny (1939-1945) Widziałam nie tylko to, co nastąpiło lecz i to, co by mogło nastąpić, gdyby Bóg ukarał ludzi nie według Miłosierdzia, a według sprawiedliwości. Same konsekwencje ludzkich grzechów, rozpętana nienawiść, doprowadziłyby ziemię i ludzkość do takiego spustoszenia i wyniszczenia, że to co się stało rzeczywiście jest teraz bardzo łagodne, choć wspomnienia tego cośmy przeszli w II wojnie światowej przejmują nas zgrozą.

Bóg pozwolił mi doznać tylu groźnych klęsk, ile winno wystarczyć, by doprowadzić ludzkość do opamiętania.

Na początku Adwentu w 1950r., kiedy trwało wielkie napięcie w sytuacji międzynarodowej i konflikt koreański groził rozpętanem nowej wojny światowej, Pan Jezus powiedział do mnie te słowa – „Ziemia znajduje się w obliczu swego końca. Przewaga zła sprawia, że ludzkość zasługuje na zagładę i to bezzwłocznie”.

Wtedy polecił mi Pan Jezus modlitwy przez 40 dni i nocy do Ojca Niebieskiego jako Stwórcy świata i dawcy Żywota, o miłosierdzie dla grzesznej ludzkości.

Powtarzałam modlitwy przebłagalne w ciągu 40 dni i nocy z całą gorliwością jak tylko potrafiłam. Następnie rozpoczęłam modlitwy przez 40 dni do Pana Jezusa, jako Zbawiciela ludzkości. Podczas postu tegoż roku Pan nasz powiedział mi:

– „Daruję ci topór, którym miałem wyciąć suche drzewa. Daruję ci zamiast tego życie”. Zrozumiałam te słowa jako amnestię dla ludzkości i odsunięcie terminu, zagłady ludzkości.

W zestawieniu z wizjami o podwójnej możliwości końca świata wygląda, że ludzkość ma przed sobą okres podźwignięcia się i odrodzenia się duchowego. To odrodzenie ma być wynikiem modlitwy i pokuty.

### **g. Losy narodów**

W roku 1932 miałam objawione jasno w wizji intelektualnej, że traktat wersalski będzie traktowany jako świstek papieru, ponieważ jego twórcy pominieli Boga i Jego prawa, usuwając z nagłówka traktatu święcone tradycją słowa: „W Imię Boga Wszemocnego”. Ludzie woleli sobie zaufać niż Bogu, ale środek tak czysto ludzki jak Liga Narodów, nie wystarczy, żeby zapobiec nowej wojnie. Wojny ustaną wtedy, gdy Chrystus, Król Narodów i Król Pokoju, zostanie uznany przez Narody, a prawa Jego będą szanowane we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego.

W tym roku ujrzałam wiele szczegółów dotyczących wojny światowej (1939-1945). Spełnienie tych proctw dało jeszcze jedną gwarancję, iż nie uroiłam sobie tych rzeczy. Ponieważ teraz, post factum, znak ten ma wartość tylko dla mnie, dodaje mi więcej śmiałości, by podać do wiadomości te widzenia. Mieszczą się w nich obrazy oblężenia Warszawy z 1939r., groza obozów koncentracyjnych, okupacji, zburzenie Warszawy i ostateczna klęska Niemiec.

Tak samo w 1932r. usłyszałam nieoczekiwanie wśród zwykłych zajęć dnia, prorocze słowa: – „Jeszcze tylko dwie wojny oczekują świat. Niemcy sprowokują II wojnę światową, która zakończy się ich klęską”. „Następnie rozbudzone ludy Azji powstaną przeciw europejskim narodom”.

Nie pamiętam ściśle wyrażenia, może było przeciwko rasie białej? Będzie to walka tytanów. Azja przeciw Europie, po czym nastąpi pokój.

W tymże roku było mi objawione, że powstaną tak zwane „Stany Zjednoczone Europy”. Miałam wizję wielkiego międzynarodowego kongresu Stanów Europy. Stolicą tych Stanów ma być Warszawa, która zdystansuje podczas debat kandydujący również do tej roli Paryż. Stolicą Stanu Polski ma być wtedy Częstochowa.

Innym razem usłyszałam te słowa tajemnicze:– „W przyszłości będą trzy wielkie centra świata : Paryż, Tokio i Warszawa”.

Św. Ludwik, król Francji, ukazał mi się w tymże roku 1932 i tak powiedział: – „ Ze względu na królową Jadwigę, (którą nazwał najpiękniejszym kwiatem rodu, lilii Andegawenów) – obiecuję, że Francja nie opuści Polski w jej pojedynku z Niemcami”.

Polecił, bym ofiarowała część modlitw pokutnych, jako zadośćuczynienie za nieodpokutowane przez Francuzów zbrodnie, profanacje, bluźnierstwa, jakich dopuścili się podczas rewolucji. Dodał, że za nieodpokutowane winy spadnie na ten naród kara w postaci klęski i hańby. Potem ujrzałam symboliczny obraz, który przedstawiał Francję w postaci mieszczanina z Calais w zgrzebnej koszuli ze sznurem na szyi.

Władzy Anglii na morzu zagrozi wschodząca potęga Japonii. Miałam widzenie japońskich okrętów wojennych, które płynęły przez Pacyfik, a gdy zapytałam przeciwko komu płyną te okręty? Pan mi odpowiedział: – „Najpierw Szanghaj, potem Pekin, a następnie złoty Lew brytyjski zdrzży o swoją władzę nad światem. Nowa Królowa mórz płynie naprzeciw starej”.

Wnioskuje z tego co mi objawiono, że kraje katolickie czeka odrodzenie. Wyraźnie to było powiedziane o Italii.

W maju 1925r. Matka Boża, w czasie pamiętnego dla mnie widzenia, kiedy zapowiedziała mi ogłoszenie dogmatu o Jej Wniebowzięciu, tak powiedziała: – „ Włosi są na drodze do religijnego odrodzenia”.

W roku 1932, kiedy modliłam się za Hiszpanię, Pan Jezus powiedział mi:– „To jest kraj, który moje serce umiłowało, przez nabożeństwo do mojego serca. Wysoko się podniesie”.

Niemcy poniosą zasłużoną karę. W kilku widzeniach w 1932r. ujrzałam apostazję Niemiec, dojście Hitlera do władzy i zdradliwą napaść na Polskę i ostateczną klęskę Niemiec. Usłyszałam surowe słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa pod adresem Germanów. Syn Boży, który jest Królem narodów tak do mnie powiedział:–„Nie lękaj się potęgi dzisiejszych Niemiec. Oni już powiedzieli swoje ostatnie słowo w dziejach. Słowem tym jest „nienawiść”.

Gniew Boży jest nad pychą Teutonów. Za długo są hańbą chrześcijaństwa, zhańbili krzyż na białych płaszczach zakonnych, obecnie złamali krzyż na znaku pogańskiej swastyki. Bliżsi są im dzisiaj Wotan i ciemne duchy Walhali, aniżeli Bóg. Niedługo wyprą się swego istnienia, którego są niegodni. Wolę, iż by mieli nim dłużej osłaniać swe zbrodnie”. I jeszcze dodał:– „Polski miecz skruszy swastykę nowoczesnych

Teutonów tak, jak zniszczył płaszcze krzyżackie z czarnym krzyżem”.

Innym razem usłyszałam te słowa Boże:– „Powtórzyłem w waszych dziejach Częstochowę, i Grunwald powtórzę. Lecz nie ta sama ręka, co wtedy, podźwignie miecz zwycięski”.

W trzech kolejnych obrazach ujrzałam najpierw pożar Reichstagu, usłyszałam słowa: „Całe Niemcy spłoną od tego pożaru”.

Następnie scena powitania Hitlera, gdy doszedł do władzy, a wreszcie całkowite zburzenie Berlina.

W trzeciej wizji miałam wrażenie, jakbym znajdowała się w powietrzu nad Berlinem z eskadrą bombowców.

Usłyszałam kilka wielkich detonacji w dole, po czym zaległa śmiertelna cisza. Wyczuwałam tam w dole ruinę i pustkę. Zatrwożona zapytałam: – „Co jest w dole pod nami?” – „Tam był Berlin” - odpowiedział Głos Boży. Nie jestem w stanie wypowiedzieć, z jaką mocą było powiedziane słowo „był”- przekreślało ono, niweczyło istnienie. Tylko Bóg, może tak powiedzieć o czymś, że było słowem, które jednocześnie sprawia, że już nie będzie. Wstrząśnięta odważyłam się spytać: „Co teraz tu będzie?” Usłyszałam słowa potężne jak wyrok! – „To, co było przed wiekami – puszcza!” Jednocześnie usłyszałam szum wiekowych drzew prastarych borów słowiańskich, a w tym szumie echo: „Branibor...Branibor...”

Stała mi w oczach krwawa krzywda Słowian tak okrutnie wymordowanych. Głos ich zdawał się wołać z głębi wieków o pomstę do nieba. Zapytałam znowu: – „Więc już nie powstanie?”

– „Już nie” – odpowiedziano mi.– „To miasto pychy i zbrodni, prawdziwe miasto zbójcekie, zbudowane na ziemi zrabowanej Słowianom, straciło prawo do istnienia. Spotka je los Niniwy”.

Rosja Sowiecka też nie utrzyma się przy potędze. W tym samym roku Pan Jezus powiedział mi wyraźnie:– „Postawiłem ludy żółte, na straży bezpieczeństwa Europy. Ku Wschodowi zwróci się oblicze Rosji. Kiedy hegemonia jej zacznie zbytnio zagrażać Europie, spadnie na nią miecz z Zachodu. Pomimo klęski dozna jeszcze Rosja Miłosierdzia Bożego”.

Innym razem powiedział Anioł:–„Miłosierdzie Boże jest nad Rosją, ale nad Niemcami zawisł miecz Gniewu Bożego”.

Komunizm upadnie, spełniwszy swoje zadanie. Rosja nawróci się i przyjmie katolicyzm, odnośnie tego miałam wizję. Dużo i żarliwie modliłam się za Rosję. Zlecił mi ten obowiązek arcybp. Jan Cieplak, który objawił mi się w roku 1926. niedługo po śmierci. Powiedział mi te słowa:– „Idź w głąb czerwonej Rosji, polska biała dziewczyno. Módl się za Rosję. Pan Bóg chętnie wysłuchuje modlitwy Polaków za Rosjan. Są to modlitwy dawnych ciemnych. Ty zaś jako, że jesteś Podlasią, a więc najbliższą rodaczką Unitów, masz szczególne szanse, że będziesz wysłuchaną. Jesteś dziedziczką ich krwi i zasług, a męczeństwo Unitów ma wielką wartość przed Bogiem”. Zapowiedział mi też arcybp. Cieplak, że niebawem odbędzie się proces beatyfikacyjny Męczenników Podlaskich.

W roku 1932 Pan Jezus nakazał mi modlić się za Rosję. Kiedy gorąco modliłam się za Polskę, Pan ukazał mi okryte całunem śniegu przestrzenie Rosji i powiedział:– „Oto twoja Ojczyzna. Polska ma wielu patronów, którzy orędują za nią w niebie... Rosja nie ma patronów. Módl się za Rosję”. Przypomniał mi Pan, że mam dług wdzięczności względem Rosjan: rosyjski marynarz w czasie burzy na Morzu Czarnym uratował mi życie.

W roku 1931 kiedy Pan Jezus raczył ze mną mówić i obiecał spełnić każdą prośbę, wspomniawszy na arcyb. Cieplaka, prosiłam o zmiłowanie się nad narodem rosyjskim i nawrócenie go. Pan Jezus mi wtedy powiedział:– „Prosisz o rzecz bardzo wielką, jednak ci jej nie odmówię”. Pragnęłam, aby to nastąpiło jak najprędzej, więc zapytałam:– „Czy narody Europy nie mogłyby wyzwolić Rosji z komunizmu?” Pan mi powiedział:– „Bolszewizm nie może upaść pod wpływem zewnętrznego ciosu. Musi wpieryw zbankrutować i przyznać się do tego bankructwa. Czy uważasz, że dopuściłbym do tego, aby stała się rzecz tak okropna, gdyby to nie było konieczne? Ta krwawa lekcja jest konieczna. W przeciwnym razie idea Marksa wisiałaby jak groźna chmura nad ludzkością, aż do zakończenia świata. Przykład Rosji skomunizowanej będzie odstraszać i działać na społeczeństwa, otworzy ludziom oczy!”

Podczas innego widzenia Pan dał mi do zrozumienia, że komunizm był potrzebny jako mściciel nadużyć kapitalizmu. Jest on konsekwencją grzechów i błędów chciwców i bogaczy, którzy ponoszą odpowiedzialność

za bunt wyzyskiwanych. Bowiem rozpacz wydała skrzywdzonego robotnika na łup bezbożnej demagogii. Pan Jezus powiedział mi o potępionym Stalinie:– „Wolę tego trybuna zemsty ludu od tych wszystkich bankierów i kupców, których bogiem jest pieniądz. Oni ponoszą odpowiedzialność za to ci się stało. Stalin był naprawdę przekonany, że to, co czyni, jest słuszne. Zwalczał mnie, jak uczciwy przeciwnik. Złoty cielec zasłużył na to by runąć pod młotem komunizmu”.

Kiedy w 1932r. modliłam się za Rosję, ubolewając nad sprofanowaniem cerkwi przez rewolucję bolszewicką. Pan Jezus rzekł do mnie:– „Dlaczego płaczesz nad cerkwią ruską? Przecież to tylko pięknie malowany grobowiec. Krew Unitów ją podmyła, a młot bolszewizmu rozkruszy. Rosja będzie polem zaoranym pod zasiew katolicyzmu. Polacy będą mieli piękną sposobność do chrześcijańskiej zemsty. Waszym zadaniem będzie, by Rosji dostarczyć gorliwych misjonarzy. Jeśli spełnicie ten obowiązek, to osiągniecie wpływy aż po Ural. To, co sprawia największy ból sercu mojemu, to spalone kościoły w Hiszpanii”.

Innego dnia w tymże roku modliłam się o Unię, sądząc że tą drogą cerkiew wróci do łączności z Kościołem. Pan Jezus powiedział mi te słowa:– „Nie mów mi nic o Unii. Nie chcę o niej słyszeć. Dostatecznie popłynęło krwi z jej powodu. Rosji nie potrzeba Unii, lecz rzymskiego Kościoła. Łacińskie krzyże zabłysną w przyszłości na Kremlu, na miejscu zburzonej cerkwi Chrystusa Spasa, stanie kościół Zbawiciela.

### **h. Misja Polski**

Polska jest wezwana do wielkiej misji. I dlatego powinna stać się wzorem dla innych narodów. W nadchodzącej epoce dominująca rola przypadnie Słowianom.

Pan powiedział do mnie:– „Nie do Germanów, lecz do Słowian należy przyszłość Europy. Będzie ona taka, jakimi wy będziecie”.

Przez wewnętrzne światło zostało mi ukazane, że Słowianie odpowiedzą wiernie zadaniu i imieniu, które noszą – staną się Ludem Słowa Wcielonego. Realizując w życiu społecznym i politycznym idee chrześcijańskie pełniej niż to uczyniły narody, którym dane było wcześniej dojść do znaczenia, w dziejach ludzkości. Spośród Słowian, Polsce jest dana rola przewodniczki Narodów. Jej przypadnie rola nawrócenia Rosji.

W tym samym roku 1932, w którym doznałam tyle łaski, ujrzałam w widzeniu wyobrażeniowym wielką, plastyczną mapę, ukazaną z lotu ptaka. Zarysy Morza Bałtyckiego i Czarnego, charakterystyczną linię Wisły i łuk Karpat przywiodły mi na myśl Polskę, lecz konfiguracja ich granic i rozciągłość jej obszaru była tak różna od wówczas istniejącego państwa, że niedowierzając oczom zapytałam zdumiona: „Cóż to za kraj ogromny?” Usłyszałam słowa Pana: - „To Polska”. Gdy ze zdziwienia nie mogłam ochłonąć usłyszałam:– „Kiedyś będzie taka. Mam wielkie zamiary względem was – Polaków. Oby tylko wasze grzechy tych zamiarów nie udaremniły”.

Zastanowiła mnie od razu ta warunkowość. Zupełnie tak, jak przy zapowiedzi końca świata. Ludzkość jest wezwana do współpracy z Łaską Bożą przy realizacji planów Bożych. Jest to przywilej i zarazem obowiązek, wypływający z tytułu ich wolności, którą Bogu podoba się szanować.

Mam nadzieję, że odpowiemy naszemu powołaniu!

Podczas wielkiej procesji w Boże Ciało, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej i rządu modliłam się w kościele Karmelitów przy jednym z czterech ołtarzy w intencji Ojczyzny. Pan Jezus przemówił do mnie z Hostii św.:– „Pokuta dziejowa już się kończy”.

W roku 1932 Pan Jezus dał mi do zrozumienia przy wizjach nadchodzącej wojny i okupacji, że okrucieństwa hitlerowskie miały stanowić ostatnią spłatę ciężkiego rachunku Polski wobec Sprawiedliwości Bożej za grzech sekularyzacji Prus, których dziejów pisarstwo polskie nie doceniało, ani naród nie odżałował.

Wydanie całego kraju pod wpływem luteranizmu było bardzo ciężkim grzechem zarówno króla Zygmunta Starego, który kierował się względami rodzinnymi, jak i panów szlachty polskiej, która winna była przeciw temu oponować. Jako skutek tego grzechu wyrosła potęga Hohenzolernów. Luteranckie Prusy stały się klątwą Niemiec i całej Europy. Słuszne było, że od Prusaków ucierpieli najbardziej Polacy. Król pruski był inicjatorem rozbioru Polski, a Prusacy najgorszymi z zaborców. Dopiero po upadku państwa pruskiego, Polska odzyskała potęgę, wprawdzie jednak doznać miała uciemnienia ze strony hitleryzmu, w którym duch pruski znalazł najpełniejszy wyraz. Trzeba, aby naród polski uświadomił sobie winę przodków i przestał uważać „hołd pruski” za chlubny moment w owych dziejach.

Miałam przejmującą wizję duszy króla Zygmunta Starego, cierpiącego w czyścicu za to, że zgodził się, by Prusy Wschodnie odpadły od Kościoła. Pokuta jego ma trwać do ostatecznego upadku państwa pruskiego. Jako znak szczególny co do czasu, dane mi było zrozumieć, że państwo pruskie upadnie, gdy przestanie bić dzwon Zygmunta, spizowy symbol fałszywej chwały grzesznego króla. Widziałam też oczyma umysłu, że szybkie wygaśnięcie rodu Jagiellonów było karą za stawianie wyżej względów dynastii ponad Kościół Chrystusowy i zbawienie dusz. Gdy Polska przez cierpienie dopełni swej pokuty, wtedy powróci do dawnej potęgi.

Widziałam, że Polska miała wiele wycierpieć od Niemców. Wobec tego ogromu krzywd nie do naprawienia, prosiłam Pana Jezusa o zabezpieczenie jej przyszłości; o jedyną najlepszą strategicznie i najszlachetniejszą granicę na Odrze i Nysie, prosiłam, by na znak przebaczenia naszych grzechów wróciły do nas dawno zagrabione ziemie śląskie. W czasie modlitwy czułam, że będę wysłuchana. Jeśli Niemcy nabyli jakieś prawa do tych ziem, gdzie gospodarowali tak długo, wkładając w nie swój trud, to ich zbrodnicze czyny całkowicie te prawa przekreślają. Za ogrom krzywd doznanych przez Polaków należy im się przynajmniej restytucja ziemi, skoro milionom pomordowanych życia nie wskrzeszą, ani gwałtów i okrucieństw nie naprawią.

Obecnie mamy tę granicę. Mogę to słusznie uważać za uproszony znak przebaczenia dla naszego narodu.

W roku 1926, objawiła się nasza królowa Jadwiga, obiecując nam odzyskanie wybrzeża Morza Bałtyckiego, oto jej słowa:

– „Nie tylko Gdańsk i Królewiec wasz będzie. Jako królowa dałam wam w wianie unię z Litwą. Jako święta przyniosę wam panowanie nad Bałtykiem”.

Następnie miałam dziwne widzenie na jawie, podobne do obrazów widzianych we śnie. Ujrzałam scenę wbijania słupów granicznych przez Chrobrego. Król zwracając się do mnie powiedział:– „Pamiętajcie, że w nurty Sali wbiliśmy słupy graniczne, wyszczerbiłem swój miecz o złotą bramę Kijowa. Nie na wschód lecz na Zachód ma być zwrócone oblicze Polski”.

Zrozumiałam, że Potęga Słowian będzie rozrastała się, a siła Germanów skurczy się i osłabnie. Myślę, że wielki ten Król tymi słowami nie zachęcał do zaborczości. Potwierdziły one tylko okres potęgi zaborczej Germanów i powrót Słowian na ich dawne ziemie, prawem sprawiedliwości dziejowej.

Polacy mają odpokutować jeszcze drugą winę – nie dotrzymanie ślubów Jana Kazimierza i wyrównanie krzywdy społecznej, która była przyczyną niepowodzeń naszych powstań, a które nie miały oparcia w narodzie. To spowodowało ostry kurs obecnej reformy rolnej. Wewnętrzne światło Boże dało mi poznać tę prawdę bez pomocy słów i obrazów, lecz z dużą wyrazistością.

Trzecią winą narodu polskiego jest niewdzięczność względem naszej Królowej z Jasnej Góry i naszych świętych rodaków, których kult zaniedbujemy. Podczas zanoszenia próśb o szczególne łaski dla Polski, tak do mnie powiedziała nasza Pani: – „Wy Polacy, nie umiecie być wdzięczni. Gdyby Lourdes znajdowało się w Polsce, byłoby tak samo nieznanie światu, jak jest Częstochowa”. Z bólem i wstydem widziałam, jak mało uczynili moi rodacy, aby odwdziżyć się Niebieskiej Królowej i Orędownicze. Przepraszałam Ją jak umiałam najserdeczniej, za tę niewdzięczność.

W parę lat później przemówiła do mnie królowa Jadwiga. Ona również wytykała Polakom niewdzięczność. Wspomniała o swym poświęceniu dla Polski, o wyrzeczeniu się osobistego szczęścia dla Narodu Polskiego. Tak powiedziała: – „I cóż mi Polacy w zamian za to dali? Grób mój zapomniany przez lat 400”. Dodała, że proces beatyfikacyjny będzie wznowiony i doprowadzony do pomyślnego końca. Obiecała, że jako święta przyniesie nam panowanie nad Bałtykiem:– „Wartość mojej zasługi jest nieprzemijająca przed Panem. Litwa do was powróci”. Czyniła nam również wymówki o zaniedbanie w stosunku do ks. Piotra Skargi, którego nazwała narodowym Prorokiem. Drugi raz objawiła mi się Matka Boża, Królowa Polski w 1932 roku, z naciśkiem wymawiała nam naszą niewdzięczność:– „Póki ja cierpieć będę, o Polacy?” Cytując werset z psalmu powiedziała:– „Nie jestem waszą Panią i Królową? Gdzie jest tedy cześć moja? Już tylko przez dwanaście lat będę z wami, a jeśli się nie poprawicie, opuszczę was i pozostawię własnemu losowi?”

Pełna bólu i wstydu za naszych rodaków, strapiona o los Ojczyzny, przepraszałam naszą Panią i Królową, słusznie obrażoną, błagałam, aby raczyła zlitować się nad nami i raz jeszcze przebaczyła nam, pozwalając złożyć ponownie śluby Kazimierzowe, byśmy tym razem dotrzymali je. Prosiłam też, by wpierw uczyniła to młodzież akademicka, którą zaledwie parę lat temu opuściłam, a która była mi zawsze bliska, później by te-

go dokonał cały naród polski. Prosiłam również Matkę Bożą, aby doprowadziła nas do oddania się pod panowanie Najświętszego Serca Jezusa.

Dwanaście lat wyznaczonych na pokutę upłynęło w roku naszej klęski upamiętnionej zburzeniem Warszawy w roku 1945 i Manifestem Lubelskim. Nie opuściła nas Nasza Pani całkowicie, skoro ruch ku poprawie, o którą tak się modliłam rozpoczął się. W roku 1945 młodzież akademicka złożyła swe śluby Królowej Nieba i Ziemi, a w roku 1946 uczynił to cały naród na Jasnej Górze.

Pamiętne święto Chrystusa Króla w 1951r. w Bazylice Najśw. Serca Jezusa na Pradze. Prymas Polski kard. Wyszyński, w asyście biskupów, całego duchowieństwa i zgromadzonych nieprzejrzanym rzesz społeczeństwa, oddał kraj nasz Boskiemu Sercu naszego Zbawiciela.

Czyż nie mamy obowiązku dotrzymać tego cośy ślubowali? Jaką straszną rzeczą byłoby nie dotrzymanie ślubów po raz drugi. Nadzieja wyzwolenia. W roku 1932 byłam przygnębiona perspektywą objawionych mi strasznych wojen, które groziły światu i Polsce. Pan objawił mi przez tajemnicze słowa wypowiedziane przez niewidzialnego Anioła, że wrogowie Boga wymordują się wzajemnie w tych strasznych rewolucjach i wojnach, ziemię zaś posiadą wierni Bogu. Polska mimo klęsk doznanych, będzie wśród zwycięzców. W czasie okupacji, gdy miałam możliwość czytać księgi proroków Starego Testamentu, znalazłam bardzo podobne proctwa u Izajasza i Ezechiela – o wzajemnym wytępieniu się wrogów Boga i że ci, którzy zostali wpierw złupieni i uciemiężeni, zawładnęli ostatecznie łupami swych ciemiężców.

Wizja odbudowanej Warszawy. Została mi ukazana w 1926r., wcześniej niż obraz ruin. Widziałam z lotu ptaka Plac Zbawiciela i jego okolice. Ulice zabudowane pięknymi domami, wykładanymi płytami z jasnego piaskowca, zupełnie nie podobnych do tych, jakie tam wówczas stały. Ulica Marszałkowska poszerzona na całej długości od Placu Zbawiciela do Ogrodu Saskiego, otwierała świetną perspektywę na ogromny pomnik Chrystusa Króla, wzniesionego na wysokim cokole na środku placu, panującego nad całym miastem z sercem - bez korony cierniowej. Z tej wyżyny zdawał się błogosławić Polsce i całemu światu.

### **i. Nawrócenie Żydów**

Kilka razy miałam widzenia, w których zjawiali się prorocy: Eliasz, Mojżesz i Abraham w towarzystwie Izaaka, Jakuba i Józefa. Wizje te napełniały mnie wielką miłością i współczuciem do narodu żydowskiego, pragnęłam jego nawrócenia.

Eliasz ujrzałam w 1926 roku w tym samym czasie, kiedy miewałam wizje końca świata, tak wyraźnie, jakbym zmysłowymi oczami oglądała człowieka z ciała i krwi. Był wysoki, barczysty, starzec ascetycznie wychudzony. Twarz śniada, spalona wichrami pustyni, rysy wydatne, potężne czoło podwyższone łysiną, okolone białymi włosami, broda długa i biała. Ubrany w szaty z jasno niebieskiej wełny, z szerokimi rękawami i ciemny wełniany płaszcz przerzucony przez ramię. Prorok nic nie mówił. Miałam w umyśle jasną świadomość bliskości dokonania czasów i odczułam zewnętrzny nakaz modlenia się o nawrócenie Żydów.

W roku 1932 widziałam parę razy obrazy z życia wybranego narodu. Widziałam Mojżesza klęczącego przed gorejącym krzakiem na wierzchołku góry Horeb.

Jednego razu w wielkim zdumieniu ujrzałam Joelę zabijającą wodza Sisarę, wroga swego narodu. Ukazano mi wewnętrzny motyw jej czynu. Joela, powodowana litością i poczuciem prawa godności, nie wydała Sisary, który szukał u niej schronienia, po klęsce zadanej przez Izraelitów, którzy w jej namiocie poszukiwali zbiegłego wodza pokonanej armii.

Po ich odejściu ujrzałam w proroczym widzeniu, że wódz, jeśli ocaleje, zbierze rozproszone wojska i zada klęskę nie spodziewającym się już napaści Izraelitom. Poruszenie śpiącego Sisary zdradzało, że lada chwila się obudzi, a wtedy zdąży uciec. Joela uczuła się winna zdrady względem własnego narodu. Przeraziła ją myśl o niebezpieczeństwie, które groziło jej rodakom. Aby ich ratować, w nagłym porywie wyrwała kołek z namiotu i zabiła wroga, zanim się obudził.

Nie znałam wówczas historii Joeli. Widzenie to napełniło mnie zdumieniem. Dopiero w kilka lat po tym, w czasie okupacji, gdy czytałam księgi Starego Testamentu, natrafiłam na opis tego momentu dziejów Izraela. Obrazy dziejów Izraela pobudzały mnie do modlitwy za Żydów. Nie sądzę, aby moja wyobraźnia mogła mi wskazać wewnętrzne przeżycia, stan sumienia i prorocze natchnienie kobiety, o której istnieniu nawet nie wiedziałam.

Kiedy płonęło getto warszawskie, patrząc przez okno na klatce schodowej domu, gdzie wówczas mieszkałam, pełna goryczy i litości modliłam się za ginących w płomieniach Żydów. Zostało mi objawione przez wewnętrzne, czysto intelektualne, jasne światło, że giną oni z powodu nienawiści, jaką żywią do chrześcijan. Gdyby Żydzi nie zginęli z rąk hitlerowskich, staliby się przyczyną wymordowania Polaków, gdy Polska zostanie opanowana przez komunistów. Nienawiść wygnańców bez ojczyzny, jaką pałali ku Polakom, którzy ich przygarnęli, spowodowała, że Bóg w sprawiedliwości swojej dopuścił, że sami padli ofiarą nienawiści Germanów. Gdy ujrzałam to jasno, nie mogłam prosić dla nich o ocalenie, lecz tylko o skruczę i nawrócenie ginących. Prosiłam też gorąco Pana Jezusa, aby te serca chore od nienawiści, serca wygnańców bez ojczyzny, mogły powrócić do miłości, przez miłość do odzyskanej ojczyzny. W powrocie do Palestyny widziałam znak Miłosierdzia Bożego dla Żydów, dlatego też z wielką radością przyjąłam wiadomość o powstaniu Izraela i że Żydzi pracujący na roli, zmieniają się wybitnie na korzyść.

Po raz drugi zjawił się Prorok Eliasza ze św. Teresą z Avilla i ze św. Janem od Krzyża, na kilka dni przed 15-tym października 1948r.. Postać jego była niewidzialna, lecz słyszałam jego głos. Abraham, któremu złożyłam należny hołd, włożył na moją głowę ręce i udzielił błogosławieństwa. Jednocześnie światło Boże dało mi poznać, że czas nawrócenia Żydów jest bliski. Jednak żaden termin nie był mi podany. Od tego widzenia miłość moja do Żydów i pragnienie ich nawrócenia wzrosły.

Trudno mi wyrazić głębsze rzeczy w tym krótkim streszczeniu. Spróbowałam ująć niektóre z udzielonych mi światła w formę wiersza. Pan Jezus tak mi powiedział kiedyś, że chce dać Polsce przeze mnie to, czegom zawsze pragnęła, prawdziwą poezję wieszczą. Czasem poezja pozwala wypowiedzieć rzeczy trudne głębiej i jaśniej, niż proza. Dla przykładu załączam „Dzwon Zygmunta”:

Widziałas w nim zawsze tylko chwałę Polski,  
Tylko moc i zorze złote szczęśliwego wieku,  
Którego wody są podobne mleku,  
I takie słodkie, niby miodu morze.

Rzucił on tobie stulecia całe  
Takiej potęgi pieśnią, takim grzmotem,  
Żeś przed tym spiżu potężnym łoskotem  
Gotowa była klęknąć i bić czołem...

A przecież... przecież właśnie w tym spiżu  
Wina królewska była wraz z imieniem ryta.  
Ta wina, co krwią potem miała być obmyta,  
I zapłacono drogo klęską i niewolą.

Ta wina, która naród rozpięła na krzyżu,  
Taki ciężar jak grobowe głązy,  
Taka okropność jakby kości pole...  
Choć dzwon tak czysto dźwięczał,  
Jakby nie miał skazy.

W czasie gdy byłaś, strojna w jasne tęcze,  
I powłoki świetność,

Topór tej winy przeciął łańcuch złoty  
I Jagiellonów skazał na bezdzietność,

A ciebie na stulecia wieków zgryzoty.

W mrokach nocy, która duszę zbolała,  
Tak spowiła jak czarne całuny,  
Ujrzałam miejsce kary,  
Gdzie spłacają dusze sprawiedliwości daninę.

Zanim uderzą w harfy szczęścia struny,  
Wśród krwawych ogni stał tam Zygmunt Stary.

Od tyłu wieków stał i czekał chwili,

Aż zamilknie pieśń jego kłamliwej sławy,  
Aż państwo pruskie w mocy się przesili,  
Czekał bez modlitw, ludzkich i pomocy,  
Czeka... przez czasu oddalenie sine,  
Widział szkarłatą swą rodową pychę,  
Co dynastyczna forytując sprawy  
Zwoliła, aby Prus książąt wziął nieprawy,  
By za ugięte krzyża kolano  
Lutrowi ziemię Kościoła oddano.  
    Król katolicki na Boga niepomny  
    Zamiast ukarać zakon wiarołomny,  
    I nad Bałtykiem polskie orły białe postawić,  
    Jak straż prawu Bożemu służebne.  
    Wolał Neposa kreować na księcia...  
A katolickiej Polski Senatorska Rada  
Od onej zbrodni króla nie odwiódła.  
Tam więc gdzie mocy polskiej miał być szaniec  
Na Polskę klęskę pruski usadowił się zaprzaniec.  
    Z pruskiej przyszło zginąć matni narodowi  
    Gdyż praw Bożych zdrada,  
    Ta go wydała w moc zdrażliwego gada,  
    Tyle dokonał Bogu król niewierny,  
Ze się branderburskie Hohenzollerny,  
Jak po szczeblach, po pruskiej wzniosły dzierzawie  
Nie Kraków – Królewcowi zapanował wtedy,  
Lecz Berlin władzę otrzymał w Warszawie...  
    Zamiast białych – czarnych orłów godła  
    Skrzydły kruczymi wionęły nad krajem.  
    Zamiast purpury dostał włosiennicę zgrzebną,  
    A zamiast domu – twardych dróg rozstaje...  
Z miłości swej zgrzeszył król nieprawy,  
Za to szczerp Jagiełłowy został bez dziecięcia  
A syn Zygmunta na tronie ostatni  
I ostatni potęgi złoty dzień w ojczyźnie...  
    Zaś Polacy wpatrzeni w te sycone miody,  
    W te rozdzwonione od lutni godziny,  
    Pamięć pruskiego hołdu, czcą jak sławy gody,  
    Śmieje się Stańczyk na Matejki płótnie,  
    Gdy krzyżak klęka na krakowskim rynku.  
Gdy mistrz odgadł, że naród myli się okrutnie,  
Znał klęski w groźnym idące ordynku,  
Z wizji świetności zrobił wyrzut, który rani,  
Głośniejszy niż Stańczyk, szatan śmiał się w otchłani.  
    Wśród ogni czyścica król znękany...  
    Czeka aż naród pojmie, aż sercem skruszy  
    Czeka, aż chwałę kłamaną grać dzwon przestanie  
    Wtedy padną już na zawsze Prusy.  
Wtedy potęga Polski zmartwychwstanie,  
Ponad Królewcem wioną znaki nowe



Polskie sztandary biało-purpurowe,  
A najgrzeszniejszy między Jagiellony  
Znajdzie nareszcie pokój dla swej duszy...

Uderzcie w czyste srebrne Piastów dzwony  
Bałtyk szumem, Odra fal odpowie śpiewem,  
Już nie jesteście pod Bożym Gniewem  
Kończy się czas pokuty wyznaczony.

Uderzcie w srebrne dzwony w te, które wam grały,  
Przed lat tysiącem nad Gopłem i Wartą,  
Uderzcie w srebrne dzwony na nowe dni chwały.  
Hymn dla nas zagra pieśni zmartwychwstanie.

Popłyną czyste i podobne tony  
Na znak, że starą hańbę z czoła Polski starto  
W godzinę świtania, gdy tysiąc lat upływa,  
Tysiąc lat chrześcijaństwa, niech umilknie dzwon winy  
Dzwon śmierci i pychy, zły dzwon Zygmuntowy,  
We krwi wybielona, jak śnieg, jak lilii kielichy,  
Polsko, wśród granic wskrzeszonego Państwa,  
Bij w dzwony srebrne.

Niech popłynie pieśń żywa,  
Odżyją stare zapomniane cnoty,  
Zaszumi kłosem złocona niniwa,  
Powróci znowu dla ciebie wiek złoty.

### **Wizje księdza Klimuszki**

*Czesław Andrzej Klimuszko był zakonnikiem, franciszkaninem. Obdarzony darem jasnowidzenia i posiadający dużą wiedzę z zakresu medycyny naturalnej, zwłaszcza ziołolecznictwa, do końca swych dni służył chorym i potrzebującym pomocy. Cieszył się ogromnym uznaniem tych, którym pomagał oraz posiadał wysoką pozycję wśród uzdrowicieli. Jego niezwykle zdolności parapsychiczne budziły ogólny podziw. Zmarł w 1980 r.*

Ks. Klimuszko był obdarzony umiejętnością przewidywania. Służył swoim darem wielu ludziom w dramatycznych dla nich sytuacjach. Na ogół nie chciał korzystać ze swego jasnowidzenia dla celów ogólniejszych, dotyczących losów kraju czy całego społeczeństwa. Sam na ten temat tak mówił: „Widzeń swoich o charakterze ogólnoludzkim ani też żadnych przepowiedni nie podaję chociażby dlatego, aby nie były fałszywie interpretowane. Na marginesie zaznaczam, że widziałem tragiczne losy trzech narodów”.

Znane jest jednak jego słynna przepowiednia dotycząca najbliższej przyszłości Polski. Oto jej treść: „Jeśli chodzi o nasz naród, to mogę nadmienić, że gdybym miał żyć jeszcze 50 lat i miał do wyboru stały pobyt w dowolnym kraju na świecie, wybrałbym bez wahania jedynie Polskę, pomimo jej nieszczęśliwego położenia geograficznego. Nad Polską bowiem nie widzę ciemnych i ciężkich chmur, lecz promienne blaski przyszłości”.

Warto dodać do tej wizji słowo komentarza. Nasuwa się pytanie: dlaczego akurat 50 lat? Znany pisarz, Tadeusz Konwicki, który niejako wymógł na powściągliwym w słowach franciszkaninie ową przepowiednię uważa, że jest to ilość lat jak najbardziej wiarygodna. Liczyć je należy od powstania Solidarności, czyli od 1980r. A zatem zostało nam jeszcze około 30 lat pomyślności.

Jak podaje Zbigniew Przybylak w *Najstawniejszych prorocत्वach i przepowiedniach dla Polski*, do przyjaciół jasnowidza zaliczał się także Zbigniew Żakiewicz. W maju 1980 r. odnotował on w swoim dzienniku następujące prorocze słowa słynnego zakonnika, treściowo zbieżne z wersją podaną przez T. Konwickiego: „najbliższe lata (mają być) niebezpieczne i krytyczne. Polska je przeżyje. Jedyne grozi klęska głodu. Kraj ten oczekują lata świetności. Jest to obecnie szczęśliwe miejsce. Gdybym miał się drugi raz narodzić, chciałbym przyjść na świat tylko w Polsce. Niech Polacy z całego świata wracają nad Wisłę. Tu się im nic nie stanie”.

W rozmowach ze znaną dziennikarką, Wandą Konarzewską, jasnowidz powiedział m.in. (podaję za Z. Przy-

bylakiem): „Polska będzie źródłem nowego prawa na świecie, zostanie tak uhonorowana wysoko, jak żaden kraj w Europie. Będzie jakaś wojna w Europie, ale to nie przejdzie przez teren Polski (...). Czechosłowacja połączy swój byt narodowy z Niemcami w ramach tej samej federacji państwowej, a Rosja sowiecka rozpadnie się. Na wschodniej granicy będzie silne państwo ukraińskie (...). Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczyć się tym (...)”.

Ks. Klimuszko przewidział krótki pontyfikat Jana Pawła I oraz wybór i odegranie wielkiej roli w Kościele przez Jana Pawła II.

Miał również wizje dotyczące III wojny światowej. Wspominał m/in. o żołnierzach azjatyckich, przepływających się przez morze, i walki oraz duże zniszczenia we Włoszech.

### **Proroctwa Władysława Biernackiego**

*Wśród wielu wizjonerów naszych czasów znacznym powodzeniem cieszą się przepowiednie jasnowidza Władysława Biernackiego. Przytaczamy wybrane fragmenty przepowiedni z początku lat 90, przedstawionej w książce Zbigniewa Kozłowskiego – Świat Objawiony, Catholic Publishing, London 1990. „Piekło na ziemi – bo tak to można nazwać – będzie trwało trzy i pół miesiąca. Wojna zacznie się od Włoch. Na początku, we Włoszech będzie straszna rewolucja. Zacznie się od Stolicy Apostolskiej. We Włoszech powstanie ustrój socjalistyczny. Socjaliści rzucą się na duchowieństwo. Będą znęcać się, torturować i mordować. Papież Jan Paweł II po trupach swoich kardynałów będzie musiał uciekać z Watykanu. Ucieknie do Francji. Stamtąd do Polski, gdzie pozostanie do końca wojny. Trzy i pół miesiąca nie będzie go na Stolicy św. Piotra. Stolica Apostolska zostanie zdewastowana, zniszczona i znieważona (...). Jan Paweł II ma bardzo trudny pontyfikat, najcięższy ze wszystkich papieży.*

Rewolucja obejmie później Francję i Hiszpanię, jednak w tych krajach bandy antychrześcijańskie nie utrzymają się długo. W tym czasie Niemcy, czując zagrożenie, zechcą okrążyć i uderzyć na Rosję. Najpierw uderzą na Czechy i Słowację. Najeżdżcom sprzyjać będzie ludność cywilna i wojsko czeskie, Słowacy nie. Stamtąd klinem uderzą na Polskę i dojdą do Wałbrzycha. Wałbrzych i Kotliną Kłodzka będą zniszczone. Z drugiej strony Niemcy przez desant morski uderzą na Kołobrzeg. Miasto to zostanie zniszczone podobnie jak podczas drugiej wojny światowej. Niemcy zdobędą Kołobrzeg i utrzymają się w nim przez osiem dni. Dziesiątego dnia wojska polskie i rosyjskie okrążą desant niemiecki i tych, którzy nie zginą, wezmą do niewoli. Działań wojennych w Polsce środkowej nie będzie (nie znaczy to, że nie będzie tam innych zniszczeń, spowodowanych kataklizmami, nie mówiąc już o głodzie, który będzie powszechny na całym świecie). Zniszczenia wojenne obejmą częściowo pas nadbrzeżny, szerokości około 50 km od Kłajpedy aż do Szczecina. Atak na te ziemie będzie od strony morza, gdzie będzie stacjonowała grupa operacyjna wojsk Paktu Atlantyckiego. Niektóre miasta, jak: Gdańsk, Elbląg, będą później niszczone przez wycofujące się oddziały rosyjskie.

Działania wojenne przeniosą się do Czech. Praga zostanie doszczętnie zniszczona. Za to, że naród czeski odstąpił od wiary, Bóg ześle na nich wielką karę. Praga nigdy nie będzie odbudowana.

W kilka dni po rozpoczęciu działań wojennych w Europie Środkowo-Wschodniej, armia chińska ruszy na Rosję. W Rosji wybuchnie rewolucja. Chińczycy w zwyczajnym pochodzie będą pokonywać do 200 km dziennie. Żołnierze chińscy okażą się jeszcze większymi barbarzyńcami niż hitlerowcy. Żadnego Rosjanina nie puszcza żywego, czy to małego, czy dorosłego. Wojska rosyjskie będą cofać się w popłochu. Część dowódców rosyjskich zdradzi swój kraj i przejdzie na stronę nieprzyjaciela. Rosjanie widząc, że przegrywają na wschodzie, wycofują swoje oddziały z Czech i Niemiec. Na Niemcy zrzuca bombę atomową (będzie to o godz. 2 w nocy). W Niemczech nagromadzone są wielkie ilości różnej broni i amunicji. Gdy bomba atomowa wybuchnie, to również eksplodują składowiska broni. większość Niemców zginie. Ci, którzy nie zginą, będą zalani wodą. Wszchemocna prawica Boga już od wieków przygotowuje Niemcom zagładę. Kara spadnie teraz za te wszystkie krzywdy na ich pokolenie, na ich potomstwo. Ocaleje tylko kawałek Brandenburgii, tj. ziemi leżącej koło Szczecina. Po 12 godzinach od wybuchu bomby atomowej w Niemczech, miasto Gdańsk przeżyje trzęsienie ziemi, lecz nie poniesie wielkich strat. W tym czasie w Polsce wybuchnie rewolucja, która potrwa 6 dni. Wychowankowie komunistów rzucą się na nich samych i w straszny sposób będą się nad nimi znęcać. Będzie to zapłata za ich obecne wychowanie bez Boga (...).

Siódmego dnia rewolucji Bóg ześle na nasz tron mesjasza z Krakowa. Tak więc Kraków wyda dwóch mesjaszy. Jednego na tron Stolicy Piotrowej, a drugi na tron naszego kraju. Tym władcą na polskim tronie będzie zakonnik z Krakowa. Będzie on też naczelnym wodzem wojsk polskich. Przemówi on do narodu polskiego i wtedy naród się uspokoi (...).

Wojska rosyjskie będą wycofywać się z Czech przez Węgry, Słowację i Ukrainę. Rosjanie w odwecie za dążenia Ukraińców do samodzielności zastosują taktykę spalonej ziemi. Będą bić, niszczyć i palić. To będzie wielka kara Boża. Tak jak w Czechach, tak i na Ukrainie naród odstąpił od Boga – cerkwie są puste, a kościoły polskie pozamykane. Wtedy, gdy dzieć się to będzie, Ukraińcy obawiając się zagłady swojego narodu, wyślą delegację do Warszawy, do władcy polskiego z prośbą o ratunek. Armia polska pospieszy z pomocą. Polacy ze swoimi sojusznikami utworzą front sięgający od Kłajpedy aż po Morze Śródziemne. Na tym długim froncie będą też obce wojska, które pospieszą Polsce z pomocą. Z północy: Szwecja, Norwegia i Finlandia, a z południa: Węgry i Rumunia. Z pomocą wojskową i gospodarczą pospieszy Francja i czarny lud. Węgrzy i Rumuni będą już po przewrocie rewolucyjnym, który będzie mieć miejsce w tym samym czasie co i w Polsce. Wojska rosyjskie będą uciekać w popłochu przed tak wielkim frontem wojsk sprzymierzonych. Nad Horyniem, pod miastem Kostopol, dojdzie do wielkiej trzydniowej bitwy. Straty będą duże po obu stronach. Horyniem popłynie czerwona od krwi woda. Rosjanie poddadzą się do niewoli. Polskie oddziały na południowym froncie ruszą aż nad Dniepr, do starych granic polskich i będą odpoczywać tam przez trzy doby. W tym czasie armie chińskie zajmą już znaczną część terytorium Rosji. W obawie, aby Chińczycy nie zawojowali całego świata (takie plany mają już dziś), do wojny przystąpią Stany Zjednoczone, a następnie Kanada, Wielka Brytania, Australia, Indie, Indonezja i część sojuszniczych państw afrykańskich. W szybkim czasie zajmą Wietnam, Laos, Kambodżę, Tanzanię, północną Koreę i wylądują na terytorium chińskim. Razem z zajęciem tych krajów przez wojska sprzymierzone, upadnie tam na zawsze komunizm. Szybkimi atakami zdobyta zostanie niemal połowa terytorium Chin, ponieważ Chiny nie będą przygotowane na otwarcie przez sprzymierzonych drugiego frontu. Nastąpi to w czasie, kiedy główne siły armii chińskiej będą dochodzić już do Wołgi, a do Moskwy pozostanie im już tylko około 1000 km.

Kiedy dowództwo polskie otrzyma informacje, że armia chińska zbliża się już do Wołgi, w porozumieniu a aliantami w Azji, wyda rozkaz uderzenia na nacierające dywizje chińskie. Nad Wołgą będą toczyć się zaciekle walki przez cztery dni. W tym czasie inne zgrupowania polskie zajmą Moskwę. Na południowym froncie Chińczycy przystąpią do kontrofensywy. Rzucają tak wielkie siły, że Polacy zaczną w popłochu się cofać aż do Dniepru. Na Dnieprze wojska polskie zajmą linie obronne. Tymczasem armia chińska będzie dążyć do okrążenia północnego skrzydła wojsk polskich i ich sojuszników broniących Moskwy, ale im się to nie uda. Naczelnym wodzą wojsk polskich będzie pełen Łaski Bożej, pełen miłości Bożej. Zwróci się z gorącą modlitwą do Boga Ojca, ponieważ Bóg Ojciec ma naród polski jako naród wybrany, któremu obiecał wszechstronną pomoc. Bóg udzieli pomocy. Obudzi swoje śpiące wojsko, a przede wszystkim ducha w oddziałach polskich. Wskutek kontrnatarcia, Chińczycy zaczną się w nieładzie cofać. W odwecie użyją bomby atomowej. Na szczęście wszechmocna Prawica Boża do tego nie dopuści. Specjalistom polskim uda się za pomocą urządzeń elektronicznych zmienić tor lotu pocisku i skieruje ją z powrotem na pozycje chińskie. Tak więc Chińczycy zginą od własnej broni.

W czasie, gdy amerykańska armia zajmie połowę terytorium Chin, w USA powstanie wielki chaos, co wpłynie na morale żołnierzy amerykańskich na froncie. Wybuchnie tam krwawa wojna domowa, bratobójcza rzeź, podobna do tej w Rosji. Biedota rzuci się na farmerów i fabrykantów. Niemal wszystkie fabryki i fermy zdewastują i spalą. Nastąpi wielka bieda i głód. Złoto na wiele się nie przyda, bo za nie chleba się nie kupi. Pojawi się szereg groźnych chorób i epidemii. Całe Stany Zjednoczone rozpadną się na małe państwa. Będą zabiegać o pomoc żywnościową od Polski. Waszyngton i Nowy Jork zostaną zniszczone wskutek trzęsienia ziemi. Stanie się to w nocy. Miasta te nigdy już nie zostaną odbudowane. W USA przez dwa i pół roku nie będzie rządu.

Wielka Brytania w tym czasie też będzie przeżywać wielką tragedię – rewolucję. Para królewska będzie zmuszona uciekać na Bermudy, lecz i tam dopadną ich zabójcy. Dwa lata Brytyjczycy będą bez rządu. Dopiero po tym okresie wkroczy tam armia francuska, która zaprowadzi ład i umożliwi powstanie nowego rządu. Obecnie Francja odchodzi od wiary, ale po wojnie będzie bardzo gorliwa. Duży wpływ na postawę religijną rodaków będzie miał niezwykle pobożny władca Francuzów. Zaprowadzi on porządek nawet w innych krajach (...).

Po III wojnie światowej nie będzie krajów kapitalistycznych ani komunistycznych. Nastaną rządy

demokracji Chrystusowej, oparte na prawdzie, sprawiedliwości, godności człowieka i miłości.

Polska stanie się wielkim mocarstwem, takim, jakim jeszcze nie była za swego istnienia. Bóg nas podniesie do tak wysokiej rangi przez nasze modlitwy, które zanosimy do Boga.

Również naród rosyjski stanie się bardzo gorliwym ludem Bożym i dobrowolnie znajdzie się pod patronatem Polski. Nastąpi zjednoczenie Słowian Europy. Do Polski dobrowolnie przyłączą się Czechy, Słowacja, Brandenburgia (pozostałość Niemiec, – przyp. A.S.), Estonia, Litwa, Łotwa, Białoruś i Ukraina. Do tej wielkiej braterskiej wspólnoty dołączą również Węgry i Rumunia. Wiara i modlitwy narodu polskiego rozpalą miłość Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Matki Najświętszej tak, że sam Bóg będzie walczył w naszym imieniu i da narodowi polskiemu całkowite zwycięstwo nad armią chińską. Przywódca chiński skłoni głowę przed polskim władcą. Chiny zechcą podbite tereny włączyć w skład swego państwa, ale wskutek zdecydowanej postawy Polaków skłonne będą zawrzeć z Polską traktat pokojowy w Chabarowsku. Do tego jednak nie dojdzie. Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi dopiero po kilku tygodniach w Warszawie. W jego wyniku Chiny wycofają się z okupowanych terytoriów. Powstaną nowe państwa azjatyckie. Wojska japońskie, które wejdą w głąb Rosji, ostatecznie zajmą tylko Władywostok i swoje stare ziemie, po czym zawieszą działania wojenną (...). Rewolucję przejdzie wiele narodów na całym świecie, w tym także Kanada i Australia. W trakcie tych strasznych wydarzeń zginie część Anglii. Londyn zostanie zniszczony przez trzęsienie ziemi. Zginą całe miasta i państwa jak: Dania, Holandia i Portugalia. Jedne lądy zginą, a nowe wyłonią się na oceanach.

Położenie geograficzne Ziemi będzie inne. Zmieni się położenie terytorialne dwóch obecnie wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Rosji, które później staną się państwami podrzędnymi.

Po strasznej tragedii wojennej nastanie wielki dobrobyt. Ziemia wyda ludziom wszystkie bogactwa jakie posiada. Ludzie będą żyli dostatnio jak nigdy dotąd. Zapanuje wielka miłość do Boga i do bliźniego. Będzie wielki kult do Serca Pana Jezusa i Matki Najświętszej. Po wojnie będzie odbudowany m/in. Paryż, Rzym i Madryt. Nad wieloma miastami będą fale wody, a niektóre porosną mchem. W tej wojnie procentowo najmniej zginie ludzi rasy żółtej, bo ich Bóg zachowa jako narzędzie kary dla rasy białej. Rasa biała będzie musiała jeszcze znosić cierpienia od rasy żółtej za to, że biali siebie uważali za lepszych i mądrzejszych. Sami byli panami, a innych mieli za niewolników i znęcali się nad nimi. Dlatego sami staną się niewolnikami. Nastąpi to jednak dopiero później, gdy rasa żółta zaleje cały glob ziemski. Będą panowali przez trzy lata i sześć miesięcy (...).

W 1978 r. w Babilonie, z żydowskiej prostytutki, narodził się Antychryst. Żyje on jeszcze w ukryciu i ujawni się w swoim czasie. Swoją wiedzą zdobędzie cały świat. Będzie małpował Chrystusa – Mesjasza, gdy wejdzie na tron w Chinach, powie: Jestem Chrystus – Mesjasz pochodzący z matki żydówki, a ten co był, to zwodziciel (...). Antychryst dla pozorów, żeby zwieść jak najwięcej ludzi, umrze, a trzeciego dnia zmartwychwstanie (pozornie umrze i pozornie zmartwychwstanie). Wielu ludzi w niego uwierzy, zwłaszcza żydów (...). Przez swoją mądrość wybije się na wielkiego władcę w Chinach. Zdobędzie świat podstępnie i bez boju. Będzie tak sprytny, że bardzo szybko, zaledwie w ciągu kilku miesięcy, przez postawienie ultimatum, opanuje cały świat, w tym także Polskę. Zastępcą jego będzie katolicki biskup. Represje najpierw dotkną duchowieństwo. Zacznie mordować kapłanów i biskupów, zamorduje też ostatniego papieża (...). Tych, którzy nie przystaną do jego nauki, Antychryst będzie bezlitośnie zabijał. Nie da żywności, trudno będzie znaleźć kapłana, żeby przyjąć Sakramenty święte. Kościół przejdzie do podziemia (...).

Pan Bóg ześle z Raju do walki z nim Eliasza i Henocha. Prorocy ci będą głosili świętą Ewangelię o Chrystusie. Po trzech i pół roku ich misji, zginą z rąk Antychrysta. Ciała ich będą leżały niepochowane przez trzy dni. Trzeciego dnia, na oczach tłumu, mocą Bożą zmartwychwstaną i wstąpią do Nieba.

Gdy Antychryst będzie małpował wniebowstąpienie, kiedy mocą szatana uniesie się w obłoki, zostanie zabity piorunem przez św. Michała Archaniola i spadnie na oczach tłumów w otwartą czeluść ziemi, ziejącą siarką i ogniem. Niedługo po tym nastąpi Sąd Ostateczny i wskrzeszenie umarłych oraz nowe Niebo i nowa Ziemia”.

### **Przepowiednie mistyczki Anny**

*Współczesna mistyczka z Warszawy używająca pseudonimu – Anna, doznaje objawień prywatnych od 1967 roku. Objawienia te mają charakter rozmów z Bogiem. Mistyczka traktuje je jako rodzaj Bożego wychowania, które jest przeznaczone dla wszystkich pragnących mu się poddać. Pierwszy zbiór objawień ukazał się pod tytułem “Po-*

*zwólcie się ogarnąć miłości”. Począwszy od 1994 r. ukazują się kolejne części cyklu Boże wychowanie (dotychczas trzy). Wydawcą jest jezuicka oficyna WAM z Krakowa. Książki te posiadają Nihil Obstat Kościoła katolickiego. Z nich też pochodzą przytoczone poniżej cytaty i wybrane fragmenty.*

#### **Orędzie z 1 stycznia 1968 r.**

„Kocham was, Polaków. Postawię was na świeczniku przed innymi narodami, abyście świadczyli o Mnie. Świadczyliście o Mnie śmiercią, będziecie świadczyć życiem. Kogo się kocha, temu daje się wielkie i trudne zadanie. Ale Ja wierzę wam. Będziecie świadczyli o Mnie przed światem”.

#### **Orędzie z 4 kwietnia 1980 r.**

„Nadchodzą czasy strasznych wstrząsów, które obalą to, co stare, przeżyte, zmurszałe. Runą systemy polityczne, ekonomiczne i społeczne, w którym zanikło dobro i sprawiedliwość, które rozrosły się i napełniały krwią i krzywdą moich dzieci. Będziecie świadkami największego w dziejach ludzkości przewrotu. Zobaczycie moce działające z Mojego rozkazu, niszczące i burzące po to, aby na zaozarym polu zakiełkować mogło nowe życie, bardziej godne człowieka (...). Kocham was miłością specjalną. W waszym narodzie widzę realizatorów mojego dzieła odnowienia oblicza ziemi. Liczę na was, dlatego szukam wśród was ludzi gorliwie zapobiegających o Moją chwałę i chętnych. Powołuję ich do Mojej służby. Tu będziemy wspólnie budować pierwsze fundamenty nowego gmachu ziemi. Stąd roztoczyć chcę przed zrozpaczoną, zbiedniałą i skruszoną ludzkością perspektywę Mojego pokoju, Mojego wizerunku sprawiedliwego narodu żyjącego w zgodzie i miłości ze Mną, waszym Królem”.

#### **Orędzie z 16 grudnia 1981 r.**

„Moja moc zawisnie nad waszym narodem. Moja moc czeka teraz na wasze serca. Jestem tu obecny i żywy wśród was. Choćbyście zwątpili, Ja was nie porzucę ani nie opuszczę. Umiłowałem swój lud i przelałem za niego krew swoją. Zaufajcie tej Krwi, którą Ja za was przelałem, i nie lękajcie się (...). Oto teraz Mój Duch jest w was. Oto teraz Moja miłość jest wśród was. Matka Moja prosi za wami, bo wie, jak słabi jesteście, ale skoro Jej się powierzacie, Ona wyprosi wam wszystkie Łaski potrzebne w czasie obecnym i przyszłym. Od waszego narodu znacznie się uzdrawianie całego świata (...) Uczynię was moją pochodnią, która rozjaśni ciemności umysłu ludzkiego i pozwoli zobaczyć Mnie jako swojego Pana i Ojca. Pragnę, by Moje królestwo już rozszerzało się na ziemi (...). Nie lękajcie się. Moja Matka jest przy was. Trwajcie w tej nadziei, której pragnę teraz udzielić waszym sercom”.

#### **Orędzie z 16 marca 1983 r.**

„Do Polaków! – Za dojrzałych do pełnienia służby miłości i miłosierdzia, do współczucia i przebaczenia uznają teraz was. Twój naród, Anno, przeszedł ciężką i twardą naukę, bo ćwiczyłem go i hartowałem. Nadchodzi czas, abyście ukazali się światu w swojej samarytańskiej służbie. Dla niej zachowałem was i jeszcze zachowam. Na nią błogosławieństwo Moje wam daję i pomoc Moją szczególną. Moja ojcowska troskliwa opieka rozpina się nad wami i zapewniam was, że nie ma siły, która mogłaby wam zagrozić. Teraz wy (Polacy) jesteście „wybraną” częścią Mojego ludu, bowiem wam właśnie powierzam służbę najtrudniejszą i najcięższą – torowania nowych dróg, przewodnictwa na drodze ku Mnie już nie poszczególnych ludzi, ale całych narodów. W tym liczę, że naprawicie winę Izraela i okażecie wierność Królowi waszemu, Jezusowi Chrystusowi. Tęsknota Moja do bliskiego współżycia z wami powoduje, że postanowiłem znowu żyć z wami, jak niegdyś z Izraelem. Bóg tęskni do miłości człowieka, do wypełniania swoim szczęściem pustki oczekiwania ludzkiego. Wasz trudny i bolesny los sprawia, iż do was Serce Moje wyrywa się i pragnę was nasycić najpierwej. Wybrałem was z powodu waszej ufności, zawierzenia Mi w nieszczęściach, jako też ze względu na wasze cierpienie i słabość. Potrzebujecie Mnie i wzywacie Mnie, wierzyście w miłość Moją do was – to Mi wystarcza”.

#### **Orędzie z 19 marca 1983 r.**

„Wiedz, że Izrael zachowywał w szacunku, na piśmie i na ustach słowa i nakazy Moje, ale ich nie zachowywał w sercu, i sumienie swoje zatwardził. Zamknęli wśród kapłanów i uczonych w Piśmie to, co miało stać się treścią ich życia. (...) Wzywałem by naśladowali Mnie, skoro za lud Mój się uważają. A oni pragnęli mieć we Mnie zapewnione zwycięstwo, władzę, sławę, bogactwo i wywyższenie ponad inne narody. Wszystko mieć chcieli, a Ja tym miałem być, który im spełni ich nędzne, pełne żądz i chciwości oczekiwania... Dawali Mi rytuał, próżne gesty i słowa puste, sercem lgnęli do zagarnięcia całego świata i używania go – w Imię Moje! Czy wy (Polacy) po-

wtórzycie ten błąd?

Abyście pokusy nie mieli, inną (niż Izraela) drogą was wiodę: poprzez nędze i nieszczęścia tej ziemi pragnę wzbudzić waszą tęsknotę i pożądanie gorące Moich dóbr prawdziwych, sycących i dobrych”.

### ***Orędzie z 1 maja 1983 r.***

„Wasze powszechne nawrócenie się na Moją drogę nastąpi wtedy, kiedy stanie przed wami groźba całkowitej zagłady. Ona obudzi społeczny zryw w obronie wartości najwyższej dla was i wspólnej – waszego bytu narodowego. Wobec takiej grozy, która zawisnie nad światem, zjednoczycie się i zwrócicie wasze serca ku Mnie, jako jedynej waszej obronie i tarczy. Moja Matka stanie się w tym czasie rzeczywistą Królową narodu polskiego. Wtedy gdy dokoła was ginć będą i rozpadać się kraje o wiele od was bogatsze i potężniejsze, kiedy śmierć straszliwa, natychmiastowa i zaskakująca zagarniać będzie miliony waszych braci w jednej sekundzie – bo użycie przeciw sobie broni jądrowej – wtedy lęk o życie stłumi wszelkie inne pragnienia. Nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie nastąpi przemiana duchowa. Te kraje, które wierzyły Mi i uznawały Mnie swym Panem, zwrócą się ku Mnie i skupią swoją ufność i wierność wokół Mojego Krzyża. Inne, które praktycznie odrzuciły Mnie, bo od dawna, byłem dla nich tylko symbolem i wspomnieniem, pozostaną w swojej agonii same i nie znajdą oparcia. Tam zapana chaos, panika i zbiorowe szaleństwo: jedni przez drugich i przeciw drugim będą dążyć do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Tak stanie się w krajach, którym zazdrościcie mojej opieki. Zobaczysz też, jak bogactwo i poczucie się wyższym zniszczyły odporność społeczeństw, a podkopując od dawna planowo, Moje prawa. Rządy zgowały zgubę własnym ludom (...)

### ***Orędzie z 25 maja 1987 r.***

„Ja was znam i wiem, jak zareagujecie na zagrożenie. Bardzo szybko nastąpi zmiana, a czas odpowiedni po temu dam wam (...). Świat stanie w ogniu dokoła was, lecz wy będziecie jeszcze w stanie mobilizacji zewnętrznej i wewnętrznej i zwiększy się zdyscyplinowanie. Właściwie ustawicie wtedy własną hierarchię wartości, a nadzieja, która w was się obudzi, da wam siły i impuls do działania dla dobra wszystkich. Wtedy słowa Moje zostaną potraktowane poważnie, a Kościół Mój odłoży to, co dotychczas uważał za ważne, dla spraw nieporównywalnie ważniejszych, istotnych, w których nie da sobie rady beze Mnie (...). Waszym Abrahamem jest syn Mój, Jan Paweł II – tak że arcykapłana otrzymaliście. Wy zaś wspierać go macie i tak stawać przede Mną, jak byście byli posłami waszego narodu; bo Ja chcę widzieć w was reprezentację Polski. Dbajcie więc o stan waszych dusz, ufajcie Mi, oczekujcie Mojej Łaski i spodziewajcie się jej. Proście o nią.

Teraz jest pora zawarcia z wami przyjaźni lub – nie, jeśli jej nie zapragniecie całym sercem, wy, którzy poznaliście Mnie. Dla waszych próśb i zawierzenia pochylę się nad całym narodem i ujmę go w swoje dłonie. Przygotujcie się i mówcie o tym jedni drugim. Chcę widzieć wasze serca otwarte i oczekujące”.

### ***Orędzie z 7 sierpnia 1989 r.***

„Pielgrzymi niech się modlą za Polskę w drodze, niech się modlą w Lourdes, wszędzie – za swoje rodziny, bliskich... Niech się modlą o wypełnienie woli Mojej w waszym kraju. I to niech przedłożą waszej Matce wszędzie, gdzie będą. Chciałbym też, aby pamiętali o mieszkańcach tych krajów, w których będą, o mieszkańcach miejscowości, przez którą będą przejeżdżali...

Przypominam też, że Jugosławia i całe Bałkany przejdą przez kataklizmy. A jeśli nastąpią tam walki wewnętrzne i nienawiść wzajemna, to dopuszczę do strasznego działania przyrody – „potrząsnę nimi”, aby się opamiętali, natomiast miłosierdziem wzajemnym, przebaczeniem sobie i wspomaganiem się mogą wyprosić u Mnie pokój, zwłaszcza prosząc przez Serce Niepokalane Maryi, Matki Mojej, ponieważ ich ręce zbrukane są krwią bratnią, a serca nienawiścią”.

### ***Orędzie z 25 sierpnia 1989 r.***

„Nadchodzą ciężkie dni dla całego świata – dla was również, ale nie będą trwały one długo. Dlatego oprzyjcie na Mnie swoją nadzieję i chciejcie zawierzyć Mojej miłości do was i Mojej wszechmocy. Im bardziej słuchać Mnie będziecie i naśladować Mnie w Moim miłosierdziu, tym szerzej Ja roztoczę nad wami Moją opiekę i miłosierdzie (...). Pamiętajcie też, że wszystkie narody kocham równie silnie i chciejcie kochać sąsiadów waszych razem ze Mną. Ten, kto Mnie kocha, dzieli się Mną z drugimi. Ja widzę wasz naród jako Moje prawe dzieci ukazujące Mnie światu takiego, jakim jestem. Bo Ja jestem Ojcem miłosiernym, łagodnym i wszystko wybaczącym (tym,

którzy żałują i o wybaczenie win Mnie proszą), i kochającym was takich, jakimi jesteście: słabych, grzesznych, upadających i potrzebujących zawsze Mojej opieki”.

### **Jasnowidz z Ełku**

*W numerze 2 z 1998 r. miesięcznika astrologiczno – futurologicznego Pellegrini ukazała się interesująca wizja przyszłości świata przedstawiona przez „Jasnowidza z Ełku”. Ponieważ wcześniej podane wizje i przepowiednie mogły wprowadzić pesymistyczny nastrój, na zakończenie niniejszego opracowania podajemy przepowiednię w bardziej optymistycznym tonie. „W 1998 roku rozpoczął się najlepszy okres w dziejach Ziemi. Nie przewiduję żadnego kataklizmu ogólnoswiatowego przez następne tysiąclecie. Oczywiście, będą powodzie, trzęsienia ziemi i lokalne wojny, ale ziemia w swym bycie nie będzie zagrożona. Powstanie ogólnoswiatowy rząd Ziemi. Nie dopuści on, by naszej planecie stało się coś złego. Problemem na najbliższe lata stanie się przestępczość zorganizowana. Do walki z nią trzeba będzie zwiększyć stan policji i służb specjalnych. Policja otrzyma nowy sprzęt, zdolny wykryć każdego sprawcę. Miedzy innymi zbudowane zostanie urządzenie rejestrujące myśli. Będzie ono zapisywać mikrodrgania strun głosowych.*

*W przyszłości powstanie nowy sposób magazynowania energii. Urządzenie wielkości akumulatora samochodowego dostarczy ilość energii pokrywającą tygodniowe zapotrzebowanie gospodarstwa domowego. Będzie ono wymienne jak butle gazowe.*

*Rewolucję przeżyją wszystkie światowe religie. Już niebawem największą z nich przeżyje Kościół katolicki. Zniesiony zostanie celibat księży oraz dopuszczony zostanie do używania przez katolików nowy sposób antykoncepcji. Za kilkanaście lat księża otrzymają nowy podręcznik prawa kanonicznego, który będzie podstawą stosunków kleru z laikatem. Celibat będzie znoszony stopniowo. Najpierw księża zaczną brać sobie kobiety, a później w trosce o zachowanie liczebności księży, papież zezwoli utrzymywać te związki. Celibat pozostanie sprawą indywidualnego wyboru.*

*Kościół zezwoli na nowy rodzaj modlitwy. Będzie ona redagowana w parafiach i dotyczyła bieżących spraw parafian. Modlitwy te będzie zatwierdzał miejscowy biskup. Zawarte też zostanie porozumienie z Kościołem anglikańskim i protestanckim. Z prawosławiem będzie podpisana umowa braterstwa. Z czasem judaizm połączy się z chrześcijaństwem, a później ze wspólnotą islamską. Powstanie jedna uniwersalna religia o różnych formach wypowiedzi. Instytucja papieża nigdy nie zostanie zlikwidowana. Na czele Kościoła zawsze będzie stał papież wybierany przez kardynałów. Jedynie nieomyślność papieża przestanie być dogmatem i będzie uzależniona od danej osoby. Niektórzy papieże będą z niej rezygnować. Świadkowie Jehowy uznają wkrótce duchowe zstąpienie Chrystusa i pozbędą się z wzajemnością uprzedzeń do wiernych katolicyzmu.*

*W 2023 roku pojawi się na świecie nowy prorok. Po jego śmierci świat uzna go za wysłannika Boga. Udowodni on wspólne dla judaizmu, chrześcijaństwa i islamu korzenie. Napisze kilka ksiąg, które staną się bestselleraми. Nauka niezadługo udowodni istnienie Boga oraz istnienie osobowego szatana. Zmieni się mentalność ludzi w sprawie aborcji. Aborcja dopuszczalna będzie tylko w razie zagrożenia życia matki i będzie tylko zabiegiem z przymusu fizjologicznego, a nie kulturowego. Stanie się zabiegiem ratującym życie matki, a w każdym innym przypadku traktowane będzie jako przestępstwo. Ludzkość nie uzna eutanazji. Dopuszczone do leczenia zostaną narkotyki, ale pomoc w samobójstwie będzie karana.*

*Kościół całkowicie zabroni podejmować działania wojenne. Każdy kto przyczyni się do wojny będzie karany ekskomuniką.*

*Kościół uzna działania jasnowidzów, o ile będą głosić dobro i nie będą kreować przyszłości.*

## **Przepowiednie spoza Polski**

### **Przepowiednia brata Lodovica Rocci**

*Zakonnik franciszkański, brat Rocca, dożywszy bardzo sędziwego wieku, 92 lat, w roku 1849 zwiedzał Ziemię Świętą. Na Górze Synaj został życzliwie przyjęty przez zakonników z tamtejszego klasztoru. Brat Rocco wkrótce popadł w dość osobliwy stan, w którym trwał przez sześć tygodni. Na kilka dni przed śmiercią poprosił dwóch*

księży (o Augustyna i o. Antoniego Fascinetti) aby przy nim czuwali i zapisywali każde jego słowo. Poniższy tekst pochodzi z książki dra Johanesa "Proroctwa o wszystkich krajach, rządach Europy oraz Azji, Afryki i Ameryki", wydanej przez drukarnię nadworną Watykanu w 1853 r., a znajdującą się obecnie w Bibliotece narodowej w Wiedniu pod nr sygnatury 71-42/7314. Całość przepowiedni, zwłaszcza dotycząca wydarzeń związanych z I wojną światową, jest bardzo trafna. Przytoczymy tylko tę część tekstu, która dotyczy II wojny światowej i dalszej przyszłości. „W 90 lat po mojej śmierci wybuchnie wojna bratobójcza w Europie, która ogarnie cały świat. Z nieba, z głębi ziemi ogień żelazem wytrysnie, krew łać się będzie strumieniami. Największe spustoszenie uczynią żelazne ptaki, które warkotem skrzydeł pomagać będą walczącym, szerząc spustoszenie, a żelazne smoki obrócają w perzynę pół Europy. Wówczas Słowianie krwią swoją wypisywać będą niesłychane niesprawiedliwości Germanów, których do ostatniego upodlenia doprowadzi wódz – szaleniec, żyd z pochodzenia”.

### **Przepowiednie o kataklizmach, rewolucjach i trzeciej wojnie światowej:**

#### **Włochy**

„Italio, ty piękny kraju! Płaczę nad tobą i nad twoim losem. Wiele kwitnących miast i zamków padnie w gruzy. Najstraszniejsza z rewolucji wygubi połowę ludności, część arystokracji i duchowieństwo zostaną wymordowani. A gdy Zmartwychwstanie dzwonić będą, papież będzie uciekać po zwłokach kardynałów. Wielu synów Germanii grób swój tam znajdzie (...)”.

#### **Na Dalekim Wschodzie**

„Płomień i zaraza. Walki i zbydłecenie poróżnią rasy. Ziemia, powietrze i woda – wspólnym grobem. A gdy złoty najeźdźca wyląduje na ziemi człowieka o stalowej woli i nogach, jedna z trzech wielkich cór kraju smoka, chytrym podstępem rzuci liliową chryzantemę pod nogi swemu narodowi. Ale przed tym widzę nad Krajem Kwitnącej Wiśni chmurę ogniem ziejącą, która obróci w gruzy południe i środek wyspy. Kraj Czarnej Pagody (Indie), zdobędzie wreszcie niepodległość, dopomagając do zwycięstwa swoim byłym władcom, zdobywając przez to ich wieczną przyjaźń”.

#### **Anglia**

„Po naporze germańskim tylko Anglia ostoi się, aby nieść kaganek starej kultury poprzez kraje Europy. Jednak za swą zniewieściłość i opieszałość ukarana zostanie mężem stanu, który swoim gadulstwem wszystkie ich zamiary zdradzał będzie, przez co wiele klęsk ją spotka i oderwą się od niej kraje zamorskie. Anglia, owo państwo handlarzy, którzy dla zysku popierają wszelkie zbrodnie, stanie się widownią najstraszniejszych okrucieństw”.

#### **Irlandia i Szkocja**

„Zawojują Anglię i ją zniszczą. Rodzinę królewską wypędzą, a połowa narodu zostanie wymordowana. Zapanuje tam nędza...”

#### **Francja**

„Zapłątana zostanie w zagraniczną wojnę. Jak tylko wojna ta się skończy, wybuchnie powstanie, rewolucja, podczas której zamordowany zostanie prezydent kraju. W czasie tych wydarzeń rozleje się bardzo dużo krwi. Większa część Paryża zostanie w czasie wojny i rewolucji spalona, zamieniona w popiół. Posiadłości w Algierze oderwą się całkowicie do końca Francji, a wtedy wyniesiony zostanie na tron człowiek z plemienia lamparta. W Afryce będzie rządził afrykański książę, który chwilowo będzie przebywać we Francji. On rozszerzy religię katolicką. Francja odrodzi się ze skutków rewolucji komunistycznej przez nowe powstanie, na czele którego stanie Galijczyk z rodu Bourbonów. Nie zdążą więzień budować z cegieł, ale z desek – takie będzie przepełnienie więzień, a zdrajcy będą musieli w pocie czoła odpracowywać swoje winy”.

#### **Rosja**

„Stanie się widownią najstraszniejszych okrucieństw. Rozegrają się tu najcięższe walki. Wiele wsi i miast będzie zburzonych. Krwawa rewolucja wytepi połowę ludności. W Petersburgu i Moskwie trupy przez pewien czas będą leżały nieopogrzebane. Państwo rosyjskie rozpadnie się na małe kraje”.

#### **Polska i Słowianie**

„Polska powstanie wolna i będzie jednym z najpotężniejszych mocarstw w Europie. Pod hegemonią Polski Słowianie połączą się i utworzą własne katolicko-słowiańskie mocarstwo Europy, którego granicami będą: Odra,



Nysa, Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne, Dniepr i Dźwina. Wspólnie wypędzą Turków z Europy. Z Konstantynopola zniknie Półksiężyc, a zapanuje z powrotem Krzyż. Przy końcu wojny europejskiej czarny lud przyjdzie Polsce z pomocą, w czasie, gdy liście z drzew opadać zaczną. Z gruzów i popiołów powstanie Polska i dojdzie wreszcie do porządku i spokoju w sprawach wewnętrznych. Polska będzie mieć swojego króla z prastarego rodu książęcego, krwi słowiańskiej, o wielkim umyśle i duchu, a języka polskiego uczyć się będą na wszystkich uczelniach świata.

Wielu zdrajców zostanie wygnanych z granic Polski. Najwyżej zaś Bóg wyniesie Polaków, gdy dadzą światu wielkiego papieża. Polska zawrze wieczną przyjaźń z Turcją, która po wieki zachowaną będzie. Wielki mąż z Ameryki roztoczy nad jej granicami swoją przemożną opiekę, pod którą w wielkiej szczęśliwości królować będzie”.

### **Austria**

„Czcigodna monarchia po wielu krwawych walkach rozpadnie się . Jednak duch opiekuńczy tego starożytnego rodu ustrzeże dynastie. Wiedeń będzie dwa razy oblężony, a gdy ściągnie nienawiść wielu narodów, nawiedzi go straszna klęska, gdyż opustoszeje, a wielkie pałace będą stały puste. Na Placu św. Stefana trawa rosnać będzie po kolana”.

### **Kraje niemieckie**

„Kraje niemieckojęzyczne połączą się z państwem niemieckim. Nie utrzymają się jednak w Niemczech żadne królestwa i księstwa, a tylko jedna gałąź z cesarskiego pnia będzie nosić koronę. Przywódca ten umocni Niemcy i pod jego mądrym panowaniem zapanuje zgoda i dobrobyt, ponieważ Bóg jest z tym domem królewskim (dalej jest przeskok w tekście do końcowych dziejów Niemiec). (...) Prusakom tylko tylu żołnierzy zostanie, ile się zmieści pod jednym dębem. Nie zginą jednak, aby pamięć o nich została zachowana do trzeciego pokolenia. Pozostanie im Brandenburgia. Po 30 latach będą wymazani z karty Europy”.

### **Jerozolima**

„Stanie się na powrót stolicą królewską i uszczęśliwi te kraje. Da im zbawienie i błogosławieństwo. Król egipski umrze, a kraje te będą odbierały dobrodziejstwa z Jerozolimy”.

### **Hiszpania i Portugalia**

„Mają jeszcze wielką winę krwi do zmycia, częściowo z powodu okrucieństwa, z którym zdobywały Amerykę. Za to, że wymordowali w tak okrutny sposób tylu ludzi dla próżnego blasku złota. Częściowo również dlatego, że w Afryce niewinnych ludzi zamieniali w niewolników i sprzedawali jak bydło. Moźni zostaną wymordowani. Następnie oba te kraje zjednoczą się i utworzą wspólną republikę. Zapanuje pokój i porządek. Religia katolicka rozkwitnie w całej pełni”.

## **PRZEKAZ BOGA OJCA DO NARODÓW ZIEMI**

*Przekaz Boga Ojca do Narodów Ziemi, został podany ludzkości w ekstazie przez niechającego ujawnić się mistyka. Sens słów podany z wielką Miłością, lecz zarazem i Grozą skłana nas do zastanowienia się nad naszym losem i losem naszych bliźnich. Wiele przepowiedni podanych przez jasnovidzów i mistyków nie sprawdziło się, gdyż to my – ludzie kreujemy swoją przyszłość, wiele win zostało odpokutowanych przez modlitwę, ascezę i cierpienie, a więc oczyszczonych w świetle Ducha. Dlatego też obraz ciągu zdarzeń przesyłanych na Ziemię uległ zmianie. Z tego, co obserwujemy, zło bierze górę nad dobrem i pięknem, w tej najpotężniejszej walce w dziejach świata – walce o dusze ludzkie, w której każdy mieszkaniec Ziemi powinien brać czynny udział, nie czekając na straszny ciąg zdarzeń. Zapowiedziane kataklizmy na Ziemi można zredukować do minimum, lecz od nas zależy jak się do tego ustosunkujemy, aby przyjscie Nowej Ery Chrystusowej, odbyło się przemianą łagodną - duchową, bez utraty życia połowy ludzkości.*

### **I**

#### **Zapowiedź działania Bożego**

Mówi Pan: Dzieci Moje!

Przygotowuję wam nowe życie w miłości wzajemnej, radości i pokoju. Chcę wam dać szczęście zamiast

cierpienia, strachu i osamotnienia - Moje Szczęście, Mój Pokój, Moją Radość. Dla was wyleję zdrój łask przebaczenia, obmyję w nim was i oczyszczę. Dlatego nie obawiajcie się niczego. Cokolwiek nastąpi, niesie w sobie zarodek nowego życia. Poprzez gorzkie lekarstwa będę ratował świat, który część z was, oślepiąca przez nieprzyjaciela, zwiadła na skraj przepaści, ku zagładzie. Lecz jest on Moją własnością i tylko Ja rozporządzać nim mogę. A Ja kocham was, Dzieci Moje - dlatego przybywam z ratunkiem. Dam wam ziemię oczyszczoną i odrodzoną, aby kochający Mnie mogli żyć wedle praw Moich i darzyć się miłością wzajemną.

Dzieci Moje! Nie przerażać was pragnę, a obronić przed nieprzyjacielem, który szykuje wam śmierć wieczną, który - mniemając, że posiadał już wszelką władzę w narodach – rzuci je na siebie, aby się wyniszczyły wzajemnie. Przygotowano już narzędzia wojny tak straszliwe, iż zdolne są zetrzeć życie z ziemi - życie dane wam z Mojej Miłości. Dlatego wystąpię przeciw przywłaszczycielowi w Mocy mojej wedle jego zbrodni. Wypalę zło w jego gniazdach i zmiotę to, co zgniłe i grzechem przeżarte. Ponieważ wielu z was służy nieprzyjacielowi Prawdy, nie wiedząc komu służy, wzywam was: odwróćcie się od kłamstwa i niesprawiedliwości, a Ja wam przebaczę.

Obiecuję wam przebaczenie i życie wieczne za jedną myśl żalu, skruchy i miłości - nie dla małości waszych win, ale dlatego, że was Kocham.

Nie jestem Bogiem Kary i Gniewu, nie drżycie przede Mną. Chociaż zobaczycie płonące niebo i ziemię, poruszone żywioły śmierć niosące, nie lękajcie się - Ja was Kocham.

We Mnie znajdziecie ucieczkę. Zdjęci grozą, przejęci lękiem śmiertelnym rzucajcie się w Moje otwarte ramiona. Ja was obronię. Wiedźcie, iż wasza słabość i nędza wzywa Moje Miłosierdzie. Im dalej byliście ode Mnie, im cięższe są wasze winy, tym bardziej potrzebujecie pomocy. Zdrowy nie potrzebuje lekarza. Ja jestem waszym lekarzem. Uzdrowię was i zachowam przy Sobie, bowiem szukam was, aby uratować – nie zgubić.

Kocham was Dzieci Moje!

## II

### Przestroga dla wszystkich ludzi

Mówi Pan: Dzieci Moje!

Nie karać was pragnę, ale uratować od śmierci wiecznej. Zapomnieliście kim jesteście - nie ciałem i krwią tylko, a synami Bożymi, tak duchowymi, jak i Ja jestem. Chwilowo jedynie przyodzialiście ciało, które nietrwałe jest, w proch szybko się obróci.

Dlaczego o nie tak bardzo dbacie, o sobie nie pamiętając? Karmicie, tuczycie i dogadzacie temu, co ma być jednodniowy, a wiecznie żyjącą duszę waszą wystawiacie na poniewierkę, szykując jej wieczne umieranie w rozpacz. Żadne miary wasze nie zmierzają tragedii oddzielenia na wieczność od Miłości, tak jak nie zmierzają wieczności. Nieszczęścia ciała są niczym w porównaniu z tragedią zmarnowanego życia - Mojego Daru Miłości. Dałem wam wolność pełną i nigdy daru Mojego nie cofnę. Ja jestem Bogiem wolnych!

Dałem wam sumienie i rozum, umiejące rozróżniać. Coście z nimi zrobili? Gdzie jest wasze sumienie, gdzie jest wasz rozum?

Dałem wam wolę, abyście mogli zdobywać to, co sumienie wskaże, a rozum może kierować waszymi krokami. Cóżście z darami Moimi zrobili, Dzieci Moje? Gdzie one są?

Jestem Ojcem waszym. Dałem wam życie, dałem możność wyboru, abyście do Domu Mego weszli z godnością - nie jak słudzy ślepo posłuszni, ale jako prawowici Synowie, rozumiejący Ojca, wracający do Niego z Miłością, wdzięczni za wszystko, co wam dałem. Bo cokolwiek macie, Ja wam dałem. Swojego nie posiadacie nic, nawet życia.

Do istnienia was powołałem, nie dla nieszczęścia, do nieskończonej wraz ze Mną radości. W Domu Moim pragnę was podejmować, szczęściem Moim, poić obecnością Moją i nasycać. A wy odrzucacie obietnicę Moją dla ulotnych rozkoszy przewrotnych waszych serc. Zabijacie braci swoich. Silniejsi z was żerują na bezsilności słabych, wyzyskując ich doprowadzając do głodu, budząc w nich zło, odwracając ode Mnie, zabijając ich dziecięce dusze. Teraz zaś dążycie do zniszczenia całego Mojego dzieła na Ziemi. Pragniecie wytepić się wza-

jemnie. W nienawiści macie braci swoich i snujecie potajemnie plany zagłady - jedni dla drugich. A przecież stworzyłem was, abyście byli braćmi, abyście miłowali się wzajemnie.

Syna Mojego Jedyne go posłałem, aby was odwrócił ode złego, a wyście Miłość - co zstąpiła, by was obdaryć - ukrzyżowali. I od tej pory krzyżujecie sługi Moje i wszystkich, którzy wam niosą dobro.

Zamilkło wasze sumienie, zaćmił się rozum, a wola dąży do złego! Dzieci Moje! Biedne i ślepe Dzieci Moje!

Cóż uczyniliście z ziemią, że cała jęczy i płacze. Wszystko co słabe i bezbronne, co łagodne, niewinne i czyste, w umęczeniu i łzach wzywa Mego ratunku. Jak długo jeszcze ma cierpieć?

Jestem Ojcem wszystkich ludzi, lecz Sprawiedliwość Moja i Miłosierdzie Moje skłania się ku łzom niewinnych, najsłabszych, najbardziej przez was unieszczęśliwionych. Mają oni prawo do życia godnego człowieka i takie samo prawo mają jeszcze nie narodzone dzieci. Wszystkie przyszłe ludzkie pokolenia.

Ja jestem Dawcą Życia, nie wy, czemuż je odbieracie?

Dałem wam Prawo Moje! Syn Mój potwierdził je Swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Znacnie je. Dlatego od tych z was, którzy je przyjęli, zażądam rachunku.

Dla korzyści, władzy, bogactwa i sławy opuściliście Słowo Moje, wyszydiliście Prawa Moje. Odbiorę wam błogosławieństwo Moje, a dam ubogim, którzy Mnie chwalą w cierpieniu. Oni poprowadzą dzieło Moje, staną się ludem Moim i zgarną ku Mnie wszystkie narody świata.

Pozostanie wam dom wasz pusty, bogactwo w popiół się wam obróci, korzyści i władza z rąk wam się wysuną, a sława niesławą pozostanie aż do końca ziemi. Ja jestem obroną słabych i uciśnionych! Ode Mnie otrzymają ratunek.

A was, zaślepione Dzieci Moje, gorzkimi lekarstwami ratować będę. Jeżeli lek, skuteczny dla dusz waszych, jest śmiertelnym dla ciała, nie będę się wahał. Ciała wasze i tak przeminą, ale wy - Dzieci Moje - zagubione w używaniu w obfitości dóbr wspólnych, innym odjętych, tylko głodem, strachem i przerażeniem śmierci możecie być uzdrowione do życia wiecznego. Nie lękajcie się zatem niczego, co śmiertelne. Bójcie się sądu Pana waszego i szykujcie się na żywot wieczny.

Ja was nie potępiam jak Ojciec syna marnotrawnego, oczekuję was. Kocham was i pragnę mieć w Swoim Domu. Ramiona Syna Mego szeroko są rozwarte. Jego Krwią jesteście wszyscy odkupieni. Pamiętajcie o Mojej Miłości, szukajcie u Mnie opieki, a jeśli śmierć wam zagrozi, to śmierć ciała tylko. Za nią czekam was Ja, Ojciec Miłosierny i Dobry. Zaufajcie zatem Miłosierdziu Memu. Żałujcie tego, w czym zbłądziliście i wierście z całego serca, z całej mocy waszej, że jestem Dobry, że kocham was, a zbiorę was jak owce i na wieczność będziecie ze Mną.

### III

#### **Pierwsze ostrzeżenie do narodów naruszających Prawa Boże**

Mówi Pan: Dzieci Moje!

Zwracam się do was z ostatnim wezwaniem, abyście się zmiłowali sami nad sobą. Co robicie z braćmi waszymi? Staliście się gorsi od Kaina. Skamieniały wasze serca, ogłuchły sumienia. Nie chcecie słuchać głosu Mego. Nie przemawia do was Moja Dobroć, Wielkoduszność i Miłosierdzie. Lekceważycie wszelkie ostrzeżenia, które wam daję, wyśmiewacie dary Mojej troski.

Przebraliście się w szaty nauki Mego Syna, aby ją sprofanować i zohydzić w oczach świata. Jakże często służy ona za maskę waszym przewrotnym celom.

Ofiara Syna Mojego nie tylko jest bezowocna dla dusz waszych ale codziennie i bezustannie wyszydzana zostaje poprzez wasze praktyki, bezlitosne uczynki wobec braci waszych. Staliście się chętnymi i pojętnymi uczniami nieprzyjaciela Prawdy, ojca kłamstwa, pychy i nieprawości. Zwiedzeni przez niego pędzicie ku przepaści, w którą on planuje strącić całą ludzkość. Wszystkie moje niewinne, dziecięce i bezradne stworzenia, waszych młodszych i słabszych braci traktujecie jak należną zdobycz, którą macie prawo ograbić lub zniszczyć. Nie Moje to prawo - Księżę tego świata dał wam, bezrozumnym, którzy nie wiecie, że sami stajecie się jego zdobyczą na wieczność. Waszymi rękami on was poluje. Ślepi, głusi i ciemni idziecie na rzeź, jak do-

brze utuczone zwierzęta, sądząc, że wejdziecie w bramy raj.

Życie całych narodów stało się wam zabawką, a sami jesteście kukłami w rękach nieprzyjaciela. Patrzycie na miraż materialnego szczęścia, które on rozpostarł jako przynętę nad przepaścią. Stoicie na jej krawędzi. Już niewiele czasu wam pozostało na żal i pokutę. Krzywd nie zdołacie nigdy naprawić, ale skrzywdzonym przez was Ja szczęście Moje gotuję - Ja, Ojciec Dobry, Pan Pokoju i Radości. Wy, Moi synowie marnotrawni drżycie i myślcie o sobie.

Do was mówię - narody syte, bogate i pewne trwałości stanu posiadania swego, do was - państwa przemocy i gwałtu, od lat łamiące przykazania moje, do was - ludzie, którzyście znali Moją naukę, a odrzuciliście ją, wyśmialiście lub przeciw niej występujecie pewni swej siły. Butni, oparliście się na waszych wynalazkach zbrodniczych, grożąc sobie wzajemnie, niebezpieczni braciom waszym i światu. Wierzycie tylko w pieniądź wasz i broń waszą. A więc zobaczycie, czym jest strach i groza śmierci, którą dotąd mieliście tylko dla innych. Nieprzyjaciel, wasz pan, przygotował wam już arenę. Wypuści was jak dzikie zwierzęta, szczute jedne przeciw drugim, bo staliście się z własnej woli jego trzodą, pełną kłów i drapieżnych pazurów. Kraje wasze staną się areną śmierci, a wy - igraszką nieprzyjaciela.

Wygналиście Mnie z sumień waszych, z serc waszych, z praw waszych. I oto stoicie sami - przyobleczeni w pychę - wobec nieprzyjaciela ludzkości po tysiącokroć od was sprytniejszego i silniejszego. Dałem wam wolność, i sprawiedliwe jest, abyście doszli aż do końca drogi, którą wybraliście dobrowolnie i zbiorowo, i którą chwalicie sobie. Teraz ujrzycie jej kres.

Nie przyjdę wcześniej, aż zawołacie jak syn marnotrawny: – Zgrzeszyłem Ojczy, – aż uczcicie Syna Mego na ołtarzach Jego i w Jego Krwi przelanej za was nie poszukacie ratunku!

Każdy, kto zwróci się ku Mnie, żałując i o ratunek prosząc w imię Miłosierdzia Mego, wysłuchany będzie. Wielu niewinnych zginie z winy rządów swoich, ale ich dusze Ja ochronię i u Mnie znajdą schronienie i radość.

Dla wierzących we Mnie będę tarczą i podtrzymaniem w słabości. Dam im siłę i męstwo. Wraz z nimi nieść będę wokół pomoc i otuchę. Bo Ja jestem Ojcem pełnym Przebaczenia i Miłości. Nie chcę waszej zguby, a nawrócenia. Powróćcie w Moje ramiona, a Ja was obronię. Kocham was wszystkie. Dzieci Moich nie dzielę na dobre i złe. O chore się troszczę, upadające podnoszę, osłabione posilam, a zbłąkanych szukam, aby przyłączyć je do Mojej szczęśliwej rzeszy.

Odrzucony i odepchnięty - Ja, Król wszechświata, Pan i Bóg wasz - przychodzę znowu na każde wezwanie miłości, bowiem beze Mnie zginiecie. Tacy słabi, bezbronni i bezradni jesteście. Wasza słabość Mnie wzrusza, a dziecięcość przyzywa Moją Ojcowską Miłość.

Lecz pełną wolność dałem wam i nie naruszę jej, ani nie odbiorę. Dlatego pozwałam wam zawsze na wybór wolny, ufając że poznacie Ojca i Jego Dom, zapragniecie powrócić całą siłą waszej woli - z miłości, a nie ze strachu. Jeżeli jednak tak zaślepiliście wasze oczy, iż tylko lęk potrafi je wam otworzyć, przychodźcie do Mnie w lęku i przerażeniu. Ja wam otwieram Moje Ojcowskie ramiona, bo Ja jestem waszą Ucieczką i Bezpieczeństwem, a poza Mną nie znajdziecie schronienia.

Groźne słowa wam daję, lecz są to słowa Mojej Miłości. Ostrzegam was, bo pragnę was uratować bez względu na to, czy zasługujecie na ratunek, bez względu na morze waszych win - ponieważ Ja was kocham.

Dzieci Moje marnotrawne, wejrzyjcie w sumienie swoje, uznajcie wasze Kainowe piętno i żałujcie skrzywdzonych, zdradzonych, pomordowanych braci waszych. Żałujcie i odwróćcie się od waszych zbrodni. Zmarnowaliście Łaski Moje, roztrwoniliście Dary, wzniesliście góry z trupów braci waszych i zapełniliście oceany łzami... Wróć ku wam zło wasze. W nich oczyszczą się narody pełne nieprawości lub istnieć przestaną. Pan wasz, duch zła, gardzi sługami swoimi i niszczy wykorzystane narzędzia.

W rozpacz i przerażeniu śmierci poznacie, komu służyliście i w kim położyliście nadzieję. Wówczas zapragniecie spokoju, bezpieczeństwa, dobroci i Miłosierdzia i nie znajdziecie go w świecie, dopóki nie zawołacie: "Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie".

Jam jest Miłosierdziem, Dobrocią, Pokojem i Bezpieczeństwem. Jestem Pokarmem i Napojem waszym, Radością i Ukojeniem. Ojcem waszym jestem, treścią waszego życia, celem waszych dróg. Daję wam samo Dobro. Moje Dary są ożywcze i zdrowe. Nie daję wam trucizny, jak karmi was nieprzyjaciel, ale wy upodoba-

liście sobie to, co szkodliwe. Jesteście słabi i nie przynosicie owocu, przeciwnie - wzajemnie się zarażacie zarazą śmiertelną dla dusz waszych.

I oto ojciec kłamstwa, nieprzyjaciół rodzaju ludzkiego  
przystępuje do zniwa. Straszna jest jego kosa,  
okrutne obyczaje. Poruszy żywioły, a wasze armie  
przeciw wam się obróca i trwoga śmiertelna opasze ziemię.  
Bliski już czas śmierci i grozy.

Narody Ameryki, Azji, Europy, was przede wszystkim ostrzegam, wy bowiem uczyniliście szatana panem waszym, daliście mu władzę i służycie mu chętnie. Ostrzegam was narody germańskie i romańskie, ciebie amerykański narodzi, was Rosjanie, którzy macie ręce zawalane krwią własnych i obcych narodów. Uznajcie swoje winy, żałujcie i pokutujcie, proście Mnie, Ojca waszego o zmiłowanie. Ja mogę wszystko, a od proszących się nie odwrócę i synom marnotrawnym przebaczę.

Nawróćcie się ku Mnie, podejmijcie naukę Syna Mego, niech powróci na centralne miejsce na waszych ołtarzach, wybaczącie sobie winy, kochajcie się wzajemnie, a wtedy Ja przyjdę, Ojciec wasz, a ze mną Pokój, Radość i ucieszenie. Dam wam błogosławieństwo Moje. Będziecie żyli we Mnie, a Ja w was.

#### IV Drugie ostrzeżenie dla narodów silnych i znieprawionych

Mówi Pan:

Zapowiadam wam, iż bliski jest już czas oczyszczenia. Lęk, cierpienie i śmierć nadciągają już i pokryją całą ziemię. Nie będzie przed nimi ucieczki, ani bezpiecznego schronienia. Zbyt daleko poszła ludzkość – drogami nienawiści, aby móc powrócić do miłości inaczej niż przez pokutę, żal i wstyd, a tego uczynić nie chce. Ja jednak nie chcę, aby zginęła, dlatego zburzę wasze bezpieczeństwo, wasze syte zadowolenie, waszą pewność siebie. Zachwieją się fundamenty, na których zbudowaliście złudny dom pychy, gdzie na ołtarzach Syna Mego, ustawiliście bożki: złoto, siłę przemocy, naukę pracującą nad śmiercionośną bronią, przesytny i słodki grzechu.

Odrzuciliście Moje Dary, tak jak odrzuciliście Ofiarę Mojego Syna i Jego Słowa. Ogołoceni i bezbronni staniecie wobec sił potężniejszych od was a nieubłaganych, których nie wzruszy wasza słabość i lęk, tak jak i was nie wzruszyła nędza i cierpienie waszych ubogich braci. Spotkacie się z siłami, którymi posługiwaliście się wobec bliźnich waszych, a które zbuntują się przeciw wam. Już moce żywiołów ziemi powstają. Chcę, abyście wiedzieli, że ratunek jest we Mnie. Drogą powrotu do domu Ojca musicie iść, jeśli chcecie ocaleć. A idąc, zbierać każde dobro odrzucone i pozostawione. Mozolną drogą odzyskiwania utraconych Moich darów wróćcie do Mnie, nie inaczej, jak bracia, a nie wrogowie.

Dzieci Moje! jeżeli nadal uważacie Mnie za Ojca, wspomagajcie ślepych i głuchych, ratujcie ginących. Wyznawajcie Mnie jawnie, służąc braciom waszym Moją Miłością. Trwajcie we Mnie, a Ja, Wasz Ojciec miłujący, dam wam Moją Moc, Pokój, Moją łaskę i poprowadzę was Moimi drogami, na których będę ratował świat.

Nie lękajcie się, nie odrzucajcie, nie buntujcie, a przyjmijcie wszystko, cokolwiek nastąpi, jako Moje działanie. Staniecie się Moimi robotnikami gotowymi na wszystko. Bądźcie mężni i ofiarni. Zapomnijcie o sobie. Pamiętajcie, że Ja kocham wszystkich i każdemu żałującemu przebaczę. Pragnę abyście byli Samarytanami miłosiernymi dla bliźnich, rzeczywistymi Moimi Dziećmi. Wówczas napełnię was Moją siłą i dam wam szczęście ratowania świata.

Bądźcie zwiastunami Mojego Pokoju i Pojednania. Poprowadzicie oczyszczoną i żałującą ludzkość ku Mnie, abym dał jej szczęście prawdziwej Miłości.

#### V O Miłosierdziu Pana

## Niedziela Miłosierdzia Pana

Moje słowa zwrócone są do wszystkich ludzi.

Chciałbym pograżyć w Moim Miłosierdziu wszystkie grzechy świata. Wobec Mojej Miłości są one niczym. Spłoną jak suchy liść, wrzucony w ogień Miłości Mojej do was. Kocham was tak bardzo, tak silnie, iż pragnąłbym przebaczać wam stale, nieustannie. Wszystkie wasze winy i zbrodnie przynieście do Mnie: Ja was oczyszczę. Przebaczę wam wszystko, tak jak przebaczyłem tym, którzy Mnie na śmierć skazali, torturowali i na krzyżu przybili. Dla was przyjąłem mękę i śmierć krzyżową, dla każdego z was. Nikt nie jest wyłączony i odrzucony: nikogo nie pozbawiam Mojego przebaczenia i Miłości. Uwierźcie Memu Miłosierdziu!

Sądźcie, że ranią Mnie i zrażają do Mnie wasze grzechy?... Nie. Ja was rozumiem i tłumaczę. Bardziej niż wy sami moglibyście się usprawiedliwić i bronić. Ja was bronię. Znam każde drgnienie waszych serc. Obcuje z wami, cierpię z wami i pojmuję wszystkie wasze pragnienia, tęsknoty, poszukiwania i rozczarowania. Jestem waszym niepokojem, burzę wasze zadowolenie, wasze uspięne sumienie, abyście wstali ze snu i szukali, zastanawiali się, pragnęli, abyście zaczęli łaknąć pokarmu dla waszej duszy. Staję na wszystkich waszych drogach jako „przypadek”, „los”, „niespodziewane wydarzenie”, nieszczęście lub radość zachwyt albo gorycz. We wszystkim, cokolwiek jest, Ja wam daję. Ja, Miłość zawsze ta sama, nieznużona, zawsze czekająca, cierpliwa. Wytrwale was poszukuję, czatuję na was jak łowca, po tysiąc razy zastępuję wam drogę, abyście nie ztratili się, nie zginęli. Żaden przyjaciel, żadna matka, nie uczyni dla was więcej niż Ja czynię, ponieważ tak bardzo was kocham.

Kiedyż zrozumiecie, że Moja Miłość jest nieskończona?... Boicie się Mnie, gdyż wiecie, że jesteście brudni, ale nie rozumiecie, że Ja kocham was takich, jakimi jesteście. Niczego od was nie wymagam, nie grożę, nie brzydzę się żadnego brudu, bo wszystko, co wasze, ludzkie, ułomne, ginie w ogniu Mojej Miłości. Ja pragnę tylko jednego, abyście przyszli do Mnie. Przychodźcie do Mnie wszyscy. Ja was oczyszczę, ulecę, uzdrowię. Dam wam nowe życie. Dam wam szczęście, którego z mozołem i w ciągłym niedosycie szukacie. Ja nim jestem.

Nie ranią Mnie wasze grzechy. Rani Mnie najgłębiej wasz lęk przede Mną. Jesteście wolni, odkupiłem was Moją Krwią, otworzyłem bramy Mojego Królestwa, a wy nie przychodzicie.

Czekam na was, pragnę was! Wszystkich obejmę. Zimnych rozgrzeję Moim ogniem, rannych uzdrowię, brudnych oczyszczę. Dla zmordowanych i ślepych stanę się Siłą, Odwagą dla tchórzów, Światłem dla ślepców, Mądrością dla zbłąkanych w ciemnościach. Kocham was, ludzie! Kocham tak szaloną, tak potężną Miłością, że pragnę was brudnych, cuchnących, zaropiałych z powodu ciężaru waszych zbrodni. Ja zdejmę z was ten ciężar, staniecie się znowu czysti, młodzi, radośni. Pragnę was leczyć, ratować, napępniać szczęściem. Szczęściem Boga jest obdarzanie, uszczęśliwianie. Dajcie się uszczęśliwiać.

Pozwólcie, abym was kochał. Przyjdźcie do Mnie wszyscy. Im bardziej chorzy jesteście, tym szybciej wam pomoc potrzebna. Zaufajcie Mojej Miłości. Ja staję codziennie przed wami, wyciągam do was dłonie przebite za was, po to, abyście uwierzyli jak nieskończenie was kocham.

Wzywam was - przybywajcie! Potrzebujecie przebaczenia i miłości. Ja wam przebaczę wszystko. Nie ma granic Mego Miłosierdzia! Czekam na was, aby dać wam SIEBIE - Nieskończone Szczęście, Nieskończoną Miłość!

## VI

### Wezwanie Chrystusa Króla

Mówi Pan: Ludzie ubodzy, bezbronni, ludzie bezradni!

Najukochańsze Dzieci Moje!

Jakże współczuję wam w waszych lękach, troskach i cierpieniach dnia codziennego. Rozumiem was i pragnę, byście doświadczyli Mego Miłosierdzia. Ono wciąż wzrasta, wylewa się z Mojego Serca potężną rzeką, która zmyć może winy całego świata, jeżeli w niej się zanurzy. Od was samych zależy, czy zechcecie z niego skorzystać. A tak bardzo jest wam potrzebne.

Patrzę z bólem jak owce rozproszone giną z pragnienia na pustyni samotne, nieszczęśliwe, błakając się na

próżno, szukając źródła. Odrzucają Mnie, Źródło Wody Żywej, jedyny napój życia, i trawią życie w bezwzględnej udręce. A ja stoję pośród was stale obecny, zawsze czujny, zawsze równie miłujący. Przechodzicie obok mnie, nie zatrzymując się ani na chwilę, aby zrozumieć, Kogo mijacie w obłądnej gonitwie za ułudą, za którą kryje się nicłość. Pokochaliście miraż, a poniechaliście rzeczywistego Napoju i prawdziwego Pokarmu. Dlatego życie wasze trwa krótko i upływa w męce i znoju.

A Ja tak bardzo was kocham, tak pragnę ulżyć wam, dać Moje dary: pokój i radość, sprawiedliwość i miłość braterską. Tak mało potrzeba, abyście mogli z nich korzystać, tylko wasza wola - oporna i wroga - broni Mi dostępu do was. Dałem wam wolność i szanuję was tak, iż nigdy siłą nie wdzieram się do waszego wnętrza. Czekam cierpliwie, lecz jakże często wybieracie śmierć raczej niż Moją Miłość, ratunek, ocalenie i szczęście nieskończone na wieczność.

Winicie za zło świata Mnie, który wam dałem życie, aby was odkupić i ze zła waszych win wyzwolić. W waszej niedoli straciliście zdolność rozpoznawania zła i dobra, za dobro przyjmując to wszystko, co was wyniszcza i zabija, a wybieracie je przecież dobrowolnie sami, wbrew Słowom Moim, które znacie.

Ja was bardzo kocham z wszystkimi waszymi grzechami, z ładunkiem win, pod którymi upadacie. Przyjdźcie do Mnie wszyscy grzeszni, winni i nieszczęśliwi. Ja was uwolnię i uszczęśliwię. Dla waszych czasów, teraz, dziś ponawiam wezwanie: Przyjdźcie do mnie wszyscy, których prześladują i męczą, którymi pogardzają. Przyjdźcie skrzywdzeni, bezdomni, głodni, nadzy i utrudzeni pracą. Was właśnie kocham najbardziej.

Przyjdźcie bez bojaźni odrzuceni, niechciani, samotni, opuszczeni. Ja was potrzebuję. Czekam, by móc was przygarnąć, pocieszyć, dać wam Moją Miłość i Przyjaźń na wieki. Kocham was!

Przybądźcie wszyscy obciążeni grzechem, nałogami, rozpustą. Znam was, bo jest mi znane każde zło świata. Kocham wasze zbolełe, cierpiące, nieszczęśliwe dusze, szamoczące się i słabe. Ja was uzdrowię. W Mojej Miłości znajdziecie odrodzenie. Wrócę wam utraconą czystość Dzieci Bożych, bo Ja pragnę uzdrawiać, pragnę was mieć uratowanych i szczęśliwych.

Przyjdźcie do Mnie zbrodniarze, kaci i mordercy, a odpuszczę wam wasze winy. Nie ma zbrodni, której nie mogłaby Moja Krew obmyć. Kocham was!

Jestem samą Miłością, Przebaczeniem, Miłosierdziem. Ludzie grzeszni! Kiedyż zrozumiecie, że jestem waszym Ojcem, Zbawicielem i jedyną ucieczką. Kocham was! Oto ramiona Moje otwieram szeroko. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, a Ja wam wszystko przebaczę. Kocham was, ludzkości ślepa i głucha, umiłowane Dzieci Moje!

## VII

### Trzecie Ostrzeżenie

Dzieci Moje!

Nie słuchacie Mnie, nie chcecie przyjmować słów ostrzeżenia ani wezwania do pokuty, skruchy, i porzucenia tego stylu życia, jaki prowadziliście - życia w grzechu, niszczącym w was wszystkie Moje Dary i uniemożliwiającym otrzymanie nowych.

Przeto życie wasze staje się drogą ku zgubie, przedsiönkiem piekła. Co gorsze, wiedziecie ku niej waszych młodszych braci - wszystkich ludzi zależnych od was, bezbronnych, nieświadomych, wkraczających dopiero na drogi poznania.

Zamiast miłości braterskiej, pragnienia pomocy, dawania opieki, żywicie ku nim pogardę, przechodzicie z obojętnością nad losem tysięcy waszych braci umierających przy was z głodu, nędzy i chorób, a waszym jedynym darem jest broń. Z nikczemnej chęci zysku wywołujecie wojny, planujecie spiski, jątrzycie jednych przeciw drugim. Ziemia cała splywa krwią i nie ma dnia bez nowych, bardziej śmiertelnych broni, dalszych podbojów i okrutniejszych wojen. Całe dzieło Mojego Stworzenia jest zagrożone. Z ziemi nieustannie wzywa Mnie wszystko co udręczone, błagające ratunku.

Dopuszczam przeto, aby wasze dzieło nienawiści, wasza broń zbuntowała się przeciw wam. Kiedy zaznacicie na sobie cierpienia przygotowanego dla innych, może opamiętacie się i wzbudzi się w was wstyd i żal.

Jest to ostatnia szansa ratunku dla dusz waszych. Zastanówcie się, Dzieci Moje, bo niewiele wam czasu pozostało. Dla tych, którzy giną w nienawiści, Sprawiedliwość Moja jest sędzią i lepiej byłoby dla nich, aby się nigdy nie narodzili. Jednak nienawiść wybraliście sami, w każdej chwili możecie ją odrzucić - przez skruchę i żal, przez zrozumienie swoich win powracając do Mnie.

Ja czekam. Kocham wszystkie Dzieci Moje. Nad zabłąkanymi boleję, bo stworzyłem ich do szczęścia nie do zguby. Póki żyjecie, póty Moje Ramiona są dla was otwarte. Moje Przebaczenie oczekuje was.

Później osądzicie się sami w blasku Mojej Prawdy, wedle sprawiedliwej miary - miary waszej miłości lub nienawiści dla bliźnich waszych, w których Ja żyję!

Ludzie bezmyślni i nieczuli, dla których inny człowiek nic nie znaczy. Zatrzymajcie się przed przepaścią. Zawróćcie, póki czas - bo już niewiele go macie.

Ludzie polityki, ludzie wojny i tajnych zamysłów. Ludzie, którym powierzono ster rządów. Powinniście pojmować swoją odpowiedzialność, swoją służbę i powinność szerzenia dobra - nie zbrodni, zapewnienie bezpieczeństwa - nie zguby, służenia prawdzie - nie kłamstwu, podstępom, intrygom. Czyż nie wiecie, że odpowiadać będziecie przede Mną za każdy wasz czyn podjęty dobrowolnie?

Od lat wzywam was do opamiętania ustami wszystkich sług Moich. Ostrzegam was wreszcie Ja sam, Pan wasz i Bóg. Zatrzymajcie się! Zawróćcie! Miejcie litość sami nad sobą!

## VIII

### O Miłosierdziu i Przebaczeniu Bożym

Najmilsze Dzieci Moje !

Serce Moje jest przepełnione Miłością. Widzę jak cierpicie - na próżno szukając jej w świecie - głodni, nieszczęśliwi, zrozpaczeni. Miotacie się, szarpiąc wzajemnie, dręcząc jedni drugich, odrzucając też wszystkie Dary Moje, którymi tak hojnie wzbogaciłem ziemię. Życie swoje - tak krótkie - przebiegacie bez celu, przerzucając się z jednych zamiarów do drugich, porzucając je, aby znowu pobiec za tym, co wam wydaje się barwniejsze, póki nie zobaczycie nowej, jeszcze ciekawszej zdobyczy. Gromadzicie błyszczące próchno, które w proch się wam obróci i nadaremnie trwonicie czas wasz i siły, które wam dałem.

Jakże smutne i nieszczęśliwe są wasze dusze. Usychacie w niepokoju i niedosycie, zawsze nienasyceń, pożądający tego, co was truje, wydzierający sobie wzajemnie wszelkie trucizny, aby je spożyć samemu. Nieszczęśliwi i ślepi, przez ślepców prowadzeni, nie możecie wydostać się z błędnego koła fałszywych wartości, mylnych teorii i nieprawego życia, w których dusicie się i toniecie w bagnie. Nie dociera do was Moja Prawda, Mój Pokój, Moja Radość. Nie chcecie słyszeć o Mojej Ofierze za was i o Mojej nauce Prawdy, która jedna mogłaby was wyzwolić.

Miłość Moja, współczucie i pragnienie ratowania was, uzdrawiania i pocieszania nigdy w historii ludzkości nie były silniejsze niż w czasach obecnych, kiedy nadchodzące wydarzenia zastają was słabych, bezsilnych i niezdolnych do przezwyciężenia zbliżającej się grozy.

Litość Moja i Miłosierdzie długo ją powstrzymywało, lecz Miłość Moja do całego dzieła Stworzenia, które cierpi i wzywa ratunku, a także przez wzgląd na przyszłe pokolenia Dzieci Moich, które pragnę mieć zdrowe, powodują, że dopuszczam, by zło wyhodowane przez was objawiło wam swoje oblicze. Jednakże nie opuszczę was, a przeciwnie, stanę się ostatnią tarczą, ucieczką i zbawieniem dla tych, którzy we Mnie będą szukać ratunku.

Oto otwieram przed wami cały bezmiar Miłosierdzia. Zanurcie się weń z ufnością, a nie będziecie zawiedzeni. Pośród grozy, żywiołów będę stał Ja, Pan Świata, wasz Bóg i Zbawca, którego woli wszystkie moce są posłuszne. U Mnie szukajcie ratunku. Każdego, kto zwróci się ku Mnie, przygarnę, nie odrzucę i nie pozbawię Mojego Miłosierdzia nawet największego grzesznika.

Kocham i ratować was pragnę Moje Dzieci.

Niech nie lęka się wzywać Mnie żaden człowiek. Ludzie wszystkich ras, wyznań, zapatrywań, równo są mi drodzy. Odkupiłem wszystkich, aby wszystkich przygarnąć do Siebie.

Moja Miłość większa jest niż wasze grzechy. Im cięższe są, tym bardziej ratować was pragnę.

Nie obawiajcie się Mego gniewu, wy, coście Mi bluźnili i żywili ku Mnie nienawiść. Ja wam przebaczę. Ca-



ły jestem Przebaczeniem i Zmiłowaniem. Pragnę przebaczać, ratować, uzdrawiać wasze dusze.

Dzieci Moje wierne - Moich przyjaciół wzywam - stawajcie przy mnie. Dla bliźnich waszych bądźcie Mną, Panem Miłosiernym i Dobrotliwym, oraz nie pamiętającym i spieszącym z pomocą - a Ja będę z wami.

Kościele Mój i Umiłowane Dzieci Moje ! Trwajcie we Mnie, a razem będziemy ratować świat. W was pragnę objawić światu raz jeszcze obraz Siebie samego w was: Miłość wszechogarniającą, bezgraniczne Miłosierdzie Moje, Łagodność, Dobroć i Litość czynną aktywną, zawsze i wszędzie obecną.

Przez was, Prawo Moje - Prawo Miłości Wzajemnej,  
może odmienić losy ludzkości na ziemi.

## IX

### Los Mojego Kościoła

Najukochańsze Dzieci Moje !

Ja, Ojciec wasz, Bóg wasz i Pan wzywam was: okażcie miłosierdzie światu. Syn Mój oddał za was życie, zgromadził was i uczynił jedną rodziną.

Duch Święty zstąpił na was, uczy, oświeca i wciąż na nowo odradza, wzbogaca, uświęca i poprzez morze waszych win prowadzi ku Mnie.

Oświeceni w wierze, silni jednością dążeń, nieustannie wspomagani Łaską, wsparci Moją Mocą, a śmiali Moją Potęgą - jakże szczęśliwi jesteście Moi Synowie i Córki wobec pozostałej rzeszy ludzkiej. Zrozumcie ich nieszczęście i chciejcie być im pomocni.

Oto nadchodzą dni próby, ciężkie dla was, a przerażające dla nieprzygotowanych, żyjących w mroku kłamstw, tonących w grzechu. Troszczę się o nich i żałuję ich, lituję się bowiem nad każdą nędzą i słabością.

Znam ich ukryte pragnienia, zdrożne požądania, marne zawiści, chciwość, łakomstwo, nienawiść wzajemną, pychę nienasyconą, bezlitosność. Znam ich kamienne serca, złą wolę, nienawiść do Mnie i zatwardziałość w czynieniu zła.

I oto te Moje marnotrawne, świadome lub zaślepione dzieci staną wobec grozy nagłej, a okrutnej śmierci samotne, bezradne, ślepo miotające się w przerażeniu zrozumienia nadejścia rychłego końca istnienia, i nieświadome swej nieśmiertelności, tak jak nieświadome były sensu i celu życia.

Zrozumcie ich trwożę, ogrom grozy tak bardzo przerastający wytrzymałość słabej natury ludzkiej, jeśli nie umocniona jest we Mnie.

Wy, Dzieci Moje, pewne pomocy Mojej i bezpieczne przy Moim Sercu, mimo to lękać się będziecie, bo taką jest krucha natura człowiecza. Pomyślcie, o ile bardziej lękać się będą oni, zechciejcie im być pomocni.

Nadchodzi pora, którą nazywać będą „**Dniami Gniewu Bożego**”, drżąc przede Mną, korząc się i zmiłowania błagając. Lecz wy, dzieci Moje wiedzcie, iż ludzkość, opętana przez szatana, odchodząc ode Mnie, sama wybrała swój los.

Obaliwszy Prawo Mojego Syna - Tradycje - Miłość Wzajemną - na piedestale postawiła znowu złotego cielca: korzyść materialną, doczesną i pragnienie zysku. Niszcząc, mordując i sprzedając braci swoich, kosztem ich cierpień i śmierci wzbogacona część ludzkości poczuła się władną decydować o losach świata. Ona to właśnie, skażona grzechem, służąc księciu ciemności, dla niskich i nikczemnych celów wymyśliła broń, która z rąk im się wymyka. Nie przypadek, a straszliwa siła nienawiści spowoduje: ZAGROŻENIE ISTNIENIA całego świata.

Mówię to wam, aby zachęcić was, Ukochane Dzieci Moje, do usilnej pracy dla wszystkich braci waszych potrzebujących pomocy. Umocnieni Mocą Moją, pewni Mej Opieki i Miłości staniecie się ich siłą, tarczą i opoką. Niech wasza odwaga, spokój i dobroć przekona tych, którzy zbłądzili, o mocy Mojego Kościoła. Bądźcie Mi świadkami, głosicie światu Moją Miłość i Zmiłowanie.

Wierzcie Mi i mówcie nie o zagładzie, lecz o nadziei i przebaczeniu dla świata. Albowiem Ja pragnę przebaczać, zapomnieć wam wasze winy, przygarnąć powracających ku Mnie, brudnych oczyścić, znękanych napoić radością, skruszonej ludzkości otworzyć Ojcowskie ramiona.

Przez mękę i śmierć Syna Mego, Jego Miłością do was prześlągany, raz jeszcze odnowić pragnę oblicze

ziemi.

Jeśli zwrócić się ku Mnie ze skruchą, żałując zła wyrządzonego braciom waszym, przebaczę wam. Dam ci, ludzkości ślepa i zbląkana Światło i Moc Mego Kościoła, dam Łaskę Moją i wspomóżenie, okażę łaskawość. Dobrotliwością i hojnością darów Moich nasycę ziemię. Nie zagłady grzeszników pragnę, lecz ich skruczy i nawrócenia. Jestem zawsze tą samą Miłością, Przebaczeniem, Dobrocią.

Warunkiem waszego szczęścia jest powrót do Domu Ojca, a szczęście wasze od was zależy. Nie Ja was osądzę - wyborem osądzicie się sami.

Oto dla pomocy daję wam Kościół Mój odnowiony, otwarty ku wam, spieszący wam z pomocą. W nim będę Ja Sam, Pan wasz i Bóg, a ze mną Moc Moja, Odwaga i Miłość. Zapowiadam wam nie kary, a Nadzieję. Idę wam z pomocą w całej potędze Mojej.

Oczyszczę oblicze ziemi. Słabym, uciemionym, ubogim i płaczącym niosę wyzwolenie i radość. Pokój Mój roztoczę nad światem, a płaszczem Miłosierdzia was okryję.

Wierście obietnicom Moim, ufajcie Miłości Mojej, bom jest wierny i słów Swoich nie zmieniam.

Przebaczenie Moje i Pokój Mój chcę wam dać, a tęczą Przymierza Mego opaszę ziemię. Taka jest wola Moja.

## X

### Czwarte Ostrzeżenie - Droga powrotu

Dzieci Moje! Ja, Ojciec wasz, ostrzegam was:

Nadchodzą dni grozy. Wstrząsną się posady ziemi, a z nimi zachwieje się i runie wasza pewność siebie, wasze zadowolenie, wasza pycha. Odśloni się wam prawda o was samych. Ujrzyście, że staliście się niewolnikami przedmiotów, sługami a nie panami wytworów własnych rąk. Ujrzyście, jak dalece straciliście hart, odwagę, sprawność ciała i godność człowieczą. Jak niewiele potrzeba, abyście wrócili do stanu zwierzęcego: utraty wygód, głodu, zimna, strachu przed śmiercią. Zobaczycie koniec waszych nadziei, planów i skrzętnych zabiegów.

Zamiast wielkości ducha czciliście wielkość waszych maszyn, wysokość budynków, głębokość waszych schronów, obszerność skarbców i wielkość armii, które mierzycie wedle ilości nieprzyjaciół, których mogłyby zgładzić. Nieprzyjaciółmi zaś nazwaliście wszystkich, którzy przeszkodzić by wam mogli w pogoni za złotem. Ono przysłoniło wam twarze waszych głodujących, cierpiących braci.

Nieszczęśliwych i płaczących z winy waszej zachłanności, braci waszych mieliście za proch, odmawiając im człowieczeństwa, pierwiej sami pozbawiliście się tego co najdroższe, czego nie rozumiecie w ślepotcie waszej.

Nadzieją waszą jest niedola, ona was zrówna i nauczy rozumieć cudze cierpienia. Nieszczęścia, których doświadczyście, są Moją ostatnią Łaską. Darem Moim, jeśli wykorzystacie go, stanie się wam drogą powrotu ku Mnie. Bo Ja żałującym otwieram zawsze Ojcowskie ramiona i każdemu w skrusze wzywającemu Mnie podaję Ramię Moje.

Nie ja was porzuciłem. To wy odrzuciliście Miłość Moją, a w zaślepieniu swoim w miejsce Praw Moich postanowiliście własne: owocem ich - nieszczęście milionów Moich dzieci. Rozpacz ich i płacz rani Moje Serce. Sprawiedliwości i Miłości wzywa cała ziemia.

Niedola sprawi, że i wy zapragniecie zmiłowania, a obraz waszych win stanie wam przed oczyma. Żałujecie, a otrzymacie przebaczenie.

Kto wracać chce ku Mnie i zyskać przebaczenie Moje, niech się pojedna z braćmi swymi. W dniach grozy bądźcie hojni i miłosierni. Otoczcie staraniem braci waszych, okażcie miłosierdzie słabym, opiekę dajcie chorym i bezradnym, a potrzebującym obronę i schronienie, ciepło waszych domów i żywność niech służą każdemu, kto o nie prosi; bo Ja jestem w głodnych, zmarzniętych, nieszczęśliwych i chorych. Ich cierpienia i skargi chowam w Sercu, a czyny wasze względem nich usprawiedliwiają was lub osądzą. Przepadną ci, co szukać będą tylko dla siebie ratunku, a nie myślący o sobie i miłosierni dostąpią Mojej opieki.

Ci, którzy mnie odrzucili, wyszydźli i prześladowali wiernych Moich, nie odnajdą Mnie w dniach grozy inaczej, niż przez miłosierdzie, pomoc i opiekę okazaną bliźniemu. Kto zaś bratu swemu okarże miłość bra-

terską, niech pewien będzie, że go dostrzegę i Synem Swym nazwę.

Dzieci Moje ! Boleje Serce Moje nad zbliżającym się nieszczęściem waszym, lecz bardziej jeszcze boleje nad nieprawością waszą. Dlatego dopuszczam, aby zło przez was zgromadzone wstrząsnęło światem. Stopi ono w ogniu i zmyje w falach mórz wasze niegodne zamysły.

Żywioty ziemi oczyszczą ją, bowiem nie pozwolę, aby zła wola wasza przyniosła światu zagładę.

Jestem Ojcem wszystkich ludzi i wszystkich mam w opiece Swojej. Kto uznaje Mnie Ojcem swym, przyjmie też naukę Syna Mego, naukę miłości - nie nienawiści, przebaczenia - nie zemsty, miłosierdzia - a nie pogardy.

Syn Mój świadectwo dał o Mnie - objawił Mnie Ojcem. Czemu wierzycie nadal ojcu kłamstwa i ułudy? Ja jestem Ojcem twoim, o ludzkości, lecz odrzuconym przez was, niepotrzebnym i bezradnym w Miłosierdziu Moim, które Mnie zmusza do przebaczenia wam, a nie do karania. Dostatecznie ukarzą się sami. Ja pragnę Pokój zesłać wam, a z nim radość, ucieszenie i miłość. Szanując wolność, którą wam dałem - czekam.

Jeśli zechcecie, jeżeli zawołacie „Ojcze” i uznacie się synami Moimi, dam wam wszystkie Dary Moje od wieków na was czekające. Łaską Moją ozdobię ziemię, dam wam nowe życie, a odrodzonej ludzkości okaże Dobroć, Szczodroblliwość i Opiekę. Obiecuję to wszystkim ludziom - Ja Pan wasz i Bóg wasz, i Ojciec.

## XI

### **Święto Chrystusa Króla i zapowiedź Królestwa Bożego na ziemi**

Ludu Mój, Dzieci Moje, Przyjaciele Moi!

Ja, Król wasz prawdziwy, wzywam was, przychodźcie do Mnie! Pragnę waszego szczęścia tak, że za was złożyłem w ofierze Ojcu życie Moje, konając w męce.

Wybawiłem was z niewoli i obdarowałem wolnością. Przywróciłem wam utracone Synostwo Boże. We Mnie i przeze Mnie staliście się ukochanymi Dziećmi Bożymi, dziedzicami Mojego Królestwa.

Czy istnieje ktoś, kto by dla was więcej uczynił ?

Dlaczego więc boicie się Mnie i uciekacie przede Mną? Zamiast cieszyć się i dziękować, iż tak bardzo jesteście kochani. Obawiacie się kary, potępienia, odrzucenia.

Widzicie we Mnie, nie Zbawcę i Wyzwoliciele, a oskarżyciela, sędziego i kata. Dlaczego?

A ja przyszedłem, nie aby sądzić świat, lecz aby świat był przez Ofiarę Mojej Miłości zbawiony.

To Ja podjąłem Krzyż, aby was wszystkich, całą ludzkość wyzwolić. Nie po to znosiłem torturę krzyża, byście ją za Mnie mieli ponosić, lecz byście uwolnieni zostali.

Krzyżujecie się sami, przez złe uczynki wasze - Ja was wyzwalam. Tak bardzo boicie się Mojego Krzyża, chociaż wieszacie go w waszych kościołach i domach. Czyż nie rozumiecie, że to świat zawiesza was na krzyżach każdego dnia, że to świat poi was goryczą, lękiem i bólem. Ten wasz świat materialny, którego władca czuje się ojciec kłamstwa.

Ja dobrowolną ofiarą pokonałem świat w całym Jego złu i odtąd Krzyż stał się znakiem zwycięstwa, drzewem i symbolem życia!

### **Królestwo Moje zbudowałem na fundamencie krzyża!**

Ja sam! Dźwignąłem was z prochu i podniosłem ku Sercu Ojca. Od dnia Zmartwychwstania każdego z was osobiście przynoszę Ojcu, odkupieni bowiem jesteście Moją Krwią i tylko ona wyjednuje wam Miłosierdzie Ojca. A potrzebujecie Go wszyscy. W miarę jak świat z pokolenia w pokolenie pogrąża się coraz bardziej w mroku grzechu, potrzebujecie coraz bardziej Miłosierdzia. I oto pomiędzy Ojcem a wami staję Ja i ranami Moich rąk was osłaniam. Ja jestem Królem Miłosierdzia!

Przychodźcie do Mnie, Ja was uratuję. Proście Moich Ran Ojciec oprzeć się nie może, a Ja nie odrzucę nikogo, kto do Mnie się zwraca i o ratunek prosi. Kocham was tak nieskończenie, że za każdego z was jeszcze raz poszedłbym na Krzyż. Mojej Miłości do was jeszcze teraz zrozumieć nie możecie, lecz chciejcie uwierzyć Moim słowom. Zawierzcie Mi! Pragnę waszego szczęścia, pragnę wyzwalać was z niewoli grzechu, lęków, niepokoju i samotności. Przyjdźcie z nimi do Mnie, oddajcie Mi je.

Pragnę waszej radości, dziecięcej bez troski, swobody, śmiechu. Wszystko, co wam w tym przeszkadza, przyniesie do Mnie. Ja zdejmę z was ciężary, ulecę choroby, wyprostuję to, co skrzywdzone, co zdeptane podniesie się w was i wyrosnie, a brud własną krwią umyję i staniecie się czysti.

W Moim domu nie ma zmęczenia i starości. Przy Mnie staniecie się znowu młodzi, radośni, pełni nadziei. Ja jestem Królem waszych dusz, waszych serc, waszych sumień! Jestem też Panem waszych dni, jeżeli Mi na to pozwalacie.

Proszę was, pozwólcie mi zamieszkać w sobie,  
a dam wam Moje Królestwo już tu, na ziemi.

Przy mnie będziecie bezpieczni, szczęśliwi i zdrowi. Ze Mną pokonacie wszystkie przeszkody, zwyciężycie każde zło, przyniesiecie obfity plon, a radość wasza będzie wciąż rosła. Obiecuję wam to, ponieważ Ojciec Mój nie odmówi Mi a Ja wykupiłem was. Będziecie Moją własnością - jeżeli zechcecie - a wówczas świat nad wami władzy mieć nie będzie, bo jestem Panem świata i jest on Mi posłuszny.

Ja, Pan wasz, Zbawiciel i Król, proszę was: Oddajcie Mi się w opiekę, zaufajcie Mi. Zaufajcie Miłości, bo Ja kocham was tak silnie, tak gorąco, tak prawdziwie, że pragnę wzajemnej miłości. Niczego innego od was nie chcę ani waszej czystości, ani mądrości, ani sprawiedliwości. To wszystko i więcej mam, i dam wam, bo sami nic nie macie. Lecz aby móc was obdarzyć, muszę mieć waszą zgodę.

Pozwólcie się kochać i oddajcie się Mojej Miłości. Pozwolę jej działać w was. Ona was przemieni.

Tak bardzo pragnę waszej miłości. Pragnę otoczyć Swoją opieką, pocieszać, uzdrawiać, leczyć wasze rany, wzmacniać wasze siły, ulżyć waszemu cierpieniu i obdarzać, obdarzać, obdarzać... Darom Moim nie ma końca. Niewyczerpane też jest Moje Miłosierdzie. Przyjdźcie i czerpcie. Ono wylewa się z Mojego Serca dla zbawienia świata.

Królestwo Moje nie jest z tego świata, ale mogę pogrążyć w nim świat, jeśli tego rzeczywiście zechcecie. Ja pragnę tego, jeśli wy oddacie Mi się w pełni z miłością i zaufaniem, nic Mi nie przeszkodzi w dokonaniu Dzieła Miłosierdzia. Przyjdę i pozostanę z wami, a ze Mną zstąpi na ziemię szczęście, pokój, miłość wzajemna, zrozumienie i dobroć.

Bo Ja jestem prawdziwie Królem, dawcą Miłości,  
samą Miłością !

## XII

### Do Narodów - Słowa Nadziei

**D**aję wam, Dzieci Moje, słowa Nadziei. Ja, Pan wasz i Bóg, chcę abyście poznali, żem Ojcem waszym. Przeto obiecuję wam zachować ziemię. Moją ona jest własnością i nie zginie bez Mojej woli, lecz obmyję ją, oczyszczę ogniem i wodą. Wstrząsnę ziemią i powietrzem, ogniem i wodą, zezwolę, by wszystkie jej moce działały swobodnie na czas tak długi, jaki potrzebny będzie dla przejrzenia waszego.

**Od was samych zatem zależy, jak długo trwać będzie wzburzenie żywiołów ziemi.**

Moc ich działania również od was samych zależy, ponieważ Miłosierdzie Moje nie oprze się błaganiu serc skruszonych. Żałującym przebaczę, a zła przez nich wyrządzonego pamiętać nie będę Nad wzywającymi Mnie rozpostrzę płaszcz Mojej Opieki i nie będę się ociagał przybywając z pomocą.

**Narody ziemi ! Dzieci Moje !**

Boleje Serce Moje, że takich środków potrzeba, aby was uratować przed bratobójczą walką i śmiercią. W śmiertelnej chorobie mocne lekarstwa użyte być muszą, a tam gdzie jad zła i nienawiści przeniknął głęboko, ogniem się go wypala, aby całego organizmu nie zatruł. A nawet część schorzałą odcina się, gdy trzeba, by całość ratować. Dlatego was ratuję, że was kocham, Dzieci Moje! Zanim, jak lekarz, nie przystąpię do dzieła, daję wam obietnicę - ulecę was. Będziecie dziękować Mi i błogosławić Mnie w zdrowiu i radości.

\* \* \*

## Wykaz ważniejszych źródeł:

- Anna – *Boże wychowanie t. I.* Kraków 1994, t.II. Kraków 1995.  
Budzyński Stefan – *Dotknięcie Boga*, Warszawa 1995.  
Centuria – *Orędzia Zbawienia* – , Toronto 1991.  
Drosnin Michael – *Kod Biblii*, Warszawa 1998.  
Emerich Ludwik – *Przyszłość Świata*, Warszawa 1996.  
Gobbi Stefani – *Do kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, Toronto 1993.  
Grochowska Zofia – *Czas ostatniej szansy*, Warszawa 1995.  
Gwiazdy Mówią nr 25/99  
Gunther Bonifacius CCD – *Szatan istnieje naprawdę*, Poznań 1995.  
Hoppe Roman – *Orędzia Matki Bożej przekazane w Wykrocie*, Toronto 1994.  
Hoeve Hugo – *Żywoty Świętych Pańskich*, Olsztyn 1993.  
Houge John – *Księga Proroctw Tysiąclecia*, Warszawa 1997.  
Kozłowski Zbigniew – *Świat Objawiony* – London 1990.  
Lassare Stephen – *Odkryte Sekrety Przyszłości*, Warszawa 1992.  
Leary John – *Przygotujcie się na wielki ucisk i na Erę Pokoju*, Wrocław 1998.  
Lemesurier Peter – *Nostradamus*, Warszawa 1996.  
Lessus de Arnaud– *Sekret Matki Bożej z La Salette*, Komorów 1997.  
Majewski Alojzy PSM – Malczewska Wanda – *Wizje, przepowiednie, upomnienia dotyczące Kościoła i Polski*, Wrocław 1993.  
Medarda – *Wizje siostry Medardy*, materiały niepublikowane.  
Messari Mario – *Siostra Helena Aiello – Życie i Charyzmat*, Rzym 1986.  
Mostowicz Arnold – *Zagadka Wielkiej Piramidy*, Warszawa 1991.  
Nelson Kirk – *Powtórne przyjście*, Zakopane.  
Niebiański Flawian – *Przepowiednie a Czasy Obecne*, USA 1943.  
Petrisko Thomas W. – *The prophecy of Daniel*, USA 1997.  
Petrisko Thomas W. – *Ostatnia krucjata*, Wrocław 1998.  
Pietrzyk Tadeusz SDB – *Teresa Neumann*, Warszawa 1992.  
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1991.  
Przepowiednie dla Polski i Świata. Przewidywania III wojny Światowej i jej następstw, t. I, II, III, materiały niepublikowane.  
Proroctwo królowej ze Saby, Michaldy XIII Sybilli, wydanie anonimowe.  
Przybylak Zbigniew – *Proroctwa i przepowiednie końca świata i dobre dla Polski*, Bydgoszcz 1990.  
Przybylak Zbigniew – *Najsławniejsze proroctwa i przepowiednie dla Polski* – Warszawa 1998.  
Sieradzki Andrzej – *Trzecia Tajemnica Fatimska. Przyszłość Kościoła i Świata* – Gdańsk 1998.  
Sieradzki Andrzej – *Trzecia Tajemnica Fatimska i inne sekretne Orędzia* – Wrocław 2000.  
Sieradzki Andrzej – *Przepowiednie dla Polski* – Wrocław 1999.  
Sieradzki Andrzej – *Przepowiednie dla Świata – wizje religijne* – Wrocław 2000.  
Sieradzki Andrzej – *Przepowiednie dla Świata – wizje jasnowiedzów i mediów świeckich* – Wrocław 2000.  
Sieradzki Andrzej – *Przepowiednie dla Świata – proroctwa starożytnych* – Wrocław 2000.  
Skwarczyński Adam – *Wytrwajcie!*, Siedlce 1998.  
*Słowa Jezusa Chrystusa do Narodu Polskiego w latach 1968-1992*, W-wa 1993.  
Spies Raymond– *Pomóżcie Mi Ocalić Świat*, Katowice 1995.  
Sutkowska Zofia – *Z ciebie uczyniłem pochodnię*, Szczecin 1998.  
Szuman Leszek – *Astrologia i Polityka*, Gorzów Wielkopolski 1982.  
Voldben Amadeus – *Wielkie Przepowiednie*, Warszawa 1992.  
Ukleja Ryszard SDB – *Triumf Kościoła według wizji św. Jana Bosco*, Wrocław 1998.  
Yasuda Teiji – *Akita, Łzy i Posłanie Maryi*, Katowice 1994.